



**Tadeusz Dzwonkowski**

# **Dzieje Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze**

**Zielona Góra 2025**

C Copyright Tadeusz Dzwonkowski

Redakcja techniczna korekta i skład  
Agnieszka Gruszka

Projekt okładki  
Marta Celińska- Idziak

Zielona Góra 2025

Zdjęcia:  
Marta Celińska -Idziak  
Wykorzystano także zdjęcia z domeny publicznej oraz logotypy  
realizatorów projektu

ISBN-  
Projekt dofinansowano ze środków Urzędu Miejskiego w Zielonej  
Górze

Wydawca  
Fundacja Civitas Christiana

Druk:  
Fundacja Civitas Christiana

## Wstęp

Dzieje Parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze, były zazwyczaj częścią dyskursu o przeszłości miasta Zielona Góra w kontekście reformacji lub rekatolizacji jakie miały miejsce w północno zachodniej części Dolnego Śląska lub też udziału katolików w walce o wolność wyznania w czasach Polski „ludowej”. Tymczasem zasługują na oddzielną uwagę. Mimo licznych zmian i przekształceń które dokonały się na jej terenie, ilustrują istotną ciągłość cywilizacyjną. Są jej niezaprzeczalnym obrazem. Jednocześnie wskazują na koniunkturalność i kruchość idei, teorii i przekonań.

Z definicji parafia jest najmniejszą kanoniczną jednostką organizacyjną każdej wspólnoty katolickiej. Jej dzieje to przede wszystkim dzieje ducha tej wspólnoty, codziennych trosk i radości, czynów kolejnych pokoleń w odwiecznym dążeniu do Boga. Ale dzieje parafii to także dzieje określonej struktury, z właściwymi dla niej uwarunkowaniami materialnymi, służącymi tej wspólnotie. Tak widziane dzieje parafii uznałem za najbardziej bliskie minionej rzeczywistości.

Słowo parafia pochodzi od słowa greckiego paroikia. Spotykane w literaturze greckiej znaczyło sąsiada, mieszkającego obok. U Rzymian słowem parochus określano osobę, która troszczyła się o jedzenie i inne sprawy materialne potrzebne do życia, a zwłaszcza o środki transportu dla tych, którzy udawali się w drogę w celu służbowym rei publice causa, stąd parafia to miejsce czasowego pobytu tych którzy są w drodze do Boga. Słowo paroikia po raz pierwszy weszło do literatury chrześcijańskiej między 155, a 167 rokiem. Z biegiem czasu parafią nazywano jednostkę mniejszą od diecezji<sup>1</sup>.

Dotychczasowe rezultaty badań dowodzą, że zielonogórska Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej powstała późno, bo za czasów księcia głogowskiego Konrada. Przeważa przekonanie, że jej erekcja była związana z założeniem nowego miasta, tuż obok istniejącej co najmniej kilka dziesięcioleci wcześniej osady wiejskiej zwanej Zieloną Górą. Być może założono ją już w 1272 r., czyli

---

<sup>1</sup> A. Misiaszek, Powstanie i rozwój historyczny parafii, „Studia Warmińskie” T. XLI XLII (2004-2005).

w roku rozpoczęcia budowy nowego kościoła. Dopiero wydarzenia zaszły w następnym stuleciu są bardziej znane, przede wszystkim dzięki zachowanym dokumentom. Niestety niewiele nich przetrwało do naszych czasów, więc konieczne stały się analizy porównawcze, których dokonało kilku autorów. Szeroko została opisana i zinterpretowana sekwencja faktów z życia Parafii, które nastąpiły po 1422 r. Szczególnie cenne są artykuły Joanny Karczewskiej, o prepozyturze zielonogórskiej oraz o niektórych opatach żagańskich<sup>1</sup>.

Ks. Moritz Effner<sup>2</sup> przekazał, że szczególnie bujnie Parafia rozwinęła się w okresie humanizmu. Dopiero reformacja, która nastąpiła w kolejnym stuleciu, a zwłaszcza osoba Paula Lemberka stały się przedmiotem licznych kontrowersji. Budowana, dzięki tzw. „kronice” Johanna Nippe wokół niego legenda założycielska, niewątpliwie przydatna dla wspólnoty ewangelickiej w latach znacznych ograniczeń jej wolności w drugiej połowie XVII w., w kolejnych stuleciach przekształciła się w pruski dydaktyzm<sup>3</sup>. To co jest najdziwniejsze, to fakt, że była kontynuowana nawet po 1945 r. Równie mało precyzyjnie zostały przedstawione w literaturze kolejne dziesięciolecia. Brak jest konstatacji, że Parafia pw. św. Jadwigi była sukcesywnie likwidowana, kolejno przez luteran a następnie przez kalwinów. Prezentowana przez część autorów narracja o tym okresie, zwłaszcza związana z przywłaszczeniem przez miasto majątku parafii nie jest jasna, np. nie prezentuje różnic między prawem patronatu i prawem własności a także odrębności między majątkiem parafii a majątkiem zakonu.

Od połowy XVI w. do połowy XVII w. oficjalnie prawie nie istniała. W tej sytuacji odpowiedź na pytanie o liczbę katolików zarówno w

---

<sup>1</sup> J. Karczewska, Rodzina von Leslav i jej działalność w XIV – XV wieku, „Studia Zachodnie”. Zielona Góra 2007.; J. Karczewska J., Początki zielonogórskiej prepozytury Kanoników Regularnych z Żagania, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 122/2024; Ibidem, Opat na trudne czasy? O rządach opata Marcina Rinkenberg w klasztorze Kanoników Regularnych w Żaganiu” Saeculum Christianum” t. XXX, 2/2023.

<sup>2</sup> M. Effner, Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840, Grünberg 1852.

<sup>3</sup> O. Wolff, Geschichte der evangelischen Stadt und landgemeinde Grunbeerg von den Zeiten der Reformation zum ersten schlesien Frieden 1742, Grunberg 1841; H. Schmidt, Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl. 1922.

zielonogórskim urbs jak i w jego bezpośrednim sąsiedztwie, była niezwykle trudna. Wszyscy autorzy uznają, że poczynając od 1648 r. zielonogórska Parafia ponownie się rozwijała. Jednak wzrost ten odbywał się pod naciskiem i pod nadzorem urzędników cesarskich, co nierzadko prowadziło do utarty przez niektórych parafian ze swego pola widzenia celu istnienia Parafii jako takiej. To instrumentalne wykorzystywanie katolików zielonogórskich było przez autorów prawie niezauważalne. Popularne stało się natomiast, zwłaszcza w czasie Polski „ludowej” przypisywanie im gremialnej sprawczości wydarzeń nagannych moralnie, np. „procesów czarownic”, przemilczając fakt, że owe procesy w mieście zapoczątkowali szwedzcy oficerowie. Nie odnosząc się szczegółowo do dziejów katolickiej wspólnoty parafialnej, wydarzenia w najbliższym jej otoczeniu, zarówno w okresie reformacji jak i późniejszej diaspory oraz odbudowy rzeczowo zaprezentował Jarosław Kuczer<sup>1</sup>.

Po 1740 r. Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze funkcjonowała w ponownie narzuconych jej ramach, tym razem przez urzędników pruskich. Zwłaszcza autorzy ze środowiska wrocławskiego podkreślają, że realizowali oni okresowo podejmowaną przez swych królów politykę antykatolicką<sup>2</sup>. Presja na rugowanie katolików z życia publicznego wzmogła się szczególnie po wojnie siedmioletniej i była prowadzona w prusko - państwowym drylu. Paradoksalnie, mimo niechęci katolików zielonogórskich do wojska napoleońskiego to to one przyniosły im w 1806 r. swobodę wyznania, na okres najbliższych kilkunastu lat. Niemniej, z dotychczas spotkanych opracowań tych faktów tych się nie uwzględnia. W latach trzydziestych i siedemdziesiątych XIX w. Parafia została, podobnie jak cały Kościół rzymsko - katolicki w Prusach ponownie podporządkowana władzy państwowej. Większym zainteresowanie znalazła, zwłaszcza w publikacjach polskojęzycznych autorów, polityka Kulturkampf i jego

---

<sup>1</sup> J. Kuczer, Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740), w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

<sup>2</sup> Np. J. Pater, Wrocławska kapituła katedralna w XVIII wieku : ustrój, skład osobowy, działalność, Wrocław 1998.

skutków na Dolnym Śląsku. Jednak z względu na nieznaczną rolę Parafia pw. św. Jadwigi w nich występuje sporadycznie.

Konstytucja Republiki Weimarskiej z 11 sierpnia 1919 roku przyniosła niewątpliwie wolność wyznania, natomiast wybór Adolfa Hitlera i jego partii zapoczątkował stopniowe ograniczanie życia parafialnego aż do jego likwidacji w ramach tzw. „Kirchenkampfu”, ogłoszonego w 1942 r.

<sup>1</sup>Najważniejsze fakty z tego okresu prezentują dwaj autorzy Wolfgang J. Brylla i Tadeusz Dzwonkowski<sup>2</sup>.

Wszyscy autorzy uznają przesiedlenia po 1945 r. z jeden z najistotniejszych czynników ukształtowania współczesnego społeczeństwa Zielonej Góry, w tym także Parafii. Zarówno fakty przynależne do procesu przesiedleń jak i okoliczności są na ogół powszechnie znane, podobnie jak i początki odbudowy Parafii pw. św. Jadwigi. Dzieje Parafii w latach 1945-1960 r. prezentowanej głównie od strony relacji państwo – Kościół katolicki opisał Tadeusz Dzwonkowski<sup>3</sup>.

Należy jednak podkreślić, że dzieje Parafii są pełne sekwencji różnych faktów, bardziej prawdopodobnych i zupełnie niespodziewanych upadków i powolnej odbudowy, które dotychczas nie zostały opisane lub tylko wspomniane. Były one powodowane rzadziej działaniem samych parafian, częściej procesami i wydarzeniami dziejącymi się w najbliższym otoczeniu, ale też nierzadko w znacznej odległości od Zielonej Góry, np. w Wiedniu, Dreźnie, Pradze, Berlinie czy Warszawie. Znaczna ich część nie została zaprezentowana, m.in. z pierwszej publikacji w języku polskim „Parafia pw. Sw. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów”, która ukazała się w 1994 r.<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> W.J. Brylla, Parafia katolicka, w: Dzieje Zielonej Góry, tom II, pod red. W. Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012; Idem, Życie religijne i społeczno-kulturalne, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, Tom II, pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012.

<sup>2</sup> Dzwonkowski T., Zielona Góra w latach 1914–1945, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom II. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012

<sup>3</sup> Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego. Wyd. V poprawione i uzupełnione, Zielona Góra 2023.

<sup>4</sup> T. Dzwonkowski, Parafia pw. Sw. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów, Zielona Góra 1994.

Od tego czasu poszerzyła się znacznie dostępna baza źródłowa. Do Archiwum Państwowego w Zielonej Górze napływały akta wytworzone przez administrację Parafii, zwiększyła się dostępność do źródeł drukowanych w czasach współczesnych danym wydarzeniom. W związku z tym, należało poprawiać i znacznie uzupełnić już istniejący tekst z 1994 r. Dlatego też jednym z pierwszych zadań stała się konieczność ukompletowania aktualnie dostępnego materiału źródłowego. Niestety, większość archiwum parafialnego, gromadzonego w czasach nowożytnych od 1677 r., uległo zniszczeniu na początku 1945 r., w tym cenny urbarz z 1747 r. i kopiarz dokumentów gromadzonych od 1423 r., który sporządził ks. Johann Kirstein. Obecnie przechowywany w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze zespół nr 1345 Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze liczy 264 ja. Przez długi czas Parafia była nadzorowana przez Komisariat Biskupi w Głogowie. W tym przypadku zachowane akta tego aktotwórcy w Archiwum Państwowym Zielonej Górze liczą zaledwie 96 ja., w tym tylko jedna z nich dotyczy wyłącznie parafii zielonogórskiej. Luki tej nie mogła wypełnić także korespondencja władz miejskich z parafią, szczupło zachowana w zespole nr 5 "Akta miasta Zielona Góra", przechowywanym w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze. Bezpośrednio do Parafii odnosi się zaledwie 92 ja., w większości są to akta rachunkowe. W Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze przechowywanych jest 217 ja. wytworzonych przez administrację Parafii p.w. sw. Jadwigi w Zielonej Górze. Jednak większość to są również akta rachunkowe i księgi metrykalne. W Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu przetrzebionym przez działania wojenne w 1945 r. przechowuje się zaledwie 4 ja. dotyczące Parafii sw. Jadwigi w Zielonej Górze.

Z tych też powodów decydującą rolę dla ilustracji wydarzeń wypełniały źródła drukowane. Są to akta wizytacji kanonicznych, z których najistotniejsze fakty opublikował ks. biskup W. Urban. Wykorzystano także inne akta znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu oraz rejestra dokumentów i inwentarzy, opracowanych w licznych wydawnictwach źródłowych. Były to zazwyczaj drukowane teksty dokumentów z zasobu Saatsarchiv Breslau i ich rejestra, „Catalogi” i Schematyzmy, oraz źródła prawa pruskiego i prawa Rzeszy. Dla opisu



dziejów parafii po 1945 r. służyły informacje zawarte w „Tygodniku Katolickim. Pismo religijne dla Ziem Odzyskanych” oraz „Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych”, które były organem urzędowym Kurii Biskupiej w Gorzowie w latach 1957- 1989. Szczególnie cenne były także kroniki parafialne, w tym kronika prowadzona przez ks. Kazimierza Michalskiego oraz gazetka niskonakładowa „Nasza Parafia”.

Wśród opracowań na uwagę zasługuje pierwsza monografia parafii ks. Moritza Effnera<sup>1</sup>, wydana w 1852 r. w Zielonej Górze. Niestety, niektóre informacje tam zawarte, po zweryfikowaniu okazywały się nieścisłe. Późniejsza literatura niemieckojęzyczna z XIX w. tchnąca często dydaktyzmem „ewangelicko-państwowym”, nie zawsze wiernie grupowała i wyjaśniała fakty<sup>2</sup>. W podobny sposób informuje czytelnika o faktach i ich przyczynach literatura sporządzona w I połowie XX w.<sup>3</sup>. Po 1945 r. dzieje Parafii pw. Sw. Jadwigi w Zielonej Górze przez długi czas nie znajdowały interesowania. Dopiero w końcu lat osiemdziesiątych XX pojawiły się pierwsze opracowania dotyczące wspólnoty ewangelickiej i tym samym dotykające Parafii katolickiej. W 1994 r. ukazała się wspomniana już „Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów”. W 2011 r. ukazała się przełomowa publikacja porządkująca podstawową faktografię odnoszącą się do dziejów Zielonej Góry do 1800 r. „Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku”<sup>4</sup>. W 2012 r. ukazał się kolejny tom II obejmujący dzieje miasta w XIX i XX wieku<sup>5</sup>, natomiast w 2022 r. ostatni z tej serii tom III, w którym opisano najnowsze dzieje miasta po 1989 r.<sup>6</sup>. Niewątpliwie istotne dziejów Parafii w XV w. są wspomniane artykuły Joanny Karczewskiej,

---

<sup>1</sup> M. Effner, Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis z.J. 1840, Grünberg 1852.

<sup>2</sup> O. Wolf, Geschichte der Stadt , Grünberg in Niederschlesien von ihrer Entstehung bis zur Einführung der Reformation, Grünberg 1848.

<sup>3</sup> H. Schmidt, Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl. 1922.

<sup>4</sup> Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku, tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

<sup>5</sup> Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom II. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012.

<sup>6</sup> Historia Zielonej Góry. Najnowsze dzieje miasta po 1989 roku, tom III. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2022

Dariusza Dolańskiego dotyczące okresu reformacji<sup>1</sup> Małgorzaty Konopnickiej odnoszące się do rekatolizacji<sup>2</sup> czy też już przywoływanego Jarosława Kuczera. Najważniejsze fakty z dziejów Parafii pw. Sw. Jadwigi w latach 1740-1945 zebrał wspomniany Wolfgang J. Brylla. Dzieje parafii zielonogórskich po 1945 r. były przedmiotem zainteresowania wspomnianego już autora niniejszej publikacji a także te po 1989 r. ks. Roberta Romualda Kufla, który opisał je w następujących obszarach: stan organizacyjny, działalność duszpasterska, uprawiany w nich kult i nabożeństwa, nauczanie parafialne, wspólnoty parafialne oraz działalność charytatywna<sup>3</sup>.

Narracja o dziejach Parafii została podzielona na 12 rozdziałów ułożonych chronologicznie, co w założeniu ma zapewnić większą czytelność wielowątkowego tekstu. Ramy chronologiczne tych rozdziałów wyznaczają uznane za przełomowe wydarzenia w dziejach miasta i Parafii. Rozdział I „Powstanie parafii” obejmuje okres jej budowy do czasu konsekracji kościoła, czyli do 1294 r. Rozdział II „Pod patronatem książąt”, opisuje okres patronatu nad parafią sprawowanego przez książąt piastowskich. W rozdziale III ukazany został najbardziej intensywny rozwój Parafii, jaki się dokonał w XV w., zarówno pod względem duchowym i intelektualnym jak i jej bazy materialnej. Organizacyjnie Parafia była prepozyturą Zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu i dlatego też rozdział ten zatytułowany został „Prepozytura zielonogórska”. Czas reformacji, przypadający w Zielonej Górze na lata 1525 -1596, rozpoczęty porzuceniem

---

<sup>1</sup> D. Dolański, Z dziejów reformacji w Zielonej Górze, w: *Studia Zielonogórskie* pod redakcją Andrzeja Toczewskiego, tom I, Zielona Góra, 1995; Idem, Paweł Lemberg (1480–1544): duchowny ewangelicki w Żaganiu, Zielonej Górze i Legnicy, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII–XX wiek)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998.

<sup>2</sup> M. Konopnicka M., Udział jezuitów w kształtowaniu więzi społecznej na terenie księstwa glogowskiego w XVII wieku, *Rocznik Lubuski*, tom XXIII, cz. I, 1997; Idem, Zielona Góra pod rządami pruskimi (1740–1806), w: *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku*. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

<sup>3</sup> R.R. Kufel, Życie religijne katolików w Zielonej Górze, w: *Historia Zielonej Góry. Najnowsze dzieje miasta po 1989 r.*, tom III, Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zieloną Góra 2022.

życia zakonnego przez opata Lemberga, rozbiem wspólnoty i przechwyceniem jej majątku a zakończony wykupem praw do zarządzania całą strukturą urbanistyczną przez władze miejskie, został opisany w rozdziale IV. Kolejny rozdział V zwany dość umownie „Czasy diaspory” obejmuje lata 1596-1648 i dotyczy okresu, w którym znaczenie społecznie zielonogórskich katolików zostało zredukowane do minimum a Parafia, poza krótkimi okresami pobytu katolickich wojsk, fizycznie nie istniała. Na lata 1648 - 1678 przypada, w dużej mierze umowny, okres jej odbudowy. Został on opisany w rozdziale VI. Kolejny rozdział VII zatytułowano „Pro ornamento Ecclesiae”. Tytuł ten łączy się z dewizą proboszcza Andreasa Senftlebens, który przy pomocy jezuitów znacząco rozwinął życie parafialne i „upiększył” czyli wyposażył świątynię parafialną w barokowe wnętrza. Rozdział VIII zatytułowany „Pod władzą królów Prus” prezentuje egzystencję katolików zielonogórskich w latach 1740-1870, w warunkach ustalanych przez urzędników królów pruskich, zwłaszcza Fryderyka II i jego bratanka Fryderyka Wilhelm III. Kolejny rozdział zatytułowany „W cesarskich Niemczech” obejmuje dzieje zielonogórskiej wspólnoty katolickiej w czasie realizacji tzw. Kulturkampf, przy przyśpieszeniu przemian społecznych i zmian w relacjach ekonomicznych dużych grup zielonogórczy. Rozdział X „W czasach republiki i III Rzeszy” obejmuje dzieje z okresu dużej swobody, którą miała parafia zielonogórska w okresie Republiki Weimarskiej oraz rozpoczętej w 1941 r. walki z katolikami w okresie nazistowskich Niemiec. Kolejny rozdział zatytułowany „W Polsce „ludowej”” obejmuje lata 1945-1989. W tym okresie liczba katolików w Zielonej Gorze wzrosła od 3 384 osób według stanu w 1939 r. do 93 400 w roku 1990. W związku z tym rozwinęły się także formy i sposoby działań duszpasterskich i utrwalał się wspólnotowy charakter pielęgnowania wiary. Jednak okres ten cechował się ciągłym konfliktem między członkami Parafii a władzami świeckimi, które z założenia uznawały katolików za wrogów kształtowanego przez nie ustroju. Ostatni rozdział zatytułowany „Parafia kontrkatedralna” odnosi się do lat następujących po 1989 r., kiedy to nastąpił nie tylko awans głównego kościoła parafialnego do godności konkatedry, ale też nastąpiły istotne przekształcenia w organizacji sieci parafialnej miasta. Nastąpiła eksplozja

niewielkich wspólnot wewnątrzparafialnych, zwiększył się udział w życiu sakramentalnym parafian.

Książka powyższa jest istotnym rozwinięciem wraz z koniecznymi poprawkami wspomnianej już publikacji „Parafia p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze-zarys dziejów” wydanej w 1994 r. Z tego powodu niewielkie jej fragmenty stały się również częścią nowej publikacji, np. streszczenie w języku niemieckim. Niemniej w większości prezentuje ona nowe spojrzenie na szereg problemów, co było przede wszystkim rezultatem dostępu do źródeł, które zgromadzono w archiwach w ostatnich dziesięcioleciach.

Tytuł książki nie jest tożsamy z urzędową nazwą Parafii, bowiem ta posiada wezwanie świętej Jadwigi Śląskiej, lecz odnosi się do nazwy skróconej, popularnej wśród kolejnego pokolenia zielonogórzan.

Mimo opisanego w książce głównych i najistotniejszych wątków w dziejach Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze nie należy niniejszej publikacji traktować jako monografii. Jej celem, jest przede wszystkim przybliżenie najważniejszych faktów z dziejów Parafii jej parafianom. Taka idea przyświecała przedstawicielowi Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana Panu Karolowi Irmlerowi, któremu dziękuję. Myślę, że ta idea również sprawiła, że proboszcz ks. kan. dr Józef Tomiak udostępnił niezbędne materiały i wyraził zgodę na wykonanie zdjęć, za co również serdecznie dziękuję. Osobno dziękuję Pani Markowi Kamińskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Zielona Góra, który mając nadzieję, że projekt ten będzie dobrze służył mieszkańcom, wsparł materialnie jego realizację. Myślę również, że ta książka przybliży Państwu skomplikowane dzieje Parafii p.w. św. Jadwigi Śląskiej, zwłaszcza w roku 730-lecia konsekracji jej świątyni.

Tadeusz Dzwonkowski

## Rozdział I. Powstanie parafii (do 1294 r.)

Mimo licznych wysiłków podejmowanych przez archeologów i historyków zmierzających ustalenia okoliczności i czasu powstania Zielonej Góry, są one nadal niejasne. Najstarsza zachowana wzmianka, w której została wymieniona ta osada, pochodzi z czasów księcia Henryka III głogowskiego, a zachowała się w dokumencie wydanym w Głogowie 5 marca 1302 roku<sup>1</sup>.

Zielona Góra kształtowała się, w oddaleniu od głównych szlaków, najpierw jako osada a później jako miasto, na równinie, stanowiącej dno szerokiej kotliny wrzynającej się pasmo wzniesień zwanych Wałem Zielonogórskim. Górował on nad miastem od strony południowej i sięgał od strony zachodniej do 220,9 m n.p.m. a od strony wschodniej do 213,3 m n.p.m. Między siodłami tych wzniesień płynęły strumienie. Tworzyły je liczne źródła, wybijające ze zboczy wspomnianych pagórków. Spływająca woda łączyła się poniżej w potok zwany Łączą. Zapewne pod koniec pierwszej połowy XIII w. na prawym brzegu wspomnianej Łączy rozwinęła się osada, której mieszkańcy zajmowali się handlem i rzemiosłem<sup>2</sup>. Wskazuje na to zarówno analiza późniejszej zabudowy jak i fakt istnienia w tym rejonie kilku źródeł.

Istotnymi elementami tej zabudowy był niewielki kościół i położony poniżej plac targowy. Kościół był zbudowany z kamienia i z drewna. Posiadał niewielką wieżę wraz z dzwonem. Data budowy tej świątyni nie jest znana, lecz o starej metryce kościółka świadczy fakt, że był on konsekrowany pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, czyli pierwszego patrona Śląska. Prawną odrębność terenu, który był cmentarzem przykościelnym utrzymano aż do 1882 r. Za dawną metrykę kościółka przemawia fakt, że również pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela istniał w tym czasie podobny, kamiennieo-drewniany kościółek w Głogowie, który po pobudowaniu świątyni z kamienia

---

<sup>1</sup> K. Garbacz, Archeologiczne i historyczne ślady rozwoju osadnictwa ślady rozwoju osadnictwa w regionie zielonogórskim, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku, t. I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s.44.

<sup>2</sup> Teren przyległy do ulic Kopernika, Kupieckiej i Podgórnej.

i cegły, długo stanowił stipendium manuale dla polskiego kapelana. Bardzo prawdopodobne jest, że także kościółek zielonogórski spełniał podobną rolę, czyli był pierwszą świątynią w omawianej osadzie a od początku XIV w. stał się kościołem dla ludności rodzimej, czyli polskiej. Został on jednak zniszczony przez pożar w 1582 r<sup>1</sup>.

Tradycja, popularyzowana przede wszystkim przez Zielonogórzan utrzymuje, że wspomniana osada z kościołem było obecna już w czasach panowania Henryka Brodatego zmarłego w 19 marca 1238 r. w Krośnie Odrzańskim a już pewniej jego syna Henryka II Pobożnego, który stracił życie w bitwie z Tatarami pod Legnicą 9 kwietnia 1241 r. Niemniej, stosując metodę porównawczą, z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że w połowie XIII w., czyli w pierwszych latach panowania jego księcia Konrada I, syna Henryka II Pobożnego Zielona Góra była osadą. Obecność drewnianego kościoła wskazuje, że już wówczas mogła istnieć parafia. Uważa się, że proces tworzenia nowego systemu organizacji parafialnej na Dolnym Śląsku, został zintensyfikowany po Soborze Laterańskim IV w 1215 r. za czasów panowania Henryka Brodatego i jego następcy. Być może już wówczas biskup wrocławski oddelegował do Zielonej Góry prezbitera. Mógł to być również kapelan księcia. Zwyczajowo posiadał on uprawnienia, które były konieczne do pełnienia cura animarum. Było to prawo do szafowania sakramentów świętych, z wyłączeniem Bierzmowania i Kapłaństwa, prawo do odprawiania niedzielnej i świątecznej służby Bożej, kaznodziejstwo i katechizacja. Prezbyter zazwyczaj utrzymywał się z dochodów z tytułu iura stolae czyli z ofiar składanych przez wiernych za niektóre posługi religijne, w szczególności za udzielanie sakramentów, chowanie zmarłych i udzielanie błogosławieństw. Budynek kościelny należał do księcia, dlatego też na nim ciążył obowiązek jego utrzymania. Oczywiście te wydatki pokrywał daninami składanymi przez mieszkańców. W przypadku osad w których zamieszkiwali chłopci, co było istotne w przypadku Zielonej Góry, książę płacił biskupowi dziesięcinę, którą również rekompensowali mu Zielonogórzanie, np. w winie. Konrad I otrzymał w posiadanie,

---

<sup>1</sup> H. Schmidt, Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl. 1922, s.67.

wyodrębnione z ojcowizny w 1251 r. Księstwo Głogowskie. Będąc już wdowcem po zmarłej Salomei Odonicówny, w 1267 r. poślubił Zofię, córkę Dytryka Mądrego z rodu Wettynów. Wychowywała się ona w Landsbergu nad Sallą. Ponadto, niektórzy wskazują, że w 1266 r. w Krośnie Odrzańskim i Zielonej Górze panowała zaraza, która wyludniła obie miejscowości<sup>1</sup>. Oba wydarzenia przyniosły kolejną falę migracyjną osadników. Zapewne, jak to zwykle w takich przypadkach bywało, za żoną księcia przybywali zazwyczaj ci, którzy szukali lepszych warunków życia. Znajdowali je m.in. w Zielonej Górze, gdzie otrzymywali we władanie działkę pod budowę domu, okresowe zwolnienie od danin i czynszów a także szeroki rynek zbytu na produkowane przez siebie towary, pod warunkiem przynależności do danej komuny miejskiej. Między innymi, dzięki tym przybyszom rosła liczba ludności na lewym brzegu Łączy, gdzie wykształciła się osada o charakterze miejskim. W dokumencie z 5 marca 1302 r. została wymieniona jako siedziba landwójta i stolica weichblidu. Jako miasto wymienia się ją w dokumencie z 28 lutego 1312 roku<sup>2</sup>.

Jest zupełnie realne, że o generację wcześniej, czyli w latach siedemdziesiątych XIII w. Zielona Góra mogła już sprostać wymaganiom stawianym lokalnym ośrodkom administracyjnym, zapewniającym czasowy pobyt dla dworu książęcego. Idąc za wspomnianą tradycją, można przyjąć, że podczas jednego z nich, księcia głogowskiego Konrada w 1272 r. zapadła decyzja o budowie nowego kościoła. Nie rozstrzygając ostatecznie dokładanego czasu podjęcia tej decyzji, zauważmy, że pojawiła się ona wówczas, gdy pierwotne założenie lokacyjne przyjemniej w części zostało zrealizowane. Istniejący ówczesnie kościół św. Jana albo nie wystarczał już wiernym, albo z jakiegoś powodu przestał pełnić swą rolę. Jest pewne, że jednym z tych powodów był rozwój na lewym brzegu Łączy nowej osady miejskiej.

Istotnym warunkiem rozpoczęcia budowy było zgromadzenie odpowiednich funduszy oraz dysponowanie odpowiednią ilością rak do

---

<sup>1</sup> Codex Diplomaticus Silesiae T.7 cz.2 Regesten zur schlesischen Geschichte. Zweiter Theil. Bis zum Jahre 1280, Colmar Grünhagen (red.), Breslau, 1875, s. 141.

<sup>2</sup> K. Garbacz, op.cit., s.44.

racy. Według niektórych ksiąg Konrad I został obłożony interdyktem i miał przekazać biskupowi Tomaszowi II kwotę 800 grzywien srebra, czyli około 202 kg tego kruszcu<sup>1</sup>. Istnieje zapis, że to srebro zostało przekazane. Być może warunkiem ekspiacji księcia była budowa tego kościoła, może też biskup również przekazał bliżej nieokreśloną kwotę.

Należy podkreślić, że w drugiej połowie XIII w. i następnych dziesięcioleciach wzniesienie dużego budynku jakim był kościół wymagało spełnienia szeregu warunków. Po pierwsze już Henryk Brodaty zarządził w 1228 r., że każda nowo zakładana bądź prawnie reformowana osada, a zapewne Zielona Góra do takich należała, powinna posiadać własny kościół. Z reguły ciężarem jego budowy obarczano jej mieszkańców, w zamian za okresowe zwolnienia z danin<sup>2</sup>. Oczywistym jest, że w przypadku zielonogórskim mówimy o nowej osadzie i o dwóch różnych społecznościach. Stara osada na prawym brzegu Łączy gromadziła ludność rodzimą, mówiącą językiem słowiańskim, przybysze, którzy osiedlali się na lewym brzegu rzeczki porozumiewali się w języku niemieckim. Byli zdecydowanie różni od swych sąsiadów także w obyczajach i sposobie życia. W tych warunkach chęć posiadania przez nich oddzielnej świątyni była naturalna.

Po wtóre przed rozpoczęciem budowy gromadzono materiały budowlane, przede wszystkim odpowiedni kamień, cegłę i wapno oraz drewno. Za wyjątkiem wapna pozostały budulec był pod ręką, w domenie książęcej. Pozyskanie gliny do wyrobu cegieł i drewna budowlanego nie nastroczało zapewne problemów. Pokłady gliny znajdowały się w niedalekiej odległości, zarówno na wschód jak i na zachód od miasta, lasy były w sąsiedztwie. Natomiast z daleka sprowadzić trzeba było wapno do zaprawy murarskiej. Skały wapienne lasowano w dołach, w procesie jego dodawano białka w postaci padliny lub krwi bydłęcej. Dodatkowe walory jakości uzyskiwano przez długotrwałe dołowanie.

---

<sup>1</sup> Zob. Z. Boras: *Książęta piastowscy Śląska*. Katowice, Warszawa 1982. T. Jurek, *Konrad I głogowski. Studium z dziejów dzielnicowego Śląska*, „Roczniki Historyczne”, 54 (1988), s. 137–138.

<sup>2</sup> S. Kowalski, *Kościół Parafialny p.w. Oczyszczenia NMP w Kozuchowie (Zarys historii budowy i rozbudowy)* w: *Kościół farny w Kozuchowie w świetle najnowszych badań*. Materiały z konferencji naukowej, Kozuchów 2011, s.7-8.



Z reguły kościoły, w tym zapewne także kościół Zielonej Górze, były wznoszone przez strzechę budowlaną, czyli zespół rzemieślników i robotników o bardzo zróżnicowanej wiedzy i umiejętnościach. Składał się one z murarzy i kamieniarzy oraz ich pomocników. Na placu budowy pracowali strycharze, cieśle a także kowale wykonujący kraty, okucia, ruszty i naprawiający narzędzia. Wreszcie dorywczo, czasowo, najmowani byli ślusarze, szklarze, malarze, stolarze i inni rzemieślnicy nie zbędni przy wykończeniu budynku lub urządzeniu wnętrz. Oprócz tych wykwalifikowanych rzemieślników na budowie zatrudniano wielu robotników niewykwalifikowanych, np. przy transporcie materiałów budowlanych, kopaniu dołów pod fundamenty, wywożeniu ziemi, kopaniu gliny, piłowaniu drewna. Mistrz kierujący budową był zwykle projektodawcą obiektu. Był też odpowiedzialny za organizację robót i za ich należyte wykonanie. Zatrudniał go przedstawiciel księcia Konrada I, najprawdopodobniej landwojt. Część parafian świadczyła prace jako pomocnicy wykwalifikowanych rzemieślników, część udzielała noclegu, inni dostarczali pożywienie. Z powyższego wynika, że już w roku rozpoczęcia budowy kościoła w Zielonej Górze mieszkała na tyle duża grupa ludności, która była w stanie ponieść obciążenia związane z budową.

Kościół posadowiono na wschód od zabudowy miejskiej i na zachód od osady z kościółkiem św. Jana w centrum. Najprawdopodobniej, stanowi on część obecnego prezbiterium konkatedry pw. św. Jadwigi. Idąc tym tropem, należy przypuszczać, że nowy budynek był jednonawowy, zorientowany wzdłuż osi wschód - zachód. Jego mury zewnętrzne były wzniesione na planie prostokąta o wymiarach około 16,5 m na 11,5 m. Budynek był od wschodu zamknięty absydą a od zachodu zakończony trójkątnym szczytem, który został rozebrany przy kolejnej przebudowie. Ściany świątyni posadowiono na kamieniach o sporej wielkości, które zagłębione w ziemię posłużyły za fundament. Korpus główny budynku był oparty był na dwóch przęsłach, z zamknięciem od strony wschodniej trzema bokami ośmioboku. Budynek otrzymał po obwodzie dwuuskokowe skarpy, które wzmacniały ściany w każdym z narożników. Zapewne wejście do kościoła było od strony zachodniej. Kościół posiadał okna oraz niewielką

zakrytą dobudowaną w późniejszym czasie po stronie północnej<sup>1</sup>. Wydaje się, że obiektu nie zakończono sklepieniem a jedynie drewnianym sufitem. Można też przyjąć, że tak wybudowany kościół był przykryty, w części głównej dachem dwuspadowym a w części wschodniej dachem trójkątowym.

Domniemany inicjator budowy kościoła, książę Konrad I zmarł 6 sierpnia 1273 r. lub 1274 r. Dopiero w 1278 r. jego synowie uzyskali pełnoletność. Po licznych sporach a nawet krwawych starciach zbrojnych dziedzicem Księstwa Głogowskiego został Henryk III zwany Głogowczykiem. W jego otoczeniu istotną rolę odgrywali zarówno rycerze pochodzenia miejscowego jak i obcego. Wydaje się, że stopniowo przewagę zdobywali przybysze. Względy władcy i dobra w księstwie nabyli przedstawiciele rodów: Wezenborg, Derr, Kalkreutt, Kittlitz, Nostitz, Seidlitz, Biberstein i Pannewitz. Najbliżej księcia był Bogusz Wezenborg, należący do cudzoziemskiego, lecz zdomowionego rodu na Śląsku. Gdy w latach 1282–1287 Henryk IV Prawy popadł w długotrwały spór z biskupem wrocławskim Tomaszem II Zarembą Henryk III stanął po stronie księcia. Czyn ten zaowocowałubożeniem życia kościelnego na terenie jego księstwa, które to skutki udało się odwrócić dopiero po śmierci biskupa w 1292 roku. Wówczas część wrocławskiej kapituły katedralnej optowała za wskazaniem Konrada. Był to prepozyt wrocławski i brat Henryka III. Jednakże, niebawem wybór ten unieważniono i ostatecznie na biskupa wrocławskiego intronizowano Jana III Romkę. Spotkało się to z sprzeciwem Głogowczyka, który nie chciał uznać tego wyboru. Wówczas to biskup ekskomunikował księcia. Ostatecznie w 1293 r. doszło do ugody. Najprawdopodobniej już od dłuższego czasu budowa nowego kościoła była ukończona. Ostatecznie, jak przekazuje tradycja, kościół konsekrowano w niedzielę po Dniu św. Michała Archanioła, czyli 3 października 1294 r<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Legendziewicz, datuje powstanie tej części obecnego kościoła na lata 70 XIV wieku. Zob. A. Legendziewicz, Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w., w: „Architectus” 2019, nr 4 (6), s.11

<sup>2</sup> G. Wolf, Geschichte der Stadt Gruenberg in Niederschlesien von ihrer Entstehung bis zur Einführung der reformation, Grünberg 1848, s.23; M. Effner, Geschichte der

Kościół otrzymał za patronkę św. Jadwigę, od 1186 r. żonę Henryka Brodatego, czyli babkę fundatora. Miała ona decydujący wpływ na życie księcia Konrada, który starając się o pełnienie funkcji kościelnych, rozpoczął on nauki najpierw w kraju a później podjął studia na uniwersytecie paryskim. Jadwiga pochodziła z rodu możnowładców bawarskich. Jej wuj był proboszczem katedry w Bambergu. Przyszłą księżnę wychowano w klasztorze w Kitzingen nad Menem. Jej wiara, skromność, niezwykle zainteresowanie losem poddanych, prostota i dobroduszość, już za życia przyniosły podziw u współczesnych. Należy podkreślić, że księżna roztropnie łączyła zadania Kościoła i doczesnej władzy, doceniała rolę duchownych w organizowaniu życia społecznego. Osobowość św. Jadwigi budziła podziw nie tylko u przedstawicieli rodów książęcych, ale także wśród niższych warstw ludności. Ta nadzwyczajna troska o wiarę i dobro wszystkich sprawiły, że papież Urban IV rozpoczął się proces kanonizacyjny, w którego toku stwierdzono, że za wstawiennictwem Jadwigi dokonało się w latach 1249-1264 siedemdziesiąt cudów. 26 marca 1267 r. nastąpiła kanonizacja Jadwigi, której dokonał papież Klemens IV w kościele dominikanów w Viterbo a 16 sierpnia tego roku odbyła się uroczystość kanonizacyjna w klasztorze cystersów w Trzebnicy, gdzie księżna dokończyła żywota i została pochowana. Dwa lata później kapituła generalna Zakonu Cysterskiego ustanowiła lokalne święto św. Jadwigi 15 października. W 1344 r. otrzymało ono status "festum fori", a od około 1400 r. stopień "triplex".

Można przypuszczać, że powstanie parafii dokonało się wraz z deklaracją fundacji, być może parafia jako wspólnota wiernych istniała już wcześniej. Brak jest jednak jednoznacznych dowodów. Można przyjąć, tak to utrzymuje tradycja odnotowana w 1947 r. przez ks. K. Michalskiego, że Parafia była erygowana w 1272 r. z odpustem wyznaczonym na 7 października. Należy przy tym wspomnieć o zarządzeniu biskupa wrocławskiego Nankera z 1320 r., które zabraniało proboszczom przyjmowania na nabożeństwa w swym kościele obcych parafian, jak również

---

katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Grundung bis z.J. 1840, Grünberg 1852.

udzielania im sakramentów, grożąc sankcjami za nieprzestrzeganie<sup>1</sup>. Późniejsze źródła wskazują, że być może już podczas fundacji książę wydzielił grunty i las, ciągnący się po wschodniej stronie Zielonej Góry, od kościółka św. Jana aż do granicy z gruntami będącymi w posiadaniu rycerzy ze Starego Kisielina. Większość tego nadania była użytkowana przez parafię, aż do 1948 r. Zwano ją Rohrbusch. Wzorując się ówczesnych fundacjach można przyjąć, że założenie książęce w Zielonej Górze składało się z wielu elementów. Do niej należał kościół, grunt pod kościołem i cmentarz przykościelny, wyposażenie wewnętrzne kościoła, takie jak sprzęt liturgiczny, dzwony i meble. Darowane pola i lasy wraz ze służącą im zabudową folwarczną oraz prawa takie jak: wolny wyrąb drzewa w lesie książęcym czy prawo połowu ryb w stawach książęcych, stanowiły tzw. beneficjum proboszcza. Były one własnością parafii nie tylko jako lokalnej wspólnoty wiernych, ale także całego Kościoła instytucjonalnego. Majątkiem tym zarządzał pleban pod nadzorem biskupa. Obok dochodów z wspomnianego folwarku, drugim członem dochodów uposażenia były „dziesięciny” z okolicznych folwarków rycerskich oraz tzw. meszne (mesalia) pobierane od chłopów podmiejskich i stołowe, które płacili mieszcianie a przeznaczone na wyżywienie sług kościelnych. Nie jest wiadome, kto był pierwszym proboszczem zielonogórskim.

Fundator otrzymywał miano patrona i związane z tym przywileje i obowiązki patronatu. Uprawniały one darczyńcę do wskazywania kandydatów na plebana. Dawały także uprawnienia honorowe, takie jak: prawo do zaszczytnego miejsca podczas uroczystości kościelnych, ławy kolatorskiej (stallum), obowiązek Modlitwy Powszechnej za duszę patrona. Fundator posiadał również przywilej pochówku w obrębie świątyni, co w Zielonej Górze praktykowano raczej rzadko. Jednocześnie proboszcz był zobowiązany do corocznego ofiarowania Mszy Św. w intencji rodziny patrona. Należy podkreślić, że to na opiekunie spoczywał bardzo ważny obowiązek spieszenia z pomocą parafii w przypadku klęski żywiołowej, odbudowy lub ewentualnych napraw świątyni.

---

<sup>1</sup> E. Wiśniowski, Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce, „Studia Theologica Varsaviensia”, 7 (1969) nr 2, s.187-236.

## Rozdział II. Pod patronatem książąt (1294 -1422)

Henryk III Głogowczyk zmarł 9 grudnia 1309 r. Najstarszy z jego synów Henryk IV zwany Wiernym przejął jego dziedzictwo i do 1321 r. współrządził ze swoimi braćmi Konradem, Bolesławem oraz z Janem i Przemkiem. Wówczas to należąca do niego, nowa osada nazywana Zieloną Górą była już miastem nie tylko pod względem formalnym, czyli była zorganizowana w komunę miejską z burmistrzem na czele, ale również i urbanistycznym, z wydzielonymi działkami i zabudową wokół rynku, zazwyczaj uformowanego na planie prostokąta. Niektórzy wspominają, że już w tym czasie funkcjonowała szkoła parafialna<sup>1</sup>. Zapewne uczono w niej przede wszystkim sztuki pisania i czytania, podstawowych modlitw i niektórych psalmów oraz rachowania. Na czele szkoły stał magister. Zazwyczaj na opłaty szkolne składały się opłaty rodziców dzieci oraz fundacje. Należy podkreślić, że podobna szkoła istniała w Szprotawie już około 1260 r., w Bytomiu Odrzańskim -przed 1267 r., w Żaganiu około 1284 r. a w Kozuchowie w 1287 r. <sup>2</sup>Stałym elementem związanym z kościołem był cmentarz, który znajdował się wokół niego. Można przypuszczać, że na przełomie XIII i XIV w. w Zielonej Górze były dwa cmentarze. Pierwotny był usytuowany w pobliżu kościołka p.w. św. Jana, być może na zboczu Góry Ceglanej, drugim, był cmentarz wokół kościoła p.w. św. Jadwigi<sup>3</sup>.

Rozwój miasta, a więc i parafii przerywały, m.in. zarazy panujące w latach 1313 - 1315, tzw. czarna śmierć w 1349 r. i zwykle postępujący za nimi głód. Według niektórych informacji w wyniku zarazy w mieście miało pozostać ocalonych tylko 100 osób. Podczas epidemii dżumy w 1349 r. miało

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej. APZG.), Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

<sup>2</sup> J. Kuczer, Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740), w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s.172.

<sup>3</sup> Zob. Cmentarz św. Jana,. Najstarsza nekropolia Zielonej Góry. Pod redakcją Bartłomieja Gruszki i Sławomira Kałagate, Zielona Góra 2023.

umrzec 700 mieszkańców a ocaleć tylko 200<sup>1</sup>. Jak już wspomniano, zachowała się pierwsza wzmianka o Zielonej Górze w dokumencie wystawionym 5 marca 1302 roku, lecz jako miasto wymienia się ją w dokumencie z 28 lutego 1312 roku K. Garbacz, s.44. W 1317 r. przebywał w Zielonej Górze książę Henryk Wierny. Wójtem był wówczas Henryk, ojciec krośnieńskiego mieszczanina Andrzeja. Istnieją późniejsze przekazy, że już w 1321 r. rozpoczęto budowę ratusza<sup>2</sup>. Również w okolicy miasta obrosły zabudowaniami kolejne folwarki. Ich właścicielami byli najczęściej rycerze przybyli z dworami żon kolejnych książąt i wyższych oficjalistów a także wraz z duchownymi krajów niemieckich. Zachowały się informacje, zapisane w pierwszym dziesięcioleciu XIV w. o Chynowie i Raculi. Z 1305 r. pochodzi pierwsza informacja o Drzonkowie, a z 1302 r. o Jędrzychowie<sup>3</sup>.

Na początku XIV w. okrzepła także parafia zielonogórska. Z pewnością, tak jak w większości ówczesnych kościołów, także w kościele zielonogórskim, nie było ław dla wiernych. W absydzie ustawiono ołtarz przylegający do ściany. Niestety, możemy tylko przypuszczać, że w mensie ołtarza umieszczono relikwie św. Jadwigi. Niemniej o tym świadczy utrzymywana i przechowywana w tradycji data konsekracji kościoła. Jak to określił św. Augustyn, złożenie relikwii w ołtarzu, wyrażało prawdę, że ciało świętego jest ołtarzem dla Pana Boga, stąd brała się szczególna troska o jej zachowanie w społecznej pamięci. Najistotniejszym elementem wyposażenia kościoła były cyboria, służące do przechowywania to naczynia służące do przechowywania Najświętszego Sakramentu i Krzyżma przywożonego zazwyczaj z Głogowa. Z reguły wraz z innymi przedmiotami liturgicznymi przechowywano je w sacrarium, czyli skrzyni umieszczonej tuż za ołtarzem. Spośród przedmiotów służących do użytku kościelnego źródła z tego okresu

---

<sup>1</sup> O.Wolff, Geschichte der evangelischen Stadt und landgemeinde Grunberg von den Zeiten der Reformation zum ersten schlesien Frieden 1742, Grunberg 1841.

<sup>2</sup> W. Eckert, Rozwój przestrzenny Zielonej Góry do XVIII wieku, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s. 324.

<sup>3</sup> K. Garbacz, Archeologiczne i historyczne ślady rozwoju osadnictwa ślady rozwoju osadnictwa w regionie zielonogórskim, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku, t. I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011., s.39.

czasu wymieniają bieliznę kościelną, czyli korporały, obrusy, szaty liturgiczne. Według biskupa wrocławskiego Nankiera z 1320 r. ołtarz powinien być nakryty przynajmniej dwoma obrusami lnianym. Z innych przedmiotów liturgicznych ustawodawstwo kościelne wymienia nieokreślone bliżej vasa ministralia czy kielichy Biskup Nanker, nakazał celebrowanie Mszy św. jedynie w kielichach srebrnych, nie zaś cynowych lub kamiennych, dopuszczając te ostatnie tylko w wypadku dużego ubóstwa duchownych. Ważną częścią wyposażenia kościoła była zapewne chrzcielnica, lichtarze i co za nimi idzie świece, z reguły łojowe<sup>1</sup>.

Należy sądzić, że w połowie XIV w. w parafii zielonogórskiej było co najmniej dwóch przebiterów. Najprawdopodobniej, przynajmniej okresowo przebywali również duchowni posiadający świecenia diakonatu. Znany jest, być może już trzeci z kolei zielonogórski proboszcz. Zwano go z łacińska Wolfgerusem, czy też z niemiecka Wolfgerem. Był on przybyszem, prawdopodobnie z Saksonii i kapelanem księcia Henryka IV. Posiadał bliskie kontakty z zakonnikami z Opactwa Cystersów w Neuzelle. Klasztor ten, słynący już wówczas z uprawy winnej latorośli, ufundował w 1268 r., margrabia miśnieński Henryk Dostojny. Zazwyczaj gromadził on braci z ziem będących we władaniu Wettynów. Najprawdopodobniej już w pierwszym dziesięciu XIV w. parafia zielonogórska obejmowała obok osady miejskiej i osady podmiejskiej, także pobliskie wioski. *Zapisano „quinque fertones census de ortis predictae civitati adiacentibus”*. Jest pewne, że proboszcz pobierał od nich daninę, najprawdopodobniej dziesięcinę. Płacili ją także mieszcianie. Ponadto proboszcz był uposażony również na folwarku. Otrzymywał daniny w naturaliach. 12 maja 1317 r. Henryk Wierny poświadczył w Zielonej Górze, że Wolfger podarował dożywotnio klasztorowi w Neuzelle pięć marek zwykłego czynszu pieniężnego pomniejszonego o jeden wiadrunek i trzy worki owsa z plebanii oraz pięć wiadrunków podatku z gruntów podzielonogórskich i zobowiązał się je płacić rokrocznie na Św. Marcina. Zapis ten potwierdził 21 stycznia 1318 r. biskup wrocławski Henryk I<sup>o</sup>. W

---

<sup>1</sup> E. Wiśniowski, Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, 7 (1969) nr 2., s.187-236

<sup>2</sup> Urkundenbuch zur Geschichte des Markgrafthums Nieder-Lausitz. I Band Abt. Urkundenbuch des Kloster Neuzelle und seiner Besitzungen, Lübben 1897, s.20.

Liber Fundations Episcopatus Vratislaviensis odnoszącej się należnej biskupom wrocławskim dziesięciny, sporządzonej, najprawdopodobniej po dwuletniej klęsce głodu w latach 1319 - 1320 i następnie zarazy zapisano, że mieszczanie zielonogórscy uiszczali 35 mar owsa, właściciele Chynowa 3 miary owsa, a Wilkanowa 13 miar. Z dóbr w Raculi komes Wisław z Dziadoszyc był zobowiązany do płacenia jednej miarki od każdego z 16 gospodarzy<sup>1</sup>.

Rodzina książęca bardzo często przebywała w kościele. Ze swej natury świątynia była miejscem ich spotkań nie tylko z Bogiem, ale i z poddanymi. Z kolei mieszkańcy Zielonej Góry gromadzili się nie tylko w celu udziału we Mszach Św., nabożeństwach i obrzędach, ale także w zgromadzeniach gminnych, zwoływanych przez burmistrza czy wójta i w uroczystościach, np. pasowanie na rycerza czy ceremonii przysięgi wierności składanej seniorowi przez wasala. Naturalnym wydaje się, że obecność przedstawicieli rodziny książęcej w Zielonej Górze się zintensyfikowała po wielkim pożarze Kożuchowa w 1339 r. Po śmierci matki Matyldy brunszwickiej nastąpił ostateczny podział ojcowizny i książę Przemko otrzymał księstwo głogowskie, w więc także Zieloną Górę. 29 lipca 1326 zawarł z braćmi Henrykiem IV i Janem układ o przeżycie i niebawem poślubił Konstancję świdnicką, wnuczkę Władysława I Łokietka. 11 stycznia 1331 r. Przemek został otruty a we wrześniu tego roku księstwo głogowskie zostało zajęte przez Jana Luksemburczyka. Występował on jako król Czech i Polski. Wypędził księżną Konstancję a księstwo włączył do Królestwa Czech i narzucił zwierzchnictwo większości książąt śląskich. W ich gronie znalazł się również Henryk Wierny. Hołd lenny złożył 9 maja 1329 roku, we Wrocławiu. Henryk Wierny, tytułował się księciem głogowskim i panem Żagania. Wśród miast i zamków „otrzymanych” od króla, obok Żagania, Krosna, Szprotawy, Kożuchowa, Zbąszynia i Sulechowa znajdowała się także „Grunemberch” czyli Zielona Góra<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Liber Fundations Episcopatus Vratislaviensis, wyd. H. Margraf, J.W. Schulte, w: Codex diplomaticus Silesiae t. XIV, Bréslau 1889, s. 145.

<sup>2</sup> K. Benyskiewicz, Zielona Góra w średniowieczu do końca XV wieku, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s. 91.



Po śmierci Henryka IV, jego syn Henryk V zwany Żelaznym w 1343 r. spróbował odzyskać dobra swego stryja Przemka i zaatakował króla czeskiego. Jednak 7 czerwca 1344 r. doszło między nimi do porozumienia. Tymczasem Jan Luksemburski zginął 26 sierpnia 1346 r. w bitwie pod Crécy, a władze w Czechach przejął jego syn Karol. W trzy lata później miasta dziedzictwa Henryków, w tym także Zielonej Góry nawiedziła zaraza, która spustoszyła także część wsi. Pozbawiony sił Henryk Żelazny złożył hołd królowi Karolowi. W ten sposób objął w 1349 r. połowę księstwa głogowskiego, w tym także weichbild zielonogórski. Ostatecznie w 1360 r. okazało się, że będzie rządził będzie tylko niewielkimi wicbaldami na wschodzie i zachodzie Księstwa wraz z połową Głogowa i Bytomia. Zmarł w Żaganiu, 8 kwietnia 1369 r. Wówczas to władzę w części żagańskiej i głogowskiej przejęli jego synowie; Henryk VI, Henryk VII Rumpold i Henryk VIII zwany Wróblem. Władali przez jakiś okres wspólnie dzielnicą żagańsko-głogowską, a w 1378 podzielili ją między siebie. Najmłodszy Henryk VIII objął we władanie Przemków, Zieloną Górę, Szprotawę, Kozuchów, Sławę Śląską i Sulechów. Około 1383 r. poślubił Katarzynę, córką Władysława Opolskiego i księżniczki mazowieckiej Eufemii. Urodziła się ona, krótko przed 1367 r. Jako wiano po matce wniosła małżonkowi w posagu miasto Prudnik wraz z sąsiednimi miejscowościami. O pierwszych latach rządów księcia, tytułującego się wówczas panem Kozuchowa i Zielonej Góry, wiadomo niewiele. Niewątpliwie, miastem, w którym często przebywał Henryk VIII była Zielona Góra. W tym czasie Zielona Góra była siedzibą archiprezbitera, czyli duchownego odpowiedzialnego za pracę duszpasterską w całym okręgu. Przytaczany jest dokument wydany w 1376 r. w Awinionie, w którym wyliczono 17 miejscowości istniejących w okręgu zielonogórskim. Były to: Zielona Góra (Gruninberg), Buchałów (Buchwaldisdorf), Racula (Lovenwald), Stary Kisielin (Kyselin), Drożków (Droskow), Łaz (Loz), Milska (Milczk), Otyń (Warthinberg), Niedoradz (Nicceras), Spokojna (Friederichsdorf), Drzonków (Drentkow), Zatonie (Martinivilla), Ochla (Hermannivilla), Świdnica (Swydnicz), Letnica (Lechnitz), Słone (Slon), oraz

Wysokie (Junsdorf)<sup>1</sup>. Z dokumentu wystawionego 10 lutego 1382 r. wynika, że proboszczem zielonogórskim był wówczas Mikołaj z Janczowa Głogowskiego a sędzią dworu książęcego Peter Friedrich<sup>2</sup>. W 1388 r. znany jest altarisista Mikołaj syn sołtysa z Smardzewa (*Schmarse*). Natomiast w dokumencie z 1393 r. występuje drugi kapłan zielonogórski Paweł (Paul) Gosswin. Należy sądzić, że po śmierci Mikołaja proboszczem zielonogórskim został Piotr Gunzel, który kupił od braci Heinricha i Jone oraz ich ojca Jone z Łężyc wieś Zawadę a następnie najprawdopodobniej kilka lat później sprzedał ją miastu Zielona Góra.

Po bezdzietnej śmierci brata Henryka VI a następnie chorowitego Henryka VII Rumpolda, która nastąpiła 24 grudnia 1394 r. Henryk Wróbel przejął dziedzictwo braci. Jak utrzymują biografowie, był niegospodarnym władcą, trwonił majątek, oddawali się wyłącznie rozrywkom. Wspomina się, że jego dług u księcia Konrada Oleśnickiego sięgnął 6 820 grzywien srebra. Tymczasem 14 marca 1397 roku brał udział w turnieju rycerskim zorganizowanym przez jego szwagra księcia Ruprechta, gdzie doznał obrażeń. Zmarł tego samego dnia w Szprotawie. W następnych latach toczyły się liczne procesy o jego długi, m.in. z powództwa głogowskiego kanonika, Mikołaja Stengela.

Po zmarłym pozostała żona Katarzyna jako, która jako oprawę wdowią otrzymała Zieloną Górę i Kozuchów. Tytułowała się księżną Śląska, panią Kozuchowa i Zielonej Góry. Najczęściej przebywała w Kozuchowie. Otaczała się zazwyczaj przedstawicielami miejscowych rodów rycerskich, m.in. Unruh, Zabeliz, Lessen. Starostą jej części był Nickel Anzyd. Należy przypuszczać, że księżna Katarzyna utrzymywała dobre relacje z opatem Klasztoru Zakonu Kanoników Regularnych w Żaganiu Janem Medykiem, który sprawował tę funkcję w latach 1376 -1390 a także z jego następcą Ludolfem z Einbeck. Ludolf zasłynął jako teolog i kaznodzieja na synodach wrocławskich z lat 1401, 1406, 1410 i 1421. Piętnował moralne niedociągnięcia duchowieństwa śląskiego, wzywając do wzmożenia dyscypliny kościelnej. W okresie wielkiej schizmy zachodniej skłaniał się w stronę Rzymu. Stał się

---

<sup>1</sup> H.Schmidt, Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl. 1922., s.69.

<sup>2</sup> F. Ohnesorge, Zur Quellenkunde der Geschichte von Grünberg i. Schl, Grünberg 1903, s. 6.

jednym z pierwszych i twórczych zwolenników idei koncyliaryzmu na Śląsku. Jako delegat biskupa wrocławskiego Waława wystąpił w 1409 r. na Soborze w Pizie, gdzie wielki rozgłos uzyskała jego mowa soborowa „In uno domo comeditis”, w której nawoływał do jedności Kościoła oraz piętnował udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami, praktykowane w Czechach. Swoją doktrynę soborową zawarł w traktacie pt.: *Soliloquium scismatis*, w którym znajdujemy stwierdzenie wyższości soboru nad papieżem<sup>1</sup>.

Do grona bliskich jej współpracowników należał także duchowny Georg Kreckwitz. Napisał on 1294 r. dzieło teologiczne, zawierające przemowy i kazania zatytułowane „*Evangelienharmonie*”. W latach 1397-1405 był on kapelanem księżnej i proboszczem w Kożuchowie. Gdy zmarł Piotr Gunzel, Katarzyna jako przedstawicielka patrona parafii zielonogórskiej wyznaczyła na stanowisko proboszcza wspomnianego Georga Kreckwita<sup>2</sup>. Nie zaniechał on swoich zamiłowań do nauki także podczas pobytu w Zielonej Górze. Podczas inwentaryzacji jego plebanii w 1420 r. naliczono 33 egzemplarze rękopisów różnych autorów.

Księżna Katarzyna dbała również o własne dochody. Ponieważ władze miejskie Zielonej Góry nie chciały płacić daniny ze wsi Zawada, 30 sierpnia 1408 r. oświadczyła, że na wsi sprzedanej miastu nadal ciąży zobowiązania lenne, co oznaczało, że należy je spłacać<sup>3</sup>. Księżna długo nie rezygnowała z należnej jej po matce, części w Prudniku, którą przejął jej stryjeczny brat Bolko IV. W 1417 r., po śmierci ojca Władysława Opolczyka, z pretensjami do spadku wystąpili synowie Henryka VIII Wróbla i Katarzyny; Henryk IX i Henryk X. Wyrokiem z 2 lipca 1417 r. sąd lenny w Pradze przyznał Katarzynie prawo posiadania Prudnika, ale ten wyrok nie został wykonany.

Niewątpliwie, w miarę wzrostu liczby ludności, kościół zielonogórski liczący zaledwie około 130 m.kw. powierzchni, już od dłuższego czasu nie mieścił wiernych. Działo się tak, zwłaszcza podczas uroczystych Mszy Św. i

---

<sup>1</sup> J. Mańdziuk *Dzieje Kanoników Regularnych Św. Augustyna Na Śląsku*, „*Saeculum Christianum*” 14 (2007) nr 2.

<sup>2</sup> J. Karczewska, *Początki zielonogórskiej prepozytury Kanoników Regularnych z Żagania*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”, 122/2024, s.145-147.

<sup>3</sup> F. Ohnesorge, op.cit., s. 6.

nabożeństw, bardzo często celebrowanych w obecności księcia lub księżnej i ich gości. Najprawdopodobniej już w ostatnich latach XIV w. proboszcz Piotr Gunzel rozpoczął rozbudowę świątyni. Być może temu celowi służyły również środki pozyskane po sprzedaży wsi Zawada. Zapewne nie mógł o liczyć na patrona, którym by książę Henryk VIII Wróbel. Ten niemal zawsze był zadłużony. Dopiero panowanie od 1397 r. księżnej Katarzyny przyniosło zmiany w tym zakresie. Powiększenie świątyni polegało przede wszystkim na dobudowie od strony zachodniej do istniejącego kościoła nowej, bardziej przestronnej hali. Rozebrano wówczas jego ścianę szczytową, dzięki czemu uzyskano otwarcie od zachodu istniejącej świątyni. Do niej dołączono nowy budynek, wytyczony na planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 19,8 x 22,4 m. w obrysie zewnętrznym. Posiadał on trzy nawy; środkową o szerokości 8,5 m, południową – 3,2 m i północną – 3,0 m. Z południowej i północnej strony nawy głównej wzniesiono po trzy filary oraz dobudowano po półfilarze do ścian istniejącego budynku. „Na ośmiobocznych filarach oparto ostrołuczne arkady o uskokowych krawędziach. Pomiędzy nimi założono sklepienie pozorne, którego konstrukcję nośną stanowiła prawdopodobnie więźba dachowa. Na strychu na ścianie południowej i północnej oraz międzynawowych widoczne są bruzdy, w których osadzono krawędzie desek. Ich układ wskazuje, że sklepienie miało formę koleby nad każdą z naw ze ścianami tarczowymi od wschodu i zachodu. Światło dzienne wpadało do wnętrza przez ostrołuczne okna rozmieszczone pomiędzy przyporami. Po cztery zakomponowano na elewacjach: południowej i północnej – co potwierdzają w zasięgu trzech kolejnych przęseł (licząc od zachodu) ślady krawędzi zablokowanych prześwitów”<sup>1</sup>.

Do nowo dobudowanej części prowadziło troje drzwi, jedno od szczytu po stronie zachodniej i dwa usytuowane przeciwległe, po stronie północnej i południowej. Obiekt otrzymał ostrołuczne okna rozmieszczone pomiędzy przyporami. Po cztery zakomponowano na elewacjach, południowej i północnej. „Na podstawie wymiarów zinwentaryzowanych

---

<sup>1</sup> Cyt.za: A. Legendziewicz, Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w., w: „Architectus” 2019, nr 4 (6).

reliktów można stwierdzić, że szerokość otworów mogła wynosić około 2,5 m w linii krawędzi parapetu, a światło otworu mogło mieć od 1,6 do 1,7 m szerokości. Poziom parapetu założono w linii dolnych uskoków skarp i zaakcentowano zapewne gzymsem okapowym wymurowanym z kształtek ceramicznych, których zachowanym śladem jest pas skutych cegieł ułożonych w tzw. rolkę<sup>1</sup>.

„Bryłę [objektu] nakryto wysokim dachem zamkniętym od zachodu trójkątnym szczytem, prawdopodobnie z dekoracją w formie wysokich ostrołucznych blend. Artykulację dłuższych elewacji tworzyło pięć przypór wymurowanych w linii filarów przeszł i ujmujących narożniki. Układ bryły oraz wystrój architektoniczny wskazują dużą zbieżność formalną z korpusem kościoła parafialnego w Żarach ukończonego bez sklepień w 1401 r.” co może oznaczać, że budowę zaczęto w czasie bliskim tego roku<sup>2</sup>.

Wszystko wskazuje, że ukończono ją za czasów probostwa wspomnianego Georga Kreckwita. Być może rodzinę książęcą wspomogło finansowo miasto Zielona Góra, gdyż jak wspominają niektóre źródła synowie Katarzyny, Henryk X i Henryk XI, zapewne nie bez zgody swojej matki w 1418 r. nadali miastu wilkierz o dziedziczeniu majątku wśród bezpośrednich krewnych<sup>3</sup>. W 1419 r. wybuch w kolejny pożar, który objął znaczną część miasta, w tym także górne partie świątyni. „Zarejestrowane naprawy wskazują, że destrukcja dotknęła głównie przezrocz otworów okiennych. Podczas tych robót przemurowano ościeża i łęk okna na osi elewacji zachodniej. W przypadku gładów skrajnego wschodniego okna elewacji południowej stwierdzono skucie kształtek ceramicznych zastosowanych do jego uformowania. Aby ujednolicić oprawy otworów, pokryto je zagładzanymi tynkami. Ościeże okna zachodniego wymurowano w dość niestarannym wątku gotyckim. Spoinę w gładach, pomimo pokrycia tynkami, ukształtowano jako płaską z rysą, natomiast tę w podłuczach łęku zatarto na gładko”<sup>4</sup>. Nowa rozbudowana świątynia posiadała jeden ołtarz

---

<sup>1</sup> Ibidem.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> APZG., Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259, s.12.; F. Ohnesorge, op. cit., s. 6.

<sup>4</sup> A. Legendziewicz, op.cit.

główny oraz miejsca dla 8 ołtarzy bocznych. Miały być one usytuowane przy każdym z filarów i półfilarów, czyli licem skierowane do wejścia głównego od strony zachodniej. Najprawdopodobniej jeszcze pod koniec XIV w. w świątyni nie było ław dla wiernych, oprócz stojącej w prezbiterium ławy kolatorskiej.

Księżna Katarzyna zmarła 6 czerwca 1420 roku w Kozuchowie. Najprawdopodobniej tuż przed śmiercią zadysponowała, że prawo patronatu nad Parafią św. Jadwigi w Zielonej Górze powinno zostać przekazanie Zakonowi Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu<sup>1</sup>. O postanowieniu księżnej zdecydowały zapewne nie tylko dobre relacje ze wspomnianym m opatem Ludolfem z Einbeck. Już w fazie rozbudowy świątyni zakładano, że liturgię, czyli Służbę Bożą będzie sprawowało 9 duchownych. Nie jest wykluczone też, że księżna otrzymała od opata wsparcie finansowe na odbudowę kościoła i w ten sposób starała się je zrekompensować.

Niemniej należy podkreślić, że opactwo w Żaganiu posiadało także inne atuty. Był to autorytet stałej i silnej organizacji kościelnej, dysponowało sporym majątkiem i wykształconymi duchownymi. Co do zasady było zakonem kleryckim, czyli bracia zakonni byli zobowiązani do studiowania filozofii i teologii, a po uzyskaniu odpowiednich święceń do służby przy ołtarzu. Jak mówi tradycja Zakon sprowadziła w 1217 r. do Nowogrodu Bobrzańskiego księżna św. Jadwiga Śląska, zakładając nad Bobrem prepozyturę wrocławskiego opactwa Na Piasku. 8 maja 1284 r. książę żagański Przemko I przekazał kanonikom patronat nad kościołem parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganiu, gdzie następnie wybudowano klasztor i przeniesiono opactwo. W Nowogrodzie pozostała prepozytura. Oprócz niej opactwu żagańskiemu, podlegały: od 1222 r. prepozytura w Bytomiu nad Odrą, prepozytura w Warzyniu i kaplica szpitalna Św. Ducha w Żaganiu. Opactwo należało do kongregacji arrowezyjskiej, co skutkowało, m.in. rocznym udziałem w posiedzeniu kongregacji w Arrouaise we Francji<sup>2</sup>. Najprawdopodobniej o przekazaniu

---

<sup>1</sup> J. Karczeńska, op.cit., s.145-147.

<sup>2</sup> J. Mańdziuk, op.cit.

patronatu zadecydowały także względy finansowe. Należy sądzić, że naprawy powstałych w wyniku pożaru w 1419 r. szybko nie ukończono a książęta nie dysponowali odpowiednimi środkami.

Warunkiem przekazania prawa patronatu, co zastrzegła Katarzyna było opróżnienie beneficjum proboszczowskiego. Po śmierci księżnej pełnię władzy nad weichbildem zielonogórskim przejęli jej młodsi synowie Henryk IX Starszy i Henryk X Młodszy zwany także Rumpoldtem, którzy zdecydowali się wykonać testament matki. Taka okoliczność powstała najprawdopodobniej pod koniec 1422 r. Wówczas to zmarł zielonogórski proboszcz Georg Kreckwitz i tym samym uwolnił probostwo i prebendę od dotychczasowych zobowiązań.

### Rozdział III. Prepozytura zielonogórska (1422-1525)

22 sierpnia 1422 r. zmarł opat klasztoru w Żaganiu Ludolf z Einbeck. Jego następcą wybrano Henryka II Leslava. Pochodził on z rodziny von Lesslau osiadłej w kilku wsiach podzielonogórskich a wywodzącej się z Leśniowa. W klasztorze nazywano go Lesnaw albo Viridiberg czyli z Zielonej Góry. Członkowie tego rodu, m.in. Erich von Lesslau był w 1376 r. właścicielem Wysokiego i w 1408 r. świadkiem sprzedaży części wsi Zawady, którą kupili bracia Henryk i Jone Lansitz, czyli z Łężycy, również pochodzący z rodziny von Lessnaw. W latach 1419- 1429, w kapitule głogowskiej działał kustosz Anzelm Lessnaw, który następnie był pisarzem i kanclerzem na dworze głogowskim<sup>1</sup>. Zapewne Henryk von Lesslau objął urząd opata dzięki wsparciu księcia Henryka IX.

29 stycznia 1423 r. tenże Henryk, także w imieniu swego brata Henryka X, przekazał Zakonowi Kanoników Regularnych w Żaganiu prawo patronatu nad parafią św. Jadwigi w Zielonej Górze. Owo donacja była uzależniona od spełniania kilku warunków przez Zakon. Prepozyt miał wywodzić się ze wspólnoty kanoników. Miała ona oddelegować do prepozytury 8 swych współbraci. Ich zadaniem było sprawowanie officium divinum czyli liturgii godzin i godzinek ku czci Matki Bożej, odprawiać modlitwy za odpuszczenie grzechów książąt i ich braci, a także nabożeństwa za zmarłych przodków (czyli anniversare). Sprawować przy ołtarzach służbę Bożą „tak jak czynią to w Żaganiu”. Prepozyta miał wyznaczać opat. Ustalono, że prepozyt będzie rezydował w Zielonej Górze i był zastępcą opata w sprawach „duchowych i doczesnych”. Oczywiście wraz z uprawnieniami patronalnymi przekazano kanonikom uposażenie kościoła – czyli role, winnice, młyny wraz z czynszami i innymi pożytkami, a także meszne (missalia) oraz daniny i czynsze doroczne (annony)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Karczewska, Rodzina von Leslav i jej działalność w XIV – XV wieku, „Studia Zachodnie”. Zielona Góra 2007, s.75.

<sup>2</sup> Idem, Początki zielonogórskiej prepozytury Kanoników Regularnych z Żagania, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 122/2024.s. 145-147.



5 lutego 1423 r. biskup wrocławski Konrad IV Starszy potwierdził patronat i uposażenie Zakonu. Zatwierdził także wskazanego przez opata kandydata na prepozyta zielonogórskiego. Był nim brat Jana de Haynovia. Już w 1419 r. Jan był pisarzem w klasztornej skrypcji, w 1420 roku reprezentował klasztor w sprawie dotyczącej depozytu dokonanego na rzecz konwentu przez Jana Kelnera. Biskup Konrad doprecyzował szczegóły sprawowania officium divinum. Uzupełnił, że kanonicy zgromadzeni w prepozyturze byli zobowiązani do odprawiania Mszy św. za zmarłych z rodziny książęcej w Suche Dni (Quattuor temporis), mieli odprawiać za nich anniversare i śpiewać 9 lekcji<sup>1</sup>. Przeniesienie własności kościelnej wymagało zgody Stolicy Apostolskiej, w związku z tym 25 lipca 1426 r. papież Marcin V wydał bulę, w której zatwierdził przekazanie patronatu, uposażenie i nominacje na prepozyta Jana de Haynovia czyli z Chojnowa. Sprawa przekazania została ostatecznie zakończona 2 kwietnia 1427 r., kiedy to archidiakon głogowski Henryk Rolle określony jako syndyk i prokurator klasztoru w Żaganiu sporządził instrument notarialny<sup>2</sup>.

Zastanawia fakt, że w dokumencie papieskim nie znalazł się zwyczajowy zapis o podniesieniu kościoła zielonogórskiego do godności kolegiaty. Nie ma też wzmianki o ustanowieniu kapituły. Niemniej wraz z powołaniem prepozytury i wzrostem rangi kościoła w Zielonej Górze, który stał się jedną z większych budowli sakralnych w tej części Dolnego Śląska powiększyło się także jego uposażenie. Już 27 lutego 1428 r. opat żagański Henryk II zakupił od Nickila Leslava z Jonasberge (tj. z Zagórza) dla prepozytury zielonogórskiej wieś Wittgenau, czyli Wilkanowo. Książę Henryk IX potwierdził tę transakcję 17 marca 1428 r., jednocześnie poświadczając posiadanie przez probostwo innych dóbr, na które składały się wieś Chynów (niem. Kühnau), połowa młyna zwanego Walgmöl, 2 kopy czynszu z sołectwa ze wsi Nieciecz (niem. Nittritz), czynsze z ławy mięsnej w Koźuchowie i czynsze z wsi Cziradz (niem. Zyrys) koło Koźuchowa<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Idem, Początki zielonogórskiej prepozytury Kanoników Regularnych z Żagania, s.145.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Ibidem, s.154.

Jan de Hoynovia został odwołany ze urzędu prepozyta przez opata Henryka II już w 1428 r. Powodem było opowiedzenie się w konflikcie między księciem Janem I żagańskim a opatem po stronie księcia. Konflikt był rezultatem nadmiernego fiskalizmu przedstawiciela władzy świeckiej. 11 września 1430 r. obradująca w prepozyturze zielonogórskiej kapituła doroczna zakonu żagańskiego, za zdradę i niezachowanie ślubów posłuszeństwa, wymierzyła Janowi, podobnie jak i innym czterem zwolenników księcia, karę dożywotnego usunięcia ze wspólnoty kanonickiej. Jednak po odbyciu pokuty Jan de Hoynovia został ułaskawiony i niebawem zmarł.

Następcą Jana de Hoynovia na prepozyturze zielonogórskiej został Jan Greiffenberg. Był już obecny na obradach wspomnianej kapituły rocznej z 11 września 1430 r. Tymczasem konflikt kanoników z księciem Janem I przybrał na sile i bezpośrednio i wpływał na dzieje zielonogórskiej prepozytury. Zagrożony aresztowaniem przez księcia opat Henryk von Leslav 18 maja 1429 roku potajemnie zbiegł z klasztoru, jednak został zauważony przez jednego z współbraci, który powiadomił o tym księcia. Jan I uwięził go i torturował na zamku w Żaganiu. Jednakże w grudniu 1429 r. Henrykowi udało się powtórnie uciec. Schronił się w prepozyturze w Zielonej Górze<sup>1</sup>. Wraz z nim do Zielonej Góry, pod opiekę księcia Henryka IX schronili się także członkowie kapituły żagańskiej. Najprawdopodobniej przebywali oni w prepozyturze, aż do śmierci księcia Jana, czyli do roku do 1439 r. Ich relacje, nie tylko z księciem Henrykiem, ale i z władzami miejskimi układały się poprawnie, m.in. 20 stycznia 1430 r. prepozytura uzyskała zgodę władz miejskich na zbieranie drewna i wypas bydła dla ludności z Chynowa jako wsi zakonnej w lasach w Zawadzie i Krępie, należących do miasta.

Henryk von Leslav zrezygnował z godności opata 9 lipca 1432 r. i do Żagania już nie wrócił. W tym roku Jan Greiffenberg był jeszcze prepozytem zielonogórskim. 24 marca 1433 r. kupił on dla probostwa w Zielonej Górze od Grosze Nickla i jego żony Anny łąn ziemi we wsi Wilkanowo. Wiadome jest, że zastąpił go Nicolaus Antczek, który sprawował swój urząd, najprawdopodobniej tymczasowo, bo do 1434 r. Należy podkreślić, że obsada

---

<sup>1</sup> Ibidem.

prepozytury zależała od woli opata, którym został wówczas Henryk III Stislav czyli Scisław. Sprawował on swój urząd aż do 1449 r. Zmienił on radykalnie politykę swego poprzednika. Zawarł ugodę z księciem Janem żagańskim. Najprawdopodobniej to wówczas sprzedał miastu Zielona Góra, folwarki w Wilkanowie i w Chynowie, które były uposażeniem prepozytury, po pewnych warunkach uiszczania czynszu. Należy podkreślić, że folwarki te jeszcze długo pozostawały w zależności lennej wobec kolejnych patronów zielonogórskiego probostwa.

Tymczasem w 1426 r. na Dolnym Śląsku po raz pierwszy pojawiły się wojska taborów, którzy w praktyce przez następne 8 lat niszczyli miasta i wsie, zwłaszcza należące do biskupów wrocławskich oraz dobra klasztorne, w tym także opactwa Na Piasku. Niewątpliwie, pod wpływem tego zagrożenia książę Henryk uznał Zieloną Górę za jeden z strategicznych punktów obrony. Poleciał wybudować mury obronne i m.in. w tym celu przekazał w 1429 r. na rzecz gminy miejskiej dochody ze wsi Zawada. Mury liczyły ponad 800 m długości i 1 m szerokości. Wznoszona je najczęściej na miejscu starej palisady. Buda trwała co najmniej do 1433 r., kiedy to husyci zostali zwerbowani do wojny z Zakonem Krzyżackim opuścili Dolny Śląsk. Wewnątrz murów znalazła się już wówczas istniejąca zwarta zabudowa miejska otaczająca rynek z jatkami<sup>1</sup>. Dostęp do miasta umożliwiały tylko bramy: Dolna i Górna. We wschodniej części obwarowania przekraczały Złotą Łączę. Od wschodu objęły swym zasięgiem kościół pw. Św. Jadwigi od strony prezbiterium oraz usytuowane od strony południowej kościoła, przyległe do przykościelnego cmentarza budynki szkoły i plebanii. Tuż po zewnętrznej stronie murów poprowadzono kanał czerpiący wodę ze Złotej Łączy. Na wschód od murów obronnych pozostała osada z kościołem Sw. Jana, którą zamieszkiwali rdzenni mieszkańcy, co niewątpliwie przyczyniło się do pogłębienia podziału wiernych na mieszkańców miasta i mieszkańców osady podmiejskiej. Zapewne od tego czasu świątynia pw. Sw. Jadwigi służyła

---

<sup>1</sup> K. Garbacz, Archeologiczne i historyczne ślady rozwoju osadnictwa ślady rozwoju osadnictwa w regionie zielonogórskim, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku, t. I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011., s. 47.

mieszczanom a ludności mieszkającej poza murami wspomniany kościółek Św. Jana.

Najprawdopodobniej już wówczas „przy południowej elewacji korpusu pojawiła się niewielka kruchta nakryta dwuspadowym dachem. Wzniesiono ją przed istniejącym podcieniem wejścia południowego. Dostawiona „na styk” do istniejących murów część o planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 3,8 × 6,3 m nakryta została sklepieniem krzyżowo-żebrowym o profilu gruszkowym z tzw. dzióbkiem. Od zachodu jej wnętrze oświetlało niewielkie ostrołuczne okno. Od południa prowadziło do niej wejście ujęte w uskokowe, ceglane obramienia o wykroju ostrołucznym. Nad nim zakomponowano płycinę fryzową”<sup>1</sup>. Nie jest też wykluczone, że także wówczas po stronie północnej pobudowano drugą kruchtę, przyległą do ściany nawy północnej. Przedsionki te chroniły wnętrze kościoła przed wiatrem i opadami, ale także świątynię przed włamaniem. Już w XV w. uznawano je jako miejsce właściwe dla modlitwy pokutnej, obrzędu chrztu a także wystawiano w nim trumnę przed mszą pogrzebową. W następnym stuleciu kruchty były miejscem ogłaszania postanowień władz.

Do kruchty południowej przylegał cmentarz przykościelny. Już w 1402 r. statut synodalny wrocławski polecił duchowieństwu pod karą ogrodenie cmentarzy w ciągu roku, parafianom zaś tam, gdzie zwyczajowo należało to do ich obowiązku, zagrożono interdyktem. Należy podkreślić, że pod koniec XIV w. funkcja cmentarzy przykościelnych nie ograniczała się do roli miejsca pochowku. Coraz częściej na cmentarzu urządzano procesje i nabożeństwa. Dla tego też umieszczano tu niekiedy rzeźby przedstawiające Mękę Pańską. Umieszczano również epitafia albo sentencje nagrobne. Jedno z nich, pochodzące najprawdopodobniej z początków następnego stulecia znajduje się we wskazanej kruchcie. Na cmentarzu u wejścia do kościoła było też miejsce dla pokutujących grzeszników. Najprawdopodobniej już wówczas w Zielonej Górze zadomowił się zwyczaj, że w okresie Wielkiego Tygodnia na cmentarzu wystawiano ambonę, z której głoszone kazania wielkopostne.

---

<sup>1</sup> A. Legendziewicz, Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w., w: „Architectus” 2019, nr 4 (6), s.16.

Kanonicy żagańscy zadbali także o wystrój kościoła. Należy sadzić, że wypełnili obietnicę utrzymania 8 ołtarzy złożoną w 1423 r. Niewątpliwie zatroszczyli się także o wyposażenie kościoła, zwłaszcza że coraz częściej sprawy te regulowali biskupi wrocławscy. Już w 1402 r. biskup Mikołaj Kurowski nakazał, aby każdy pleban i beneficjariusz postarał się w ciągu trzech miesięcy o cynowy dzban na wino pod karą synodalną. W 1410 r. kolejny biskup Waław zarządził, aby proboszczowie i inni przełożeni kościołów postarali się o kamienne lub ceglane sacraria, które w wypadku pożaru kościoła chroniłyby święte przedmioty przed spalaniem. Należy też sądzić, że w latach trzydziestych XV w. pojawiła się ambona<sup>1</sup>.

Z założenia prepozyt miał być przełożonym pozostałych 8 kanoników. Pełnił on jednocześnie obowiązki plebana, czyli zarządcy wszystkich dóbr kościelnych na terenie parafii. To on miał zagwarantowane prawo do celebrowania Mszy św. Przy ołtarzu głównym. Pozostałymi ołtarzami opiekowali się sacalani, którymi byli wspomniani kanonicy. Każdy z ołtarzy był utrzymywany z oddzielnych funduszy. Fundusze przeznaczone na utrzymanie ołtarzy były gromadzone w wieloraki sposób. Część z nich pochodziła z darowizn uzyskanych od książąt lub przedstawicieli zielonogórskiego rycerstwa. Przez długi okres czasu na utrzymanie ołtarza św. Marii Magdaleny przeznaczano m.in. rentę z części gruntów położonych we wsi Kwielice koło Głogowa<sup>2</sup>. Najczęstszymi ofiarodawcami byli jednak zielonogórzanie. Mimo licznych klęsk żywiołowych w XV w. miasto szybko się bogaciło. Powstawały nowe organizacje cechowe. Każda z nich dążyła do utrzymania własnego ołtarza. Najbogatsi byli sukiennicy i oni też ofiarowali najwięcej. W końcu XIV w. ilość wotów ze srebra i złota, składanych przy poszczególnych ołtarzach była tak duża, że zasłaniała obrazy, stanowiące ich centralną część. Wykorzystywano je najczęściej podczas renowacji wspomnianych obrazów i poszczególnych elementów ołtarzy.

---

<sup>1</sup> E. Wiśniowski, Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, 7 (1969) nr 2.

<sup>2</sup> O dalszych donacjach zob. M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840, Grünberg 1852.*, s.32 in.

Stałe dochody pochodziły jednak z odsetek od kapitałów i z nieruchomości, zapisanych testamentarnie na rzecz kościoła. Bogaci mieszczenie lokowali często dość wysokie sumy w dobrach gminy, przekazywali je cechom lub okolicznej szlachcie. Uzyskany procent z tytułu odsetek od dochodów z lokowanego majątku był przeznaczany na renowację ołtarzy, kupno przedmiotów liturgicznych lub utrzymanie kapelanów. Kwoty te stanowiły z reguły określony procent od dochodów z młynów, foluszy, ław piekarskich lub domów. Za zezwoleniem biskupa „wpływające kapitały” były przeznaczane także jako renta dożywotnia dla starszych wiekiem braci zakonnych, którzy podejmowali się służby kapłańskiej przy ołtarzach zielonogórskich. Z tego rodzaju fundacji utrzymywał się m.in. kanonik Stanisław, kapelan ludności polskojęzycznej, zapewne. celebrujący Msze św. W kościółku św. Jana.

Zakonnicy mieszkali w domu parafialnym<sup>1</sup>. Część z nich, w miarę potrzeb sprawowała także Mszę Św. w okolicznych kościółkach podzielonogórskich. Nie zawsze jednak księża i bracia zakonnicy prowadzili należycie posługi kapłańskie, często ulegali "zeświecczeniu". Synod Wrocławski z 1446 r. zalecił duchownym wzmocnienie więzi z biskupem, określił strój, zakazał noszenia broni, położył nacisk na wymagania z dziedziny prawnej i moralnej, takie jak celibat, abstynencja, zakazał udziału w grach i zabawach, wprowadził kary kościelne. Niewątpliwie kanonicy z prepozytury mieli wpływ na życie Zielonogórczyków. Obok obowiązków wynikających z zadań prezbiteratu prowadzili szkołę parafialną, w której uczyły się dzieci i młodzież z miejscowych rodzin. Byli z reguły ludźmi wykształconymi. Uczyli się w szkole kolegiackiej w Żaganiu i na uniwersytetach w krajach niemieckich. Dysponowali wiedzą, zwłaszcza w zakresie filozofii i teologii. Zнали język łaciński. niemiecki a także niektórzy mówili po polsku. Wielu z nich posiadało uniwersyteckie stopnie i tytuły bakałarzy i magistrów sztuk wyzwolonych.

Kanonicy cieszyli się wsparciem księcia Henryka IX, który w odróżnieniu od swego brata Jana księcia żagańskiego uchodził za człowieka łagodnego, o spokojnym usposobieniu. Prezentował się jako prawy

---

<sup>1</sup> Przy ul. Kościelnej zwanej wówczas Mniszą.

chrześcijanin. Był w zwyczaju niektórych rodów piastowskich codzienny udział we Mszy Św. Prawdopodobnie wówczas wykonano w kościele zielonogórskim drewnianą, rozległą empore, ciągnącą się wzdłuż murów prezbiterium. Również za czasów Henryka IX, pewnie po 1456 r., po południowej stronie prezbiterium, między pierwszą a trzecią szkarpą zbudowano w kaplicę książęcą. Była ona dwuprzęsłowa, wzniesiona na planie prostokąta o wymiarach 12 × 7,5 m w obrysie zewnętrznym. Jej mury obwodowe dostawiono „na styk” do przypór. Nad kaplicą umieszczono empore. Oba pomieszczenia otrzymały krzyżowe sklepienia z gwiaździstym układem żeber<sup>1</sup>. Oba pomieszczenia były doświetlane przez trzy wysokie o wykroju ostrołucznym o uskokowych ościeżach, jedno od wschodu i dwa od południa. Nie można wykluczyć, że dolne pomieszczenie pełniło także rolę sali, w której prowadzono szkołę.

Duży wpływ na życie zakonników prepozyturze zielonogórskiej miały zjawiska zachodzące nie tylko w żagańskim opactwie Kanoników Regularnych św. Augustyna, ale również w całej kongregacji arrowezyjskiej. Większość jej klasztorów znajdowała się we Francji i w Niemczech. To w nich tworzono nowe teorie, upowszechniano „nowinki” czy też wprowadzano nowe obyczaje i prawa. Dotyczyły one różnych obszarów życia, w tym także dotyczyły podstawowych zadań kanoników, m.in. odprawiania niedzielnej i świątecznej liturgii, kaznodziejstwa czy katechizacji. Najchętniej adoptowano te, które były destrukcyjne. Coraz częściej zdarzało się łamanie reguł zakonnych. Szerzyło się pijaństwo, a do klasztoru sprowadzano kobiety. Zdarzało się, że opaci przeznaczali środki finansowe, będące własnością zakonu na zaspokojenie potrzeb osobistych. Jak opisywano, „zapanował grzech niedbalstwa rozrzutności i pychy”<sup>2</sup>. Niebawem do sporów o zachowanie wspomnianych reguł dołączyła niechęć wobec cudzoziemców, zwłaszcza przybyszów z krajów niemieckich. W 1435 r. biskup wrocławski Konrad IV próbował zapobiec swarom, jednak nie osiągnął większych sukcesów. Spory przeciągały się. Zwołany w 1443 r. Sobór w Bazylei, na

---

<sup>1</sup> A. Legendziewicz, op. cit.

<sup>2</sup> Z. Witczak, Przykłady łamania reguły zakonnej przez kanoników regularnych z Żagania w średniowieczu, „Studia Teologiczno-Historycznej Śląska Opolskiego”, T.40 (2020) nr 2, s.138.

którym zaakceptowano korektę dotychczasowych reguł wpłynął na ich okresowe wyciszenie. Reformy w klasztorach kanoników regularnych zaczęły się w opactwie wrocławskim Na Piasku. Rozpoczął je w 1438 r. Jodok z Głucholaz, który wówczas został opatem. Odnowę usiłował oprzeć o „*devotio moderna* „. Ten kierunek duchowości, postulujący kształtowanie pobożności indywidualnej, opartej na codziennym praktykowaniu cnót i wypełnianiu obowiązków, stawiał sobie za wzór do naśladowania człowieczeństwo Chrystusa, podkreślał znaczenie uczucia i osobistego przeżycia, potrzebę samotności i milczenia oraz zalecał umiar w praktykach ascetycznych<sup>1</sup>.

Najprawdopodobniej reformy te, dotarły do Żagania a tym bardziej do Zielonej Góry tylko w części. Gdy w 1450 r. opat żagański Augustyn Franche popełnił samobójstwo, uporczywie rozpowszechniano wieść, że pomogli mu w tym jego współbracia<sup>2</sup>. Przekonanie o złym stanie moralnym społeczeństwa było tak duże, że książe Henryk IX specjalnie zaprosił do wygłoszenia szeregu rekolekcji franciszkanina z Perugii i legata papieskiego Jana Kapistrana. W 1453 r. nauczał on nie tylko w Krośnie Odrz., ale także i w Zielonej Górze. Wzywał wiernych do nawrócenia się i nawoływał do walki z herezją oraz krytykował deprawację wśród duchownych. W kształtowaniu zasad funkcjonowania żagańskiego konwentu augustiańskiego ważną rolę odegrały uchwalenie w 1460 r. *Ordinationes constitutionibus et statutis ordinis nostri*. Były to wskazania i napomnienia opata odnośnie zachowania reguły, należytego wypełniania *officium divinum* i bieżących spraw życia codziennego, a także rozporządzenia dotyczące spraw majątkowych<sup>3</sup>.

Niemożliwe jest ustalenie listy kolejnych prepozytów zielonogórskich, który sprawowali rządy w latach 1434 -1448. W 1449 r. prepozytem był bliżej nieznany Burchard. Po nim stanowisko to objął ponownie Nicolaus Antczek

---

<sup>1</sup> J. Stoś, *Devotio moderna* - nowy model edukacji i wychowania w późnym Średniowieczu, „Edukacja Filozoficzna” Vol. 29 2000.

<sup>2</sup> Z. Witczak, *op.cit.*, s.138

<sup>3</sup> J. Mańdziuk *Dzieje Kanoników Regularnych Św. Augustyna Na Śląsku*, w: „*Saeculum Chrstianum*” 14 (2007) nr 2, s.71.



zwany także Anczud. Był prepozytem zaledwie rok<sup>1</sup>. W 1451 r. stanowisko prepozyta objął Bernard Fabri. Był zielonogórzaninem. Za czasów opata Henryka III był skrybą klasztornym, pracował w żagańskim skryptorium. Był uczestnikiem soboru w Bazylei w 1443 r. Przez prawie 10 lat był prepozytem zielonogórskim. Najprawdopodobniej zmarł w 1502 r. jako przeor klasztoru kanoników regularnych w Hammerleben. Znany był jako autor, którego spuścizna pisarska i literacka z lat 1425-1464 obejmowała co najmniej 20 voluminów. Jest to najobszerniejszy dorobek pisarski, jakim może poszczycić się w średniowieczu pisarz na Śląsku<sup>2</sup>. Zasłynął także jako kaznodzieja. Zgorszony postępowaniem wiernych, tak nawoływał do opamiętania m.in. czcicieli karnawału: „Święty Karnawał czcicie nie jeden, lecz trzy dni i trzy noce w pijaństwie, biesiadowaniu i opilstwie. Świątynią, która jemu wzniesliście, jest kuchnia, jego ołtarzem stół, jego służącym kucharz. Inni święci przywracają ludziom mowę. Wasz święty zabiera ją wam. Jakże wielu w tych dniach nie będzie mówiło w swym języku ojczystym, lecz w obcym! Niemcy mówią więc po polsku, Czesi i niewykształceni ludzie świeccy mówią wtedy po łacinie; a gdy nie mogą już wydobyć więcej słów z siebie wtedy ryczą to swoje okrutne lalala”. Jego następcą na stanowisku prepozyta został Johanes Czenker. Wymieniono go w dokumencie wystawionym w piątek po dniu Sw. Michała 1463 roku<sup>3</sup>.

Tymczasem po okresie burzliwego rozwoju pogarszała się sytuacja gospodarcza Zielonej Góry. W 1456 roku miasto spustoszył pożar, w roku następnym uprawy zbóż zniszczyła susza, a później obfite deszcze. By spotęgować dzieło zniszczenia, w 1460 roku nadeszła kolejna zaraza. Dziennie, od sierpnia do grudnia, w mieście miało umierać od 8 do 12 ludzi<sup>4</sup>. 11 listopada 1467 w Krośnie Odrzańskim zmarł książę Henryk IX. Władzę w

---

<sup>1</sup> J. Karczewska, Uwagi prozopograficzne nad składem klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu w połowie XV w., *Śląski Kwartalnik Historyczny*, „Sobótka 2003, t. 62, z. 3, s. 349-355.

<sup>2</sup> J. Mańdziuk, op.cit., s.71.

<sup>3</sup> A. Heinrich, Probstei Grunberg, „Schlesiens Pastoralblatt”, den `15 November 1891, Nr 22

<sup>4</sup> K. Benyskiewicz, Zielona Góra w średniowieczu do końca XV wieku, w: *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I.* Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s.101.

księstwie objął jedyny pozostały przy życiu syn Henryk XI. Panował on do 1476 r. Henryk XI pozostawał bardzo długo w stanie kawalerskim. Pod koniec życia uległ naciskom swoich doradców, działającym na zlecenie margrabiego brandenburskiego Albrechta Achillesa i 11 października 1472 r. w Berlinie poślubił jego córkę, ośmioletnią Barbarę. W zawartej umowie zagwarantował swojej młodej małżonce na wypadek swojej śmierci jako opłatę wdowią Zieloną Górę oraz Kozuchów z przyległościami lub 6000 guldenów, co równało się około 21 kg złota. Obietnice te poszerzył czynić Barbarę spadkobierczynią całości księstwa głogowskiego. Trzy lata później podobnych gwarancji udzielił królowi Węgier Maciejowi Korwinowi. Najprawdopodobniej otruty, zmarł 22 lutego 1476 r. Prawdopodobnie został pochowany w Kozuchowie.

Tymczasem 6 kwietnia 1464 r. prepozytem zielonogórskim został Martin Rinkenberk. Urodził się on około 1416 r. jako syn kowala Nikodema. Studiował na uniwersytecie w Lipsku. Został immatrykulowany 16 października 1434 r. Był wówczas kanonikiem kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu. Stopień bakałarza uzyskał 14 września 1437 r., natomiast 31 grudnia 1441 r. – stopień magistra sztuk. Po ukończeniu studiów Rinkenberk pracował w kancelarii księcia oleśnickiego i biskupa wrocławskiego Konrada. Jako kanonik wrocławskiej kolegiaty św. Krzyża W 1446 r. uczestniczył w synodzie diecezjalnym. Wiadomo, że w 1455 r. towarzyszył księciu Baltazarowi żagańskiemu w jego wyprawie zaciężnej do Prus. W Głogowie Marcin prowadził również praktykę lekarską. Przypisuje się także autorstwo Śpiewnika głogowskiego, czyli „Glogauer Liederbuch”. Habit kanonika regularnego założył po 28 maja 1452 r. W Żaganiu ufundował aptekę i nie porzucił swych zainteresowań medycyną. Nie porzucił tych zainteresowań także po przeprowadzce do Zielonej Góry. Próbował też swych sił w relacjach międzynarodowych. W 1465 r. gościł w Zielonej Górze legata papieskiego i biskupa Lavantu Rudolfa von Rüdesheim. W tym czasie był on delegowany do Polski, aby rozstrzygać spory między Zakonem Krzyżackimi a państwem króla Kazimierza Jagiellończyka. Niewątpliwie wspierał Zakon w czasie rokowań i przed zawarciem pokoju toruńskiego w 1466 r. Był też jego świadkiem. W 1468 roku tenże Rudolf został biskupem wrocławskim. Po czterech latach pobytu w Zielonej Górze również awansował Martin

Rinkenberg. Został opatem w Żaganiu. Wybór nastąpił po Wielkanocy tj. po 17 kwietnia 1468 r. Nowy opat nadal prowadził swoje badania. Zajmował się poezją łacińską i niemiecką. Zgromadził spory księgozbiór, liczący kilkadziesiąt ksiąg drukowanych. Do liturgii wprowadził elementy przedstawień teatralnych. Uchodził też za dobrego kaznodzieję, głosił kazania dla kleru i dla ludu; znał retorykę. Opat podjął też ograniczone działania reformatorskie związane z życiem wewnętrznym konwentu. Wprowadził zmiany i uzupełnienia do statutów, rubryk i liturgii<sup>1</sup>. Jednocześnie przebywał na dworach książęcych, znał kulturę dworską, co zaskarbiało mu sympatię otoczenia. Znał i uprawiał rycerskie rozrywki, polował i ucztował, układał psy myśliwskie, interesował się hodowlą koni. Jednak jako przełożony był przykry w obejściu, miał trudny charakter, był konfliktowy, porywczy i opryskliwy wobec braci<sup>2</sup>.

Po śmierci księcia Henryka XI, zaczęła się wojna o spadek po zmarłym, w której z jednej strony przewodził teść księcia kurfirst brandenburski Albrecht Achilles, z drugiej brat stryjeczny zmarłego książę Jan II Żagański a z trzeciej król Węgier Maciej Korwin. Spór ten właściwie toczył się o panowanie głogowskiej linii książąt dolnośląskich na Środkowym Nadodrzu. Do tych zmagania zostali włączeni także zielonogórzanie. W listopadzie 1476 r. do miasta przybył książę Jan co przyniosło dodatkowe obciążenia mieszczan. Konfliktowi towarzyszył umiejętnie podsycany przez Albrechta spór między mieszczaństwem zielonogórskim a mieszkańcami Krosna Odrz. W tym czasie doszło nawet do bitwy uzbrojonych przedstawicieli obu miast w Lasku Leśniowskim. Działania wojenne zakończono ostatecznie w 1482 roku<sup>3</sup>. Gdy znacznie wcześniej, bo już w 1476 roku doszło do pertraktacji między Brandenburczykami a Janem II Żagańskim Rinkenberg stał się mediatorem. Reprezentował także książąt saskich. Opat potwierdził porozumienie zawarte 12 stycznia 1477 r. między wspomnianą księżniczką Barbarą a Janem II żagańskim. Przede wszystkim jednak owocem pertraktacji było zawieszenie

---

<sup>1</sup> J.Karczeńska, Opat na trudne czasy? O rządach opata Marcina Rinkenberga w klasztorze Kanoników Regularnych w Żaganiu. "Saeculum Christianum" t. XXX, 2/2023, s. 68-78

<sup>2</sup> J. Mańdziuk, op. cit., s. 75.

<sup>3</sup> H. Schmidt, Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl. 1922., s. II-28.

broni między Janem II a Brandenburgią, które miało trwać do 23 kwietnia 1477 r. Oprócz tego ustalono, że odbędzie się zjazd rozjemczy. Uczestnictwo opata w tych pertraktacjach wskazuje na jego umiejętności negocjacyjne i dyplomatyczne. Poza tym opat z pewnością posiadał znajomość lokalnych stosunków, a także głównych uczestników rozmów. Ostatecznie księstwo glogowskie, w tym także Zielona Góra, przypadło Janowi II a po jego śmierci królowi Maciejowi Korwinowi. Gdy w 1488 r., Jan II oświadczył, że księstwo przekaże swoim zięciom król Maciej Korwin zajął je zbrojnie. Ostatecznie Jan II sprzedał swoje księstwo Maciejowi za cenę 20 000 guldenów, czyli około 70 kg złota. Król panował do 6 kwietnia 1490 r. Opat Rinckenberg zmarł 28 kwietnia 1489 r. w Żaganiu.

Po śmierci opata Martina Rinkenberga opatem żagańskim został Paul I Haugwitz. Pozostawał on na tym stanowisku do 1507 r. W odróżnieniu od poprzednika był on człowiekiem łagodnym. Tymczasem jeszcze w 1475 r. do Zakonu został przyjęty Sigismund Schonknecht. Wywodził się on Krosna nad Odrą. W tym czasie posiadał święcenia subdiakonatu, czyli należał do najniższej grupy zakonników. Był zobowiązany do zachowania celibatu i odmawiania brewiarza, mógł jedynie świadczyć posługę z kielichem przy ołtarzu oraz do czytać Epistolę. Najprawdopodobniej został wysłany przez opata na studia, gdyż w następnych latach tytułowano go już magistrem. Zapewne po odbyciu studiów szybko awansował. Został oddelegowany do Zielonej Góry, gdzie objął funkcję prepozyta, czyli faktycznego zastępcy opata w miejscowym zgromadzeniu. Na pewno był prepozytem w 1487 r. Wówczas to doszło do sporu o beneficja przypisane do ołtarzy obsługiwanych przez sacelanów, zwłaszcza za Msze Św. wotywnie. Okazało się, że służba przy ołtarzu w prepozyturze jest niezwykle lukratywna, a beneficjum zapisane dla ołtarza św. Walentego w Zielonej Górze do 1782 r. otrzymywał nawet biskup Rudolf von Rüdesheim. W tej sprawie interweniował kolejny biskup wrocławski Jan IV Roth, który w tych przypadkach zastrzegł sobie prawo do nadawania prezbiterom misji kanonicznej<sup>1</sup>.

Rozwój ekonomiczny miasta i co za tym idzie wzrost środków materialnych służących parafii był okresowo hamowany przez pożary i

---

<sup>1</sup> A. Heinrich, op.cit.

zarazy. We w drugiej połowie XV w. miasta nawiedzały fale chorób zakaźnych. Wybuchaly one kolejno w latach 1451, 1460, 1464, 1468, 1489-1490. Jeśli wierzyć zachowanym przekazom, w 1451 r. na chorobę zakaźną zmarło 18 braci zakonnych z konwentu żagańskiego, natomiast w 1497 r. około 30% mieszkańców Zielonej Góry. Do spadku dochodów, nie tylko mieszczan zielonogórskich, ale także okolicznych folwarków przyczyniła się długotrwała i wyniszczająca wojna o "sukcesję głogowską". Mimo tych zdarzeń w rezultacie nagromadzenia różnego rodzaju beneficjów, fundacji, licznych zakupów oraz stojącej na wysokim poziomie gospodarki rolnej w folwarkach należących do probostwa, pod koniec XV w. Parafia św. Jadwigi rozporządzała znacznym majątkiem. Należała do niej część gruntów podmiejskich, rozciągających się na wschód od miasta. Obecny Plac Matejki i ulica Podgórna. W 1470 r. w składzie dóbr parafialnych znalazła się także część ziemi uprawnej wokół Starego Kisielina, подарowana Kościołowi przez von Waldau. Na początku następnego stulecia do posiadłości parafialnych należały grunty położone we wsi Łężyce i Wysokie. Do probostwa zielonogórskiego należały ponadto ogrody w okolicach Nowej Bramy, którą wybudowano w latach 1479-1487 oraz pola leżące po prawej stronie drogi prowadzącej do Nowogrodu<sup>1</sup>.

Zdarzało się, że znaczna część dochodów prepozytury zielonogórskiej była przekazywana do opactwa w Żaganiu. Tak było w latach 1472 i 1473 r. oraz w 1486 r., kiedy to pożary zniszczyły klasztor i kościół w Żaganiu. W związku z tym do domu macierzystego odsyłało pokaźne sumy pieniędzy pozyskane z folwarków, Gdy w 1484 r. zwiększono kwotę dochodów przekazywanych do Żagania, decyzja ta przyniosła rozdzwienki między braćmi zamieszkałymi w Zielonej Górze i w Żaganiu<sup>2</sup>.

Najprawdopodobniej w tym czasie wzniesiono Kaplicę Chrztelną. Inspiracją były zapewne dyskusje o znaczeniu Sakramentu Chrztu Św. jako warunku zbawienia i jego ważności dla wyznań praktykujących różne liturgie. Podstawą wszechogarniającej dyskusji była Bulla o unii z Ormianami z 1439 r. W swej symbolice kaplica miała być bapisterium czyli „miejscem do

---

<sup>1</sup> Obecna ulica Jedności

<sup>2</sup> M. Effner, op.cit., s. 40-52.

zanurzania”, wydzielonym z przestrzeni budynku kościoła. Posadowiono ją między kruchtą południową a kaplicą książęcą, zbudowano na planie „zbliżonym do kwadratu o boku długości około 6 m, z pulpitowym dachem. Dolną kondygnację nakryto sklepieniem gwiaździstym z ośmioramienną rozetą z żebrami o profilu dwuwklęsowym, a górną – zapewne stropem belkowym. Wnętrze doświetlono dwoma oknami od południa. Oba otrzymały wykrój ostrołuczny”. Ponadto „od strony nawy przepruto nowe wejście w przyziemiu przeszła wschodniego oraz zamurowano prześwit okna znajdującego się nad nim. Natomiast na piętro przebito niewielki otwór drzwiowy”. „Ściany kaplicy wzniesiono w dość regularnym wątku jednowozówkowym ze spoiną w licu – płaską z rysą, a we wnętrzu – zatartą i pokrytą zacierką wapienną „<sup>1</sup>.

Po śmierci Macieja Korwina jego królestwo, w tym także księstwo głogowskie objął w posiadanie Władysław II Jagiellończyk. Wówczas to starostą generalnym głogowskim został hetman wojsk zaciężnych Jan Karnkowski herbu Junosza. Popierał on bliższą mu zwyczajowo i językowo szlachtę, skupioną m.in. wokół Ottona Kitlicza z Drzonkowa, który znał język polski. Wyrazem tej polityki było wprowadzenie podatku piwnego w 1492 r. dla mieszczan, co oburzyło również Zielonogórczan. Zmiana postawy władz wobec nich nastąpiła w kilka lat później. 23 czerwca 1497 r. król Władysław Jagiellończyk nadał przywileje tkaczom i postrzygaczom zielonogórskim, które pozwoliły na szybszy rozwój miasta. Dopiero objęcie starostwa głogowskiego przez Zygmunta Starego, późniejszego króla polskiego, przyniosło zmiany w postawach zielonogórczan wobec władz zwierzchnich, m.in. dzięki ułatwieniom w handlu z Królestwem Polskim. Zbudowano w mieście pierwsze murowane domy, a znane tu już od początków osadnictwa rzemiosło sukiennicze zyskało ważny impuls do dalszego rozwoju dzięki otrzymanemu od Zygmunta w 1505 r. przywilejowi sprzedaży sukna w całym Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.

Tymczasem w żagańskim opactwie Kanoników Regularnych sw., Augustyna dochodziło do coraz częstszych sporów. Były one najczęściej

---

<sup>1</sup> A. Legendziewicz, op.cit.

sporem o doktrynę, prawdy wiary, rytuały i poglądy Ojców Kościoła i kolejnych papieży czy obserwacji, ale też waśniami powstałymi na tle sposobu wydatkowania środków finansowych należnych do Zakonu. Nie znaczy to, że kanonicy nie szukali nowych rozwiązań zarówno w nauce jak w praktyce. Upowszechniali wiedzę, rozwijali liturgię, propagowali nowe formy pobożności<sup>1</sup>. Jednakże powoli postępowało zeświecczenie obyczajów zakonnych i codziennego życia. Często zakonnicy przebywali poza klasztorem, prowadzili świecki tryb życia, zaniechali nawet czynności liturgicznych czy praktyk sakramentalnych<sup>2</sup>. Jak wskazywał ówczesny kronikarz z klasztorze zagościł „grzech niedbalstwa rozrzutności i pychy”<sup>3</sup>. Dysponujące kluczami folwarków opactwo było w stanie zapewnić kanonikom dość wysoki poziom egzystencji. Około 1504 r. rozpoczęto gruntowną przebudowę kościoła klasztornego, znacznie powiększającą korpus nawowy. Także w klasztorze postanowiono dwuosobowe cele dormitorium podzielić na mniejsze, a starą łaźnię zaadoptować na pałac opacki. Do niektórych pomieszczeń zakonnych doprowadzono wodociąg. Wysokiej jakości wyposażenie generowało wydatkowanie sporych środków, co oburzało prebendarzy lokowanych na wiejskich parafiach. Spory te się nasiliły się w ostatnich latach rządów w Zielonej Górze Sigismunda Schonknechta. Sytuacja nie ulegała zmianie, gdy w pierwszych latach XVI w. proboszczem zielonogórskim został Georg Mueller. Za zgodą konwentu Kanoników Regularnych oddał on w zastaw część dochodów parafii. 15 listopada 1504 r. opat Paweł I von Haugwitz wraz z przeorem, podprzeorem, starszymi opactwa a także ze wspomnianym prepozytem Georgem Müllerem przekazali proboszczowi parafii w Górze Śląskiej i kanonikowi głogowskiemu Nikolausowi Sattlerowi folwarki w Starym Kisielinie, Chynowie i Wilkanowie, należące do zielonogórskiego probostwa. Był to

---

<sup>1</sup> Zob. P. Ziętek-Krysiński, Dramatyzacje liturgiczne Wielkiego Tygodnia W żagańskim Klasztorze Kanoników Regularnych pod koniec XV wieku, „Liturgia Sacra” 20 (2014), Nr 1, S. 93–111.

<sup>2</sup> J. Mańdziuk, op. cit, s.74.

<sup>3</sup> Z. Witczak, op.cit.,s.138.

zastaw za pożyczone 200 guldenów węgierskich, ze spłatą wraz z odsetkami 7% rocznie<sup>1</sup>.

W 1507 r. zmarł opat Paul I von Haugwitz i zastąpił go Jodocus Jackel. Toczył on zacięte spory z miastem Żaganiem rządzonej już wówczas przez zdeklarowanych przeciwników papieża Juliusza II oraz księcia saskiego Jerzego Brodatego, który panował w księstwie żagańskim. Do 1510 r. prepozyturą zielonogórska kierował wspomniany Georg Müller. W tym czasie przeprowadzono remont kościoła p.w. Sw. Jadwigi i zakupiono bogaty sprzęt liturgiczny, m.in. monstrancję, wykonaną przez rzemieślników z Frankfurtu nad Odrą. Müllera zastąpił, nieznany bliżej proboszcz Antonius. Wsławił się on ufundowaniem ołtarza św. Anny i wzorowym zarządzaniem parafią. Zwerbowany przez gwardiana Martina Scultetiego z Krosna Odrzańskiego opuścił jednak klasztor kanoników regularnych i został przyjęty do zakonu franciszkanów konwentualnych. W 1515 r. brał udział w kapitule prowincjonalnej tego zakonu w Żaganiu. Kolejnym prepozytem został Martin. Wiadomo o nim tylko to, że 1514 r. kandydował na urząd opata w Żaganiu, rywalizując z Christophem Mechillem, który zwyciężył i był opatem aż do 1522 r. Najprawdopodobniej prepozyt Martin pokonany w wyborach zrezygnował z probostwa zielonogórskiego już w roku następnym, bowiem wówczas osadzono na nim brata Jacobusa Gräfe. Urodził się on w Chociebużu (Kottbus). Był jednym z najbardziej wykształconych proboszczów zielonogórskich w XVI w. Ukończył szkołę w Wittenberdze, gdzie otrzymał stopień bakałarza. Najprawdopodobniej w czasie jego „prezencji” rozbudowano budynki prepozytury. Proboszcz Jacob posiadał rozległe kontakty na dworze wspomnianego księcia saskiego Jerzego Brodatego.

Przypuszcza się także, że to za rządów Jacobusa Gräfe dobudowano do kościoła parafialnego dwukondygnacyjną kruchtę zachodnią. Dostawiono ją „na styk” do przypór prostopadłych do ściany korpusu, nakryto dachem pulpitowym. Elewacje otrzymały prawdopodobnie skromny tynkowy wystrój o nieznanym obecnie formie. W przyziemiu od zachodu umieszczono

---

<sup>1</sup> APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 4969.



wejście we wnęce o wykroju zdwojonego ostrołuku, opartego na środkowym filarze. „Nad nią zakomponowano dwoje niewielkich półkolistych okien. Od południa rozmieszczono kolejne dwa półkoliste okna, a od północy jedno – na poziomie pierwszej kondygnacji. Dolną wypełnił jednoprzestrzenny przedsionek doświetlony od południa. Nakryto go sklepieniem kolebkowym w osi północ-południe z trzema poprzecznymi lunetami. Górna kondygnacja ze stropem belkowym dostępna była schodami założonymi przy ścianie północnej. Jej wnętrze oświetlały cztery okna, po jednym od południa i północy oraz dwa od zachodu”<sup>1</sup>.

W tym czasie władze miejskie w Zielonej Górze znalazły się w ostrym konflikcie z właścicielem pobliskiej Świdnicy, Baltazarem Kitliczem (von Kittlitz). Kitlicz nadał jej prawa miejskie. Uprawniały one świdniczan do organizowania targów, co uszczuplało zielonogórzanom dochody z handlu. Głównym przedmiotem zatargów był przywilej warzenia i sprzedaży piwa. Istniejący spór próbował rozstrzygnąć w 1519 r. starosta głogowski Jakub von Salza. Był on od 1511 r. namiestnikiem Księstwa Głogowskiego i od 1513 r. prałatem - scholasterem katedry sw. Krzyża we Wrocławiu. W tym czasie Księstwem Głogowskim oraz królestwami Węgier i Czech rządził formalnie małoletni, bo urodzony w 1506 r. syn króla Władysława II i jego trzeciej żony Anny, Ludwik II Jagiellończyk.

Zmianom tym towarzyszyły coraz gorętsze dyskusje na tematy teologiczne. Dotyczyły one prawd wiary w Boga, poglądów Ojców Kościoła i zakresu władzy papieża i soborów. Prowadzono je na uniwersytetach i zakonach, w państwach Świętego Cesarstwa Rzymskiego, wśród których było również Królestwo Czech, a więc także Księstwo Głogowskie. Jednocześnie bogacąca się szlachta i patrycjat w miastach krytykował używanie wiary w Boga jako środka służącego do gromadzenia dóbr doczesnych przez duchownych. Wówczas to, 31 października 1517 r. jeden z profesorów biblistyki i przysięgły doktor Pisma Świętego na Uniwersytecie w Wittenberdze Marcin Luter ogłosił 95 tez, które wyrażały jego stanowisko wobec powszechnie roztrząsanych dylematów. Tezy dotyczyły m.in. sprawa

---

<sup>1</sup> A. Legendziewicz, op.cit.

pokuty, „odpuszczenia kary i winy”, istoty Ewangelii św. Luter zanegował także zasadność odpustów, które w 1516 r. ustanowił papież Leon X. Gdy tezy te zostały wydrukowane i szeroko rozpowszechnione a Luter zaprzeczył twierdzeniu, że prymat papieża jest uzasadniony w Piśmie Świętym, Leon X wydał bulle w której upomniał autora wspomnianych też i jego zwolenników. Jednak w odpowiedzi Luter spalił publicznie bullę i papieskie księgi prawnicze, za co 3 stycznia 1521 r. papież go ekskomunikował. Wyłączony ze wspólnoty wiernych, uzyskał ochronę Fryderyka III Wettyna. Był to książę saski i elektor Rzeszy Niemieckiej, który postanowił wykorzystać Marcina Lutra do celów własnej polityki. Niebawem wokół popularnego reformatora zgromadziło się grono zwolenników. Byli to zazwyczaj uczeni i studenci Uniwersytetu w Wittenberdze i na sąsiednich uczelniach w południowych i środkowych Niemczech. Szczególne predystynowane do percepcji nauk Lutra były środowiska kleryckie, prowadzące prace apostołską, duszpasterską i nauczycielską, tym z Zakon Kanoników Regularnych św. Augustyna. Sprawa Lutra nabrała wymiaru powszechnego, gdy w 1521 r. cesarz Karol V ogłosił edykt wormacki, uznający Marcina Lutra za heretyka i skazujący go oraz jego zwolenników na banicję. Wówczas to prawie każdy, kto przeciwstawiał się papieżowi i cesarzowi zdawał się być zwolennikiem Marcina Lutra.

Tymczasem w 1502 r. do klasztoru żagańskiego wstąpił syn sukiennika z Żar, Paul Lembergk, (Lemberg). W 1508 r. staraniem przeora Jodocusa Jackela, został on skierowany na Uniwersytet w Wittenberdze, gdzie uzyskał stopień bakałarza. Uniwersytet ten, założony w 1502 r. stał się niebawem terenem ostrych sporów o zakres i praktykę wiary oraz surowych osądów działań niektórych przedstawicieli Kościoła. Szczególnej krytyce poddawano tych, którzy w codziennym życiu byli religijnie obojętni, dla których głównym problemem było skupienie w swym ręku jak największej ilości stanowisk i dochodów. Dużą grupę studentów skupił wówczas wokół siebie wspomniany Marcin Luter, który przybył do Wittenbergi 9 marca 1508 r. Wpływowi Lutra uległ nie tylko Lemberg, ale również kilku innych duchownych dolnośląskich, m.in. zielonogórzanin Nicolas Fabri. Był on w latach 1508-1510 nawet rektorem tej uczelni. Po powrocie do Żagania opat zadecydował o przeniesieniu Lemberga na Uniwersytet we Frankfurcie nad

Odrą. Tam też brat Paul ukończył prawo kanoniczne. W 1517 r. został prepozytem w Nowogrodzie Bobrzańskim.

Wraz z przybyciem Lemberga pogłębiły się spory wewnątrz konwentu Kanoników Regularnych. To przede wszystkim na jego zaproszenie, m.in. do Żagania, Żar czy do Zielonej Góry przybywali przedstawiciele różnych ośrodków uniwersyteckich, jak np. Johann Dulcarius z Wittenbergi czy suspendowani księża jak np. Andreas Ebert z Nysy. Głosiciele "nowinek" toczyli otwarte pojedynki słowne z obrońcami dotychczasowych zasad wiary, często w obecności i przy udziale mieszkańców. Niebawem zwyczaj ten stał się tak popularny, że dysputy na tematy teologiczne urządzano niemalże w większości miast dolnośląskich. Objęły one już nie tylko problemy zasadności niektórych formuł reguły klasztornej, głównie obowiązku posłuszeństwa i uczestnictwa we wspólnych modlitwach, ale również podstawowe zasady wiary, np. uznawanie Niepokalanego Poczęcia. W związku z tym także partie Nowego Testamentu, zwłaszcza teksty niektórych Listów Apostolskich były odrzucane przez zwolenników "nowinek", a inne jak List św. Pawła do Rzymian świadomie fałszowane. Głośnym echem odbiły się dysputy dotyczące m.in. Salve Regina. Już w 1518 r. ukazały się we Wrocławiu pierwsze kazania Lutera o odpustach i łasce, a w 1519 r. zaczęto drukować jego następne kazania i dysputę lipską. Biskup wrocławski Jan Turzo faktycznie pozostawał bierny wobec tych wydarzeń. Gdy zmarł w 1520 r. jego następcą został Jakub von Salza.

Tymczasem w 1521 r. w Żaganiu wybuchła zaraza. Opat Christoph Meichl zdecydował o czasowym przeniesieniu siedziby zakonu do Nowogrodu Bobrzańskiego. Mimo, że był dobrym zarządcą, m.in. poszerzył chór i wzniósł 5 ołtarzy oraz wyremontował budynki gospodarcze, nie potrafił znaleźć się w nowej sytuacji. W 1522 r. zrezygnował ze stanowiska i został prepozytem w Nowogrodzie Bobrzańskim. Moment ten wykorzystał Lemberg, który zwołał konwent i został wybrany opatem. Biskup wrocławski potwierdził ten wybór w sierpniu 1522 roku<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Witczak, Skomplikowane losy opata klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu Pawła II (1522–1525), „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 43 (2023).

Dysponując majątkiem rozległego opactwa Lemberg był oskarżany o rozrzutność czego dowodem miał być fakt, że sprzedał folwark w Brunów, jak zapisano za „śmieszną sumę” staroście żagańskiemu Zygfriedowi Nechern. Ponadto w 1524 r. opat sprzedał dom za kwotę 50 marek. Również w tym samym roku oddał prawo patronatu do kościoła parafialnego w Bożnowie. Zmienił statuty i wprowadził nowe zasady przebywania w klasztorze. Mimo iż 1 lipca 1525 r. tego roku 37 członków konwentu potwierdziło transakcje dokonane przez Lemberga, sporów nie zakończono. Grupa kanoników żądała przywrócenia pierwotnych zasad reguły zakonnej i starych wewnętrznych regulacji w funkcjonowaniu klasztoru. Wysłano nawet petycję do księcia saksońskiego i żagańskiego Jerzego Brodatego (Georg der Bärtige), w której skarżono się na szerzenie nauk Lutra oraz donoszono, że na rozkaz opata Paula II uwięziono kilku przeciwnych mu braci. Już jako opat Lemberg odbył, wraz ze „swoim dworem” podróż do Wittenbergi, gdzie spotykał się z Marcinem Lutrem. Najprawdopodobniej to wówczas zakupił zbroję, w której odbył rzezoną podróż. W tym czasie sprowadził do Żagania dwóch kaznodziejów, którzy głosili nowe nauki, opierając się nie tylko na pismach nie tylko Marcina Lutra, ale także innych reformatorów, jak np. Urlicha Zwingli czy Filipa Melanchtona. To najprawdopodobniej wówczas do Zielonej Góry trafił i zamieszkał pierwszy "kaznodzieja luterski". Prowadził on regularne nabożeństwa i nauczanie w kaplicy przyległej do szpitala miejskiego. W Żaganiu, gdzie wuj Lemberga był burmistrzem efekty działalności nowych kaznodziejów były bardziej efektywne. Zwolennikami Marcina Lutra stała się prawie cała rada miejska<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. A. .Leipelt, *Geschichte der Stadt und des Herzogthums Sagan, Sorau* 1853.

## Rozdział IV. Reformacja (1525-1596)

Zabiegi Paula Lemberga o dalszy rozwój wspólnoty luterańskiej w Żaganiu widocznie zakończyły się fiaskiem, bowiem zrezygnował on z funkcji opata. 15 sierpnia 1525 r. wraz z czterema swoimi zwolennikami przyjechał do Zielonej Góry. Jaki był bezpośredni powód, trudno jest stwierdzić, bowiem dopiero ponad pół roku później opatem w Żaganiu wybrano dotychczasowego proboszcza i prepozyta zielonogórskiego Jacoba Gräfe. Paul Lemberg uzyskał nie tylko stanowisko prepozyta, ale przede wszystkim został proboszczem. Zgodnie z ówczesnym prawem utrata tego stanowiska było praktycznie możliwa jedynie w przypadku osobistej rezygnacji. Proboszczowi przysługiwała prebenda, czyli beneficjum proboszczowskie. Zapewniało ono w miarę stały dochód. Zielonogórska prepozytura obejmowała w tym czasie kościół, budynek plebani i szkoły. Już poza murami miejskimi, należał do niej folwark, łaźnia, ogród z szopą, rozległy areal gruntów ornych, ciągnący się wzdłuż drogi do Kisielina a także winnica wraz z domkiem. Oprócz dochodów z tych nieruchomości proboszcz dysponował także dochodami z innych źródeł, takich jak zapisy testamentowe i czynsze dzierżawne. Ponadto korzystał z mesznego jako dochodu osobistego każdego prezbitera.

Można przypuszczać, że nowy proboszcz wprowadził w życie niektóre zasady wiary i organizacji Kościoła propagowane przez zwolenników Marcina Lutra. Jednak, w tej fazie kształtowania się nowego Kościoła, aby zostać uznanym jego wyznawcą, wystarczyło być przeciwnym kolejnemu papieżowi i cesarzowi, którym był wczas Karol V. Zresztą nowy proboszcz najprawdopodobniej już w 1526 r. wyjechał z Zielonej Góry do Wirtembergii. Tam też poślubił byłą zakonnicę, Barbarę Maertze. Ślubu udzielił im sam reformator. Niektórzy uważają, że po przyjeździe do Zielonej Góry Paul Lemberg był współorganizatorem spotkania książąt w Zielonej Górze, które miało się odbyć w budynkach prepozytury. Zjechali się tutaj, oczywiście potajemnie, margraf Brandenburski Jerzy Pobożny von Brandenburg-Ansbach, właściciel księstwa karniowskiego na Górnym Śląsku, książę pruski Albrecht, znany założyciel uniwersytetu w Królewcu,

Fryderyk II legnicko-brzeski, żonaty z trzecią spośród siedmiu córek Albrechta, Zofią oraz Wacław, księżę cieszyński i głogowski, w tym czasie żonaty z najmłodszą z nich. Spotkanie odbyło się zaraz po śmierci margrafa Kazimierza von Brandenburg-Bayreuth, najstarszego syna Fryderyka IV. Poległ on bowiem w kampanii wojennej przeciw Janowi Zapolyi w Budzie na Węgrzech 2 września 1527 roku i osierocił pięcioletniego syna, Alcybiadesa. Książęta mieli ustalić porządek spraw i zarząd na okres jego małoletności. Tymczasem już w 1524 r. w państwach południowo i środkowoniemieckich wybuchła „wojna chłopska”, której przewodził były współpracownik Marcina Lutera Thomas Müntzer. Wówczas do Zielonej Góry i okolicznych miast zaczęli napływać uciekinierzy, wśród których byli liczni głosiciele "nowego porządku". Niebawem królestwo Węgier i Czech zostało najebrane przez wojska tureckie. Władający tymi państwami młody Ludwik II Jagiellończyk 29 sierpnia 1526 roku poległ w ich obronie, w bitwie pod Mohaczem. Wówczas to na podstawie układu z 1515 r. zawartego między Jagiellonami a Habsburgami król Czech został mężem siostry Ludwika, Anny, Ferdynand I Habsburg. Natychmiast włączono księstwo głogowskie do korony Czech a w sprawach sporów religijnych zdecydowano się na rozwiązania radykalne. W 1528 r. cesarz Ferdynand I Habsburg wydał edykt zakazujący odprawiania nabożeństw niezgodnie z rytym rzymskim i organizowanie tajnych zgromadzeń dysydenckich.

W tym czasie opat Jacob II Gräfe wystąpił do księcia Jerzego Brodatego ze skargą na Paula Lemberga, że nie dotrzymał on ślubów czystości i faktycznie wystąpił z Zakonu, w związku z tym nie ma prawa zarządzać prepozyturą zielonogórską, nawet gdy została mu przekazana w dożywocie. W tej sytuacji Lemberg schronił się w państwie księcia legnickiego Fryderyka II, który w 1523 r. ogłosił się wyznawcą nauk Marcina Lutera. Paweł został proboszczem gminy lutherańskiej w Legnicy a od 1536 r. był proboszczem w Zagrodnie koło Złotoryi, gdzie zmarł w 1544 roku. Dopóki żył Paul Lemberg nie można było, zgodnie z prawem kanonicznym, przekazać probostwa dla jego następcy. Brak stałego zarządcy odbijał się negatywnie na stanie majątku parafialnego. Zresztą Lemberg domagał się „odszkodowań” od opactwa żagańskiego. Opat Jacob II Gräfe wzywał go do powrotu lub stawienia się przed sądem w celu rozstrzygnięcia sporu, wszak

7 września 1529 r. Hans Berge ogłosił miesięczną gwarancję bezpieczeństwa dla proboszcza zielonogórskiego w związku ze stawieniem się przed komendantem Głogowa i „wszystkimi obecnymi”. Niebawem nastąpiły istotne zmiany. Na Sejmie Rzeszy w Augsburgu, gdzie miał być rozstrzygnięty spór między królem Ferdynandem I a książętami, którzy poparli luterąską w swej istocie tzw. Protestację z Spiry, 25 czerwca 1530 r. ogłoszono *Confessio Fidei exhabita Invictiss. Imp. Carolo V Caesari Augusti in comicisijis Augustae*. Była to księga zasad wiary luteranizmu, skodyfikowana przez Filipa Melanchtona. Mimo iż cesarz Karol V nie zajął ostatecznego stanowiska, *Confessio* czyli Wyznanie wiary poparło siedmiu książąt, którzy w następnym roku zadeklarowali jej zbrojną obronę. Nie chcąc podejmować ryzyka przegranej, w 1532 r. cesarz zawarł z nimi pokój a zwolennicy Lutra uzyskali ochronę.

W tym czasie, w kilku miastach dolnośląskich, większość członków rad miejskich była zwolennikami nauk Marcina Lutra. Już w 1523 r. nie zważając na prawa biskupa, wrocławska rada miejska, samowolnie obsadziła w 1523 r. parafię św. Marii Magdaleny kanonikiem katedralnym ks. Janem Hesse, a w dwa lata później - parafię św. Elżbiety ks. Ambrożym Moibanem. Obaj studiowali w Wittenberdze i opowiadali się za nauką Lutra. W 1525 r. skasowano w tych kościołach część obrazów, procesje z Najświętszym Sakramentem, Msze św. za zmarłych, święcenie wody i wprowadzono język niemiecki do rytuału. Umiar i tolerancja nowych proboszczów w sprawach kultu sprawiała, że wierni nie zawsze orientowali się, iż od jakiegoś czasu uczestniczy już w nabożeństwach luteranских. Zresztą przebieg głównego nabożeństwa niedzielnego wciąż jeszcze zachowywał odczuwalne podobieństwo do katolickiej Mszy Św. Podobnie w sprawach wystroju świątyń zachowywano daleko idącą powściągliwość. W ślad za Wrocławiem postępowały mniejsze miasta.

Zielonogórcy protestanci uzyskali wpływy najpierw w szkole parafialnej. Była to zapewne szkoła elementarna, obejmująca naukę czytania i pisania. Ćwiczono na łacińskich tekstach religijnych i psalmach. Następnym etapem była nauka obejmująca trivium, czyli trzy pierwsze z siedmiu sztuk wyzwolonych; gramatykę, retorykę i dialektykę. Gramatyki uczono z podręcznika Aeliusa Donata „*Donatus minor*” z 1510 r. Zdarzało się jednak,

że uczono również czterech pozostałych przedmiotów, czyli arytmetyki, astronomii, muzyki i geometrii. Poziom nauczania był zależny przede wszystkim od wędrownych nauczycieli, najczęściej duchownych, którzy ukończywszy bakalarjat znajdowali zatrudnienie w mieście. Nauczycielem był zapewne Andreas Eberhardt. Był on też proboszczem zielonogórskim. Został mianowany za akceptacją opata Jacob II Gräfe. Mimo iż stał się on zwolennikiem nauk Lutra, wszedł w konflikt z radą miejską, która również w dużej części składała się z luteran. Powodem sporu była władza nad szpitalem. Przejęła go rada miejska, rugując jednocześnie proboszcza z udziału w zarządzie. W 1536 r. Eberhardt odszedł do Zgorzelca. Wówczas rada miejska, bez pytania o zgodę patrona, czyli opata żagańskiego, wyznaczyła proboszczem uległego sobie luteranina Andreasa Eberta.

W tym czasie już duża część Zielonogórzan popierała naukę Marcina Lutra, tym bardziej, że Confessio Fidei oraz Biblia przetłumaczona na język niemiecki, zwłaszcza dzieło Lutra z 1534 r. zatytułowane „Biblia das ist die Ganze heilige Schrifft Deudch. Mart. Luth. ...” stało się powszechnie znane wśród patrycjatu i „uczonych mężów” z miast dolnośląskich. Co jest szczególnie istotne to fakt, że można było się zapoznać z zasadami wiary bez znajomości łaciny, wystarczyło umieć czytać w języku niemieckim. Ponadto kaznodzieje luterscy przyjmowali generalną zasadę, że jedynie Biblia jest źródłem wiary a sama wiara czyni moc i zbawczą wolę Boga. Uważali, że zbawienie można osiągnąć niezależnie od funkcjonowania w rzeczywistości ziemskiej, co prowadziło w konsekwencji do odrzucania kultu świętych, życia zakonnego, celibatu, odpustów, postów i umartwień. Z tych względów uważali, że kapłaństwo nie ma charakteru sakralnego, czyli nie jest konieczne. To podważało autorytet papieża i nie tylko jurysdykcję kościelną, ale także istotę Mszy Św. Zniesiono także większość Sakramentów św. Nabożeństwa luteran polegały głównie na śpiewaniu psalmów i hymnów. Praktycznie reformatorzy usiłowali dokonać reformy Kościoła poza Kościołem. Nie widzieli w Kościele dwóch pierwiastków: boskiego i ludzkiego, lecz potraktowali go jako całość. Potępiając ludzkie nadużycia, odrzucili Kościół hierarchiczny, pałając doń nawet nienawiścią. Co jest szczególnie istotne to fakt, że wraz z luteranizmem następowała również ekspansja wpływów niemieckich wśród ludności mówiącej zazwyczaj po polsku.



Niewątpliwie, "nowa wiara" czyniła życie łatwiejszym. Uwalniała od szeregu obowiązków, dawała duże możliwości działania, ale tylko tym, którzy posiadali odpowiednie środki materialne. Wierna dotychczasowym zasadom pozostała ludność uboższa, nienapływowa i zajmująca się głównie rolnictwem, a więc mniej powiązana współzależnościami cechowymi. Należy podkreślić, że od XV w. członkowie społeczności zielonogórskiej tworzyli ściśle ze sobą współpracujące grupy wytwórców, zwane cechami. Posiadały one duży wpływ na życie mieszkańców. Cechy zajmowały się przede wszystkim kształtowaniem miejscowego prawa wytwarzania, ale nie stroniły od narzucania swym członkom systemu wiary i wartości. Obok istotnych zagadnień dotyczących bezpośrednio sfery teologicznej, do zmiany wyznania skłaniały zielonogórzan także oczywiste profity ekonomiczne, jak wydłużenie czasu pracy, większe możliwości obrotu posiadanym kapitałem, obniżenie świadczeń na rzecz parafii. Wśród bogatszych mieszczan popularne były opinie o dużych dochodach księży i wielkich dobrach kościelnych. Dlatego też postulat przejęcia majątku parafii znalazł największe poparcie wśród zielonogórzan. W efekcie zwolenników starej wiary było coraz mniej. Od maja 1538 r. Msza św. była odprawiana według dotychczasowej liturgii tylko w raz w tygodniu. Ostatecznie zabroniono jej celebracji w 1542 roku. Oczywiście była to decyzja rady miejskiej i dotyczyła tylko tej części miasta, którą leżała w obrębie murów. Mieszkańcom, którzy pozostali wierni dotychczasowemu wyznaniu pozostał do użytku kościołek św. Jana. Modlono się w nim, najprawdopodobniej jeszcze kilkanaście lat później celebrawsem był ksiądz diecezjalny, który przyjeżdżał z Głogowa.

Księstwo Głogowskie, a więc także i Zieloną Górą leżało na peryferiach królestw Ferdynanda I Habsburga. Do 1539 r. jego starostą był wspomniany biskup wrocławski Jakub von Salza, który starał się nie eskalować konfliktów. Taka postawa ułatwiała działalność „wszelkiej maści kaznodziejom”. Po jego śmierci biskupem został Baltazar von Promnitz, jawnie sprzyjający luteranizmowi. Uważał się za zwierzchnika zarówno predykantów luterkańskich jak i księży katolickich. Zmarł w 1562 roku. W tym czasie od ponad 20 lat Księstwo Głogowskie było wydzierżawiane, podobnie jak i część uprawień związanej z nim władzy wykonawczej, książętom i bogatej szlachcie. Szlachta ta zazwyczaj sprzyjała innowiercom. Byli nimi

m.in. protestant i książę legnicko-brzeski Fryderyk II, Balthasar von Kittlitz i jego syn Ulrich ze Świdnicy. Utworzony w 1536 r. Urząd Królewski Księstwa Głogowskiego miał ograniczoną możliwość interwencji.

W tym czasie Jacob II Gräfe już nie żył. Opatem Kanoników Regularnych w Żaganiu został Szymon II Pätzold. Okazało się, że w zielonogórskim kościele brakuje kompletu sacelanów, którzy zgodnie z dokumentem z 1423 r. biskupa wrocławskiego Konrada IV Starszego powinni byli sprawować officium divinum czyli liturgię godzin i godzinki ku czci Matki Bożej, odprawiać modlitwy za odpuszczenie grzechów książąt głogowskich i ich braci, a także nabożeństwa za ich zmarłych przodków, czyli anniversare. Brak było także kandydata na proboszcza. Już w 1536 r. opat wystąpił do biskupa wrocławskiego, na co Jakob von Salza zezwolił, aby z powodu braku prezbiterów zakonnych proboszczem mógł zostać ksiądz diecezjalny. Jednocześnie podkreślił, że probostwo jest obecnie pozbawione dochodów, co oznaczało, że znalezienie kandydata będzie trudne. Nieco wcześniej z beneficjum altarzysty przy ołtarzu św. Antoniego w kościele w Zielonej Górze, zrezygnował Konrad Schilling, który został mianowany na stanowisko kanonika w Głogowie.

Najprawdopodobniej wspomniany Andreas Ebert nie rezygnował, skoro 30 października 1538 r. biskup Jakub von Salza upomniął opata Szymona, że toleruje on wbrew wyraźnemu zakazowi przełożonych luteranckiego proboszcza. Skonfundowany tym opat wystąpił z postulatami, aby sprzedać prepozyturę zielonogórską. Jednak nie uzyskał zgody biskupa, który argumentował, że świeccy nie wyrażają na to zgody, gdyż m.in. „będą obciążeni wszelkiego rodzaju niedogodnościami”. Dopiero po interwencji starosty barona Hieronima von Biberstein, 28 marca 1539 r. wyznaczono na proboszcza zielonogórskiego Laurentiusa Eckhardta ze Słotwiny. Tym razem powołując się na prawa patronatu zaprotestował opat. Biskup uznał jego racje i niejako awaryjnie wyznaczył kapłana diecezjalnego Lucasa Fröhliche. Objął on probostwo 7 lutego 1540 r. Trzy lata później członkowie zielonogórskiej rady miejskiej donieśli do księcia Maurycego Wettyna, że Fröhlich znieważa sakramenty, zbesztal króla z ambony, jest „głupkiem” i „szulerem”. Należy podkreślić, że ów książę był nie tylko luteraninem, ale też księciem saskim i zagańskim, a przede wszystkim formalnym patronem opata Szymona II.

Ponieważ komisja zakonna wysłana do Zielonej Góry nie mogła w tej sytuacji zająć jednoznacznego stanowiska uzgodniono, że proboszcz Fröhlich dobrowolnie opuści parafię za 50 marek nawiazki, które wypłaciła mu rada miejska. Jednocześnie jej przedstawiciele zapewнили opata, że wskażą kandydata, który będzie wzorowo pełnił obowiązki proboszcza. W ten sposób stanowisko to objął były zakonnik i dotychczasowy pisarz miejski Johann Bähr zwany z łacińska Ursinusem. Najprawdopodobniej już wcześniej, bo 28 listopada 1542 r. został wyznaczony w Wittenberdze na stanowisko pastora w Zielonej Górze. Niewątpliwie, opowiadał się za Augsburskim Wyznaniem Wiary i był osobą odpowiednio wykształconą i przygotowaną do pełnienia stanowiska duchownego. Wkrótce jego nominację zatwierdził książę Maurycy Wettyn, który nie miał do tego żadnych uprawnień. Podobno 24 marca 1542 r. uzyskał zgodę na pobyt w Zielonej Górze na okres 10 lat. Nominacja ta nie kończyła sporu o beneficja z probostwa dla Paula Lemberga. Sprawę rozpatrywano po raz kolejny w 1540 r. na dworze księcia saskiego.

Korzystając z niewielkiej aktywności poszczególnych przedstawicieli władzy, rada zielonogórska przystąpiła do przejmowania poszczególnych części probostwa. Prawdopodobnie, już w 1544 r. władze miejskie otrzymały prawo do zarządu folwarkami proboszczowskimi w zamian za 1500 guldenów węgierskich przekazanych konwentowi. Nie wiadomo, czy chodziło o dzierżawę czy wykup. Trudno jest obecnie jednoznacznie ustalić dokładne warunki zawieranych wówczas kontraktów, zwłaszcza że część z nich była bardzo często fałszowana, co nierzadko potwierdzały dochodzenia wszczynane w latach następnych. Na podstawie późniejszych ustaleń można stwierdzić, że rada miejska nie uiściła tej kwoty, skoro zapłaciła po raz kolejny. Niemniej fakt posiadania zastawnego czy też dzierżawnego był argumentem w sporach z opatem. Najprawdopodobniej na tej podstawie luteranie użytkowali kościół św. Jadwigi. Ponadto rada miejska przywłaszczyła beneficja, zapisy testamentowe i dary wotywnne, które były złożone w różnych intencjach przy 8 ołtarzach znajdujących się w świątyni. Złożone kapitały były pożyczane zazwyczaj na 4 - 5 procent mieszczanom zielonogórskim i gwarantowane na ich majątku. Najczęściej były to ogrody, młyny, folusze, ławy piekarskie i rzeźnicze, rzadziej domy mieszkalne. W

związku z tym można sądzić, że znaczna część patrycjatu byka zainteresowana nawet gwałtowną zmianą tego stanu rzeczy. Takie zdarzenia miały miejsce m.in. w Żaganiu. Nie wiadomo na ile powodowani nienawiścią czy też chęcią wzbogacenia się mieszkańcy tego miasta w 1539 r. siłą zajęli kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zamurowali wszystkie drzwi od strony klasztoru, rozsprzedali bogate gotyckie wyposażenie, w tym 12 ołtarzy, rzeźby i obrazy. Wówczas Dekalog, a zwłaszcza jego przykazanie VII „Nie kradnij” nie znalazło uznania miejscowych teologów.

Niebawem rozpoczęły się przygotowania do reformy Kościoła. 13 grudnia 1545 r. w Trydencie pod przewodnictwem papieża Pawła III rozpoczął sobór powszechny, który z przerwami trwał aż do 4 grudnia 1563 r. Przede wszystkim ugruntowano podstawowe zasady wiary, takie jak: obecność Chrystusa w Eucharystii na Mszy św. jako ofiary; znaczenie wszystkich siedmiu sakramentów; podkreślono koncepcje dobrej woli człowieka w czynieniu dobra. Potępiono predestynację i indywidualne interpretacje Pisma św., ale uznano Biblię i Tradycję za źródła wiary. Wprowadzono zmiany, zmierzające m.in. do utworzenia seminariów duchownych, klauzur w zakonach, inkwizycję, która nadzorowała działalność sądów duchownych, zakazano kumulacji beneficjów, nepotyzmu. Jednocześnie określono prawa i obowiązki biskupów i innych duchownych, ujednolicono liturgię. Duże znaczenie dla proboszczów miały rezultaty XXIV sesji z 11 listopada 1563 r., gdzie sobór sprecyzował główne podstawy tego stanowiska. Proboszcz obok biskupa został wymieniony jako duszpasterz ludu Bożego, jemu też powierzono szafarstwo sakramentów świętych dla wiernych. Jemu też sobór przyznał na powrót pełne funeralia z okazji pogrzebów. Wcześniej do jednej czwartej z nich rościli sobie pretensje zakonnicy. Otrzymane wcześniej przez zakony przywileje w zakresie spowiadania wiernych zostały nieco ograniczone i uzależnione od biskupa ordynariusza. Bardzo istotnym postanowieniem było zatrzymanie nadal dla parafii wyłącznego prawa udzielania chrztu św. Dekret soborowy Tametsi dubitandum z 11 listopada 1563 r. nie tylko unieważniał tajnie zawarte małżeństwa (matrimonia clandestina), ale ich błogosławienie zarezerwował pod karą nieważności wyłącznie proboszczowi.

Reformy te nie mogły wpłynąć w najbliższych dziesięcioleciach na stan parafii zielonogórskiej. 25 września 1555 roku w Augsburgu między cesarzem Karolem V a protestanckimi książętami Rzeszy zawarto pokój. Stwierdzając zasadę *cuius regio, eius religio*, czyli czyj kraj, tego religia, przewidywał współistnienie obok siebie katolicyzmu i luteranizmu. Pokój ten faktycznie sprzyjał luteranom, podobnie jak duża część administracji cesarskiej i duchownej. Zresztą sam cesarz wydał 22 września 1555 r. wyjaśnienie dotyczące ludności poddanej, w którym zalecał niekrepowaną możliwość celebracji nabożeństw, czyli *de facto* wolność wyznania. W 1556 r. w zasadzie potwierdził. Ponadto, przeniesiony w 1562 r. z Wiener Neustadt na biskupstwo wrocławskie Casper von Logau, uzyskał od papieża Piusa IV pozwolenie na udzielanie wiernym w Komunii Św. pod dwoma postaciami na terenie swej diecezji. Decyzja ta, której celem było osłabienie rywalizacji między zwolennikami papieża a reformatorami, faktycznie przyspieszyła rozwój wydarzeń. Działania te, tylko z pozoru nie miały większego znaczenia dla mieszkańców Zielonej Góry, sprawiły że bardzo szybko prawie wszyscy, którzy mieszkali w obrębie murów należeli już do ukształtowanej gminy luteranńskiej. Zorganizował ją już wcześniej wspomniany Johann Bähr. Nie była jednak uznawana przez władze cesarskie w Głowie.

Mając za sobą poparcie rady miejskiej, prawie natychmiast po śmierci opata Szymona II Johann Bähr powrócił do sporu o beneficja z zielonogórskiego probostwa. W 1544 r. zmarł Paul Lemberg i tym samym ustały przeszkody formalne. Zapewne już wcześniej prosił on o wystawiennictwo w tej sprawie księcia Maurycego Wettyna, skoro ten 23 stycznia 1545 r. skierował zapytanie do starosty głogowskiego Hierniomusa von Biberstein. Ostatecznie, w 1546 r. do Zielonej Góry przyjechała komisja złożona z Georga von Rechenberga i Hansa Dirna, którzy przesłuchiwali rajców utrzymujących, że opat żagański podarował probostwo władzom miejskim już 8 marca 1544 r., co oznaczałoby, że sprawa jest rozstrzygnięta. Najwyraźniej okazało się to nieprawdą. Należy podkreślić, że także opactwo żagańskie nie czyniło zbyt wiele starań o dobra zielonogórskie, skoro od kilkunastu lat majątek probostwa znajdował się w stanie opłakanym. Gdy Baltazar von Kietlitz jako komisarz królewski przeprowadzał jego kontrolę

stwierdził, że „porządek kościoła jest taki, że nie można być o czymkolwiek poinformowanym”. Oznaczało to, że sporu nie rozstrzygnął.

Tymczasem ukazał się reskrypt cesarski, nakazujący zwrot świątyn prawowitym właścicielom. Biskup wrocławski, Baltazar Promnitz, powołując się na ten reskrypt, zażądał, aby do 1560 r. wszystkie majątki, w tym także i kościoły, które były zarządzane przez konwent żagański, znalazły się powtórnie w rękach Zakonu. Rada miejska nie była skłonna zwrócić zarządzania majątkiem, zwłaszcza że posiadanie kościoła parafialnego nie tylko przynosiło dochody, ale i budowało jej prestiż, konieczny do utrzymania spokoju w mieście. Ponieważ 22 lipca 1561 r. cesarz Ferdynand I nadał mieszczanom prawo swobodnego wyboru rady, była wybierana według kryteriów wyznaniowych, czyli składała się z luteran. Jednakże już w tym czasie część zielonogórczan uznała zmiany dokonane przez zwolenników Lutra za niewystarczające. Pod koniec lat sześćdziesiątych XVI w. zorganizowano w Zielonej Górze gminę kalwińską. Rywalizowała ona z dotychczasową radą miejską, ale obie nie bacząc na zasady Dekalogu uważały majątek probostwa za własność gminy miejskiej.

Mimo tej rywalizacji zielonogórska rada miejska wraz z burmistrzem zdobywała kolejne obszary władzy. Już w czasach panowania Jagiellonów uzyskała szerokie kompetencje, które poszerzyła w latach trzydziestych XVI w. za czasów starostwa Jakuba von Salza. Do jej praw i obowiązków należało zarządzanie całym majątkiem i dochodami miasta w obrębie murów, pod kontrolą starosty, prowadzenie spraw procesowych mieszkańców, zawieranie umów spadkowych, konsensusów, potwierdzanie zawarcia pożyczek czy terminów spłaty długów. Zbierające się co tydzień consilium wydawało pozwolenia na zawarcie małżeństw i realizację wszystkich spraw majątkowych z tym związanych, wyznaczało opiekę dla młodocianych i zajmowało się wykonywaniem woli zmarłego. Przed radą były przyjmowane przysięgi osób, które miały uzyskać obywatelstwo miasta, oraz przysięgi mianowanych na każdy tutejszy urząd czy funkcję. Władza rady miejskiej ograniczała się do mieszkających w obrębie murów miejskich, których było około tysiąca. Tymczasem w całej strukturze urbanistycznej w latach 1560-1570 mieszkało podobno 5000 osób.

Poza murami, na tworzących się powoli przedmieściach, wokół dawanego, nieistniejącego już zapewne w końcu XV w. zamku a także spalonej w 1577 r. masztarni oraz wokół wspomnianego kościółka Św. Jana władzę sprawował starosta głogowski, reprezentujący aktualnego władcę. Ponieważ Zielona Góra była własnością króla Czech starosta nadzorował także władze miejskie. Sam kościółek oraz leżący w wschód od niego folwark i las zwany Rohrbusch oraz niektóre grunty i staw będący tuż poza murami należały do parafii. Do starosty należało sprawowanie sądownictwa poprzez wójtów również w wsiach należących do miasta, czyli Chynów, Zawada, Krępa i Łężyca. Urząd starosty (*capitaneus*, *Hauptmann*), tytułowany później starostą ziemskim (*Landeshauptmann*). Był to urzędnik o kompetencjach namiestniczych. Wykonywanie niektórych kompetencji starosty na terenie Zielonej Góry i przynależnych miejscowości było wydzierzawiane lub zastawiane, stąd nazywano je *Pfandschillingrecht*. W jego skład wchodziła m.in. wspomniana masztarnia, dwa młyny, wójtostwa oraz sądownictwo w wsiach miejskich i przedmieściach, pobór cła, staw i łąka książęca, rynek solny i mięsny, opłaty za cechowanie sukna, prawo wyboru rady, obowiązek podwoły.

Sprawa patronatu powróciła, gdy w proboszczem gminy ewangelickiej został w 1569 r. Nicolai Menius. Opatem Kanoników Regularnych w Żaganiu był wówczas Franciszek II Kratzer, który mając zrujnowane folwarki przez starostę żagańskiego i jego zwolenników, był zmuszony do przerywania także bliżej nieokreślonej budowy w Zielonej Górze. Zapewne, nie posiadał środków finansowych. Należy również podkreślić, że wówczas księstwem żagańskim władał jeden z najważniejszych przywódców protestanckich ówczesnej Rzeszy elektor saski August Wettyn. W tej sytuacji opat zdecydował się na odstąpienie radzie miejskiej w Zielonej Górze prawa patronatu. Kontrakt został zawarty 13 grudnia 1570 roku. Podpisał go wspomniany Franciszek II oraz burmistrz Valentinem Rodestock i członkiem rady miejskiej Georg Grusmann. Za prawo patronatu miasto zapłaciło sumy „uwalniające” w wysokości 1500 węgierskich dukatów, natomiast jako pieniądź „budowlany” czyli zwrot wydatków na rozpoczęte już remonty budynków, kwotę 1800 talarów.

Formalnie nieruchomości ufundowane przez księcia Konrada I nadal pozostały własnością parafii, czyli dobrem Kościoła, natomiast opierając się na dokumencie książąt Henryka IX i Henryka X z 29 stycznia 1423 r. rada miasta Zielona Góra posiadała wyłączność do wskazywania kandydata na proboszcza i decydowania o sposobie wykorzystania tego majątku, ale zgodnie z jego przeznaczeniem. W ten sposób stała się faktycznym zarządcą nie tylko kościoła, budynku plebani i szkoły a także parcel na przedmieściach, przy drodze do Nowogrodu Bobrzańskiego, rozległego folwarku przy drodze proboszczowskiej, prowadzącej do Przytoku i Starego Kisielina czy też stawu i młyna na przedmieściu, zasilanego z potoku Łacza. Oprócz tego zyskała przychody z niektórych, wspominanych już zapisów testamentarnych rzecz poszczególnych ołtarzy czy też kościoła, poczynionych przez mieszczan, czy odsetkami z kapitałów złożonych na młynach, foluszach, ławach piekarskich.

Oddzielnym majątkiem Kościoła były folwarki i nieruchomości ziemskie nabyte przez Zakon od 1423 r. z których tylko niektóre dochody służyły utrzymaniu parafii zielonogórskiej. Do nich należał m.in. las Rohrbusch oraz folwark w Wilkanowie, który był wówczas zastawiony. Zostały one wyłączone z kontraktu, pod warunkiem, że z dochodów ze wspomnianego lasu opat miał co roku zakupić odzież dla czterech biednych uczniów a przypadku zwrotu zastawu, wypłacić miastu kaucję 400 dukatów. Najprawdopodobniej rada zielonogórska ponawiała kilkakrotnie propozycję zakupu tych nieruchomości. Około Wielkanocy, w 1581 r. Franciszek II ją zaakceptował. Umowa przekazywała folwarki w Wilkanowie, Starym Kisielinie i zapisany testamentarnie Zakonowi żagańskiemu w 1347 r. folwark w Bulinie. Ustalono kwotę 5000 florenów, płatną a reservatione. Cesarz Rudolf II Habsburg potwierdził transakcję 19 stycznia 1584 r. Zapewne za część tej kwoty opat nabył folwark w Kłobuczynie. Zanim doszło do zatwierdzenia tej transakcji, 29 marca 1581 roku przeor żagański wystąpił do władz miejskich o zapłatę 1300 talarów, które miasto zalegało zakonnikom za dotychczasową dzierżawę probostwa. Dopiero pod naciskiem komisji cesarskiej, która zjechała do Zielonej Góry uznano roszczenia konwentu.

Jej przybycie było w części rezultatem działań biskupa Marcina Gerstmana który otrzymał pastorał i pierścień w 1574 r. Przeprowadził on pierwsze reformy uchwalone na Soborze Trydenckim. Zwołano sobór



diecezjalny, co ożywiło lokalne katolickie wspólnoty wyznaniowe. Zalecono doskonalenie formacji intelektualnej kapłanów i poddano krytyce negatywne praktyki ascezy kapłańskiej. Wprowadzono także reformę ksiąg liturgicznych. Poprawiono brewiarz z 1474 roku. W 1570 r. komisja liturgistów opracowała nowy mszał. Wprowadziła go Konstytucja Apostolska *Missale Romanorum*. Należy podkreślić, że diecezja wrocławska jako jedna z pierwszych wydrukowała mszał już w 1505 r., w drukarni krakowskiej Kaspra Hochfedera. Był on najprawdopodobniej używany także w Parafii pw. św. Jadwigi.

W 1580 r. biskup Gertsmann zarządził wizytację generalną diecezji. Na trzydzieści parafii w Księstwie Głogowskim tylko siedem było w rękach katolików. Przerazał także stan duchowieństwa. Najprawdopodobniej już wówczas w Zielonej Górze nie było Parafii katolickiej, a mieszkającym na przedmieściach katolikom służył do modlitwy tylko kościółek św. Jana. W najbliższym sąsiedztwie miasta dłużej utrzymała się katolicka wspólnota w Drzonkowie. Było to możliwe dzięki rodzinie Kitliczów nazywanej wówczas von Kittlitz, do której należał jeden z tutejszych folwarków. Zapewne funkcjonowała ona do 1611 r. kiedy to sprzedano go Hansowi von Kalkreuth. Drzonków należał do parafii katolickiej w Raculi, gdzie również mieszkało kilka rodzin katolickich. We wzniesionym w końcu XIII w. w tej wsi, kościele parafialnym p.w. św. Mikołaja., do 1597 r. regularnie celebrowano Mszę Św. Należy podkreślić, że przynależność ludności chłopskiej we wsiach podzielonogórskich była określana, zwłaszcza po 1555 r. najczęściej przez stosunek do wyznania katolickiego właścicieli folwarków. W ich części była to rada miejska a w części szlachta. Umożliwiając lub zakazując wykonywania określonych obowiązków religijnych decydowali oni z reguły o wyznaniu swych poddanych. Większość z nich była zainteresowana zniesieniem licznych dni świątecznych, co wiązało się z pełniejszym wykorzystaniem pracy ludności poddanej i przejęciem dochodów z własności kościelnej. Na wsiach, odstępowano od katolicyzmu najczęściej ze względów praktycznych i obyczajowych, najczęściej idąc za przykładem lub pod naciskiem właściciela albo prezbitera. Apostazję uważano za miarę postępu i nowoczesności. Należy podkreślić, że w diecezji wrocławskiej obchodzono pod koniec XVI w. ponad 120 dni świątecznych, m.in. św. Jadwigi - 15

października (Hedvigis), św. Elżbiety – 19 listopada (Elisabet), św. Anny- 26 lipca (Anne matris Marie), które zostało ustanowione w 1509 r. na mocy statutu synodalnego ks. biskupa Jana Turzo. W efekcie tych działań na początku lat osiemdziesiątych XVI w. w folwarkach będących w posiadaniu miasta nie było katolików. Znacznie wcześniej w rękach luteran, głównie z powodu aktywności predykantów protestanckich i braku duchownych katolickich znalazł się kościół św. Wawrzyńca w Wilkanowie i kościół św. Piotra i Pawła w Zawadzie.

26 lipca 1582 r. w Zielonej Górze wybuchł jeden z największych pożarów, jakie spotkały to miasto w XVI w. Spłonęła wówczas większość domów; wspomniany wcześniej kościółek św. Jana, ratusz miejski oraz zabudowania proboszczowskie. Z budynku ratusza ocalała jedynie izba w piwnicy . Pożar nie ominął również kościoła. Zawalił się zachodni szczyt świątyni . Najprawdopodobniej spalił się też jej dach wraz z wieżą. Wspomina się także o drewnianej wieży . Zniszczeniu uległy gotyckie sklepienia pozorne zawieszone w poszczególnych nawach. Dlatego też, gdy przystąpiono do odbudowy wymurowano „nowe, oparte w oporach wykutych w ścianach obwodowych oraz międzynawowych. Otrzymały one układ krzyżowy z polami z dekoracją okuciową oraz szwami na przecięciu wysklepek podkreślonymi wałkami. Wraz z nowymi sklepieniami zawężono także prześwity okien korpusu”. „Prawdopodobnie w tym także okresie przebito nowe wejście do kaplicy” książęcej. „Zlokalizowano je we wschodnim zamknięciu nawy południowej. Otwór ujęto w prostokątne kamienne obramienie, w którym osadzono kutą ażurową kratę. Od strony kaplicy lekko rozszerzające się ościeża nakryto łękiem odcinkowym grubości jednej cegły. W związku z wykonaniem nowego wejścia stare gotyckie, prowadzące z prezbiterium, zamurowano” . Odbudowano także dach, zapewne pokryto go dachówką.

Tymczasem w 1583 r. w wyniku oddolnej presji patrycjatu kalwińskiego, to jego przedstawiciele zajęli najważniejsze stanowiska w mieście. Funkcję proboszcza gminy luteranckiej przestał pełnić Lucas Kühne. Niebawem na wniosek rady miejskiej zastąpił go Donatus Miriscius. Był on wyznawcą nauk Jana Kalwina. Sprzeciwiał się wszelkim objawom „pogańskiego bałwochwalstwa”, w tym kultowi świętych, Matki Boskiej,

obrazów, posągów i relikwii. Miriscius przejął od luteran kościół parafialny i dzięki dochodom gminy miejskiej w 1590 roku zakończył jego odbudowę. Najprawdopodobniej także wówczas to zakazano luteranom swobodnego kultu w obrębie murów miejskich. Szanując potrzebę pochowku u wszystkich istniejących w mieście wyznań, w 1588 r. niedaleko szpitala, poza murami miejskimi, założono rozległy cmentarz grzebalny. Około 1590 roku otwarto przy nim nową świątynię pod wezwaniem Świętej Trójcy. „Kościół ten przeznaczony dla luteran zyskał miano polskiego, ponieważ uczęszczała do niego ludność zamieszkała w okolicach Zielonej góry, dla której głoszone kazania w języku polskim. Od 1594 roku działał także polski diakon, pierwszym był Johann Ramnitzky. Kościół Świętej Trójcy był budowlą prostą, fachwerkową z pięciobocznie zamkniętym prezbiterium. Całość nakryto skromnym dachem gontowym na środku, którego znajdowała się drewniana sygnaturka. Nie odbudowano natomiast kościoła św. Jana. Zapewne wspólnota katolicka była niewielka liczebnie i zbyt słaba, aby wymusić na władzy spełnienie przez radę miejską jej obowiązku, który wynikał z prawa patronatu. Po przejęciu 12 maja 1596 r. Pfandschillingu, w większości kalwińskie, zielonogórskie władze miejskie nie uznawały prawa patronatu. W efekcie zapoczątkowana przez Paula Lemberga reforma okazała się „likwidacją” Parafii pw. św. Jadwigi.

## Rozdział V. Czasy diaspory (1596-1648)

Gdy w 1596 r. władze miejskie wykupiły Pfandschillingsrecht osiągnęły taką samodzielność kompetencje jakich dotychczas nie posiadały. Jednak sposób jej wykorzystania był zależny od ich zasobów finansowych. Władze miejskie czerpały dochody z rozległych folwarków, m.in. na Chynowie, Łężycach i Wilkanowie oraz Zawadzie oraz licznych opłat i podatków miejskich płaconych przez obywateli. Do nich należały, m.in. czynsz dzierżawny z 3 młynów, cło wwozowe, od handlu solą i mięsem, czynsz z gruntów należących uprzednio do książąt głogowskich, łąk i książęcego stawu. Istotne były także dochody jakie przynosił zarząd dobrami proboszczowskimi. Okazywało się, że ich dystrybucja dokonywana przez radę jest zależna od konfesji beneficjenta. Zasadniczy trzon społeczeństwa miejskiego, jakim byli mieszczanie, czyli posiadający prawa miejskie, był podzielony na dwa obozy, identyfikowane według kryteriów wyznaniowych: kalwini i luteranie. Kalwini byli bardziej zamożni i mieszkali w obrębie murów, luteranie przeważali na przedmieściach. Kalwinów wspierał m.in. jeden z bogatszych właścicieli ziemskich baron Georg von Schönaich, a ewangelicy mieli wsparcie od biedniejszej ludności mieszkającej na przedmieściach. Walka o wpływy we władzach miejskich oznaczała faktycznie walkę o dysponowanie majątkiem. Nasilające się od kilku lat spory miała przerwać wizyta komisji cesarskiej w lutym 1599 r., która przyjechała do Zielonej Góry, aby sprawdzić zasadność skargi 42 mieszczan<sup>1</sup>.

Jednym z powodów konfliktów były dochody z tytułu patronatu i licznych zobowiązań sięgających czasów średniowiecza. Istotne było bowiem, kto uzyskiwał dywidendę z dzierżaw pożytków kościelnych. Już w 31 stycznia 1598 r. klasztor wystąpił o uznanie jego strat z tytułu podatków i służebności należnych mu z we wsi Chynów. Niebawem opaci żagańscy Jakub II Liebieg i jego następca Friedrich Tschauer wspierani przez biskupów wrocławskich żądali od miasta spłaty sum gwarantowanych im mocą umowy „sprzedaży” probostwa zielonogórskiego wraz ze wszystkimi prawami

---

<sup>1</sup> F. Ohnesorge, Zur Quellenkunde der Geschichte von Grünberg i. Schl, Grünberg 1903., s.14

patronackimi. Rada uważała, że jest właścicielem majątku parafii, może nim władać nieograniczenie a roszczenia opatów i władz cesarskich są bezpodstawne. W związku z tym finansowała z przychodów osiągniętych z tego majątku wydatki niezwiązane z utrzymaniem parafii. Pod naciskiem urzędników z Królewskiego Urzędu Księstwa Głogowskiego (Königliches Amt des Fürstenthums Glogau) rada kalwińska, musiała liczyć się z wypełnieniem postanowień niekorzystnych dla niej 42 punktów rezolucji komisji cesarskiej z 20 lutego 1599 roku. Dlatego też, aby zrównoważyć wpływy i wydatki nakładała dodatkowe podatki na mieszkańców, w tym także tych biedniejszych zamieszkałych na przedmieściach, jak wspomniano luteran.

W sytuacji istotne dla obu grup wyznaniowych było utrzymanie probostwa. Władza nad nim pozwalała bowiem nie tylko na wspieranie własnej grupy wyznaniowej, ale przynosiła konkretne dochody dzierżawcom jego majątku. Sprawy związane z probostwem były przedmiotem wielu skarg do starosty głogowskiego i pozostałej administracji cesarskiej. Gdy w 1603 r. zmarł zasłużony gminy kalwińskiej pastor Donatus Miriscius, w rok później jego miejsce zajął luteranin, doktor teologii uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą, Esias Weidenreich<sup>1</sup>. To głównie dzięki jego wpływom niebawem wybrano radę miejską, która składała się również z wyznawców nauki Marcina Lutra. Jednak nie była ona uznana przez wszystkich mieszkańców. W latach 1606 - 1609 doszło nawet do kilkakrotnych walk o ratusz. Tumulty niezadowolonych czeladników, czy też innych mieszkańców z przedmieść były tłumione przez starostę głogowskiego. Niemniej, w następnych latach administracja majątkiem kościelnym stała się sprawniejsza i dochody znaczniejsze. Gdy w 1608. piorun uderzył w kościół parafialny i spłonął dach, rada bez oporu wyasygnowała środki na naprawę.<sup>2</sup> Najprawdopodobniej to wówczas rozpoczęto budowę dzwonnicy przykościelnej. Niemniej reguły przyjęte w czasach rządów kalwinów nie zanikły. Rada nadal przeznaczała dochody z probostwa także na inne cele niż duszpasterskie, co było

---

<sup>1</sup> J. Kuczer, Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740), w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011., s. 214.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

zaskarżane do Kamery Cesarskiej. Gdy w 1609 r., przyjechała już „piąta” Komisja i skontrolowała dochody władz miejskich, zakwestionowała sposób postępowania rady. Nakazała składanie sprawozdań finansowych do Kamery Cesarskiej. Rywalizacja, której przejawem były liczne skargi trwała jeszcze kilka lat i przyniosła sukces luteranom. Najznamienitsi wyznawcy kalwinizmu wyprowadzili się z miasta.

Po przejściu fali agresywnego luteranizmu a następnie kalwinizmu, w ostatnich latach XVI w. w Zielonej Górze pozostało niewielu katolików. Publiczne manifestowanie wiary katolickiej w obrębie murów miejskich było zakazane, pod groźbą dotkliwych kar finansowych, a nawet cielesnych wraz odebraniem prawa miejskiego włącznie. Katolicy, zwani przez protestantów „papistami”, nie mogli zajmować żadnych urzędów miejskich, a oficjalnym powodem była ich niezdolność do złożenia tzw. Eydtu czyli przysięgi. Byli najmniej zamożną częścią społeczeństwa. Mieszkali zazwyczaj na przedmieściach lub w folwarkach podmiejskich. Awans ich był utrudniany również przez istniejący w mieście system kształcenia. W istniejącej szkole miejskiej rektor i nauczyciele byli protestantami, o realizacji programu nauczania, doborze podręczników czy dyscyplinie uczniów decydowała protestancka rada, a rodzicom polecano „umacniać dzieci w wierze” oczywiście protestanckiej.

Dlatego też nie odgrywali żadnej roli w sporach między zwolennikami nauk Lutra a kalwińską radą miejską. Tymczasem 20 sierpnia 1609 r. cesarz Rudolf II Habsburg wydał dekret o "pokoju i przebaczeniu", zatwierdzając niejako większość praw protestantów. Gwarantował on wolność wyznania szlachcie i miastom królewskim oraz zezwalał na budowę kościołów i zakładanie szkół. Należy sądzić, że pastory luterkańscy byli zadowoleni z tych rozstrzygnięć. Zarówno zmarły w 1617 r. Esias Weidenreich jak i jego następca Erasmus Willich optowali za zgodnym funkcjonowaniem wielu wyznań, ale zapewne luteran i kalwinów. Być może Willich myślał także o katolikach, ale tych było w mieście już niewielu. Nie posiadali oni swojej parafii ani prezbitera. 3 sierpnia 1619 roku na nowej wieży przy kościele parafialnym powieszono dzwon, który nazwano „Zgoda”. Jedna z zamieszczonych na nim inskrypcji przemawiała do mieszkańców „Niezgoda mi się nie podobała, dlatego ja nazwany zostałem

Zgodą, w Zielonej Górze wzywam moim dźwiękiem wszystkich pobożnych do Boga". W tym samym roku - 31 sierpnia - powieszono kolejny dzwon, tym razem mniejszy, zwany „Nieszporny” (Vesperglocke)<sup>1</sup>.

Według inwentarza z 1619 r. zarządzany przez radę miejską i parafię luterańską majątek kościelny składał się z wielu nieruchomości. Najważniejszą był kościół parafialny z dzwonnica. Ponadto w obrębie murów miejskich, do majątku kościelnego należał: dom proboszcza oraz dwa domy służące jako mieszkania dla księży i szkoła, zajmowana przez ewangelików. Rada użytkowała tzw. dom dziesiątego grosza, który służył jej do zbierania tej formy dziesięciny. Ponadto poza murami miejskimi, do majątku Kościoła katolickiego należał folwark, ogród z szopą oraz rozległy areal gruntów ornych, ciągnący się wzdłuż drogi do Starego Kieselina i Przytoku.<sup>35</sup> Przy ulicy Podgórznej. Była to „amortyzator i tarcza” finansowa parafii luterańskiej<sup>2</sup>. Na północ od strumyka Maugscht parafia użytkowała winnicę wraz z domkiem winnym<sup>3</sup> oraz ogród warzywny<sup>4</sup>, który rada wydierżawiała mieszczanom. Podobnie było z łąnią, która również należała do dawnego probostwa. Własnością kościelną były także dwa cmentarze, pierwszy rozciągający się wokół spalonego kościółka św. Jana i cmentarz grzebalny za murami miasta i szpital z kościółkiem „polskim”<sup>5</sup>. Ponadto miasto zarządzało wówczas dwoma fundacjami, przeznaczonymi na potrzeby gminy katolickiej. Były one utworzone przez mieszczan zielonogórskich Baltazara Jeuthe (Baltazar Jeuthe) i Tobiasza Lorenza (Tobias Lorenz). Władze miejskie przejęły także inne dochody parafii, przeciwko którym protestowało mieszczaństwo zielonogórskie w latach trzydziestych i czterdziestych XVI w. Były to m.in. wspomniana ofiara dziesiątego grosza, opłata za czynności duszpasterskie tzw. stolae, świadczenia w naturaliach, jak w winie, zbożu, drewnie, mięsie, maśle, wosku i soli. Działalność reformacyjna luteran i kalwinów niewiele zmieniła pod tym względem. Duchowni otrzymywali

---

<sup>1</sup> A. Górski, Dzieje dzwonów zielonogórskich, „Studia Zachodnie nr 7, Zielona Góra 2004., s.140.

<sup>2</sup> A. Forster, Aus Grünberger Vergangenheit, Grünberg in Schles. 1900, s.57.

<sup>3</sup> Obecnie przy ulicy Urszuli

<sup>4</sup> Usytuowany między Al. Konstytucji i ulicą Kopernika

<sup>5</sup> Na obecnym Placu Słowiańskim

stałe pensje wyznaczone przez władze miejskie. Podobnie jak księża przed 1540 r., pobierali datki za zapowiedzi, śluby i pogrzeby.

Tymczasem w 1617 r. sejm czeski wybrał katolika Ferdynanda II Habsburga na króla Czech, który jak się okazało dążył do absolutyzmu. Ograniczenia roli stanów czeskich spowodowały wzburzenie przywódców czeskich protestantów i w praktyce detronizację dotychczasowego króla. Na jego miejsce wybrano kalwina i elektora Rzeszy Fryderyka V Wittelsbacha. Po klęsce stanów bitwie pod Białą Górą Ferdynand II ogłosił 23 listopada 1620, że wspomniany List majestatyczny Rudolfa II przestał obowiązywać. Wówczas to kalwini zostali naznaczeni mianem wrogów korony cesarskiej. Zaczęto ich ścigać i więzić, co odbyło się szerokim echem w Księstwie Głogowskim, gdzie duża grupa przedstawicieli tego wyznania zamierza zliżać hołd wspomnianemu Fryderykowi. W ramach tych działań 28 grudnia 1620 r. do Zielonej Góry przybyła na rekonesans rota piechoty i kompania jazdy cesarskiej haptmanna Stößela<sup>1</sup>. Jednak symboliczna likwidacja kalwinizmu w Zielonej Górze nastąpiła dopiero 23 maja 1621 roku. Wówczas z miasta wyprowadził się słynny kaznodzieja, zielonogórzanin Abraham Scultetus, zwany przez luteran "wilkiem kalwińskim"<sup>2</sup>.

Całkowite usunięcie kalwinów z miasta nie zapobiegło to dalszym nieporozumieniom z władzami cesarskimi. 28 sierpnia 1622 r. do miasta przyjechała komisja cesarska z prezydentem Kamery Śląskiej Hansem Ernestem von Spritzenstein na czele. Sporządziła „reces”, w którym nie tylko stwierdziła, że „zarówno w administracji dóbr, jak i w wymiarze prawa” znalazła wiele nieprawidłowości, ale też zadecydowała, że kościół i szkoła powinny być zarządzane z udziałem pastora a jej dochody wyłączone z dochodów rady miejskiej i dochodów miasta<sup>3</sup>. Na dalszy wzrost niezadowolenia miał wpływ fakt, że od 21 grudnia 1622 do 13 marca następnego roku przebywała w Zielonej Górze wspierająca Habsburgów lekka jazda polska, zwana lisowczykami. Były to wojska zaciężne żądne żołdu, uznające luteran za wrogów. Narzucili kontrybucję i dokonali kilku

---

<sup>1</sup> J. Kuczer, op. cit., s. 214.

<sup>2</sup> H. Schmidt, Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl. 1922., s. 122 in. ; J. Kuczer, op. cit., s.189.

<sup>3</sup> F. Ohnesorge, op. cit., s.18.



mordów na mieszkańcach. Po nich przyszli Sasi pod dowództwem Frydrycha von Felckenhana, którzy okazali się okrutnymi prześladowcami, grabili mordowali i uprowadzili wiele kobiet, w tym córkę burmistrza. Na koniec zamordowali nawet swojego dowódcę. W czasie kwaterowania oddziałów cesarskich i polskich wojskowi podjęli się budowy nowej świątyni. Stała ona najprawdopodobniej na miejscu spalonego kościółka św. Jana już w 1623 r. Była wykonana z drewna, pozyskanego z lasów proboszczowskich przy Rohrbusch. Należy podkreślić, że w tym czasie nie dochodziło instytucjonalnego przejęcia majątku kościelnego. Używali go nadal luterkańscy duchowni.

Dopiero w 17 sierpnia 1626 r. Zielona Góra stała się częścią teatru intensywniejszych działań wojennych. Wówczas do miasta wkroczyło ponad tysiąc żołnierzy z zaciężnego korpusu hrabiego Piotra Ernesta II von Mansfeld. Mimo iż, formalnie reprezentowali oni stronę protestantów, Zielonogórzanie zmuszeni zostali do ich utrzymywania przez ponad trzy. W kolejnych latach przybywały do miasta pododdziały różnorodnych formacji i stron konfliktu, które poza niewielkimi rekwizycjami nie wyrządzały większych szkód. Niemniej 25 kwietnia 1627 r. wybuchł pożar, który został spowodowany przez żołnierza. Objął on część miasta od Bramy Górnej do plebanii, w tym także kościół.

W miarę pogłębiania się konfliktu zbrojnego zaostrzała się także polityka wyznaniowa cesarza Ferdynanda II. W 1623 r. starostą Księstwa Głogowskiego został Georg von Oppersdorf. Od pierwszego roku rządów zaczął on ograniczać swobody innych konfesji niż katolicka, czego wyrazem w Zielonej Górze był zakaz kalwińskich i luterkańskich uroczystości pogrzebowych. Powodem były ograniczenia wprowadzone wraz z anulowaniem wspomnianego listu majestatycznego Rudolfa II. W praktyce likwidowały one wolność publicznego kultu wyznań niekatolickich. Niebawem, do sporów o prawo do [publicznych obrzędów religijnych doszły spory o zarządzanie majątkiem kościelnym. Zapewne po kolejnej kontroli okazało się, że władze miejskie nie płać dziesięciny i czynszu dziedzicznego, a zmuszają do tego bezprawnie 51 mieszczan, najprawdopodobniej

katolików<sup>1</sup>. Coraz częściej dochodziło do sporów ze starostą w sprawach wykorzystania także z innych części majątku parafialnego. Georg von Oppersdorf zarządził, że powinien on służyć wyłącznie katolikom. Chcąc wykazać swój sprzeciw decyzjom starosty luteranie zorganizowali protest i 1 czerwca 1628 r. założyli własny, nowy cmentarz. Ponieważ manifestacja odbyła się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego nazwano go Zielonokrzyżowym.

Tymczasem starosta postanowił wyegzekwować swoje zrządzenia. 10 listopada 1628 r. do miasta przybyła chorągiew dowodzona przez kapitana Jakuba de Divori. Aresztował on bardziej opornych mieszczan i spalił ewangelickie księgi liturgiczne. Z rozkazu kapitana klucze od kościoła parafialnego przekazano w ręce przybyłego wówczas do miasta jezuity Georgio Aquitano. Wówczas to zgromadzono w kościele parafialnym burmistrza, radnych, ławników miejskich i 16 starszych i mistrzów cechowych. Dalsze pełnienie przez nich urzędów uzależniono od pisemnego potępienia wyznania augsburskiego i deklaracji przystąpienia do wiary katolickiej<sup>2</sup>. W tym czasie Balthasar Prüfer, zapewne oskarżony o złamanie cesarskiego zakazu o „nietolerowaniu protestanckich duchownych” popełnił samobójstwo. Władze w mieście objęła nowa rada miejska, złożona przynajmniej w części z „zadeklarowanych” katolików, czyli konwertytów. Przestała oficjalnie istnieć gmina luterska. Do granicy z Brandenburgią odprowadzono w procesji diakona Johanna Nippe i pastora Erasmusa Willicha. Niebawem do miasta wkroczyły pozostałe wojska księcia opawskiego Karola Euzebiusza von Lichtenstein, które kwaterowały na przedmieściach przez kolejnych 29 tygodni. Wówczas zaczęto organizować parafię katolicką. Od trzeciego dnia Adwentu 1628 r. jezuici celebrowali kościele parafialnym Msze św.

Gdy 6 marca 1629 r. cesarz Ferdynand II ogłosił edykt restytucyjny, nakazujący protestantom zwrot części dóbr należących do uprzednio do katolików i przejętych po roku 1552, zielonogórska rada miejska wraz ze świebodzińską w wystąpiły do Jana Jerzego kurfirsta Saksonii o pomoc.

---

<sup>1</sup> F. Ohnesorge, op. cit., s. 19.

<sup>2</sup> A. Forster, op. cit., s.59.

Wówczas starosta zaczął działać jeszcze bardziej zdecydowanie. W maju 1629 r. hrabia Oppersdorf jako pełnomocnik cesarza i starosta głogowski ustalił 10 punktów, do przestrzegania których zobligował radę miejską<sup>1</sup>. Aby wymusić posłuch, 10 lipca na przedmieściach Zielonej Góry zakwaterowano 5 kompanii dowodzonych przez generała cesarskiego Hannibala von Dohna. Władzom miejskim postawiono ultimatum. Niebawem, bo 3 września 1629 r. starosta Georg von Oppersdorf nałożył na miasto karę 500 dukatów za tolerowanie „predykantów” czyli ewangelickich kaznodziejów. *F.Ohnesorge*, s. 19. Gdy rozkaz cesarski i zarządzenia starosty nie zostały zrealizowane, 17 września 1629 r. kompanie wkroczyły do miasta i je splądrowały. Oczywiście szkody materialne były dużo wyższe niż wspomniana kwota 500 dukatów. Tuz po tych zajęciach wyłoniono nową radę miejską, w której było trzech katolików. Do miasta przybyło wówczas kilku przedstawicieli Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, z których co najmniej trzech przebywało w Zielonej Górze przez kolejne 10 lat<sup>2</sup>. Od 20 kwietnia 1631 r. przez 15 tygodni w mieście i we wsiach podmiejskich kwaterowało 10 chorągwi piechoty i 5 kompanii jazdy generała Hansa Ulricha von Schaffgotscha. Po odejściu wojsk będących w służbie cesarskiej do Zielonej Góry powrócili duchowni luterkańscy, m.in. Erasmus Willich i Johann Nippe. Wypędzili wówczas jezuitów i ponownie zamieszkali w obiektach proboszczowskich. Oznaczało to również koniec funkcjonowania parafii katolickiej. Najprawdopodobniej także wówczas rozwiązano radę miejską i wybrano nową, oczywiście złożoną z luteran. Było to tym bardziej możliwe, ponieważ ciągnęły przez miasto sprzyjające luteranom wojska szwedzkie. 16 kwietnia 1632 r. pojawiła się kompania Brandenburczyków, którzy przekazali im klucze od kościoła, najprawdopodobniej odebrane poprzedniej radzie miejskiej.

Zmiany następowały jednak bardzo szybko. W kilka tygodni później przybyli do miasta Chorwaci, będący w służbie cesarskiej. 16 czerwca tego roku rada miejska pod przewodnictwem Jerzego Grasse (Georg Grasse) postanowiła oddać kościół katolikom. W związku z tym skierowała odpowiedni list do biskupa wrocławskiego i zarazem królewicza polskiego

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 192; *F.Ohnesorge*, op. cit., s. 20-22.

<sup>2</sup> M. Konopnicka - Szatarska, *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)* Zielona Góra 2002, s. 100.

Karola Ferdynanda Wazy. Należy podkreślić, że w tym czasie katolicy zielonogórcy posiadali rozległe koneksje na polskim dworze królewskim. Jeden z nich Caspar Krause był przez kilka lat sekretarzem króla Władysława IV Wazy, zaś Georgus Arnold ochmistrem dworu Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a następnie jezuitą<sup>1</sup>.

Również 16 czerwca 1632 r. rada miejska zgodnie z prawem patronatu przedstawiła biskupowi wrocławskiemu dotychczasowego sacelana przy kościele parafialnym św. Mikołaja i franciszkanina Baltazara Antoniusza Scheciusa (Baltasar Antonius Schecjus) na stanowisko proboszcza. Zaczął on organizować parafię katolicką od podstaw, skupiając wokół siebie ludność zamieszkałą głównie na przedmieściach i w folwarkach podmiejskich należących do mieszczan. Tymczasem deklaracje dużej grupy zielonogórczan dotyczące przynależności konfesyjnej, zależały faktycznie od obecności wojskowych w mieście i od wspierania przez nich obozu habsburskiego bądź protestanckiego. Luteranie byli oskarżani o to, że dysponując większym majątkiem starali się przekupić katolików, aby ci nie ślali skarg do starostów, katolicy narzekali na fiskalizm władz miejskich. Mimo wsparcia starosty nadal parafia katolicka była niewielka liczebnie. Nieprzychylni katolikom luteranie udowadniali, że ich parafia gromadzi tylko 14 dusz<sup>2</sup>. Najbardziej znanymi wówczas przedstawicielami katolików w Zielonej Górze byli Johan Adam Scribanus, Martin Jokisch i Bernard Voigt.

Organizację parafii katolickiej przerwano w sierpniu 1632 r. Wówczas do miasta wkroczył oddział z korpusu generała na służbie saskiej Hansa Georga von Arhnim. Tuż za nim przyszły wojska szwedzkie. Mimo iż sprzyjały jednoznacznie protestantom, z przedmieść pobrały 400 talarów kontrybucji a zakładnik Balthazar Bartsch musiał uiścić 700 talarów. Kary były zazwyczaj srogie. Wówczas to w nieodległym Koźuchowie, celowo podłożyli ogień spalili prawie całe miasto. Rada miejska uchwaliła ponowne przekazanie kościoła św. Jadwigi pastorowi Erasmusowi Willichowi, który po raz kolejny pojawił się w mieście. Po odejściu Sasów, od lutego do maja następnego roku stacjonowała kawaleria habsburska. Stan tymczasowy

---

<sup>1</sup> APZ.G., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 521;

<sup>2</sup> APZ.G., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 2283.

utrzymał się jednak tylko do jesieni 1633 r. W listopadzie tego roku starosta Georg von Oppersdorf wydał decyzję o usunięciu nabożeństw luterskich z kościoła parafialnego co równało się usunięciu z przestrzeni publicznej innych wyznań niż katolickie. 8 kwietnia 1634 r. komisarze cesarscy upomnieli burmistrza, aby ten nie przekupywał katolików i zażądali natychmiastowego usunięcia kaznodziejów luterzańskich z kościołów i szkół. *F.Ohnesorege*, s. 20. Członkowie tego wyznania, skupieni wokół rajcy Tietze, oprotestowali rozporządzenie starosty, ale proboszcz Schecjus, powołując się na decyzje starosty domagał się zwrotu kościoła. Gdy rada miejska argumentując potrzebę zachowania prawa, przekazała w Wielką Sobotę świątynię katolikom, część mieszczan zorganizowała tumult i siłą zajęła kościół. Zapewne inspirował ich pastor Johann Nippe, skoro 24 kwietnia 1634 r. proboszcz Balthasar Antoni Schecius zwrócił się niego, aby „aby powstrzymał się od wszelkich czynności sakramentalnych”<sup>1</sup>. Nie jest pewne czy te prośby były skuteczne, bowiem spor „rozstrzygnęła” siła zbrojna. 20 maja tego roku pojawiła się powtórnie kompania wojsk cesarskich. Ostatecznie 12 grudnia 1634 r. rada i gmina luterńska powiadomiła starostę Oppersdorfa, że kościół, parafialny jest już opuszczony. Jednocześnie zwróciła się o wyrażenie zgody na udostępnienie luteranom kościółka pw. Świętej Trójcy<sup>2</sup>.

Wydawało się, że dojdzie do ugody także w relacjach międzypaństwowych. 30 maja 1635 w Pradze zawarto pokój między elektorem saskim Janem Jerzym I jako głównym przedstawicielem protestantów niemieckich i cesarzem Ferdynandem II. Oznaczał on koniec wojny, ale też nadziei protestantów w tym Zielonogórzan na zmianę przynależności państwowej. Zapewniał im wolność wyznania, niemniej zakazywał uprawiania publicznego kultu 12 grudnia 1635 r. na wezwanie starosty do Zielonej Góry przybyła komisja cesarska i przekazała kościół katolikom. Dążąc do ugody, wyłoniono nowy skład rady, przydzielając po 3 mandaty dla każdego z wyznań w komisji zajmującej się zarządem majątkiem

---

<sup>1</sup> F. Ohnesorege, op. cit., s. 20.

<sup>2</sup> Ibidem, s.20.

kościelnym. Wydawało się już wówczas, że osiągnięto trwały kompromis<sup>1</sup>. Zezwolono wówczas na pozostanie w mieście pastora Johanna Nippe i diakona Johana Christopha Nebliusa, jednakże z zakazem wykonywania jakichkolwiek czynności duszpasterskich. Faktycznie nabożeństwa protestanckie nadal były celebrowane a władza starosty publicznie podważana. Sytuacja stała się krytyczna, gdy 12 stycznia 1636 r. cesarz Ferdynand nakazał kaznodziejom luterskim opuszczenie miast. Natychmiast, wykorzystał to starosta i już w lutym tego roku przemocą wyegzekwował edykt Ferdynanda i usunął ewangelickich duchownych z miasta. Wówczas to pastor Erasmus Willich został kapelanem polowym wojsk szwedzkich. Do parafii katolickiej powrócił proboszcz Antoni Schecius.

Tymczasem 9 lipca 1639 r. do Zielonej Góry wkroczyła kompania wojsk szwedzkich na czele z generałem Johanem Banérem. Wówczas rada miejska ewakuowała się Rzeczypospolitej, najprawdopodobniej schroniła się we Wschowie. Miało wtedy dojść do krótkotrwałego wypędzenia z miasta wszystkich zielonogórców<sup>2</sup>. Został tylko burmistrz Grasse, którego zresztą wymieniono na protestanta Adama Schönknechta. 27 listopada 1639 r. powrócił ze Stargardu Gubińskiego, Johann Nippe. Odebrano wówczas franciszkanowi klucze do kościoła parafialnego. Proboszcz Schecius przeniósł sprzęt liturgiczny do drewnianego kościółka św. Jana. Szwedzi kwaterowali przez następnie pół roku. 23 kwietnia 1640 roku. Z rozkazu pułkownika von Seidliza z regimentu sławnego generała Wrangla spali cztery kobiety, które oskarżyli o czary. Wśród nich znalazła się żona wachmistrza, markietanka i żony dwóch żołnierzy. Gdy 28 marca 1641 r. do miasta wkroczyło 2000 żołnierzy dowodzonych przez podpułkownika Gummey z korpusu generała Lenarta Torstensaona proboszcz Schecius został zmuszony do ucieczki. Niebawem proboszczem został pastor Erasmus Willich

Do 1643 r. miasto zajmowały kolejno: powtórnie wojska szwedzkie, austriackie, jazda polska na żołdzie habsburskim, oddział wojsk szwedzkich Gummey i powtórnie piechota austriacka a następnie saska Franza Albrechta von Sachsen- Lauenburg.. Kilkakrotnie miasto było plądrowane przez

---

<sup>2</sup> L. C. Belzyt, op. cit., s.35.

oddziały maruderów. 28 lutego 1643 roku, wykorzystując zmianę straży, do miasta przez Bramę Dolną (niszcząc ją doszczętnie) wpadła 35. chorągiew wojska cesarskiego i plądrowała je przez kilka godzin. Mimo iż 28 marca 1643 r. do Zielonej Góry kroczyła kompania wojsk cesarskich a niebawem Salva Guardia czyli oddziały ochronne ostatni taki incydent miał miejsce w 1646 r. w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach. Wraz z oddziałami cesarskimi do miasta powrócili do miasta franciszkanie. Najprawdopodobniej celebrowali Msze Św. w kościółku wzniesionym w 1623 r.

Koniec tragicznych doświadczeń wojennych dla obu wyznań nastąpił 24 października 1648 r. Zawarto wówczas tzw. pokój westfalski, który przyniósł porozumienie między Świętym Cesarstwem Rzymskim, czyli cesarzem Ferdynandem III Habsburgiem a Królestwem Francji oraz między wspomnianym Habsburgiem a Szwecją. Pokój ten przyznał decydujący głos administracji cesarskiej w regulowaniu stosunków wyznaniowych na terenie Śląska. Pilnujące wykonania warunków pokoju wojska szwedzkie jeszcze przez dwa lata kwaterowały w Głogowie.

## Rozdział VI. Odbudowa parafii (1648 -1678)

Po odejściu Szwedów z twierdzy głogowskiej w 1650 r., powoli przywracano życie w rejonach objętych wojną. W 1651 r. cesarz ogłosił wyznanie rzymskokatolickie za jedyne dozwolone na obszarach ziem dziedzicznych należących do Habsburgów, co oznaczało, że publiczna celebrowanie kultu innych wyznań była zakazana. W związku z tym wydawało się, że katolicy uzyskają pełnię swobód. Tuz po odejściu wojsk szwedzkich z Zielonej Góry do miasta przybyli do niego franciszkanie i od 1648 r. rozpoczęli intensywną działalność misyjną. Znamy jedynie ich imiona zakonne. Byli to: Hilariusz, Eleariusz i Tobiasz<sup>1</sup>.

Tymczasem w 1649 r. podpisano Konwencję Norymberską, która zmuszała protestantów do zwrotu parafiom katolickim świątyń przejętych przez pastorów po 1570 r.<sup>2</sup> W dwa lata później starosta głogowski Maksymilian von Gersdorf domagał się realizacji tej Konwencji oraz realizacji postanowień aktu restytucyjnego z 6 marca 1629 roku, nakazującego zwrot świątyń. W efekcie znajdujący się w mieście pastory Mattheus Weber, Dubellus i Anderas Janus i Johann Nippe opuścili Zieloną Górę. 15 marca 1651 r. starosta Martin von Gersdorf mianował nową radę miejską na czele z burmistrzem Martinem Jopischem. Zapewne na jego rozkaz „dwóch nowych członków rady wysłano na plebanie, gdzie właśnie świętowano półpoście, aby zażądać kluczy od kościoła i zanieść je do ratusza. Starosta cesarski przejął klucze i odjechał”<sup>3</sup>. W skład Rady Miejskiej weszli katolicy : burmistrz Martin Japisz, pisarz miejskie i sędzia dworski Adam Scribanus, oraz radni: Abracham Gabler, Hans Prufer, Gregor Cletus oraz ewangelicy David Lorenz, Christoph Hirte i Wenzel Schulz. Po śmierci burmistrza Japischa w 1656 r. stanowisko jego objął Christoph Hirthe<sup>4</sup>. Na wniosek kanonika głogowskiego

---

<sup>1</sup> M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Grundung bis z. J. 1840*, Grünberg 1852, s. 146 -154.

<sup>2</sup> APZG., *Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze*, sygn. 259

<sup>3</sup> J. Kuczer, *o Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740)*, w: *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku*. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s.219.

<sup>4</sup> L. C. Belzyt, *Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych*. Zielona Góra 2021, s.156.



Marcina F. Waberskiego przekazał w czasowy zarząd kościół św. Jadwigi przebywającym w mieście franciszkanom. Pierwszą, uroczystą Mszę Św. w przekazanym kościele celebrowano 25 kwietnia 1651 r., w dniu św. Marka Apostoła<sup>1</sup>. Tymczasem w wieczór przed dniem św. Bartłomieja, czyli przed 24 sierpnia 1651 r. w mieście wybuchł pożar. Spłonęła większość zabudowy miejskiej, w tym kościoły, dzwonnica, szkoła, dom proboszcza, w części także Dolne Przedmieście. Spaliły się też księgi i dokumenty w kościele<sup>2</sup>. Niektórzy, co jest mało prawdopodobne, naliczyli 665 spalonych domów mieszkalnych. W ciągu kilku lat miasto odbudowano. Stabilizowały się także relacje własnościowe.

Począwszy od 1651 r. przez kilka kolejnych lat reorganizowano administrację kościelną. Ponieważ kolejni biskupi wrocławscy, w tym zmarły w 1655 r. syn króla polskiego Karol Ferdynand Waza i jego następca Leopold I Wilhelm Habsburg oraz Karol Józef Habsburg rzadko przebywali we Wrocławiu faktyczną władzę sprawowali ich reprezentanci, którzy posiadali z reguły uprawnienia komisaryczne. Parafia zielonogórska była podporządkowana Komisariatowi Biskupiemu w Głogowie. Urzędujący tam komisarz zajmował się przede wszystkim sprawami organizacyjnymi i majątkowymi. Przyjęto zasadę, że majątek kościelny jest własnością Kościoła powszechnego, którym zarządza biskup diecezjalny lub proboszcz albo ich odpowiednik, co było konsekwencją nie tylko średniowiecznych reguł, ale też dekretów wydanych przez papieży w czasie Soboru Trydenckiego. Na tej podstawie do około 1655 r. rada miejska utrzymała część praw patronackich i prawa do użytkowania majątku kościelnego, które przysługiwały wcześniej Kanonikom Regularnym w Żaganiu. Najprawdopodobniej po 1655 r. była to forma dzierżawy, mniej lub bardziej uznawanej przez obie strony. W zarządzie rady pozostawał majątek, składający się z folwarku proboszczowskiego i przynależnych do niego pól, lasów i łąk, winnica oraz szkoła i ogród użytkowany już wcześniej przez mieszczan. Natomiast bezpośrednią administrację kościołem św. Jadwigi, kościółkiem św. Trójcy,

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 197-198; M. Effner, op. cit. s. 146-154.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

przyległymi do nich cmentarzami, cmentarzem pokościelnym św. Jana i domem parafialnym przejął proboszcz.

Opat Kanoników Regularnych w Żaganiu, Kacper Ridiger otrzymywał część dochodów z istniejących dotychczas fundacji, przeznaczonych niegdyś dla Kanoników, usługujących przy poszczególnych ołtarzach zielonogórskich i symboliczną opłatę dzierżawną z tej części folwarków, które wcześniej zostały zakupione dla Zakonu, ale nie dla Parafii. Parafia utrzymywała się z dochodów pozyskiwanych tylko z tego majątku, który był pierwotnie jej własnością. Ponadto mieszkańcy Zielonej Góry byli zobowiązani do świadczenia podatku tzw. stolae, przeznaczonego na bieżące utrzymanie księży. Tymczasem dochody te były niewielkie, najwyraźniej niewystarczające dla przeprowadzenia odbudowy spalonych obiektów. Zapewne rada miejska też nie była w stanie pomóc. Niezbędne było wsparcie biskupa. Zapewne dlatego 17 lutego 1652 r. przyjechał do Zielonej kanonik głogowski Marcin Franciszek Waberski, który był pełnomocnikiem biskupa wrocławskiego Karola Ferdynanda. Jeszcze w tym roku odbudowano dzwonnice i powieszono na niej dzwon zwany Wielkim. Został on wykonany w pracowni Johanna Leidera i Joachima Rothe. Ważył ok. 1750 kg, jego średnica wynosiła 130 cm, a wysokość 98 cm. Na płaszczyznach znajdował się relief z wizerunkiem Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem oraz inskrypcja łacińska.

Powoli odtwarzała się parafia katolicka. Wraz z przybyciem jezuitów do Otynia, zielonogórzanie wędrowali do tamtejszego kościoła, aby przystąpić do Sakramentu Pokuty i Sakramentu Eucharystii, co w Zielonej Górze było w praktyce niemożliwe. W 1650 r. w kościele w Otyniu wyspiewano co najmniej 300 osób, w większości przybyłych z Zielonej Góry<sup>1</sup>. Działalność misyjna franciszkanów zakończyła się formalnie w 1655 r., chociaż zapewne już wcześniej wywędrowali oni na południe Śląska, gdzie katolików było znacznie więcej. Dzięki staraniom przeora Kanoników Kaspra Ridigera i wsparcia administratora dóbr biskupich księdza Marcina Waberskiego. 14 października 1655 r. urząd proboszcza w Parafii św. Jadwigi

---

<sup>1</sup> M. Konopnicka - Szatarska, *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)* Zielona Góra 2002, s. 101.

objął sacellan głogowski, Melchior Pistorius. Ponieważ większość kościołów, które funkcjonowały przed 1540 r. w okolicznych miejscowościach nie miała swoich prezbiterów i najczęściej była nieczynna zdecydowano się na powiększenie jej terytorium. Do parafii zielonogórskiej zaliczono wówczas nie tylko miasto w obrębie murów oraz przedmieścia, ale także wsie: Chynów, Zawada, Krepa, Leżąca, Wilkanowo, Wysokie, kościółek w Lesie Cigacickim, Jędrzychów oraz Przylep.

Na nowego proboszcza czekały trudne zadania. Należało odbudować spalony dach kościoła, naprawiać częściowo zawalone sklepienia i w miejsce drewnianej dzwonnicy wybudować wieżę. Najważniejszym zadaniem było jednak doprowadzenie do pokoju religijnego. Duża część mieszkańców traktowała proboszcza jak przedstawiciela wrogiego wyznania. Gdy w 1657 r. rozpoczął on zbieranie dodatkowego podatku, uchwalonego przez radę tzw. collection geld, duża część mieszkańców pod przewodnictwem Tobiasza Grossmana wystąpiła przeciw opodatkowaniu. Dopiero interwencja starosty zmusiła Zielonogórczan do posłuszeństwa.

Już w 1654 r. udało się odbudować szkołę<sup>1</sup>. Tymczasem po odejściu Jakuba Ehrenholda, który nauczał dzieci rodziców różnych wyznań, rozpoczęły się nieporozumienia dotyczące obowiązku szkolnego. Protestanci rodzice otwarcie sprzeciwiali się wysyłaniu swych dzieci do szkoły prowadzonej przez nauczycieli - katolików. Nie mogli jednak zorganizować odrębnej szkoły, gdyż nie pozwalały na to obowiązujące patenty cesarskie. O wiele wolniej przebiegała odbudowa kościoła. Można przyjąć, że niebawem uzupełniono zniszczenia i przykryto go dachem, także już około 1659 r. kościół był udostępniony wiernym. Niebawem na dzwonnicy zawisły trzy kolejne dzwony. 24 czerwca 1659 roku wciągnięto na wieżę dwa dzwony: większy o ciężarze 776 kg, średnicy 106 cm i wysokości 90 cm, nazywany Uroczystym (Festglocke), oraz mniejszy, zwany Nieszpornym, którego dokładnych wymiarów nie znamy. 19 sierpnia 1659 r. obok wspomnianych powyżej zawisł jeszcze jeden nowy dzwon, zwany

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

Turkiem (T Türkenglocke), o wadze 375 kg i średnicy 85 cm. Był on ufundowany przez Jeremiasza Hempla<sup>1</sup>.

Używanie dzwonów rozpowszechniało od czasu zwycięskiej dla chrześcijan bitwy pod Belgradem w 1456 r., kiedy to papież Kalikst III nakazał wiernym modlić się i pościć w intencji zwycięstwa a dodatkowo codziennie w południe miały odzywać się dzwony przypominające o modlitwie. W połowie XVII w. rozpowszechniło się wśród europejskiej opinii publicznej przekonanie o zagrożeniu ze strony rozrastającego się Imperium Osmańskiego. Ponadto co pięć lat był nakładany podatek przeznaczony na utrzymanie węgierskich twierdz na granicy z Turcją. W tych warunkach dźwięk dzwonów miał budować wspólnotę niezależnie od wyznawanej religii.

Tym czasem w rezultacie wojny trzydziestoletniej liczba ludności zmniejszyła się o około półtora tysiąca osób<sup>2</sup>. Obawy przed ciągłym zagrożeniem życia, bezkarne mordy i grabieże spowodowały zmianę w sposobie postrzegania rzeczywistości. Jednym z jego przejawów były rozliczne procesy sądowe, toczone nieraz z niezwykłą zapalczywością. Brak elementarnego szacunku dla Dekalogu, który oficjalnie uznawali przedstawiciele obu wyznań prowadził często do wynaturzeń. Takim były niewątpliwie procesy o „czary” a mieszkańcy z prawdopodobnie nieudawanym oburzeniem występowali przeciw ‘nałożnikom szatana’ wiwatując podczas egzekucji. Należy podkreślić, że zwolennikami tych praktyk był m.in. starosta księstwa Johann Franz von Barwitz, baron von Fernemont oraz część podzielonogórskiej szlachty. Pod ich naciskiem angażowali się nieliczni przedstawiciele władz miejskich, którzy najczęściej byli katolikami.

Apogeum tej, głównie antykobiecej histerii nastąpiło w 1664-1665, kiedy to aresztowano żonę bogatego mieszczanina i najprawdopodobniej to on apelował w tej sprawie do dworu cesarskiego. Niektórzy liczą, że do 1669 r. zapadło aż 37 wyroków w sprawach o czary. Należy jednak zauważyć, że podpalenie również karano śmiercią, co kilku przywołanych

---

<sup>1</sup> A. Górski, Dzieje dzwonów zielonogórskich, „Studia Zachodnie nr 7, Zielona Góra 2004, t., s.142-143.

<sup>2</sup> L. C. Belzyt, op.cit., s.33.

wypadkach również miało miejsce. Znamienne jest to, że w praktyce niewielu ujmowało się za skazanymi kobietami. Do wyjątków należał burmistrz Christoph Hirte katolik, który już w 1663 r. „zaprzestał udziału w procesach, gdyż nie zgadzał się z metodami działania sądu, zwłaszcza stosowaniem tortur jako jedyne go środka uzyskiwania „korzystnych” zeznań dla inkwizytorów. Nadużycia sądu były tak rażące, że 26 czerwca 1669 r. na wniosek biskupa wrocławskiego Sebastiana Rostocka zakazano tych praktyk sądowych.

W 1658 r. odtworzono i zreorganizowano średniowieczną administrację kościelną w byłym Księstwie Głogowskim. W ramach reform potrydenckich, gdzie zapisano obowiązek rezydencji duchowieństwa we wspólnotach parafialnych powołano archiprezbiteriaty. Archiprezbiterem zielonogórskim został jezuita Antonius Franciscus Kittelius, który w 1669 r. został przeniesiony do archiprezbiteriatu żagańskiego. Korzystając ze wsparcia administracji cesarskiej i pomocy wspomnianych franciszkanów rozpoczął on odbudowywanie wspólnot katolickich w Drzonkowie, Jędrzychowie, Kiełpinie, Kisielinie, Raculi, Słonym, Wilkanowie i Zawadzie. Już w 1655 r. zaprowadził on zalecone przez Sobór Trydencki nowe księgi chrztów, których wzór ustalono w 1653 r. na Synodzie Diecezjalnym w Nysie. 18 grudnia 1654 r. ogłoszono nową takse stolae<sup>1</sup>. Większość ludności zdecydowana była pozostać przy wyznaniu ewangelickim, w czym wspierali ją zazwyczaj właściciele folwarków. Niektórzy, jak Aleksander von Rothenburg zdecydowani byli do płacenia dziesięciny innym parafiom. Miejscowe kościoły były z reguły zniszczone. Brak było sprzętu liturgicznego. Uposażenia poszczególnych kościołów znajdowały się w rękach prywatnych.

W 1668 r. w Zielonej Górze było 747 obywateli miejskich co wskazywało, że liczba mieszkańców całej zielonogórskiej struktury urbanistycznej sięgała 4, 5 tysiąca<sup>2</sup>. Trudno jest ocenić ilu wiernych liczyła parafia katolicka. Niektórzy wskazują, że w tym czasie mieszkało 190 katolików oraz 91 konwertytów<sup>3</sup>. Władze w mieście Zielona Góra i na

---

<sup>1</sup> APZG., Komisarjat biskupi w Głogowie, sygn. 15.

<sup>2</sup> L. C. Belzyt, op. cit., s.33.

<sup>3</sup> O. Wolf, Geschichte der evangelischen Stadt und landgemeinde Grünberg von den Zeiten der Reformation zum ersten schlesien Frieden 1742, Grünberg 1841, s. 91.

przedmieściach sprawowali katolicy. Radni i urzędnicy pochodzili oni z nominacji starosty a nie z wyboru, więc trudno jest ocenić jak wielką grupę faktycznie reprezentowali. Burmistrzem był Christoph Hirtte, rajcami: magister Johann Adam, starszy pisarz i zarazem notariusz Abraham Gabler, Jan Priver, Georgus Cletus, Wacław Schulz, Andrea Henning i Sebastian Tribskorn. Katolikiem był zapewne rektor szkoły Johann Theobald Fridelat. Pod koniec lat pięćdziesiątych i w pierwszej połowie sześćdziesiątych XVII wieku służbę duszpasterską w parafii pełniło trzech księży diecezjalnych, wspomniany proboszcz Melchior Pistorius, oraz dwaj prezbiterzy Stephan Depentz i Abraham Gebler<sup>1</sup>. W 1664 r. ksiądz Melchior Pistorius został mianowany archiprezbitrem przez biskupa Sebastiana Rostocka. *APZG.*, *AmZG.*, sygn..521. Od 1666 r. w parafii pracował ksiądz Henricus Franciscus Hentsch. Pracę misyjną, zarówno na terenie parafii, jak i we wsiach podzielonogórskich prowadził z reguły franciszkanin. Proboszcz kierował parafią wspólnie z Radą Kościelną. W końcu lat pięćdziesiątych XVII w. byli to Piotr Hempel i Elias Gabler. Kantorem był wówczas G. Reimann, dzwonnikiem A. Glovins a organistą A. Hein. Proboszcz Melchior Pistorius zmarł w roku 1669. Zapisał parafii kwoty 171 marek w zamian za celebracje za jego duszę jedno Requiem oraz 3 Msze Św.,

Jego zasługą była odbudowa wieży kościoła parafialnego. Zapewne tuż po pożarze wzniesiono nowy dach i pokryto go gontem. Pistorius przebudował wnętrze świątyni. Ołtarz główny był w części wykonany z drewna. Murowany był jedynie stół ołtarza. Na stole ustawiono tabernakulum, gdzie w srebrnym cyborium przechowywano Najświętszy Sakrament. Obok ołtarza głównego wzniesiono jeszcze dwa drewniane ołtarze boczne, jeden po stronie Listów, drugi po stronie Ewangelii. W chwili obejmowania urzędu przez księdza Melchiora Pistoriusa paramenty i przedmioty kościelne były zdekompletowane. Część z nich spaliła się w czasie pożaru miasta w 1651 r., część z nich już wcześniej zabrali pastory ewangelicy. Jeszcze przed wznowieniem stałych nabożeństw katolickich przywieziono z Wilkanowa kielich i dwa dzwonki. W 1670 r. w zakrystii były już dwa kielichy. Także wówczas w zakrystii przechowywano złotą i srebrną

---

<sup>1</sup> *APZG.*, Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

patenę, "consulae" o 15 różnych kolorach, 7 alb, 7 "antependia", 7 serwetek, świecznik, 7 chorągwi, 3 misy do wody święconej. Wówczas szacowano dochody parafii na sumę 1800 imperiałów. Proboszcz z wikariuszem mieszkali w budynku szkolnym, bowiem przez długi okres czasu brakowało funduszy na remont spalonego domu parafialnego. Władze miejskie dostarczały m.in. drewno na opał, ale nie przejawiały inicjatywy. Zresztą proboszcz Melchior był człowiekiem niewiele wymagającym. Utrzymywał się jedynie za roczną pensję w wysokości 40 talarów, co wzbudzało nawet komentarze współczesnych. Pod koniec życia Pistorius ofiarował 130 talarów na bieżące potrzeby kościoła św. Jadwigi. Pieniądze te przywłaszczyły sobie władze miejskie, i to stało się przedmiotem sporu między radą miejską a następcą proboszcza<sup>1</sup>.

Nowym proboszczem mianowano bakałarza teologii, księdza diecezjalnego Georga Orentha. Był on Ślązakiem, więc znał język polski, co szczególnie ujmowało ludność zamieszkałą pod miastem. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1665 r. w Ołomuńcu. Następnie był proboszczem w Nowym Miasteczku. Niebawem do parafii zielonogórskiej przybył ksiądz Fridericus Alosius Marschke. Był on Ślązakiem i pochodził z Nysy Kłodzkiej. Świecenia kapłańskie uzyskał w 1673 r. Proboszcz zarządzał parafią przy pomocy Rady Parafialnej. Na jej czele stał Sebastian Trieborn. Długoletnimi członkami tej komisji byli Gottfried Nippe i Friederich Ferdynand Schindler. Rada przede wszystkim zarządzała majątkiem parafialnym i funduszami oraz reprezentowała katolików należących do parafii wobec rady miejskiej, starosty a nawet biskupa diecezjalnego. Prowadziła też mediacje w sprawach spornych, dotyczących majątku kościoła. Do nich należała m.in. wspomniana już sprawa zwrotu 130 talarów pozostawionych przez proboszcza Pistoriusa, czy awantura o klucze do kościółka Św. Trójcy. Ten pozornie blachy spór miał głębszą wymowę. Od 1651 r. kościółek ten służył jako kaplica grzebalna, a okalający go cmentarz służył zarówno katolikom, jak i ewangelikom. Petycja złożona przez starszych cechów zmierzała do wyłączenia proboszcza z zarządu kościołkiem i przekazania radzie. Mimo zgody Rady Parafialnej i

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 196; M. Effner, op. cit. s. 147 in.; W. Urban, Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiecezji opolskiej i łódzkiej w czasach nowożytnych, Warszawa 1975, cz. 1, s. 78 - 82.

władz miejskich, władze cesarskie uznały to posunięcie za niezgodne z wcześniej wydanymi patentami<sup>1</sup>.

Jednym z obowiązków proboszcza było nauczanie dzieci i młodzieży. Budynek szkolny należał do majątku proboszczowskiego, ale na utrzymanie nauczycieli oraz jego remonty było zadaniem Rady Miejskiej. Mimo zakazu działalności publicznej dla luteran, w szkole tej nadal uczyli akatolicy. Faktem jest do szkoły uczęszczały dzieci obu wyznań; luterńskiego i katolickiego. Proboszcz z parafii katolickiej prowadził zazwyczaj katechezę. Dlatego też część protestantów decydowała się na organizowanie własnych szkół. W związku z tym 22 marca 1660 r. starosta Franz von Barwitz zu Fernemont, nakazał usunięcie ze z funkcji wszystkich protestanckich nauczycieli i zdelegalizowaniu takich form nauczania.

W 1671 r. biskupem wrocławskim został kardynał Fryderyk Hessen Darmstadt, który podobnie jak znaczna część dolnośląskich katolików został nawrócony na katolicyzm. Programowo kładł on wielki nacisk na okazałość nabożeństw, rozwój kultu eucharystycznego wskrzeszając m.in. po długich latach procesje Bożego Ciała oraz założył bractwo Najświętszego Sakramentu. W tym czasie nowy proboszcz zielonogórski wprowadzić, zapewne nie bez inspiracji jezuitów z Otynia nowe elementy pracy duszpasterskiej. Wpływ na jej kształt mieli niewątpliwie jezuici, zwłaszcza ci, którzy mieli swój dom zakonny w pobliskim Otyniu. Towarzystwo Jezusowe objęło w posiadanie rozległe włości otyńskie w 1650 r. na mocy testamentu ich właścicielki Eleonory von Sprintzenstein. Fundacja ta liczyła dwa miasta i 11 wsi, więc była jedną z największych na Dolnym Śląsku. Stwarzała ona znakomite podstawy materialne do prowadzenia działalności duszpasterskiej, charytatywnej i naukowej. Jezuici otyńscy dość często gościli w parafii zielonogórskiej i we wsiach podzielonogórskich. Z reguły prowadzili rekolekcje, prowadząc przez kilka dni nauczania, celebrując modlitwy i udzielając sakramentów świętych. Jezuici głosili kazania także poza kościołami, w otwartej przestrzeni, co najprawdopodobniej miało miejsce także w Zielonej Górze.

---

<sup>1</sup> M. Effner, op. cit., s. 182.



Wraz z ich obecnością zagłębiły w mieście także nowe formy ewangelizacji. W tym celu „w bardzo umiejętny sposób potrafili wykorzystać barokowe cechy patetyzmu i teatralności w ceremoniach kościelnych, które stawały się swoistego rodzaju widowiskami służącymi często przesadnemu manifestowaniu przeżyć religijnych”<sup>1</sup>. Oczywiście starano się to czynić obchodząc najważniejsze święta, czyli Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego oraz w święta maryjne. Duże znaczenie miały ceremonie Wielkiego Tygodnia, których okazałe obchody miały na celu przyciągnięcie protestantów”<sup>2</sup>. Rozbudowana została liturgia Wielkiego Tygodnia. Szczególnie znaczenie miały obchody organizowane w uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli w Boże Ciało. Ceremonie polegały na przejściu w procesji z Eucharystią do czterech ołtarzy ustawionych w mieście, najczęściej pod gołym niebem. Udział w takiej procesji zaczął być traktowany jako publiczne wyznanie wiary, co w Zielonej Górze, gdzie liczba katolików w proporcji do liczby mieszkańców była niewielka miało istotne znaczenie.

Już w 1629 r. jezuici głogowscy powołali Sodalicję Najświętszej Marii Panny, której działalność znacznie przyczyniła się do odrodzenia katolicyzmu. Zapewne tak sam cel miało odnowienie kultu Matki Boskiej Klienckiej. Była ona czczona w gotyckiej figurze z drewna pochodzącej prawdopodobnie z przełomu XIV i XV w. przechowywanej w Klenicy. W obawie przed wojskami szwedzkimi operującymi w Wielkopolsce jezuici sprowadzili ją w 1655 r. w Otnia. Od 1665 r. w praktyce w każdym kolejnym roku, w dniu 2 lipca, czyli w uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, figura była przenoszona w uroczystej procesji do Klenicy. Z biegiem czasu udział w tych procesjach stał się również elementem życia parafialnego także w okolicznych kościołach. Już w latach sześćdziesiątych XVII w. pielgrzymkach do Matki Boskiej Klienckiej brali udział katolicy z Zielonej Góry. Świadczy o tym m.in. fakt, że zielonogórzanie ufundowali wówczas 3 kosztowne chorągwie. Liczba pielgrzymów, mając na uwadze diasporę katolicką w tej części Dolnego Śląska była znaczna. Podczas jednej z

---

<sup>1</sup> M. Konopnicka, Udział jezuitów w kształtowaniu więzi społecznej na terenie księstwa głogowskiego w XVII wieku, „Rocznik Lubuski”, tom XXIII, cz. I, 1997, s.40.

<sup>2</sup> Ibidem.

pielgrzymek w 1665 r. rozdano ponad 900 Komunii Św. A w latach 1665 - 1749 około 45 tysięcy<sup>1</sup>.

W końcu lat sześćdziesiątych XVII w. starosta Johann Bernhard von Herberstein wprowadził nowy podatek miejski zwany groszem kościelnym (Kirchengroschel). Wynosił on 1 grosz srebrny, który płacili wszyscy obywatele miasta, niezależnie od wyznania. Obowiązywał od 28 czerwca 1672 r. Uzyskane w ten sposób fundusze miały pomóc w realizacji najpilniejszych zadań, ale przede wszystkim miały zasilić specjalną parafialną „kasę ubogich”, która była dzielona między biednych i dotkniętych „nieszczęściem”. Z założenia miał to być rodzaj kasy zapomogowej, które były praktykowane w organizacjach cechowych. Z reguły w okresie Adwentu i Wielkiego Postu parafia organizowała Dni Miłosierdzia, podczas których zbierano datki na wsparcie ubogich, ale zbiórka ta miała charakter jałmużny, więc nie było przymusowa i nie budziła kontrowersji. Podatek ten spotkał się protestami luteran, którzy w większości byli członkami cechów. Ponieważ miasto dysponowało tym funduszem niezgodnie z przeznaczeniem 2 sierpnia 1672 r. poddano kontroli kasę i majątek kościelny<sup>2</sup>.

Na początku służby w Parafii zielonogórskiej stanęły przed księdzem Orenthem zadania ukończenia prac remontowych w kościele. W ramach tych prac w 1676 r. ufundowano pierwszy wysoki ołtarz. Tymczasem na sklepieniu głównego budynku świątyni pojawiły się rysy. Jeden z filarów był zupełnie niszczone. Sklepienie nad zakrystią też wykazywało oznaki destrukcji, przez dach przeciekała woda. Wobec groźby zawalenia się budynku, proboszcz Orenth zażądał od rady miejskiej jako patrona udzielenia wydatnej pomocy. Pod naciskiem starosty śląskiego wspomnianego Johanna von Herbersteina, powołano komisję, składającą się z przedstawicieli starosty, rady miejskiej i parafii. Sporządzono szkice. Prace remontowe wyceniono na sumę 1800 talarów. Część tej kwoty miała pochodzić ze składek mieszkańców, część z dzierżawy majątku kościelnego. Na dalsze prace remontowe postanowiono przeznaczyć część wpływów z

---

<sup>1</sup> M. Konopnicka - Szatarska, op. cit., s. 105.

<sup>2</sup> APZG., Parafia Rzymsko-katolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259

opłat sądowych<sup>1</sup>. Jednocześnie postanowiono, aby do bryły kościoła dobudować nową wieżę, gdyż istniejąca dotychczas, biorąc pod uwagę obciążenia dzwonami, wymagała remontu. Budowę wieży ukończono w 1678 r. Jeżeli wierzyć kronikarzom, była to jedna z najwyższych i najpiękniejszych tego typu budowli na Śląsku. Od fundamentów do dachu wznoszono ją na planie czworokąta i dopiero powyżej poziomu pokrycia dachu bryły głównej kościoła kontynuowano budowę w oparciu o rzut ośmiokąta, w układzie złożonym trzech cebulastych czasz oraz dwóch prześwitów. Pokrycie hełmu wykonano z blachy miedzianej, a w zwieńczeniu osadzono złożoną gałkę i chorągiewkę. Na wieży zawieszono dzwony, które zakupiono w latach 1652-1659<sup>2</sup>. Proboszcz Orenth zmarł 21 grudnia 1678 r.<sup>3</sup>. Pod koniec swego życia ustanowił w Parafii św. Jadwigi fundację z kapitałem 114 pod warunkiem corocznej celebracji jednej Mszy św. „za jego duszę”.

---

<sup>1</sup> H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl.* 1922, s. 119-121.

<sup>2</sup> A. Legendziewicz, Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w., w: „Architectus” 2019, nr 4 (6).

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

## Rozdział VII. „Pro ornamento Ecclesiae” (1679-1740)

W 1679 r. miejsce proboszcza Orentha zajął także ksiądz diecezjalny, Andreas Sebastian Senftleben. Urodził się on w 1637 r. w Głogowie. Studiował teologię we Wrocławiu i Ołomuńcu. Początkowo duszpasterzował w rodzinnym mieście. Od 1671 r. przebywał w Milsku. Wraz z objęciem urzędu proboszcza Senftleben został mianowany archiprezbiterem. W parafii pomocą księdzu służyli dwaj sacellani. Jednym z nich był ks. Abraham Anmicht, Niemiec z pochodzenia, który przybył do Zielonej Góry w 1685 r. wkrótce po uzyskaniu święceń kapłańskich. Drugim sacelanem był ks. Franciscus Ignatz Nana. Urodził się on w Ząbkowicach Śląskich. Święcenia kapłańskie uzyskał w Nysie w 1682 r. Ksiądz F. Nana szczególnie wyróżniał się w pracy duszpasterskiej, natomiast ks. A. Anmicht prowadził prace administracyjne<sup>1</sup>.

W 1689 r. na miejsce jednego z przeniesionych wcześniej kapłanów, biskup wrocławski Franz Ludwig von Palatynat-Neuburg, przysłał Kaspra Langerę. Uzyskał on święcenia kapłańskie w Nysie. Niebawem nastąpiła zmiana także drugiego kapłana. Został nim ks. Jan Korneliusz Bardenhauer. Był on wyświęcony w Ołomuńcu. Alumnat zakończył w 1692 r. Obaj księża ukończyli filozofię i teologię. Posiadali bardzo dobre przygotowanie do pracy duszpasterskiej. Z biegiem czasu w nowo wyremontowanym domu parafialnym zgromadzono pokaźną bibliotekę. Znalazły się w niej przede wszystkim dzieła teologiczne, ale nie brakło również książek z innych dziedzin wiedzy. Księgozbiór był pomocny nie tylko w układaniu kazań i doskonaleniu wiedzy duszpasterzy, korzystali z niego także wierni.

W początkach lat osiemdziesiątych XVII w. w mieście Zielona Góra, dokonywały się istotne zmiany, które miały wpływ na materialne podstawy funkcjonowania parafii. Nastąpił szybki rozwój urbanistyczny, zwłaszcza poza murami, gdzie zamieszkiwała większość katolików. Rozrastało się przede wszystkim Przedmieście Na Piasku. Tam lokowali się przedstawiciele

---

<sup>1</sup> W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiakonacie opolskim i głogowskim w czasach nowożytnych*, Warszawa 1975, cz. 1, s. 82.

szlachty przyjeżdżającej do miasta, powstawały kolejne folwarki, wznoszono rezydencje patrycjuszy, otwierano zajazdy i karczmy. W 1688 r. w obrębie murów mieszkało około 121 płatników podatku dochodowego z czego tylko 12 właścicieli płaciło więcej niż 300 marek. Dane z rejestrów wystawionych w 1696 r. dowodzą, że już wówczas w obrębie murów opanowała ekonomiczna stagnacja. Najwyższe podatki płacili wówczas właściciele domostw usytuowanych na przedmieściach<sup>1</sup>. W 1700 roku było w mieście 569 domów. Wewnątrz murów mieszkało około 1500 osób, natomiast na przedmieściach 3600 osób, czyli w sumie w całym kompleksie urbanistycznym mieszkało od 5500 do 5700 osób<sup>2</sup>.

Niektórzy twierdzą, że w 1707 r. było wśród nich tylko 200 katolików i znaczna większość była konwertytami<sup>3</sup>. Tymczasem biorąc pod uwagę zachowane dane o konwertytach, które napływały do komisarza biskupiego w Głogowie, należy szacować, że w Zielonej Górze mieszkało wówczas co najmniej 500 katolików. Nie powinni nam umykać fakty, że niemalże rokrocznie do parafii katolickiej przystępowało kilka osób a podawane liczby nie dotyczyły dzieci. Szacuje się, że rocznie w dekanacie głogowskim w drugiej połowie XVII w. było od 5 do 10 konwertytów<sup>4</sup>. Zapewne wyjątkowy był rok 1687, kiedy proboszcz odnotował powrót 24 konwertytów. Dopiero pod koniec XVII w. zanotowano zmniejszenie się ilości osób przyjmujących wiarę katolicką. W 1694 r. do parafii zielonogórskiej przystąpiło ich tylko 7, a wystąpiły 2 dorosłe osoby. Bardzo często konwertyci byli poddawani szczególnej presji ze strony luteran. Dotyczyło to zwłaszcza katolików sprawujących ważne funkcje publiczne. W 1686 r. oskarżono burmistrza Wentzela Semmlera, że miał jeść w poście mięso i jeszcze zapraszać do tego katolików oraz luteran. Również starszy Rady Miejskiej i jeden z najbogatszych kupców Johann Zacharias Phade miał wywozić w 1687 r.

---

<sup>1</sup> L. C. Belzyt, Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych. Zielona Góra 2021, s.54.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> J. Kuczer, Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740), w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s. 219.

<sup>4</sup> M. Konopnicka - Szatarska, Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek) Zielona Góra 2002, s. 92.

„dzieci z parafii” do Polski, gdzie posiadał folwark. Celem tej wyprawy miał być ich ślub w kościele ewangelickim. Zarzucano mu także, że nie chodzi do kościoła<sup>1</sup>.

Niewątpliwy wpływ na wzrost liczby katolików miało postępowanie władzy cesarskiej i jej reprezentantów, zwłaszcza starosty sprawującego ten urząd w latach 1686 -1697 Wentzela von Nostitz, który nominował członków rad miejskiej. Niewątpliwie proboszcz posiadał wpływ na te nominacje, gdyż to on udzielał opinii o kandydatach. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII w. i członkami rady byli katolicy m.in.: burmistrz Johann von Fritsch, starszy Rady Christoph Hirthe, pisarz Johann Adam Scribanus, sędzia Abraham Gabler, Theobald Friedtlandt, Abraham Richter i Jochann Arnold. W latach następnych m.in. w 1697 r. burmistrzem był Wenzel Semmler, a radymi jeden z bogatszych mieszkańców Johann Zacharias Phade , Andreas Richter, Paul Fleischer. Podobne składy rad występują w następnych latach. Jednym z bogatszych katolików był wspomniany Wenzel Semmler, którego przodkowie zamieszkiwali w Zielonej Górze od 1577 r. Posiadał on browar, folwark za dolna Brama, dom przy Zaułku Raculskim, łąkę, ziemię uprawną oraz opustoszałą działkę budowlaną. W 1689 r. rozpoczął budowę młyna. W 1709 r. po raz pierwszy radnym został wybrany późniejszy długoletni burmistrz miasta i katolik Johann Caspar Baptysta Blindeneger. Do katolików należał rajca miejski Elias Gäbler, który był jednym z najbogatszych mieszczan zielonogórskich. W 1688 r. posiadał dwa browary, dom i trzy stajnie i płacił 370 marek podatku. W 1694 r. znaczną sumę na potrzeby kościoła zielonogórskiego. Katolikiem był kierownik szkoły Michael Großmann, puszkarz Michael Wiesengarten, sukiennikami Joachim Kahlmann, i Elias Hitze, trębaczem Johann Carolus Kunitz<sup>2</sup>. Radnym miejskim był również Paul Friedrich Biernatsky, który mieszkał przy Rynku. Posiadał browar, łąkę, stodołę, ogród i grzędy warzywne. W 1696 r. Został wymieniony na siódmym miejscu na liście podatników z kwartału w obrębie murów miejskich. W 1713 r. ochrzcił córkę Johannę<sup>3</sup>. U progu XVIII w. mieszkańcowi posiadających sławieńsko

---

<sup>1</sup> L. C. Belzyt, op. cit., s. 157.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Ibidem, s.165.

brzmiające nazwiska było co najmniej kilkadziesiąt. Zapewne większość z nich, podobnie jak wspomniany Biernatsky była katolikami.

W sądownictwie, którego emanacją pozostawała Ława Miejska przewagę mieli protestanci. W skład Ławy wchodził nobilitowany w 1680 r. Nicolaus Jeuthe, Johann Camenz i Baltasar Rottstock. Katolikiem czwarty ławnik Johann Stephan Conraadt. Podobne proporcje zostały zachowane w latach następnych, aż do 1742 r. Starszymi największych cechów byli z reguły protestantami<sup>1</sup>. Nierzadko zarówno Rada Miejska jak i Ława Miejska były poddawane presji władz w tym starostów głogowskich i kamery Cesarskiej. Do takich zdarzeń doszło w 1683 r., kiedy to do poboru nie stawiało się 26 rekrutów a zbudowani mieszkańcy uwięzili przedstawicieli władz miejskich. Wówczas starosta przysłał kompanię wojska, skazał na karę więzienia siedmiu najbardziej opornych a całe miasto obciążył kwaterunkiem wojsk przez kilka miesięcy.

W warunkach tłącego się konfliktu proboszcz Andreas Senftleben rozpoczął swą posługę duszpasterską i zarządzanie parafią. Już w 1681 r. zakupił nowe organy. W następnych latach rozpoczął działania zarówno w sferze duchowej jak i materialnej, jak zapisano „pro ornamento Ecclesiae”<sup>2</sup>. W roku 1684 r. powieszono na wieży, kolejny tym razem niewielki dzwon, sygnaturkę, zwany też Totenglocklein. Na jej płaszczy umieszczono wizerunek św. Jadwigi trzymającej w ręku bryłę kościoła<sup>3</sup>. Instalacja tego dzwonu była związana z wprowadzeniem zwyczaju uruchamiania sygnaturki w najważniejszych momentach uroczystych Mszy Św. oraz podczas nabożeństw eucharystycznych. Z upływem czasu sygnaturka zastąpiła mniejszy dzwon, który był uruchamiany podczas wyprowadzenia ciała zmarłego z kościoła na cmentarz.

Najprawdopodobniej już wówczas okazało się, że wcześniejsze naprawy sklepień w nawach bryły głównej kościoła zostały wykonane niestarannie. Być może też okazały się nietrwale podparcia sklepień lub same nadoknia. Dlatego też w 1688 r. przystąpiono do remontu świątyni. „Wykonano wtedy okna w prezbiterium, korpusie oraz w elewacji

---

<sup>1</sup> L. C. Belzyt, op. cit., s.156.

<sup>2</sup> H. Schmidt, Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl. 1922, s.111.

<sup>3</sup> A. Górski, op. cit., s.142-143.

południowej kaplicy...”. „Wszystkie otrzymały kształt prostokąta nakrytego łękiem odcinkowym. W wielobocznym chórze zablokowano okno wschodnie, przebito natomiast nowe od północnego wschodu oraz przekształcono gotyckie od południowego wschodu. Pomniejszono w przyziemiu elewacji południowej kaplicy... wszystkie otwory: wejściowy i dwa okienne. Zmieniono prześwit okien korpusu – trzech od południa i czterech od północy. We wszystkich osadzono stolarkę okienną dziesięciopolową, pięciopoziomową z polami ze szkleniem dużymi krążkami...” Szczególnie interesujący jest fakt, że „o około 1,5 m podwyższono mury obwodowe prezbiterium i przyległej kaplicy od południa. Przemurowano też górną partię ścian korpusu na wysokości od 30 do 70 cm”<sup>1</sup>.

Po naprawie okien i murów obwodowych wybudowano na chórze sklepienie krzyżowe. Zawieszono je na murowanych filarach wkućtych w ściany obwodowe. Także w bryle głównej budynku wymurowano podobne sklepienia. Były one podtrzymywane przez opory uformowane podczas wznoszenia murów obwodowych. Wstawiono okna dziesięciopolowe, pięciopoziomowe z polami złożonymi z 16 prostokątnych szybek osadzonych na drewnianych szprosach. Ponadto zbudowano nową parterową kruchę północną, zdecydowanie ją podwyższając. Zmieniono kształt głównego portalu wejścia głównego w kruchcie zachodniej. „Zmieniono także układ wejścia w kruchcie zachodniej. W miejsce biforyjnego portalu renesansowego wprowadzono półkolisty otwór ujęty w gładką oprawę opartą na impostach. Prawdopodobnie w tym także okresie wprowadzono sklepienie kolebkowe z lunetami we wnętrzu nad kaplicą Chrztelną”. Także wówczas zmniejszono okno w przyziemiu tej kaplicy i zamurowano górny otwór doświetlający salę na piętrze<sup>2</sup>.

Po zakończeniu remontu bryły kościoła, proboszcz zadbał o jego wystrój wewnętrzny. Odbudowano chór. Przygotowano miejsce dla organów. Odnowiono także boczną kaplicę, dawniej książęcą, gdzie często głoszone kazania w języku polskim, stąd nazywano ją kaplicą polską. Po

---

<sup>1</sup> A Legendziewicz, op. cit.

<sup>2</sup> Ibidem.



stronie wieży zawieszono nową kazalnicę. Była ona zwieńczona rzeźbą anioła i ozdobiona płaskorzeźbą symbolizującą Cztery Cnoty Boskie. W centralnej nawie kościoła ustawiono dwa rzędy nowych bogato zdobionych ław. Po bokach ustawiono konfesjonały. Centralne miejsce ołtarza głównego zajmowało pomalowane na czarno i pozłacane, drewniane tabernakulum. Na jego drzwiczkach umieszczono płaskorzeźbę przedstawiającą Św. Wieczerzę. Zgodnie z ówczesną, barokową tendencją cały ołtarz był rzeźbiony i bogato złożony. Nad tabernakulum, między czterema ramami umieszczono obraz przedstawiający Grupę od Św. Krzyża, z Matką Bożą i św. Janem. Na prawo i na lewo od obrazu centralnego powieszono obrazy symbolizujące Zmartwychwstanie Pańskie i Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa. Ołtarz wieńczył obraz przedstawiający Św. Ducha. W prezbiterium, po obu stronach ołtarza stały rzeźby Apostołów; św. Piotra i św. Pawła. Poza nim, w nawach bocznych, znajdowały się dwa ołtarze. Ten po stronie Listów składał się ze stołu i dużego obrazu Matki Bożej. W 1688 r. jego miejsce zajęła kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Centralną częścią drugiego ołtarza był obraz namalowany przez "średniowiecznego mistrza" przedstawiający Chrystusa Ukrzyżowanego. W latach osiemdziesiątych XVII w. przed każdym z ołtarzy bocznych stał klęcznik, przykryty zielonym suknem. Do głównego gmachu kościoła przylegała wspomniana kaplica polska. W niej znajdował się ołtarz, drewniane tabernakulum i obraz Najświętszej Marii Panny · z Dzieciątkiem. Na skrzydłach ołtarza umieszczono obrazy św. Jadwigi i św. Magdaleny<sup>1</sup>.

Kościół parafialny otaczał niewielki cmentarz, na którym w zasadzie nie grzebano już zmarłych. Niemniej jednak w drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. złożono na nim, ciała niektórych mieszczan, zaliczonych do dobroczyńców kościoła i niektórych członków rady, korzystających z uprawnień patronatu. Na zewnętrznej ścianie świątyni wmurowano także kilka kamieni nagrobnych. Tuż przy cmentarzu stał dom parafialny i szkoła parafialna, składająca się z połączonych dwóch budynków, przedzielonych furtą w murze miejskim. Wspomniana furta prowadziła poza mury do

---

<sup>1</sup> M. Effner, Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840, Grünberg 1852, s. 182.

rozcigającego się za nimi ogrodu kościelnego. W ogrodzie stała statuetka św. Anny i krzyż wykonany z alabastru. Do majątku kościelnego końca XVII w. należał także cmentarz rozciągający się poza murami miasta tuż za szpitalem oraz drewniany kościółek Św. Trójcy. Był on jednonawowy, w 1688 r. pokryty gontem. W 1705 r. powtórnie zmieniono dach i przeprowadzono niewielkie remonty. Do kościoła prowadziło dwoje drzwi. We wnętrzu świątyni, na ceglanej posadzce, stały dwa rzędy ławek. W niewielkim prezbiterium znajdował się skromny drewniany "ołtarz", na którym stał krucyfiks i dwa drewniane lichtarze. Kościółek nie posiadał wieży. Podobnie, jak w połowie XVII w., nadal był używany jako kaplica cmentarna. Od 1672 r. wystawiano w niej tylko ciała katolików. Ewangelicy czynili to w szkole miejskiej.

Część majątku kościelnego, przynajmniej formalnie, stanowił także szpital. Utrzymywano go z fundacji, ustanowionej przez zielonogórzanina Martina Raedera, opłat dzierżawnych z kilku winnic oraz odsetek od kapitału lokowanego wcześniej na dobrach miasta Szprotawy. Budynek szpitalny w części parterowej wzniesiono z cegły prawdopodobnie przed 1538 r. Kilkakrotnie przebudowywaną, w końcu XVII w. górną część piętra dobudowano z muru pruskiego. W szpitalu było 11 małych sal i 2 ocieplane pokoje, duży dla hospitalizowanych i mały dla przewlekłe chorych. Szpitalem zarządzali dozorczy, wskazywani przez radę. Szanując zasadę powszechnej służebności majątku kościelnego, kolejni proboszczowie zielonogórscy nie wnosili sprzeciwu <sup>1</sup>. Podobnie rozwiązano organizację nauczania dzieci i młodzieży.

Do obowiązków Andreasa Sebastiana Senftlebena jako archiprezbitra należało wspomaganie pracy duszpasterskiej księży przebywających w rejonie archiprezbiteriatu. Tych jednak było niewielu. W 1670 r. było ich siedmiu, a w 1694 r. – dziewięciu<sup>2</sup>. Dlatego też kościoły, sięgające czasami XIV w. pozostawione w przeszłości bez opieki zazwyczaj niszczały i wymagały remontu. Wizytujący je w 1688 r. uznał, że ich stan organizacyjny jest zadowalający, co oznaczało tylko tyle, że jest wystarczająca ilość w stosunku do liczby zamieszkałych katolików. W Jędrzychowie istniała kaplica

---

<sup>1</sup> M. Effner, op. cit. s. 189.

<sup>2</sup> M. Konopnicka - Sztarska, op. cit, s. 87.

pasterska, wzniesiona przez katolików, w Wilkanowie utrzymywano kościółek Św. Wawrzyńca Męczennika. Nie celebrowano tam jednak Mszy Św. Podczas wizytacji kanonicznej stan wiary mieszkańców tej wioski oceniono jako niewystarczający <sup>1</sup>. Stan ten się długo utrzymywał. Jeszcze w 1694 r. proboszcz wysunął przeciw parafianom z Wilkanowa zarzut, że w niedziele i święta zmuszają swą służbę do ciężkiej pracy. Do archiprezbiteriatu należał m.in. kościół Św. Piotra i Pawła w Zawadzie. Mieszkańców tej wsi nazywano "Łużyczanami". Mieszkało w niej zaledwie 4 katolików. Zupełnie odmienna sytuacja w latach osiemdziesiątych XVII w. była w Ochli. Od 1656 r. pracę duszpasterską w tej miejscowości prowadził ksiądz Marcin Kazimierz Masze, który przybył z sąsiedniej Wielkopolski. Około 1680 r. zastąpił go kolejny Polak, ksiądz Marcin Schmidt wyświęcony w Poznaniu w 1671 r. Obok opieki nad lokalnymi wspólnotami obowiązkiem archiprezbitera był nadzór nad nauczaniem dzieci i młodzieży. W latach 1687-1688 r. w archiprezbiteriacie było 9 szkół do których uczęszczało 147 dzieci, natomiast w 1693 r. 172 dzieci.

Tak jak kilkadziesiąt lat wcześniej, na postawę mieszkańców wsi podzielonogórskich wobec Kościoła duży wpływ mieli właściciele poszczególnych majątków. Szczególnie nieprzyjazna katolikom była rodzina von Unruh, która mieszkała w Raculi, zwłaszcza Baltazar i jego syn Johan Fryderyk. Podobnie antykatolicko nastawiona była rodzina Knobelsdorffów posiadająca swój majątek m.in. w Drzonkowie i właściciel Nowego Kisielina, Rudolf von Stensch. Szlachta ta, mimo że była zobowiązana prawem patronatu do szczególnej troski o obiekty kościelne, leżące w obrębie ich majątków, nierzadko dążyła do przejęcia świątyń lub zawładnięcia dochodami parafii. Na przykład w 1694 r. ksiądz Andrzej Gacka ze Słonego zaskarżył właściciela okolicznych wsi o niekorzystny dla parafii podział obrębów dworskich, co umniejszało dochody kościoła<sup>2</sup>.

Jednym z animatorów życia społecznego w poprzednich stuleciach w mieście były organizacje cechowe. Obok regulowania sposobów

---

<sup>1</sup> W. Urban, op. cit.

<sup>2</sup> Ibidem.

produkowania, czyli stanowienia miejscowego prawa przemysłowego, cech zajmował się także kształceniem i wychowywaniem młodych adeptów rzemiosła. Propagował zasady uczciwości i solidności. Wśród członków cechów ustalił się zwyczaj codziennej, wspólnej modlitwy porannej oraz obowiązek uczestnictwa w niedzielnej Mszy Św. Tymczasem większość członków cechów była ewangelikami i nie była skłonna uczęszczać do katolickiego kościoła. W związku z tym w 1668 r. rada miejska wydała nawet stosowną instrukcję w tej sprawie<sup>1</sup>. Jednak tylko nieliczni ją przestrzegali.

Po ukończeniu remontu kościoła u jego wyposażeniu około 1690 r. ustalił się porządek obecności katolików na Mszach św. i nabożeństwach. Każdy z członków cechów gromadził się w kościele przy chorągwi lub obrazie ufundowanym przez przedstawicieli swej branży. Sukiennicy, którzyłożyli na utrzymanie chóru, zbierali się blisko głównego wejścia do świątyni. Przedstawiciele innych cechów tworzyli oddzielne grupy w poszczególnych jej miejscach. Tuż przed prezbiterium siedzenia w ławach zajmowała rada miejska i przedstawiciele administracji cesarskiej, np. pocztmistrz, radcy podatkowi Urzędu Królewskiego w Głogowie, radcy handlowi i przedstawiciele wojska. Coniedzielną Mszę Św. celebrowano o godzinie 8. Była to tzw. "Msza Śpiewana". Wcześniej, o godzinie 6 odbywała się Msza Św. dla służby. Oprócz niedziel, codzienną Mszę Św. celebrowano o godzinie 7. Do Sakramentu Komunii Św. w drugiej połowie XVII w. przystępowało z reguły około 400 osób<sup>2</sup>.

Za rządów biskupa Fryderyka von Hesse-Darmstadt, który kierował diecezją w latach 1671-1682 wprowadzono nowe, bardziej rozwinięte formy życia liturgicznego. Rozbudowano przede wszystkim stałe części Mszy Św., zwracając szczególną uwagę na formę celebracji. Organizowano także liczne nabożeństwa m.in. Drogę Krzyżową. Śpiewano hymny, pasje i lamentacje. Komponowano melodie do psalterzy. Rozpropagowano także inne, najczęściej pozakościelne formy modlitw jak różaniec i śpiew pieśni religijnych. Coraz częściej przy bardzo uroczystej celebracji wystawiano

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 69.

<sup>2</sup> W. Urban, op. cit., s. 82.

Najświętszy Sakrament. W Zielonej Górze prowadzono także chór parafialny, złożony głównie z miejscowej młodzieży. W niedzielne popołudnia organizowano dwugodzinne nauki katechizmu. Stan wiary siedemnastowiecznych zielonogórczyków obrazuje - oczywiście w ograniczonym zakresie - tablica wmurowana w 1691 r. w ścianę kościoła parafialnego. Jest ona poświęcona Janowi Franciszkowi Senftlebenowi. Jej częścią jest płaskorzeźba nazywana „Tańcem Śmierci”. Motywem przewodnim tej tablicy jest wyobrażenie śmierci, której poddają się wszyscy, od koronowanych głów do najniższych warstw ludności. Nic nie doczesności wobec bożych planów podkreśla także wiersz zamieszczony poniżej oraz sekwencja "Auch ihr muest brechen un'd verleschen". Od 1655 r., głównie pod wpływem jezuitów z pobliskiego Otynia zmieniło się wiele, przede wszystkim metody duszpasterstwa.

W tym okresie popularne stały się wśród zielonogórczyków pielgrzymki do cudownego posążku Matki Bożej Klenickiej w Otyniu. Do już propagowanych kultów dołączył po w 1690 r. dołączył kult do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wprowadzono nabożeństwa w oktawie Bożego Ciała. Powstały wówczas w Zielonej Górze Bractwo Najświętszego Sakramentu, Bractwo Opatrzności Bożej oraz rozwinęła swą działalność Sodalicja Najświętszej Marii Panny. Od 1682 r. rozpoczęto regularne odwiedziny chorych w szpitalu miejskim. Corocznie prowadzono uroczystą procesję z kaplicy usytuowanej drodze prowadzącej do Jędrzychowa do Zielonej Góry, co prawdopodobnie związane z dziękczynieniem Bogu za ocalenie w czasie zarazy w XV w.

Wraz z początkiem XVIII wieku rozpoczął się szereg działań wojennych nazywanych III wojną północną, który toczyły się aż do 1721 r. Rozpoczęły je działania armii saskiej dowodzonej przez wielkiego elektora Saksonii i króla Rzeczypospolitej Augusta II Mocnego w Inflantach przeciwko Szwecji. Jej król protestant Karol XII w kilku kolejnych bitwach pokonał Sasów i znalazł się w Wielkopolsce a następnie przez Głogów poszedł do Saksonii. Tuż przed Wielkanocą przez Zieloną Górę przemaszerowało 30 tysięcy Saksończyków. Ostatecznie obwołany „królem protestantów” Karol XII pokonał Sasów i na zamku w Altranstädt 24 września 1706 r. podyktował Augustowi II warunki pokoju. Jednym z nich było zimowe utrzymanie wojsk

szwedzkich w Elektoracie Saksonii. Obecność zwycięskiej armii wykorzystali protestanci zamieszkali m.in. na Dolnym Śląsku poskarżyli się na postępowanie cesarza Józefa I Habsburga, oskarżając go o „ucisk religijny”. W związku z tym latem następnego roku wojska Karola XII przemieściły się na Śląsk i nie napotykały oporu, ponieważ większość wojsk Habsburgów znajdowała się w Hiszpanii. W ramach tych przemarszów, od 9 do 19 sierpnia 1707 r. w Zielonej przebywał kaznodzieja luterański wraz z oddziałem 100 rajtarów. Zajął on kościółek Św. Trójcy, wygłaszał w nim kazania i udzielał Komunii Św. 22 sierpnia 1707 roku oba państwa podpisały Konwencję Altranstadzką, rozszerzającą wolność kultu protestantów. Układ ten narzucił cesarzowi zwrot śląskim protestantom 121 kościołów., zapewniał ewangelikom wolność urządzania prywatnych nabożeństw domowych, wolność wysyłania dzieci do szkół ewangelickich i innych czynności kościelnych takich jak chrzty, śluby i pogrzeby <sup>1</sup>. 8 lutego 1709 r. podpisano Reces Egzekucyjny do konwencji, który rozszerzał jej postanowienia.

Zawarcie konwencji przyniosło zielonogórskim luteranom nadzieje na odzyskanie pozycji, jaką posiadali przed wybuchem wojny trzydziestoletniej. Uporczywie sprzeciwili się wydatkom na utrzymaniu majątku kościelnego. Tak działo się, gdy burmistrz Andreas Hoffman i Johan Wentzlaw Semmler wystąpili z projektem podwyższenia podatku zwanego groszem kościelnym. Wśród kościołów wymienionych w Recesie Egzekucyjnym nie znalazł się żaden, do których rościli sobie prawa duchowni ewangelicy z dekanatu głogowskiego, gdyż żaden z nich nie został przekazany przez ich właściciela gminie luterskiej. Postanowiono jedynie, że protestanci mogą pobudować własną świątynię w Kozuchowie. Tymczasem jeszcze w 1707 r. luteranie zielonogórcy zaczęli się domagać przekazania im kościołka Św. Trójcy. Argumentowali to prawem do posiadania własnej świątyni. Żądania przekazania kościołka pojawiały się jeszcze kilkakrotnie, z reguły, gdy Rada Miejska uchwała podwyższenie podatku miejskiego zwanego groszem kościelnym. W 1718 r. luteranie zielonogórcy wystąpili z petycją do cesarza, a cesarz na długą petycję dał lakoniczną odpowiedź: „łaskawie oddala się starania dla wolnego kultu zielonogórskich protestantów wyznania

---

<sup>1</sup> A. Forster, *Aus Grünberger Vergangenheit*, Grünberg in Schles. 1900, s. 128.

augsburskiego". Podobnie, gdy w 1723 r. do Wiednia wysłano trzech deputowanych w tej samej sprawie, odpowiedź nie uległa zmianie<sup>1</sup>. Gmina luterńska nie dawała za wygraną. Do sprawy powrócono w 1733 r. Wówczas wyliczono, że corocznie podatek zwany groszem kościelnym każdego roku płaćli 800 obywatele luteran i suma wpłaconego podatku w latach 1696 - 1732 wyniosła 14 799 talarów<sup>2</sup>. Nie prezentowano natomiast dochodów jaki uzyskiwały władze miejskie z tytułu użytkowania majątku kościelnego. Najprawdopodobniej suplika pozostała bez odpowiedzi.

Po 1707 r. nasiliły się również spory dotyczące nauczania dzieci i młodzieży. Ale i w tym przypadku rola proboszcza była niewielka, bowiem zgodnie z patentami cesarskimi, obowiązkiem katechizacji objęto całą młodzież zielonogórską. Faktyczna realizacja zarządzeń cesarza była jednak niemożliwa. Jednak obowiązek prowadzenia katechizacji spoczywał na osobach duchownych. Dlatego też to właśnie oni, a nie administracja cesarska znajdowali się pod ogniem krytyki protestanckiej większości. Ta bowiem niechętnie wysyłała swoje dzieci do kościoła katolickiego. Nie tylko nauczanie katechizmu było przedmiotem licznych sporów. W budynku szkoły parafialnej mieściła się szkoła miejska. Uczyło się w niej rokrocznie w jednej klasie po kilkunastu przedstawicieli miejscowej młodzieży. Innowiercy wysyłał swą młodzież na naukę za granicę do krajów protestanckich. W szkole zielonogórskiej pracowało z reguły dwóch nauczycieli, którzy byli katolikami. W związku z tym protestancka większość domagała się zwolnienia nauczycieli i żądała od rady rezygnacji z dotowania szkoły ze środków miejskich. Z pomocą szkole przyszedł proboszcz Andrzej Sebastian Senftleben. 25 czerwca 1707 r. ustanowił on fundację, na którą scedował część swych dochodów osobistych. Służyła ona utrzymaniu synów katolików zielonogórskich, zwłaszcza tych, którzy uczyli się retoryki i muzyki.

W czasie tych sporów, 7 czerwca 1713 r. w wieku 76 lat zmarł proboszcz Sebastian Senftleben. Jego następcą został ksiądz Chrystian Franz Zingel Mimo że miał on wówczas 36 lat, posiadał duże doświadczenie w prowadzeniu parafii, bowiem pełnił obowiązki proboszcza już wcześniej.

---

<sup>1</sup> J. Kuczer, op.cit., s. 223.

<sup>2</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 205.

Niewątpliwie od 1707 r. katolicy zielonogórcy stali się mniej aktywni. Nieco wcześniej zmieniła się także sytuacja w parafiach archiprezbiteriatu. Pozostające w diasporze, niewielkie grupki katolików nie były w stanie utrzymać budynków należących do Kościoła. Większość świątyń wymagała natychmiastowych remontów. W 1705 r. informowano, że zawaleniem grozi kościół w Raculi. Brak było w nim nawet tabernakulum a oleje święte przywożono z Zielonej Góry. W 1704 r. powołano oddzielnego kapłana, który miał obowiązek bezpośrednio nadzorować stan kościołów i kaplic w archiprezbiteriacie zielonogórskim. Był nim młody ksiądz Chrystian Blutrogel. Także w mieście wzrastała ilość apostatów i zmniejszała się liczba parafian. W 1716 r. do wielkanocnej Komunii Św. przystąpiło zaledwie 300 osób. W latach 1701-1730 katolicy zielonogórcy zawarli 690 małżeństw, w tym w 276 przypadkach jeden z małżonków pochodził spoza parafii<sup>1</sup>.

Jedną z powolnego wzrostu liczb ty katolików była wzrastająca presja ze strony wyznawców nauk Marcina Lutra. Posiadając zdecydowaną przewagę ekonomiczną, wszelkimi dostępnymi środkami wpływali na zachowania się służby i czeladników, organizowali własne szkoły i często manifestacyjnie podkreślali swą odrębność, czyniąc odpowiedzialnymi za złą sytuację władzę cesarską i związany z nim polityczny "obóz katolicki". Ta "cicha wojna" toczona w mieście po 1707 r. zmuszała zarówno miejscowych duszpasterzy jak i jezuitów z pobliskiego Otynia do intensywniejszej pracy kaznodziejskiej. Dlatego też nasilono ją w latach następnych po przybyciu do parafii księży: Franciszka Józefa Andersecka i Ignacego Weissa. Niemalże rokrocznie prowadzono Misje Św., wykorzystywano niedziele i święta do głoszenia rekolekcji, zintensyfikowano codzienne kontakty z wiernymi. Zorganizowano wówczas także chór przykościelny<sup>2</sup>.

Doświadczenia duszpasterskie jezuitów wskazywały, że wielką popularnością wśród katolików, a także wśród luteran cieszyły się pieśni pasyjne kierujące myśl ku udręczonemu Zbawicielowi, modłącemu się w

---

<sup>1</sup> J. Skierska, Zasięg kontaktów mieszkańców Zielonej Góry w latach 1701-1730 w świetle ksiąg metrykalnych, w: Studia Zielonogórskie, pod red A. Toczewskiego, t. XIV, Zielona Góra 2008, s. 72.

<sup>2</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 203-205; M. Effner, op.cit., s. 208.



Ogrójcu. Już w 1680 r. w Żaganiu Michałowi Willmanowi namalowanie obrazu, Chrystus w Ogrójcu. Być może to on stał się on inspiracją do nowego przeznaczania niewykorzystywanej od lat kaplicy „polskiej”. Po zebraniu odpowiednich środków przez przedstawicieli katolików Andreasa Hoffmana i Wentzla Semmlera, w 1716 r. przeprowadzono jej remont i nadano nazwę Kaplicy Ogrójcowej. Powstanie tej kaplicy wiązało się z szerszym wóczas "obyczajem prezentacji Grobu Chrystusa w okresie Wielkiego Tygodnia. W pozostałe dni roku liturgicznego kaplica służyła do adoracji Najświętszego Sakramentu i nabożeństw ku czci Serca Jezusowego. Wprowadzono wówczas niedzielne, popołudniowe Rozmyślenia o Męce Chrystusa.

W tym czasie rozpoczęły się starania o kanonizację błogosławionego Jana Nepomucena. Był on Czechem, kanonikiem i wikariuszem generalnym archidiecezji praskiej. W 1383 r. został utopiony w Wełtawie, gdyż „nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi żony króla czeskiego Wacława IV Zofii Bawarskiej, który planował w ten sposób uzyskać stwierdzenie nieważności małżeństwa, by móc poślubić księżniczkę aragońską Joannę<sup>1</sup>. Już wcześniej uznawany za patrona Czech. Beatyfikowany został w 1721 r. Bardzo szybko jego kult stał się popularny wśród ludności dolnośląskiej. Katolicy zielonogórcy pod przewodnictwem burmistrza Wentzla Semmlera i Christiana Józefa Breyera ufundowali już w 1705 r. ołtarz z wizerunkiem Jana Nepomucena. Postępowanie kanonizacyjne zakończono w roku 1729. Wówczas to zielonogórzanie postanowili ufundować również statuetkę. Rzeźba obrazująca św. Jana Nepomucena, wykonana z piaskowca, stanęła przy stawie miejskim.

Dość spokojne życie poddanych habsburskich na Dolnym Śląsku w końcu lat trzydziestych XVIII w. przerwała wojna z Turcją. W 1739 r. podpisano pokój w Belgradzie, gdzie Turkom oddano Belgrad, Banat i część Mołdawii. Niebawem, sprawujący dotychczas władzę Karol VI Habsburg, najprawdopodobniej został otruty grzybami, zmarł 20 października 1740 r.

---

<sup>1</sup> A. Babuchowski: Jan Nepomucen. Kraków 2007.

## Rozdział VIII. Pod władzą królów Prus (1740 – 1870)

Jesienią 1740 r. gwałtownie zmieniła się sytuacja polityczna na Dolnym Śląsku. Następcą cesarza Karola VI została jego najstarsza córka, Maria Teresa. Gdy jednak powstało zamieszanie w rywalizacji o następstwo tronu, tą sytuację wykorzystał król Prus Fryderyk II i wkroczył na Śląsk. 16 grudnia jego wojska zajęły Zieloną Górę. Wówczas nastąpiła niemalże całkowita zmiana warunków funkcjonowania zielonogórskiej Parafii. Pod presją oddziałów dowodzonych przez księcia Leopolda von Anhalt, zarówno rada miejska jak i archiprezbiter zielonogórski, zostali zmuszeni do podporządkowania się nowemu władcy. W rok później na stanowisko landrata jako reprezentanta władzy królewskiej wyznaczono ewangelika i właściciela Ochli, Christopha Erdmana von Nassau. Zreorganizowano także władze miejskie. Zdecydowaną większość stanowisk w nowej radzie objęli przedstawiciele gminy ewangelickiej<sup>1</sup>. 18 sierpnia 1741 roku katoliccy radni: Johann Adam Seydler, Joseph Johann Gäbler, August Joseph Krug i nieznanym z imienia Oertel odmówili złożenia hołdu nowemu królowi. Zresztą zgodnie z jego tajnym rozporządzeniem z października tego roku wszyscy członkowie rady musieli być protestantami<sup>2</sup>.

Kolejnym krokiem władcy pruskiego, ograniczającym wpływ mieszkańców na władze, było wyznaczanie na stanowiska urzędnicze osób spoza lokalnej społeczności. Na czele rady miasta 26 sierpnia 1741 r. stanął burmistrz, z racji jego uprawnień komisarycznych nazywany stadtdirektorem. Był to wojskowy medyk Johann Carl Dehmel pochodzący spoza Zielonej Góry. Jego kandydaturę na wniosek swych urzędników zatwierdził król. Nowy burmistrz zmarł 5 lutego 1746 r. Jego miejsce zajął Christoph Friedrich Benjamin Kaufmann który 4 kwietnia tego roku przeprowadził „swoje pierwsze posiedzenie”<sup>3</sup>. Tymczasem już 24 stycznia

---

<sup>1</sup> H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl.* 1922, s. 563-569

<sup>2</sup> M. Konopnicka, *Zielona Góra pod rządami pruskimi (1740–1806)*, w: *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku*. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s. 253.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 254.

1741 r. do Zielonej Góry przybył, skierowany przez dowodzącego oblężeniem Głogowa, księcia Leopolda von Anhalt pastor i inspektor szkolny Martin Friedrich Frisch, który został pastorem primariuszem czyli proboszczem nowo zorganizowanej gminy. Pierwszą salę modlitwy urządzono w ratuszu, uprzednio przebudowując jego część. Pod koniec 1741 roku gmina ewangelicka liczyła 3494 dusze, a 45 lat później, w 1786 roku już 6604<sup>1</sup>.

Mimo iż Fryderyk II głosił pokój religijny to zaareztował biskupa wrocławskiego Philippa Ludwiga von Sinzendotfa i trzymał go pod strażą dotąd, dopóki ten nie wyraził zgody na ustanowienie koadiutorem przyjaznego królowi Prus a Filipa Gottharda von Schaffgotscha. W ten sposób realnie uzyskał decydujący wpływ na mianowanie wszystkich hierarchów na podporządkowanym sobie Śląsku, tym bardziej, że ówczesny papież Benedykt XIV m.in. w trosce bezpieczeństwa katolików śląskich wydał 28 sierpnia 1742 r. list pasterski, w którym nawoływał do spokoju i niepotępienia protestantów. Tymczasem, korzystając z okoliczności, że wyznanie ewangelickie w Prusach posiadało faktycznie status religii państwowej, ewangelicy zielonogórscy wystąpili o przekazanie im kościółka i części cmentarza Św. Trójcy. Władze pruskie nie wyraziły na to zgody, ale obiecały pomoc przy wznoszeniu odrębnej świątyni. 17 września 1746 r. położono kamień węgielny pod budowę nowego kościoła na gruntach byłej warzelni piwa<sup>2</sup>. Poświęcono go i przekazano do użytku wiernym 15 grudnia 1748 roku.

Pod naciskiem ewangelików 25 maja 1747 r. rozpoczęła obrady specjalna komisja powołana do rozsądzenia dotychczasowych spraw spornych między gminą ewangelicką a parafią katolicką. W jej składzie znaleźli się zarówno przedstawiciele złożonej wyłącznie z ewangelików rady miejskiej jak i przedstawiciele biskupa wrocławskiego. Komisja ustaliła stałą wysokość dochodów parafii. Jej utrzymaniem obciążono społeczność miejską. Katolicy jako członkowie parafii, mieli wpłacać 40 % środków koniecznych dla jej utrzymania zaś władze miejskie 60 %. Należy podkreślić, że do tego

---

<sup>1</sup> W.J. Brylla, Życie społeczno-religijne w mieście (1740–1806), w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011, s.275.

<sup>2</sup> APZG., Parafia Rzymsko - katolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

czasu dochody uzyskiwane przez miasto z majątku należącego niegdyś do parafii zielonogórskiej były o wiele wyższe. Ponadto właśnie z tytułu dzierżawy folwarku proboszczowskiego, księża otrzymywali określoną ilość artykułów spożywczych takich jak zboże, groch, proso, warzywa oraz siano i słomę przeznaczoną do ogrzewania studni i piwnic i odpowiednią ilość drewna do ogrzewania pomieszczeń. Podobnie, ale w mniejsze ilości naturaliów wyposażono nauczycieli szkoły katolickiej. Obowiązek zbierania pieniędzy od parafian spoczął na służbie kościelnej. Jednocześnie w 1743 r. dodatkowo obciążono dzierżawców i użytkowników zabudowań kościelnych świadczeniami na rzecz obowiązkowego ubezpieczenia ogniowego. Przedmiotem działań komisji była także sprawa użytkowania kościółka Św. Trójcy. Ostatecznie w 1750 r. ustalono, że będzie on nadal spełniał rolę kaplicy cmentarnej dostępnej dla obu wyznań, podobnie jak dwa cmentarze Zielonokrzyżowy i św. Trójcy<sup>1</sup>. Najprawdopodobniej było to wynikiem porozumienia z biskupem wrocławskim Philipem Gotthardem von Schaffgotsch, który w 1749 r. wizytował parafię zielonogórską.

Jeszcze przed rozpoczęciem prac komisji, 29 czerwca 1746 r. w wieku 69 lat zmarł, chory od dłuższego czasu proboszcz Chrystian Franciszek Zingel. Jego miejsce zajął dotychczasowy proboszcz parafii w Świdnicy, Johan Kirstain. Oczywiście było to możliwe jedynie za zgodą zielonogórskiego burmistrza i Kamery Wojenno - Skarbowej w Głogowie. Nowy proboszcz korzystał z pomocy kanonika kapituły kolegiaty głogowskiej Josepha de Langen, który jako kapłan senior od dłuższego czasu zamieszkiwał na plebanii zielonogórskiej. 14 października 1746 r. proboszcz Kirstain został mianowany archiprezbiterem. Wówczas do archiprezbiteriatu zielonogórskiego należały parafie: w Milsku, w Otyniu, w Zaborze, w Kolsku i w Leśniowie Wielkim<sup>2</sup>. Być może zmiana panowania na Śląsku, ale przede wszystkim intensywna działalność jezuitów przyczyniła się do wzrostu liczby parafian. Był on relatywnie szybszy niż wzrost mieszkańców. W 1748 r. w Zielonej Górze mieszkało 4 566 osób, z tego blisko 1000 deklaroowało

---

<sup>1</sup> M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840*, Grünberg 1852, s. 237.

<sup>2</sup> *Catalogus Almae Dioecesis Silesiae Complectens Ordine Alphabetico Nomina, Cognomina, Personatus, Officia, & Beneficia Ecclesiastica*, [Wrocław], 1748, s. 17.

przynależność do kościoła katolickiego<sup>1</sup>. Parafianie wybierali w uzgodnieniu z proboszczem Radę Kościelną, z której wyłaniano dwóch przedstawicieli. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w. byli nimi Joseph Joachim Gabler i Andreas Wellisch. Reprezentowali oni parafię wobec władz miejskich i dbali o majątek kościelny. Współdecydowali oni z proboszczem o dochodach i wydatkach parafii, oczywiście pod kontrolą a patrona, którego przedstawicielem był specjalny urzędnik wskazany przez burmistrza. Oprócz wspomnianego archiprezbitera Kirstaina w 1750 r. w parafii prowadzali parce duszpasterską także trzej kapłani Peter Paul Brand, Rudolf Hering, Franz Blaschke. Ponadto audytorem, czyli odpowiedzialnym za stan kasy kościelnej był Jacob Weygand, kantorem był Carl Weygand, organistą Johan Hasse i dzwonnikiem Franz Wolf. Ponadto parafia utrzymywała szkołę katolicką, gdzie rektorem był Baltazar Grossmann a wicrektorem Ignatz Fischer<sup>2</sup>. Księża katoliccy pracujący w parafii były wynagradzani na podstawie taksy ustalonej przez władze Kamery, natomiast pozostałym do 1748 r. wynagrodzenie tradycyjnie liczone w zbożu przyjmując za jednostek obliczeniową 1 szefel, czyli 73,94 litra. Dwaj przedstawiciele parafii otrzymywali 9 szefli, rektor szkoły – 18, konrektor też -18, kantor -9, organista -13, dzwonnik -5<sup>3</sup>. W następnym roku utrzymanie proboszcza wynosiło 160 talarów, na którą to sumę składały się kasa parafialna - 100 talarów i magistrat - 60 tal. Kwota ta zwiększona została o 40 talarów, pochodzących z ofiar mieszczan. Poza proboszczem w parafii pracowali jeszcze dwaj wikariusze, którzy otrzymywali odpowiednio 40 i 32 talary, organista -52 talarów i dzwonnik - 12 talarów<sup>4</sup>. 14 stycznia 1758 r. ogłoszono, że taksa stolae, która stanowiła podstawowe wynagrodzenie księży za czynności duszpasterskie będzie równa dla ewangelików i katolików na Śląsku.

Rok wcześniej W 1757 r. ustalono wymiar dziesięciny w parafii zielonogórskiej, ponownie ją obniżając<sup>5</sup>. Obliczano ją we wspomnianych szeflach, którą przekazywano w życie i owsie. Płacili ją mieszkańcy

---

<sup>1</sup> M. Effner, op.cit., s. 238 - 244.

<sup>2</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1638.

<sup>3</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1642.

<sup>4</sup> W. Brylla, op.cit. s.269.

<sup>5</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 2272.

Zielonej Góry w pieniądzu a użytkujący grunty rolne w zbożu. Wśród zielonogórzan najwięcej, bo 10 szefli żyta i 3 szefle owsa płacili spadkobiercy rodziny Rotstock oraz Christiana Nippe. Ponadto dziesięcinę płaciła gmina wiejska Zawada, w wymiarze 9 szefli żyta i 9 szefli owsa; gmina wiejska Wilkanowo w ilości 31 szefli żyta; gmina wiejska Chynów - 10 szefli żyta i 10 owsa oraz gmina wiejska Jedrzychów w wymiarze 30 szefli żyta i 30 owsa<sup>1</sup>. Parafia posiadała kapitały zgromadzone w latach poprzednich, które wynosiły 5 941 talarów. W ten sposób policzono sumaryczną wartość darowizn ustanowionych przez różnorodne fundacje i zapisanych w testamentach na rzecz parafii. Przynosiły one we zależności od oprocentowania od 4 do 6 % dochodu rocznie. Ponadto czerpano opłaty pobierane za pochówki na cmentarzu Św. Trójcy i dzierżawiono znajdującą się tam łąkę. Wśród wydatków, obok spłacanego kredytu znajdowały się przede wszystkim sumy przeznaczone na utrzymanie i remonty obiektów kościelnych, do których należał kościół i szkoła<sup>2</sup>. W 1750 r. oba budynki włączono do obowiązkowego ubezpieczenia w Towarzystwie Ogniomym i ich wartość obliczono na kwotę 11 tysięcy talarów.

Jednym z pierwszych zadań dla nowego administratora majątku parafialnego była naprawa zwałonej części muru szkoły katolickiej i założenie nowego hełmu na wieży kościelnej, który został uszkodzony w 1734 r. Władze miejskie dostarczyły niezbędną ilość cegieł i 60 bali drewna. Nowy proboszcz kontynuował także, prowadzone sukcesywnie od lat dwudziestych XVIII w., remonty i zmiany w wystroju kościoła parafialnego. Do 1748 r. w kościele p.w. św. Jadwigi niewielkim zmianom uległ jedynie ołtarz główny. Przybyło natomiast kilka nowych ołtarzy bocznych. Podobnie jak w latach trzydziestych XV w. było ich 8. W ten sposób, w miarę możliwości wypełniano zobowiązanie wobec darczyńcy, księżnej Katarzyny. Wśród nich zwracał uwagę ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej. Obok ołtarza poświęconego Zmartwychwstaniu Pańskiemu i ołtarza ku czci Ciała Chrystusa w Kaplicy Ogrójcowej, pozostałe zostały ofiarowane świętym, szczególnie bliskim ludności dolnośląskiej. Był więc ołtarz św. Józefa, św.

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1642.

<sup>2</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1638.

Anny, św. Jadwigi i św. Jana Nepomucena. Większość ołtarzy posiadała barokowy wystrój, z właściwą dla tego stylu ornamentyką i rozwiązaniami konstrukcyjnymi. W 1757 r. proboszcz zatrudnił znanego malarza Tadeo Kuntze, znanego również jako Taddeo Pollacco. Był on nadwornym malarzem na dworze biskupa krakowskiego Stanisława Załuskiego. Malował obrazy i freski do wielu świątyń. Najprawdopodobniej również w kościele zielonogórskim zrealizował kilka dzieł. Były to zapewne freski bowiem zatrudniono go jako „kunstpfassera”<sup>1</sup>.

Gdy w 1763 r. przeprowadzono kolejną inwentaryzację wyposażenia kościoła parafialnego. Stwierdzono, że na wieży kościelnej znajdują się 4 „jednogłośnie brzmiące” dzwony oraz sygnaturka. Wewnątrz świątyni znajdował się ołtarz główny i 8 ołtarzy bocznych, będących w „dobrym stanie”. Szczególnie zainteresowanie komisji wzbudziły paramenty kościelne. Wykazano istnienie 2 monstrancji, w tym „większej srebrnej”, srebrnego cyborium oraz 4 srebrnych kielichów. Ponadto wśród szat liturgicznych wymieniono 24 komże, 4 ornaty dla diakonów i 2 ornaty proboszcza, 12 lnianych alb i 6 kompletów strojów „na chór”, które już w 1768 roku określono jako kompletnie zniszczone. Ponadto ołtarze przykrywało 8 lnianych kap. W skład majątku zaliczono również 18 lichtarzy cynowych i 6 z drewna „artystycznej roboty”, 2 lampy, w tym jedną posrebrzaną, kadzielnice, 8 dzwonków ministranckich, oraz na chórze: „stare” organy i 7 chorągwi kościelnych<sup>2</sup>.

Spokojną koegzystencję katolików i ewangelików w mieście przerwała nowa wojna, która do Zielonej Góry zawitała w 1757 r. W sierpniu 1756 roku Fryderyk II napadł na Saksonię, która była sprzymierzona z Habsburgami. Tym samym król rozpoczął trzecią wojnę śląską, zwaną siedmioletnią. Katolicy zajęli stanowisko prohabsburskie. Jedną z przyczyn tej wojny był fakt, że Habsburgowie uważali utratę Śląska za tymczasową i wystąpili przeciw Fryderykowi II. Gdy zmagania wojsk przeniosły się na pogranicze sasko – śląsko -brandenburskie przez miasto zaczęły przechodzić oddziały austriackie, pruskie i rosyjskie. Wówczas to ewangelicy

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1642.

<sup>2</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1638-1708.

zielonogórcy, będący naturalnymi sojusznikami króla Prus zażądali zniesienia tzw. jura stolae, podatku za czynności duszpasterskie przeznaczonego na utrzymanie księży<sup>1</sup>. Żądaniom tym towarzyszył związany z wojną wzrost innych wydatków. Już w 1758 r. mieszcianie zostali zmuszeni do zakwaterowania 400 Chorwatów i Węgrów, którzy dostali się do niewoli pruskiej. W tym czasie władze uwzględniły żądania ewangelików i uwolniły ich od utrzymywania obiektów sakralnych z funduszy pozakościelnych, co automatycznie zubożyło parafię. Minister Kamery Śląskiej Ernest Wilhelm von Schlabrendorf publicznie twierdził, że „że na tysiąc katolickich duchownych nie ma ani jednego z kroplą wiernej krwi dla króla”. Coraz częściej dochodziły też informacje o wrogości władz wobec księży katolickich, np. o powieszeniu księdza Andrzeja Falhabera za udzielenie rozgrzeszenia dezterterowi.

Pokój w Hubertusburgu, zawarty w 1763 r., przyznawał ostateczne prawo do Śląska Fryderykowi II. Po doświadczeniach wojny, podsycanych doświadczeniami i oskarżeniami, rozpoczęto represje wobec katolików. W imię "zerwania ze starymi ideami i szerzenia pruskiego ducha" zalecano szpiegowanie księży, zakazano biskupowi wrocławskiemu Filippowi Gotthardowi Schaffgotschowi powrotu do Wrocławia, przez co został pozbawiony możliwości zarządzania całą diecezją i do końca życia przebywał w letniej rezydencji biskupiej w Janów w austriackiej części Śląska. Administracyjnie ograniczono oddziaływanie Kościoła katolickiego, wyrażając zgodę na awanse i wyższe stanowiska jedynie księżom zeświecczonym i uzależnionym od lokalnych urzędników. W ramach unifikacji państwa 8 czerwca 1764 r. nakazano w relacjach urzędowych używanie wyłącznie języka niemieckiego, Zabroniono również oficjalistom królewskim zatrudnianie kogokolwiek bez znajomości tego języka, a nawet udzielania mu zgody na ślub. W 1765 roku wydano nową regulację dla szkół katolickich. Wyraźnie ograniczono rolę nauczycieli oraz zmuszono do likwidacji te szkoły, które nie osiągnęły odpowiedniej liczby uczniów<sup>2</sup>. Na mocy dekretu rządowego z 3 marca 1758 r. rozpoczęto pierwsze kasaty

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 521.

<sup>2</sup> Schul-Reglement für die niedern Katholischen Schulen In den Städten und auf dem platten Lande von Schlesien und Gratschaft Glatz, De Dato Potsdam 1756.



katolickich parafii i jak wtedy motywowano „z powodu zupełnego braku katolików”. 21 lipca 1773 r. papież Klemens XIV zniósł zakon jezuitów, co spowodowało, że wraz z początkiem 1775 r. zakonnicy z Otynia zostali księżmi diecezjalnymi. Rozesłano ich do innych rejonów Dolnego Śląska. Niebawem administracja królewska przejęła majątek zakonu. W ten sposób parafia zielonogórska została pozbawiona istotnego wsparcia, zwłaszcza istotnego w sferze katechezy i nauki katolickiej a także działalności charytatywnej.

Działania te przyniosły znaczny spadek aktywności katolików. Należy założyć, że w tym czasie w Zielonej Górze i okolicznych wioskach mieszkało około 700 katolików. W 1766 r. do Komunii Św. w Zielonej Gorze przystąpiło tylko 451 osób. O wiele mniej katolików było żywo wyznających swą wiarę we wsiach podmiejskich, które należały do parafii. W Chynowie do Komunii Św przystąpiły 3 osoby, w Krempie - 7, w Zawadzie - 6, w Przylepie - 1, w Łęczycy - 3 i w Jędrzychowie - 2 osoby. Oprócz parafii zielonogórskiej, w skład archiprezbitariatu zielonogórskiego wchodziły parafie; w Milsku, gdzie proboszczem był 35 letni Ignaz Taube, w Otyniu, na czele z Jacobem Weinerem, w pobliskim Zaborze, którą kierował Joannes Kliche, w Świdnicy na czele z proboszczem Joannesem Majuncke, Kolsku z 61 letnim proboszczem Joannesem Bauerem i w Leśniowie Wielkim, w której zdania administratora parafii sprawował wspomniany archiprezbiter i proboszcz zielonogórski Joannes Kirstain<sup>1</sup>. W 1767 r. do Zielonej Góry przyjechał na obchody święta Św. Jadwigi Johann Georg Anton von Lange und Munchofen kanonik kapituły kościoła Najświętszej Marii Panny w Głogowie, który następnie z upoważnienia biskupa przeprowadził wizytację kanoniczną. Najprawdopodobniej praca duchownych została oceniona pozytywnie, gdyż jeszcze w 1767 r. dotychczasowy archiprezbiter i proboszcz Johan Kirstain awansował i został przeniesiony do Głogowa. Już wcześniej był mianowany archidiakonem głogowskim i kanonikiem Kolegiaty Św. Krzyża we Wrocławiu. Szybko też uzyskał godność prałata.

---

<sup>1</sup> Catalogus Cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis, Complectens Ecclesias Cathedralem Et Ecclesias Collegiatis in Silesia, Ac In Cura Animarum Existentes Presbyteros, Quibus Additi Abbates & Abbatissae, Et Alii Superiores Regulares Coenobiorum & Monasteriorum Utriusque Sexus, Vratislaviae 1766.

Jego następcą na parafii został ksiądz diecezjalny Johan Jadem, który do tego czasu był wikariuszem w Zielonej Górze. Został on wprowadzony na probostwo 26 maja 1768 r. Rozpoczął porządkowanie dochodów parafii, po śmierci Johanna Ferdinanda von Rabenau z Przylepu i dzierżawy folwarku przez Zygmunta Grundmanna. Niestety, nowy proboszcz nie cieszył się dobrym zdrowiem. Długo chorował i zmarł 15 sierpnia 1772 r. W lutym następnego roku zastąpił go również ksiądz diecezjalny Augustyn Kahl. Jego kandydaturę wspierali pruscy urzędnicy. Urodził się on w Otyniu. Był kapłanem w Świebodzinie, a następnie w Zbąszyniu. Tak jak w poprzednich dziesięcioleciach, wspólnie z proboszczem posługę duszpasterską pełniło także dwóch innych księży. Tych, którzy przebywali w latach sześćdziesiątych, znamy jedynie z nazwiska: Grohl i Walter. Przed 1776 r. zastąpili ich dwaj nowi wikariusze; Franciscus Scholz i Michael Matschalke.

Dużo troski i zabiegów przyniosło proboszczowi utrzymanie kościoła parafialnego. Zdecydował się odnowić jego wnętrze. Dlatego też w 1776 zatrudnił dwóch Włochów o nazwiskach, Dornoti i Batschoky. Wyczyścili oni obrazy, pomalowali organy i chór, z tym, że złocenia zaczęli, co najprawdopodobniej miało być wyrazem nowej mody. Jednak już wówczas budowla była zagrożona, o czym zadecydował ciąg zdarzeń. W lipcu 1766 r. piorun uderzył w ławę podtrzymującą Wielki Dzwon na wieży uszkodził dach i okno od strony ołtarza św. Jadwigi<sup>1</sup>. Kilka lat później, w 1774 r. pojawiły się zarysowania sklepienia nad zakrystią, w sąsiedztwie wieży. Szczeliny szybko wypełniono wapnem. Wydawało się, że niebezpieczeństwo została zażegnane. Jednak w niedzielę, 14 lipca 1776 r., kiedy w budynku było zgromadzonych około 200 osób, wieża kościoła runęła na ziemię. Zginęła Anna Maria zamężna Mannigel z domu Lindnerin, dwie inne osoby, Eleonora Psille i Anton Bartsch czeladnik stolarski zostali zranieni. Upadając, wieża odchyliła się na zewnątrz od bryły kościoła, co spowodowało, że jej największa część spadła bezpośrednio na ziemię. Jednak spadające elementy ścian zrujnowały północny przedsionek, część ściany północnej korpusu kościoła w tym także dachu. Ponadto zrujnowały zakrystię oraz ścianę dzielącą zakrystię i prezbiterium a także północną połąć dachu nad

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

prezbiterium. Najprawdopodobniej także wówczas wzruszone zostały 4 filary podtrzymujące sklepienia nawy środkowej i południowej. Gruz i cegły zwalanej wieży uszkodziły sklepienie nad zakrystią. Władze zdecydowały także o zamknięciu Kaplicy Ogrójcowej, gdyż jej dach groził również zawaleniem. Należało więc wystawić nie tylko nową wieżę, ale odbudować znaczną część korpusu kościoła i zmienić nadwątłone sklepienia naw w części głównej.

Wówczas proboszcz Kahl zwrócił się do władz o wyrażenie zgody na przeprowadzenie zbiórki pieniędzy. Jednak jej nie uzyskał. Gdy skierował swą prośbę do króla, Fryderyk II odpowiedział, że jego większą troską są spalone wsie i miasta niż wieże kościelne. Ostatecznie, 27 września 1777 r. wyłoniono specjalną komisję, która zleciła sporządzenie projektu i oszacowała koszty odbudowy. 25 czerwca 1778 r. proboszcz Augustyn Kahl położył kamień węgielny pod nową wieżę. Budowa trwała ponad 2 lata i pochłonęła 6824 talary. Parafii brakowało środków finansowych. Wyliczona kwota prawie czterokrotnie przekraczała dochody roczne parafii. Władze miejskie wyasygnowały 3 630 talarów, wierni zebrali około 1740, resztę pokryto z pożyczek i sprzedaży niektórych części zwalanej wieży<sup>1</sup>.

W pierwszym etapie wzniesiono zrujnowaną ścianę nawy północnej korpusu oraz ścianę e prezbiterium. Ponadto przemurowano górne fragmenty lub być może przebudowano całkowicie cztery filary podtrzymujące sklepienia nawy środkowej i południowej. Założono nowe sklepienia krzyżowe w korpusie. Zbudowano nową parterową kruchtę północną. Jednym z najważniejszych zadań było odciążenie ścian zewnętrznych, na których opierała się więźba dachowa. Zamierzano bowiem zmienić pokrycie dachu. Wysoki dach świątyni był pokryty gontem i niemalże każda większa wichura powodowała szkody, w efekcie których na sklepienia spływała woda deszczowa. Dlatego też plantowano zakupić 85 tysięcy dachówek. Z uwagi na zmianę obciążenia zdecydowano się na nową kontrakcję więźby dachowej. Dach nad chorem położono wielospadowy, nad kaplicą Ogrójcową trójspadowy, a nad korpusem z nawami dwuspadowy, ale z trzema dachami poprzecznymi. Kruchta południowa otrzymała dach z

---

<sup>1</sup> M. Effner, *op.cit.*, s. 259-260.

niskim hełmem cebulastym krytym blachą miedzianą. Całość przykryto wspomniana dachówką <sup>1</sup>. Ponieważ niektóre ołtarze umiejscowione przy filarach i elementy wystroju kościoła zostały uszkodzone, część ich usunięto, co uczyniło wnętrze bardziej surowe.

Mniej problemów przyniosła odbudowa wieży, niemniej na pełną jej odbudowę już nie wystarczyło środków. Ponieważ uznano, że prawdopodobną przyczyną tej katastrofy była zła konstrukcja fundamentów wieży oraz zmiany, jakie zaszły w wilgotności podłoża, spowodowane zasypaniem części rowu Łączy, biegnącego wzdłuż wschodniej części murów, zdecydowano się na wzniesienie nowej wieży. Jej budowę rozpoczęto nowych fundamentów. Trzon wieży wymurowano na planie zbliżonym do kwadratu jako dwukondygnacyjny. „Na gładkiej ścianie północnej umieszczono półkoliste wejście w przyziemiu oraz wysokie okno doświetlające pierwszy poziom, a powyżej niego eliptyczny okulus. Drugą kondygnację ujęto w lizeny, na których oparto profilowany gzyms. Pomiędzy nimi zakomponowano wysokie półkoliste okna z profilowanymi opaskami i lustrami pod parapetami. Narożniki trzonu ukształtowano jako półkoliste. Wieżę nakryto dachem namiotowym z sygnaturką z gałką i krzyżem”<sup>2</sup>. 25 czerwca 1778 r. i została poświęcona przez archiprezbitera z Otynia Franciszka Pfeifera<sup>3</sup>. Kredyty zaciągnięte na remont kościoła spłacano aż do 1791 r.

Zapoczątkowane w czasie wojny siedmioletniej ograniczanie roli kościoła kontynuowano także w następnych dziesięcioleciach, co odbijało się negatywnie na funkcjonowaniu parafii a tym bardziej niewielkich wspólnot rozsianych w archiprezbiteracie. W 1776 r. do archiprezbiteriatu należały wówczas nie tylko parafie leżące w powiecie zielonogórskim, ale również niektóre w powiatach żagańskim, kozuchowskim i krośnieńskim. Natomiast do parafii zielonogórskiej należały dwa kościoły filialne w Wilkanowie i Chynowie. Majątkiem kościelnym na terenie archiprezbiteriatu zarządzał

---

<sup>1</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze. Acten betreffend die durch dem Einsturz des Turms Beschädigte hiesigen katholischen Kirchen und derselben Wiederherstellen vom 15 Juli 1776 bis den....

<sup>2</sup> A. Legendziewicz, op.cit.,

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

rendant ustanowiony przez Kamrę Królewską w Głogowie. Wprowadzono wiele ograniczeń w publicznym wyznawaniu wiary katolickiej, argumentując to zachowaniem porządku i wolności wyznania. Chociaż władze miejskie nie wyrażały zgody na organizowanie procesji w mieście, nawet w Dniu Bożego Ciała, od Świąt Wielkanocnych do początków października odbywały się uroczyste niedzielne procesje wokół kościoła parafialnego. Niebawem stały się one tradycją lokalną.

W 1781 r. odebrano proboszczowi zielonogórskiemu wpływ na zarządzanie 3 fundacjami, które były związane z parafią. Nie szanując regulacji, wynikających z prawa kanonicznego, w 1783 r. wprowadzono nowe zasady sporządzania ksiąg metrykalnych. Majątek kościelny nękano licznymi obciążeniami fiskalnymi, np. w 1789 r. obowiązkową składką na rzecz seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu. Nieco wcześniej rozpoczęto akcję odmawiania opłat na rzecz parafii. W latach 1783 - 1789 przeprowadzono stosowne procesy sądowe, gdzie większość spraw rozpatrzono na niekorzyść parafii, a nierzadko zasądzono odszkodowania na rzecz właścicieli majątków. Każdy nowo wyświęcony kapłan został zobowiązany do złożenia przysięgi wierności władcy. Zakazano nawet pielgrzymek do obrazu Matki Bożej w Częstochowie, które gromadziły szerokie rzesze wiernych z południowo-wschodniej części Śląska<sup>1</sup>. W tym czasie opodatkowano do wysokości 50% dochody z majątku kościelnego. Podjęte wówczas ograniczenia wpłynęły negatywnie na status prawny i materialny katolików zielonogórskich. Część kompetencji Rady Kościelnej, która dotychczas współdecydowała z proboszczem o dochodach i wydatkach parafii przejęła specjalna komisja. Na jej czele której stał urzędnik królewski Arnold von Lange. Sprawdziała ona stan mienia kościelnego i zatwierdzała wydatki.

W kilka lat, po zakończeniu remontu, prawdopodobnie w czerwcu 1783 r., przed wizytacją sufragana wrocławskiego prałata Antona Ferdinanda von Rothkirch und Panten, który zastępował w biskupstwie wypędzonego ks. Filipa Gottarda Schaffgotscha, przeprowadzono prace renowacyjne wnętrza

---

<sup>1</sup> Zob. W. Długoborski, Osłabienie pozycji kościoła katolickiego na Śląsku Pruskim, w: Historia Śląska, t. II 1763-1850, cz. I 1763-1806, Wrocław- Warszawa-Kraków 1966.

świętyni. Problemy z utrzymaniem kościoła nie zmniejszyły się z chwilą zakończenia remontów. 5 czerwca 1783 r. piorun uszkodził belkę podtrzymującą dzwony na wieży. Niebawem sprowadzono, znanego wówczas na Dolnym Śląsku, uczonego i pedagoga, jednocześnie do 1778 r. przeora Klasztoru Kanoników Regularnych w Żaganiu, Jana Ignacego Felbigera. Założył on piorunochron, co w przyszłości uchroniło wieżę kościelną od kolejnych uderzeń<sup>1</sup>.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XVIII w. parafia egzystowała na granicy przetrwania. Dochody od złożonego kapitału przynosiły dochody w wysokości 6%, 5% a nawet 4 %, ale były opodatkowane 50 % podatkiem od przychodu. Czynsze obliczane przy pomocy miar w zbożu przekazywane corocznie na sw. Marcina zależały od bieżących cen zboża a te były niskie. Jedynie dzierżawa folwarku przynosiła dość znaczne kwoty, bo aż 155 talarów, najem domostw przy folwarku tylko 20 talarów, łąki koło cmentarza sw. Trójcy około 10 talarów. Dlatego też w 1791 r. w sąsiedztwie folwarku proboszczowskiego, nieopodal drogi prowadzącej z Przytoku do Zielonej Góry, przy Birnbaumbuschel pobudowano cegielnię, która miała przynieść dodatkowe źródła finansowania<sup>2</sup>. Należy, zaznaczyć, że wówczas tylko na utrzymanie proboszcza wydatkowano 100 talarów, co było więcej niż połową dochodów z folwarku. Kapłanowi wyznaczono tylko 40 talarów, rektor szkoły miał pensję w wysokości 59 talarów, organista -66 talarów, rendant prowadzący kasowe i rozrachunki -20 talarów, dzwonnik -12 talarów, Na utrzymaniu parafii był również muzyk miejski, który dostawał 13 talarów rocznie. Zestawienia rachunków kościelnych, w tym także tabelaryczne zestawienia dochodów i wydatków zatwierdzał burmistrz rządzący, syndyk miejski i trzech przedstawicieli rady miejskiej<sup>3</sup>. Nie zawsze w parafii pracował ustalona zwyczajem grupa służby kościelnej. W 1788 r. obok proboszcza Augustyna Kahla pracowało dwóch kapłanów; Joseph Schacke i Carl Schiecker, organista Johann Fischer oraz najprawdopodobniej od następnego roku rendant Joachim Fischer. Ponadto w szkole katolickiej,

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 2274.

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 1678.

znajdującej się sąsiedztwie kościoła parafialnego, od strony prezbiterium, zatrudnieni byli: rektor Johan Urlich oraz konrektor Ignatz Heronimus Schmul<sup>1</sup>.

W 1789 r. ksiądz Augustyn Kahl zachorował. Zmarł 26 czerwca 1794 r. Ponad rok zastępował go ks. Johann Sucker. Od listopada 1793 r., nowym proboszczem został ksiądz Carl Semler. Był on zielonogórzaninem i wywodził się ze starego rodu mieszczańskiego. Jego przodkowie często bywali przedstawicielami parafii we władzach miejskich. Carl Semler, urodził się 14 września 1769 r. Uczył się w Żaganiu i studiował we Wrocławiu. Został wyświęcony 30 września 1792 r. Przez następnie kilkanaście miesięcy przebywał w parafii w Jeleninie koło Żagania. Były, dotychczasowy zastępca proboszcza, ksiądz Joannes Sucker objął służbę duszpasterską w Jaczowie koło Głogowa. W 1798 r. miała miejsce wizytacja sufragana wrocławskiego biskupa Christopha Emanuela von Schymonskieyego. Nie zmieniała ona wiele. Biskup przyjechał do Zielonej Góry przede wszystkim po to, aby udzielić sakramentu Bierzmowania. Także wówczas odbyła się uroczystość powołania na urząd oprezbitera proboszcza zielonogórskiego. Już wcześniej zlikwidowano parafie w Leśniowie Wielkim, także do archiprezbiteriatu zielonogórskiego należały poza parafia w Zielonej Gorze parafie w: Klenicy, Milsku, Zaborze, Świdnicy i w Kolsku. Niewątpliwie najbardziej liczna była parafia w Otyniu, gdzie w 1799 r. zatrudniano 3 księży in stypendystę<sup>2</sup>.

Mimo iż kuratorem parafii katolickiej ze strony władz miejskich został w 1799 r. sam burmistrz Zielonej Góry Carl Friedrich Anders nadal nie poprawiła się sytuacja finansowa parafii katolickiej. Posiadająca spory majątek nieruchomy, a stosunkowo niewielką liczbę zamożnych wiernych, nadal borykała się z kłopotami finansowymi. Od władz miejskich otrzymywała zaledwie od 1/6 do 1/8 wysokości kwot przekazywanych dla

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Gorze, sygn. 259.

<sup>2</sup> Catalogus cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis, Complectens Ecclesiam Cathedralem & Ecclesias Collegiatis in Silesia ac in Cura Animarum existentes Presbyteros, quibus additi Abbates & Abbatissae & alii Superiores regulares Coenobiorum & Monasteriorum utriusque Sexus [...], Wratislaviae 1799, s.58.

parafii i ewangelickiej<sup>1</sup>. W tym czasie wprowadzono w życie Edykt z Güntersblum. Został on podpisany 14 lipca 1793 r. przez króla Prus Fryderyka Wilhelma i miał przynieść poprawę finansowania utrzymania budynków kościelnych i szkół wyznania katolickiego na Śląsku. Obciążał nim dotychczasowych patronów, ale jednocześnie przyznawał im większe uprawnienia. W parafiach miejskich a do takich zaliczano Parafie pw. Św. Jadwigi, urzędnicy magistracy faktycznie kompletowali składy Rad Kościelnych. Mimo iż z założenia miała to być kodyfikacja dotychczasowych przepisów ograniczenia swobody działania biskupów i proboszczów przyniosło wprowadzone w 1794 r. Powszechne Prawo Krajowe (Allgemeine Landrecht für die Preußischen Staaten). Przepisy normowały w paragrafach 237 - 317 kwestie parafii, jej funkcji i duszpasterstwa, m.in. postanawiały, że „nowe parafie może tworzyć oraz wyznaczać ich granice państwo tylko za zgodą przełożonych Kościoła”. Zapisy na rzecz Kościoła mogły się dokonywać tylko za zgodą władz państwowych. Natomiast kwestię budowy nowych świątyń normowały dekrety z 18 lutego 1805 r. i 14 lipca 1836 r., które podkreślały, że cały ciężar budowy spoczywał na barkach patrona i wiernych.

Niebawem w Zielonej Górze wszczęto spory o łąkę, która była własnością Kościoła katolickiego i graniczyła z szkołą i domem pastora. W kolejnym roku rada miejska obarczyła parafię obowiązkiem czyszczenia rowu przylegającego do cmentarza Św. Trójcy. Niebawem okazało się, że stan techniczny kościoła sw. Trójcy, który był kaplicą pogrzebową obu wyznań jest tak zły, że budynek ten wymaga natychmiastowego remontu. Jednak koszt naprawy, oszacowany na 1171 talarów, przy pustej kasie kościelnej, wymusił na proboszczu Semmlerze wystąpienie 26 listopada 1803 roku o zgodę na jego wyburzenie.

Celowość takiego posunięcia tłumaczył faktem, że już wówczas władze Kamery zakazały w przyszłości pochówków na cmentarzu przyległym do kościółka, ze względów sanitarnych. Jednak miasto nie przychyliło się do jego prośby. Z myślą o dochodach z nowych parcel i rozszerzenia terenów przeznaczonych pod zabudowę rada miejska starała się przejąć cmentarz i nie miała zamiaru łożyć na majątek kościelny. Sprzeczano

---

<sup>1</sup> W.J. Brylla, op.cit., s. 58.



się także o użytkowanie wspomnianej łąki przez kawalerię stacjonującą w mieście. Podobnie było we wsiach podzielonogórskich. W 1804 r. w Drzonkowie zawalił się dach kościoła. Ponieważ katolicy przez długi okres czasu nie mogli znaleźć środków na remont świątyni, kościół rozebrano w 1818 r. Mimo licznych trudności, stawianych przez władze wiek XVIII zakończył się znacznym wzrostem liczby katolików. Szybki wzrost liczby ludności w ostatnim dziesięcioleciu tego wieku był jednak spowodowany migracją ludzi luźnych z podzielonogórskich miejscowości do miasta. W 1800 r. naliczono w Zielonej Górze 2117 członków parafii katolickiej i 6204 członków gminy ewangelickiej<sup>1</sup>.

Niebawem Zielona Góra i jej okolice stały się terenem przemarszu wojsk francuskich. 2 listopada 1806 r., w niespełna trzy tygodnie po klęsce wojsk pruskich w bitwach pod Jeną i Auerstädt pojawił się w mieście pierwszy, 50-osobowy oddział francuskiej kawalerii z korpusu Hieronima Bonaparte. Już 6 listopada wkroczyło do Zielonej Góry 3000 żołnierzy z regimentów bawarskich szaserów, trzy dni później osobiście zjawił Hieronim Bonaparte na czele 4000 żołnierzy. Zawarty w Tylży w lipcu 1807 r. pokój między Francją a Prusami i Rosją przyniósł okresowo koniec działań wojennych, ale nie uciążliwości okupacyjnych i kontrybucyjnych. Prawie rok stacjonował w mieście 200 - osobowy oddział francuskich dragonów a po nim jeszcze, do grudnia 1808 roku, dwa liniowe regimenty. W grudniu 1808 r. przyszły wojska pruskie.

W tym czasie nastąpiły duże zmiany w otoczeniu parafii. Następową powolną modernizacją Prus. Przede wszystkim zniesiono poddaństwo chłopów, co miało znaczenie dla mieszkańców wsi podzielonogórskich. W 1809 r. wprowadzono w życie ustawę miejską, która przywracała samorząd odebrany miastu przez Fryderyka II. W wyborach nowej rady miejskiej wzięło udział około 1027 najbogatszych osób, głównie ewangelików. Burmistrzem został Carl August Bergmüller. Nowe władze były pozytywnie nastawione do parafii katolickiej. Przede wszystkim wyrazili zgodę na rozbiórkę kościoła Św. Trójcy i 30 sierpnia 1809 r.

---

<sup>1</sup> APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 528, s.24

zorganizowano stosowny przetarg i uzyskano 314 talarów, przekazanych do kasy parafialnej<sup>1</sup>. W 1811 r. uzgodniono z radą miejską budowę domu grabarza. Ponieważ budynek szkoły katolickiej stojącej nieopodal prezbiterium kościoła parafialnego stawał się już nieużyteczny, wyłoniono komisję w celu uzgodnienia planu budowy nowej szkoły. Jednak pojawiały się także spory, m.in. pensje dla kuratora kościelnego Andersa, który objął urząd w zorganizowanym wówczas sądzie miejskim. Z zasady większość katolików zielonogórskich uważała cesarza Napoleona za wroga katolicyzmu. Zapewne do miasta docierały wiadomości, a te były intensywnie nagłaśniane w prasie kolportowanej przez pruskich urzędników, wojskowych i arystokrację związaną z dworem, że 1808 r. cesarz Napoleon zajął Rzym a papież Pius VII go ekskomunikował. Niewątpliwie było im też wiadome, iż Napoleon uwięził papieża. Wydaje się jednak, że życie parafialne toczyło się codziennym, zwykłym trybem, zgodnym z już utrwalonym porządkiem. Zmiany personalne były niewielkie. W listopadzie 1813 r. odszedł na stanowisko proboszcza w parafii w Nowogrodzie nad Kwisą archiprezbiter Joseph Trescher, który mieszkał najprawdopodobniej w Otyniu..

Kilkuletni okres pobytu Francuzów w Zielonej Górze nie doprowadził do zbliżenia między katolikami i ewangelikami. Wprost przeciwnie, niebawem król Fryderyk Wilhelm III wykorzystał trudną sytuację kraju. Niejako przy okazji konieczności zapłaty kontrybucji za wojnę z Napoleonem, którą sam wywołał, postanowił odebrać majątek Kościołowi katolickiemu. 30 października 1810 r. skasowano 69 zakonów śląskich oraz zniesiono kapituły kolegiackie<sup>2</sup>. Komisarze królewscy wkraczali do klasztorów i odczytywali normatyw Fryderyka Wilhelma, który zwalniał zakonników ze ślubów zakonnych, co było sprzeczne z prawem kanonicznym. Jednocześnie jak tłumaczyli przedstawiciele władz, w celu zaspokojenia francuskich rekwizycji wojennych zagarniano cały majątek klasztorny - m.in. Kanoników

---

<sup>1</sup> W.J. Brylla, Życie religijne i społeczno-kulturalne, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, Tom II, pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012 s. 59.

<sup>2</sup> P.P. Gach, Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914, Lublin 1984, s. 69.

Regularnych w Żaganiu i wystawiano na licytację. Z reguły konkursy te wygrywała szlachta pruska związana z rodziną królewską.

Do konfliktu o swobodę działania Kościoła i majątek kościelny doszedł niebawem spór o tzw. małżeństwa mieszane. Władze domagały się, aby dzieci pochodzące ze związków mieszanych wyznaniowo pozostawały wyłącznie ewangelikami. Faktycznie oznaczało to powolne rugowanie Kościoła z życia społecznego. Dlatego też do jego obrony włączył się wraz z duchowieństwem biskup wrocławski Józef Chrystian Hohenlohe – Bartenstein, który z racji ciągłej krytyki króla Prus został zmuszony był zamieszkać w czeskiej części swej diecezji. Dlatego też katolicy nie zostali włączeni do ‘wojny wyzwoleniczej’, jaką ogłosił Fryderyk Wilhelm III we Wrocławiu w marcu 1813 r. Zresztą także większość zielonogórczan wyraźnie zubożała i nie angażowała się w działania władz. Gdy w bitwie pod Waterloo w czerwcu 1815 r. 122 tysiące sprzymierzonych, głównie Anglików, Holendrów i Prusaków pokonało 65 750 żołnierzy napoleońskich, w Zielonej Górze „dominowała ulga z ukończenia ciężkiego i kosztownego okresu wojennych przemarszów, kwaterunków i okupacji”<sup>1</sup>.

Jeszcze w czasie zmagania wojennych, 11 września 1814 r. zmarł archiprezbiter Karol Semmler. Dotychczasowy wikariusz Andreas Reuschel zdał 7 marca 1815 r. egzamin proboszczowski i 24 kwietnia tego roku został wprowadzony na urząd proboszcza przez archiprezbitera Mosera z Otynia. Ksiądz Reuschel urodził się w Kamiennej Górze. W 1806 r. uzyskał święcenia kapłańskie. Następnie przebywał w parafii Dobrochów i w Nowogrodzie Bobrzańskim. Uchodził za dobrego administratora, za co ceniły go władze kościelne i potrafił zdobywać uznanie parafian. Na początku swej pracy administracyjnej ustanowił on nowo przybyłego, kapłana Józefa Pittrona odpowiedzialnym za prowadzenie dokumentacji administracyjnej parafii oraz prace duszpasterską w Nowym Kisielinie i w Raculi. W 1817 r. został on przeniesiony do parafii w Lubięcinie, na jego miejsce przyszedł Theopliusz Rauschdorf. Nowy proboszcz rozpoczął budowę szkoły. Od kilku lat niemalże corocznie, w starej szkole katolickiej uczyło się około 200 uczniów.

---

<sup>1</sup> T. Nodzyński, Dzieje polityczno-ustrojowe miasta w latach 1806-1914, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, Tom II, pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012, s. 16

W 1817 r. w pierwszej klasie, czyli pierwszym roku nauki do szkoły uczęszczało 91 dzieci a w drugiej klasie był 108 uczniów<sup>1</sup>. W tymczasem budynek szkolny, wystawiony w latach sześćdziesiątych XVII nie tylko był zbyt mały, aby pomieścić większe grupy uczniów, ale groził zawaleniem. Obsunął się mur od strony południowej, zrujnowana była część dachu. Nowy budynek miał uwzględniać nie tylko dwie sale lekcyjne, ale też miała się w nim znaleźć mieszkanie dla reaktora szkoły, organisty i dzwonnika. Wspólnym wysiłkiem wiernych katolickich, władz miasta i kapitału pozyskanego majątku parafii zgromadzono prawie 8737 talarów i w 1818 r. wzniesiono niwy obiekt. W nowej szkole zmieniono program i utworzono trzy klasy, co oznaczało, że nauka trwała trzy lata.

Od dłuższego czasu władze miejskie starały się rozbudować cmentarz Zielonokrzyżowy. Dotychczasowy okazywał się niewystarczający, ale brak było dostępu do przyległych działek, które należały do probostwa oraz okolicznych mieszkańców. Ponadto należało przeprowadzić drogę dojazdową. W związku z tym proboszcz Andreas Reuschel „w duchu poszanowania służebności dóbr materialnych” postanowił rozstrzygnąć szereg spraw spornych między mieszkańcami a parafią, które od kilkudziesięciu lat pozostawały nierozwiązane. Dotyczyły one najczęściej przywłaszczeń majątku kościelnego, m.in. pobudowania nowego szpitala na terenie parafialnym oraz użytkowania przez niektórych mieszczan parceli należących do parafii, wytyczenia wspomnianej drogi przez cmentarz. W 1816 r. powołano komisję, która rozstrzygała większość spraw spornych z pożytkiem dla obu stron. Pod naciskiem przedstawiciela Urzędu Wikarialnego, który z ramienia Kościoła katolickiego zawiadywał dobrami kościelnymi postanowiono sprzedać teren byłego cmentarza Świętej Trójcy. Stosowną umowę podpisano 11 kwietnia 1818 r. Teren został wykupiony za 500 talarów przez miasto, z przeznaczeniem na plac publiczny<sup>2</sup>. Rok wcześniej na gruncie zapisanym w testamencie przez piekarza Schrimera dla Szkoły Ubogich Frischa położonym za Górną Bramą tuż przy drodze do Wilkanowa, założono nowy cmentarz, nazwany również cmentarzem Świętej

---

<sup>1</sup> M. Effner, op.cit., s. 326.

<sup>2</sup> W.J.Brylla, Życie religijne i społeczno-kulturalne, s. 59.

Trójcy. Grzebano tutaj zmarłych niezależnie od wyznania. Pierwszy pochówek miał miejsce 30 kwietnia 1817 r. Powoli budowano sąsiedzkie relacje międzywyznaniowe. Wyrazem tego była między innymi obecność na pogrzebie 8 grudnia 1818 r. superintendenta i prymariusza, czyli ewangelickiego proboszcza Christiana Gottloba Schwarzera zarówno obu katolickich księży, jak i uczniów ze szkoły katolickiej<sup>1</sup>.

Po zakończeniu działań wojennych rozbudowano administrację miejską. Powołano Kolegium kościelne, które miało reprezentować zielonogórską parafię, zwłaszcza w relacjach z władzami miejskimi. W 1818 r. znaleźli się w nim katolicy: kominiarz Taddeus Schmidt, nieznani z imienia Eckie i Weise oraz Joseph Beutel. Jednak o rozstrzygnięciu większości spraw decydowali urzędnicy. Wpływ zachowanie się przedstawicieli Rejencji, którzy faktycznie decydowali o obsadzie parafii a także i władz miejskich, które określały jej budżet miała bieżąca polityka dworu królewskiego. W etatystycznym państwie pruskim coraz mniej działało się bez wiedzy i zgody urzędnika, który z zasady był ewangelikiem i posłusznym poddanym króla. Władzę biskupa w terenie nadal reprezentował komisarz biskupi, którego urząd mieścił się w Głogowie. Gdy w 1817 r. zmarł przebywający na wygnaniu biskup ordynariusz Józef Chrystian Hohenlohe – Bartenstein, z powodu sprzeciwu króla Fryderyka Wilhelma III biskupstwo wrocławskie długo nie było obsadzone. Uczyniono to dopiero wówczas, kiedy wyłączono je z metropolii gnieźnieńskiej i poddano ją bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, co stało się w 1821 r. Wydana wówczas przez papieża Piusa VII bulla „De salute animarum” ustalała również częściową rekompensatę za zabrany majątek kościelny, ale uznała także nadzór nad parafiami katolickimi ze strony rządu. Trzy lata później biskup sufragani E. Schimański otrzymał zgodę na objęcie urzędu biskupa ordynariusza. Mimo iż był przeciwnikiem józefinizmu, czyli między innymi dominacji władzy państwowej nad kościelną niewiele mógł zmienić w państwie pruskim. Potajemnie władze państwowe wspierali innych jego przeciwników, zw. neologów, występujących przeciwko celibatowi, ceremoniom kościelnym, czy też

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 61.

liturgicznemu językowi łacińskiemu, co zapewne dotyczyło niewielu zielonogórzan.

Posiadający słabe zdrowie proboszcz Andreas Reuschel przebywał w zielonogórskiej parafii tylko do połowy 1819 r. Ponieważ wystąpiły u niego zaburzenia psychiczne, znalazł opiekę w klasztorze we Wrocławiu a następnie do domu proboszczów w Nysie. Jego następcą, ale bez nominacji proboszczowskiej, został dotychczasowy administrator parafii w Miliczu Franciscus Kuschel. Urodził się on w 1790 r. w Piotrowicach koło Ząbkowic Śląskich. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1812 r. Następnie pełnił obowiązki duszpasterskie w parafiach położonych w rejonie Nysy Kłodzkiej i w Legnicy. Ksiądz Kuschel postanowił zatroszczyć się o wewnętrzny wystrój kościoła parafialnego. Remont rozpoczęto od założenia nowych organów, które w 1818 r. ufundowały zielonogórzanki, siostry Bergen przekazując parafii w listach zastawnych kwotę 3500 talarów. Zbudował je Andrzej Beyer z Głogowa. W tym czasie przeprowadzono w Archiprezbiteracie Zielonogórskim wizytację kanoniczną. Ocena pracy dotychczasowego administratora okazała się pozytywna, bo gdy 26 października 1822 r. zmarł Nysie dotychczasowy proboszcz, 3 grudnia 1822 r. mianowano nim Franciszka Kuschela<sup>1</sup>. Jeszcze w 1822 r. postanowiono odnowić ołtarze. Do 23 czerwca odnowiono ambonę i ołtarz Matki Bożej. Aby zgromadzić środki na odnowienie pozostałych ołtarzy przeprowadzono zbiórkę. Obok niektórych cechów zielonogórskich; sukienników, stolarzy i kamieniarzy, z pomocą finansową pośpieszyły także bogatsze rodziny, m.in. Guhn, Torziłowskich, Luckertów, Kuenzlów, Walde i Opitzów. W ramach podjętych wówczas planów, wystawiono w prezbiterium 8 nowych ław, z przeznaczeniem dla dzieci i chorych. W ławy wyposażono także chór i Kaplicę Ogrójcową. Niebawem okazało się, że należy zmienić dach wieży kościelnej. Tymczasem 27 lipca 1823 r. zachorował inicjator tego przedsięwzięcia ksiądz Franciszek Kuschel. Czasowo oddelegowano go na leczenie do domu księży - emerytów w Nysie Kłodzkiej, założonego w 1653 r. przez biskupa Karola Wazę. W Zielonej Górze pozostał jedynie ksiądz Teofilus Rauschdorf. Urodził się on w 1786 r. na Górnym Śląsku. Świecenia kapłańskie uzyskał w 1809 r. Następnie

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

podjął pracę duszpasterską w Sławie i w Otyniu. W 1820 r. przybył do Zielonej Góry, gdzie duszpasterzował prawie 5 lat. Pod nadzorem archiprezbitera Masera pełnił obowiązki proboszcza do czasu powrotu księdza Kuschela. Przybywszy powtórnie do Zielonej Góry Kuschel został mianowany proboszczem. Czasowo zrezygnował z projektu przebudowy wieży. Bardziej konieczna stała się budowa nowego domu parafialnego, gdyż stary nie nadawał się już do zamieszkania. W związku z tym w 1826 r. mistrz murarski Francke przedstawił projekt nowego obiektu i rozpoczął prace budowlane. Mimo ograniczonych środków przebiegały one dość sprawnie. Część materiałów pochodzących z rozbiórki starego domu wykorzystano ponownie, ale też dostarczono cegły i drewno z cegielni i lasu proboszczowskiego prz Rohrbusch. Nowy budynek był dwukondygnacyjny z mansardowym dachem<sup>1</sup>.

Wkrótce po zakończeniu budowy domu parafialnego wichura uszkodziła dach wieży kościelnej. Niebawem zgromadzono deski do budowy rusztowań. Uszkodzoną kopułę wieży zdemontowano w sierpniu 1827 r. Zdjęto też kilka warstw cegieł, a całość przykryto prowizorycznym dachem. Wówczas wyliczono, że koszt remontu bez uwzględnienia cen drewna budowlanego i cegieł, oszacowano na 2232 talarów. Wówczas zwrócono się do patrona, czyli władz miasta o dofinansowanie i wyrażenie zgody na organizację zbiórki publicznej, którą przeprowadzono w 1832 r. Wsparli ją także ewangelicy. Zbadano fundamenty. Na dotychczasowej podstawie zamierzano wznieść kolejne, klasycystyczne piętro. Remont trwał do połowy 1832 r. Wykonała go firma budowniczego Hanmuth z Kożuchowa za kwotę 2 198 talarów. 24 sierpnia prace budowlane wieży zakończono. Zwieńczono ją tarasem, obiegającym nieduży kopulasty hełm. Wówczas zawieszono w pięć zachowanych dzwonów. Na szczycie wieży umieszczono miedziany, połączony krzyż. Wieża miała 45 metrów wysokości, w tym korpus 34 metry<sup>2</sup>.

Mimo znacznej poprawy warunków materialnych niezbędnych do funkcjonowania parafii i egzystencji parafian zmniejszała się powoli liczba

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259, APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 528.

zielonogórskich katolików. Od początku stulecia do 1825 r. w rejestrze parafialnym ubyłoby 473 osoby. Przyczyn było wiele, ale najważniejszą z nich był wprowadzony w 1803 roku nakaz, aby wszystkie dzieci z małżeństw mieszanych były chrzczone i wychowywane w wyznaniu ojca, co miało znaczenie przy dużej dzietności małżonków. W 1821 r. tylko 15 parom katolickim udzielono sakramentu Małżeństwa, natomiast ochrzczono 82 dzieci. Ponadto grupa sukienników wiodących prym w mieście jeszcze w XVIII w. zaczęła się zmniejszać, głównie poprzez emigrację na tereny Wielkopolski i zachodniego Mazowsza. Istotną rolę odgrywały również relacje katolików z urzędnikami i innymi oficjalistami królewskimi, którzy byli przysyłani do Zielonej Góry przez władze najczęściej z północnych rejencji państwa pruskiego i w odróżnieniu od tubylców byli mniej tolerancyjni a nawet wrodoży wobec katolików. Katolicy tracili także na znaczeniu, dzięki wspieraniu przez administrację ewangelickiego kodu kulturowego. W efekcie tych działań w 1825 r. w Zielonej Górze naliczono tylko 1644 członków parafii katolickiej<sup>1</sup>. Zjawiska te się pogłębiały do początku lat czterdziestych. W 1833 r. w Zielonej Górze mieszkało 1147 katolików, 176 Żydów i 7660 osób wyznania ewangelickiego. W 1839 r. proboszcz naliczył w mieście 1204 parafian<sup>2</sup>. Należy podkreślić, że należeli oni do biedniejszej części mieszczaństwa zielonogórskiego. Dużą grupę wśród nich stanowili przedstawiciele sukienników, decydujących w poprzednich dziesięcioleciach o rozwoju miasta np. rodzina Grulich, Kanskich, czy też Conradów. Była też duża grupa robotników dniówkowych, którzy bardzo często nie byli w stanie złożyć niewielkiego datku na utrzymanie kościoła. Niemniej zjawisko zmniejsza się liczby katolików wystąpiło prawie w całej diecezji. Jaskrawym wyrazem załamania się katolicyzmu była wspomniana bardzo przyjazna dla protestantów działalność władz królewskich a następnie apostazja biskupa wrocławskiego Leopolda Sedlnickiego. Powołany na urząd biskupi w 1836 r. ślepo podporządkował się rządowi pruskiemu, za co został suspendowany przez papieża Grzegorza XVI i w 1840 r. zrezygnował z biskupstwa. Wydarzenie to

---

<sup>1</sup> W.J. Brylla, *Życie religijne i społeczno-kulturalne*, s. 61.

<sup>2</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 528.



odbiło się także szerokim echem, w tym zapewne również w Zielonej Górze. Jeszcze w 1837 r. zdecydował on m.in. o likwidacji parafii wp. Św. Mikołaja w Raculi, do której należały między innymi wsie Stary i Nowy Kisielin, Jany, Sucha, Drzonków. Mimo niewielkiej ilości wiernych parafia ta posiada średniowieczny kościółek pw. Św. Mikołaja i znaczne uposażenie w postaci 19 ha ziemi ornej i lasu oraz zabudowań niewielkiego folwarku poproboszczowskiego. Likwidację tej i innych parafii na terenie diaspory katolickiej w północno-zachodniej części Dolnego Śląska uzasadniane niewielką ilością wiernych, czego dowiodły następne dziesięciolecia, w rzeczywistości okazywało się błędne. Dopiero, krótkie, bo zaledwie ośmioletnie rządy wprowadzonego w 1845 r. na wrocławski tron biskupi wikariusza generalnego w Regensburgu Melchiora Diepenbrocka przyniosły zmianę tej polityki.

Ksiądz Franz Kuschel był proboszczem do 1841 r. Jego zadaniem obok obowiązków proboszcza było również odprawianie Mszy Św. przewodzenie nabożeństwom i ceremoniom religijnym, udzielanie sakramentów, takich jak Chrzest, Eucharystia czy Małżeństwo, wspieranie duchowe parafian oraz prowadzenie katechezy i działań edukacyjnych. Ponadto w parafii przebywał jeszcze jeden prezbiter, który miał obowiązki duszpasterskie, w tym także w kościołach podzielonogórskich, np. w Raculi czy Nowym Kisielinie. W 1835 r. proboszcz otrzymywał 256 talarów a kapłan tylko 50. Ponadto w parafii była zatrudniona służba kościelna, w tym: organista z pensją 66 talarów, dzwonnik z pensją 38 talarów i rendant zajmujący się buchalterią 25 talarów. Ponadto zatrudniano muzyka miejskiego<sup>1</sup>. Należy również zaznaczyć, że do personelu parafii przypisany był również rektor szkoły katolickiej, któremu płacono 59 talarów. Już w końcu lat dwudziestych XIX w. wykształcał się nowy model zarządzania parafią. Utworzono Kolegium Kościelne, w składzie, którego znajdowali się w 1833 r. proboszcz, dwóch przedstawicieli wspólnoty parafialnej Joseph Beutel i Franz Mangelsdorf i organista Krug<sup>2</sup>. Dochodami parafii były nadal kwoty uzyskane z folwarku i czynsze z kapitałów zdeponowanych na nieruchomościach. Czynsze gruntów

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 1704.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

należących do parafii były tradycyjnie zbierane na Dzień sw., Marcina. Dochody liczone oddzielne dochody wynikające z średniowiecznego prawa stuły (iura stolae) przynosiły także opłaty za pochówki, chrzty i pogrzeby.

Na początku lat trzydziestych XIX w. służbę duszpasterską w parafii zielonogórskiej podjął ksiądz Augustyn Bartsch. Urodził się on w 1805 r. w Ząbkowicach Śląskich. Kapłanem został w 1828 r. Przebywał m.in. w Cieplicach. Mimo iż w Zielonej Górze pracował zaledwie półtora roku, pozostał w pamięci wiernych jako niezrównany kaznodzieja i dobry katecheta. Jego następcą został ksiądz Józef Greulich. W parafii zielonogórskiej przebywał on w latach 1832 - 1834. Księdza Józefa Greulicha zastąpił wówczas ksiądz Franciszek Huebner. Urodził się on w podzagańskim Bożnowie. Kolejnym księdzem wikariuszem w parafii zielonogórskiej został Dominicus Wache, który duszpasterzował od 1837 r. Urodził się on w 1807 r., w 1830 r. otrzymał immatrykulację na Uniwersytecie we Wrocławiu a święcenia kapłańskie w 1834. Prawie 3 lata administrował parafią we Frankfurcie nad Odrą. Po śmierci proboszcza Franciszka Kuschela, która nastąpiła 2 lutego 1841 r. nie trzeba było długo czekać na zgodę patrona, czyli władz miejskich na obsadę wakującego stanowiska. 2 czerwca tego roku Dominicus Wache został wprowadzony na probostwo zielonogórskie. Około 1843 r. przybył do parafii ksiądz Gustaw Liers. Urodził się w 1816 r., został wyświęcony w 1841 roku <sup>1</sup>.

Podobnie jak jego poprzednicy nowy proboszcz Dominicus Wache rozpoczął swą służbę od remontów budynków kościelnych. Już w 1843 r. postawił niewielką remizę, w której przechowywano wolant, czyli powóz czterokołowy na resorach, bez budy, niezbędny do wyjazdów do podzielonogórskich kościołów. Zdecydował się też na remont budynków przy folwarku proboszczowskim. W następnym roku Kolegium kościelne uznało, że konieczna jest budowa chóru. Zamierzano go posadowić w środkowej nawie kościoła, przy zachodniej ścianie szczytowej. Projekt

---

<sup>1</sup> Catalogus venerabilis cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis sub ditione Serenissimi et Potentissimi Borussorum Regis cum appendice laicos muneribus apud Curiam Episcopalem, Rd-mum Capitulum et Resp. Ecclesiam Cathedralem fungentes complectente : conscriptus pro anno 1845, Wratislaviae 1845, s.49

opracował stolarz Joseph Thomas. Ponadto wykonano podłogę w wieży kościelnej. Mimo iż hełm wieży był nakładany w 1832 r. uznano, że jest konieczne jego pomalowanie. Ponieważ wokół kościoła gromadziło się błoto wybrukowano części placu, od domu parafialnego do kościoła i z kościoła do budynku szkolnego. Już wówczas zauważono, że w kościele na posadce z cegieł gromadzi się woda podskórna. W 1838 r. przebudowano organy. W 1847 r. ufundowano nowe ławki dla wiernych<sup>1</sup>. Nieco wcześniej sprawiono ministrantom czarne długie alby.

Tymczasem. 7 czerwca 1840 r. w Berlinie zmarł Fryderyk Wilhelm III. Jego Syn i następca Fryderyk Wilhelm IV mimo iż był osobą bardzo religijną nie miał zamiaru łagodzić polityki wobec Kościoła katolickiego. Na Śląsku władze wspierały ekskomunikowanego księdza katolickiego Johanna Ronge co sprawiło, że już w 1847 r. jego wspólnota liczyła 259 gmin. Nowy ruch religijny znalazł gorących zwolenników także w Zielonej Górze, m.in. wśród nich rodziny Künzelów, Loha i Scheitthauerów. Zielonogórska Gmina Chrześcijańsko-Katolicka (Christkatholische Kirchengemeinde), bo taką nazwę przyjął nowy Kościół, w 1846 r. liczyła 174 dusze. Składała się przede wszystkim byłych członków parafii rzymsko-katolickiej. Rozwiązała się około 1870 r.

Spokojne i jednocześnie pełne codziennych trosk życie katolików zielonogórskich przerwały doniesienia o wydarzeniach w Berlinie. Tam w drugiej dekadzie marca 1848 r. wybuchło antyrządowe i antykrólewskie powstanie, w czasie którego od kul żołnierzy zginęło ponad 200 osób. Utworzono Gwardię Narodową, ogłoszono wolność prasy i zgromadzeń oraz amnestię dla więźniów politycznych, ale co najważniejsze żądano zjednoczenia krajów niemieckich. W miastach pogranicza wielkopolsko-saskiego powstawały Komitety do Strzeżenia Narodowości Niemieckiej (Comitee zur Wahrung deutscher Nationalität). Także w Zielonej Górze powołano 600 osobową straż obywatelską<sup>2</sup>. Walki ustały 20 marca, gdy ogłoszono zwołanie Zgromadzenia Narodowego. Także katolicy dolnośląscy poparli postulaty zniesienia cenzury, wolności słowa i wyznania. Ksiądz

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 156.

<sup>2</sup> T. Nodzyński, op. cit., s. 22.

Joseph Wick z Wrocławia założył organizację, która początkowo nosiła nazwę Związek Katolicki dla Wolności kościelnej i religijnej (Katholischer Verein für kirchliche und religiöse Freiheit). W 1849 r. w stolicy Dolnego Śląska zorganizowano pierwszy Dzień Katolika (Katholikentag). Dawały one po raz pierwszy od 1740 r. możliwość równouprawnienia wyznania katolickiego wobec wyznania ewangelicko-augsburskiego, które było postrzegane jako religia państwowa. Wówczas to w Zielonej Górze można było kupić egzemplarz wydawanej od 1835 r. gazety katolickiej "Schlesisches Kirchenblatt". Wkrótce jednak pojawiły się istotne zmiany. W 1853 r. wprowadzono nową ordynację wyborczą do władz miasta, która przyznała większe uprawnienia burmistrzom, ale ograniczyła prawa wyborcze obywateli. Zaostrzono cenzurę. Minister Ferdynand von Westphalen wydał nawet rozporządzenie o nadzorze kazań, głoszonych przez duchownych<sup>1</sup>.

Od końca lat czterdziestych XIX w. powoli w Zielonej Górze odżywał animowany przez duszpasterzy ruch prokatolicki. Wyrazem jego obecności w parafii były liczne przedsięwzięcia modlitewne i charytatywne oraz wzrost ofiarności parafian. Nie zaobserwowano szerszego zjawiska apostatyzmu lub konwersji na ewangelicyzm. W 1846 r. było 1443 parafian, a w 1864 r. - 1319. Należy podkreślić, że w tym czasie w mieście zmniejszyła się także liczba ludności, odpowiednio z 10 672 do 10 559 osób, co było związane z emigracją z miasta do bardziej prężnych ośrodków. Już w 1843 r. w kościele parafialnym cechy miejskie ufundowały ołtarz św. Józefa, a w 1846 r. z inicjatywy zielonogórskiego Bractwa Różańcowego podarowano parafii złożony ornat, utkany z jedwabiu i ozdobiony perłami. Dużą aktywnością wykazali się wówczas właściciel fabryki sukiennej Karl Friedrich Grasse, Friedrich Koerner i Johan Heinrich Kunzel. Niebawem rozpoczęto dyskusję o powołaniu solidarnościowej katolickiej kasy pożyczkowej. Z biegiem czasu kasy te odgrywały coraz ważniejszą rolę w niesieniu pomocy biednym i organizowaniu ubezpieczeń wzajemnych. Podobnie jak powstały nieco wcześniej Katolicki Związek Ludowy, który zapewne też już posiadał swoje

---

<sup>1</sup> Zob. M Pater, *Lata reakcji*, w: *Historia Śląska t. III 1850-1890*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.

wpływy w Zielonej Górze, stawiały one sobie zadania pełniejszego udziału katolików w życiu społecznym.

Ożywili się również katolicy zamieszkali we wsiach podmiejskich. Parafie istniejące tutaj od średniowiecza, ale już od połowy XVIII w nie mogące utrzymać swoich proboszczów, uznano za wygasłe a ich majątek przejął Komisariat Biskupi w Głogowie. Jednak mając na względzie zamieszkałych w nich katolików, niebawem utworzono ekspozyturę parafialną w Raculi. Kościoły w Raculi, Nowym Kisielinie i kaplice uznano za filialne i je wyremontowano. Dla nowej jednostki sporządzono oddzielny regulamin. Zarządzał nią bezpośrednio proboszcz zielonogórski, a duszpasterstwo prowadził z reguły wikariusz, który w ustalone dni regularnie odwiedzał znajdujące się w niej kościoły i kaplice. W 1848 r. odbyła się kolejna wizytacja kanoniczna. Jak można sądzić, obok prawnego obowiązku jej przeprowadzenia była ona związana z przygotowaniami do otwarcia wspomnianych, nieczynnych kościołów. Należy podkreślić, że w 1849 r. w Raculi mieszkało 67 katolików, w Raculce - 2, w Drzonkowie - 64, w Nowym Kisielinie - 6. W niedawno założonej kolonii Stożne było 45 katolików. Ekspozytura parafialna w Raculi czerpała dochody z należących do niej gruntów i lasów, które dzierżawiła, otrzymywała je w wymiarze żyta i owsa, słomy, ale także masło, chrust i drewno<sup>1</sup>.

W tym czasie proboszczem został ksiądz Anton Bernhard Thamm. Urodził się on w 1809 r. w Bożanowie koło Świdnicy. W kilka lat po mianowaniu proboszczem otrzymał on tytuł archiprezbitra. Podobnie jak w poprzednich dziesięcioleciach, posługę duszpasterską spełniało dodatkowo dwóch księży. Obok obowiązków duszpasterskich wykonywali oni także szereg innych zadań; organizowali życie wspólnoty parafialnej, kierowali chórem, prowadzili lekcje w szkole przykościelnej. Niektórzy z nich także w państwowym Gimnazjum Fryderyka Wilhelma. Z reguły wikariusze przebywali od dwóch do trzech lat na parafii, a następnie byli przenoszeni w inne rejony diecezji, gdzie nierzadko awansowali na stanowiska proboszczów. W latach 1853-1854 wikariuszem był późniejszy proboszcz w

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 98.

Koźli – Carl Fuchs a po nim ksiądz Johannes Hartwig. W 1856 r. wikariuszem zielonogórskim został późniejszy proboszcz parafii w Brandenburgu - Heinrich Schomer; w latach 1857-1860 posługę wikariusza pełnił ksiądz Ernest Schumacher; następnie wikariuszem był ksiądz Linius Mache, który w 1862 r. został proboszczem Parafii św. Mikołaja w Głogowie oraz ksiądz Paweł Kosche, który przebywał w parafii zielonogórskiej do 1870 r.<sup>1</sup>. Pod nadzorem proboszcza Thamma, jako archiprezbitera i jednocześnie inspektora szkół katolickich, pozostawały parafie należące do archiprezbiteriatu; w Koźli, w Otyniu, Spokojnej, Klenicy, Milsku i Świdnicy.

Obok systematycznej, żmudnej pracy duszpasterskiej proboszcz Thamm realizował także zadania zarządcy majątku kościelnego. W 1850 r. władze rejencji zmusiły administrację kościelną do "sprzedania" miastu budynku szpitala. W tym celu odbył się nawet stosowny proces, w którym magistrat zielonogórski "reprezentował parafię przed sądem". Także wówczas zniesiono dotychczasowe zobowiązania dominalne wobec parafii zielonogórskiej istniejące od końca XIV w<sup>2</sup>. Już na początku sprawowania urzędu przez proboszcza Thamma pojawiła się konieczność remontów budynkowa na folwarku proboszczowskim. W 1853 r. rozpoczęto naprawę dachu nad budynkiem głównym i położono nową dachówkę, dobudowano świniańnię, położono dach nad stodołę, folwarczną szopę pokryto papą. W 1856 r. wydzierżawiono folwark Henrichowi Kapitschke<sup>3</sup>. Ale troska proboszcza była skierowana przede wszystkim o wystrój świątyni, zwłaszcza że niektóre części ołtarzy i mebli kościelnych, nadwątlone zębem czasu i wilgocią, nie mogły spełniać dalej swojej roli. Do nich należały m.in. organy, które w 1852 r. naprawiał miejscowy mistrz Postel, a cztery lata później przebudował Hartig z Sulechowa. W 1856 r. sporządzono ekspertyzę, gdzie stwierdzono, że w kościele panuje „wilgotność zabójcza” a filar, który niesie sklepienie posiada „wiele rys”, na ścianach są widoczne ślady wilgoci<sup>4</sup>. Już w

---

<sup>1</sup> H. Raeder, Zur Geschichte der höheren Schule in Grünberg in Schlesien, w: Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens des Friedrich - Wilhelms-Realgymnasiums zu Grünberg in Schlesien am 3. und 4. April 1903. Grünberg 1903.

<sup>2</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, syn. 2276.

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 156.

<sup>4</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 156.

1847 r. ks. proboszcz Dominik Wache polecił kupić nową monstrancję. W 1857 r. odnowiono "starą", wykonaną najprawdopodobniej w 1503 r. W 1859 r. proboszcz Thamm wzniósł neogotycki ołtarz z wizerunkiem św. Jadwigi. Ołtarz zaprojektował i obraz namalował malarz wrocławski Rafael Schall. Przedstawiał on patronkę parafii z koroną książęcą na głowie, ubraną w płaszcz gronostajowy, trzymającą w prawej ręce figurę N M Panny, a w lewej bryłę kościoła. Wokół obrazu stały figury św. Ewangelistów. Złocenia ołtarza wykonano we Wrocławiu. Projekt i realizacja pochłonięły około 1900 talarów. Władze miejskie wspomogły wówczas kasę parafialną kwotą 300 talarów, reszta została ofiarowana przez wiernych. Wraz ze zmianą wystroju ołtarza odnawiano 2 boczne; św. Marii Magdaleny i św. Jana Nepomucena. W tym czasie zainstalowano także nową kazalnicę. Także w następnych latach zaopatrywano świątynię w niezbędny sprzęt.

W 1860 r. kupiono labarium, w 1862 r. posrebrzany pacyfikał, w 1868 r. naprawiono 24 głosowe organy, które od dłuższego czasu były nie używane. W tym czasie w składzie majątku kościelnego znalazły się 2 dodatkowe, pozłacane patery. Jedną z nich podarował parafii ks. Kardynał Melchior von Dieppenbrock. W 1870 r. wewnątrz świątyni zielonogórskiej zdobiło 18 obrazów. Wraz z budową nowego ołtarza głównego, mniejszy obraz przedstawiający św. Jadwigę, namalowany prawdopodobnie w końcu XVII w., umieszczono na ścianie prezbiterium. Warto nadmienić, że po stronie Ewangelii wisiała wówczas wartościowa kopia obrazu Rafaela "Madonna del Granduca". Obraz ten został podarowany przez rodzinę Brand z napisem działającej już wówczas bardzo aktywnie Kongregacji Maryjnej, "Nos cum parole pia benedicat Virgo Maria". W poszczególnych nawach wisiało 14 lamp cynowych. Stały także 64 duże ławki. Niemalże corocznie księża kupowali drobny sprzęt i szaty liturgiczne. W zakrystii przechowywano 6 „dużych” i 3 "małe" mszały, dzienniki ustaw i nawet podręcznik prowadzenia księgowości. Zgromadzono również dzieła muzyki organowej i kościelnej. W szkole przechowywano m.in. 20 egzemplarzy Nowego Testamentu wydane w Monachium w 1846 r., Historię Biblijną napisaną przez Kalatha,

21 egzemplarzy Małego Katechizmu Żagańskiego oraz Katechizm Birnbacha. W 1873 r. wybrukowano plac przykościelny <sup>1</sup>.

Od 1862 r. funkcję premiera Królestwa Prus pełnił Otto von Bismarck, otwarcie dążący do zjednoczenia krajów niemieckich pod przewodnictwem pruskim. Jego rywalem była Austria, wspierana przez drobniejsze państwa niemieckie. Mimo iż nie artykułowano tego wyraźnie była to również rywalizacja między protestantyzmem pruskim a katolicyzmem cesarskim. Prusy postanowiły rozstrzygnąć ją zbrojnie i w czerwcu 1866 r. zajęły Holsztyn, gdzie panowała Austria. Również w tym czasie większa część armii pruskiej weszła Czech. Do decydującej bitwy doszło 3 lipca pod Sadową, gdzie pokonano armię austriacką. 24 lipca cesarz Franciszek Józef I skapitulował. Doniesienia o przebiegu wojny spowodowały euforie większości zielonogórzan. W mieście powołano Komitet Kobiet do pomocy chorym i rannym żołnierzom. W kościołach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa dziękczynne, a 11 listopada Festyn Pokoju<sup>2</sup>. W Zielonej Górze kwaterowało 300 austriackich jeńców wojennych, którzy zapewne uczęszczali na Mszę św. do kościoła pw. św. Jadwigi. Niewątpliwie światlejsi katolicy nie byli zadowoleni z takiego obrotu zdarzeń. Ponadto w całym Kościele od dłuższego czasu, zwłaszcza wśród duchowieństwa dyskutowano o potrzebie uregulowania wzajemnych relacji, problemów organizacyjnych i doprecyzowania dogmatów. W związku z tym papież Pius IX w 1869 r. zwołał Sobór do Watykanu. Mimo trudności związanych z atakiem zbrojnym Włochów na Rzym Sobór uchwalił konstytucję dogmatyczną „*Pastor aeternus*” oraz „*De fide catholica*”. Zwłaszcza ta pierwsza mówiąca o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności, była atakowana przez protestanckich sąsiadów, co na Dolnym Śląsku w tym w Zielonej Górze miało szczególne znaczenie. Niektóre przeszkody w funkcjonowaniu dolnośląskich parafii ordynariusz wrocławski biskup Henryk Förster usunął samodzielnie, np. w 1868 r. zmienił obowiązujący od 1758 r. i istotny także dla zielonogórzan system opłat za usługi duszpasterskie uzależniając od stopnia zamożności parafian. Mimo słabej kondycji finansowej zielonogórskich katolików,

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 524.

<sup>2</sup> T. Nodzyński, op.cit., s.30.



zdarzało się, że zapisywali oni parafii część swego majątku. W 1866 r. uczyniła to córka fabrykanta Anne Henrientte Zimmerling ofiarując parafii 100 talarów<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> APZG., Akta miasta Zielona Góra, sygn. 818.

## Rozdział IX. W cesarskich Niemczech (1871-1918)

Tymczasem od kilku lat nasilała się rywalizacja francusko – pruska, która sięgnęła zenitu pod koniec lat sześćdziesiątych XIX w. 13 lipca 1870 r. cesarz Francji Napoleon III wypowiedział wojnę Prusom. Już 20 lipca zebrana w zielonogórskim ratuszu rada miejska wyraziła nadzieje na szybkie zwycięstwo. Niebawem utworzono Komitet Kobiet w celu niesienia pomocy rannym i chorym na froncie. Kilkunastu zielonogórczanom, którzy polegli w działaniach wojennych, urządzono uroczyste pogrzeby. Proklamacja II Rzeszy, czyli Cesarstwa Niemieckiego, którą zorganizowano 18 stycznia 1871 r. w Wersalu i ogłoszenie cesarzem Wilhelma I Hohenzollerna oraz zawarcie wstępnego traktatu pokojowego w lutym 1871 roku, przyjmowane były w Zielonej Górze z wielkim entuzjazmem. Miasto było iluminowane i oflagowane, odbywały się nabożeństwa dziękczynne, festyny, fajerwerki zdawały się nie mieć końca. W listopadzie 1871 r. przed gmachem gimnazjum realnego, wzniesiono kolumnę zwycięstwa zwieńczoną cesarskim orłem<sup>1</sup>. Udział w tych uroczystościach brali również miejscowi księża katoliccy wraz z grupą parafian.

Także w 1871r. zakończono budowę linii kolejowej z Zielonej Góry do Czerwieńska. Inwestycja ta wydatnie przyczyniła się do rozwoju ekonomicznego miasta. Także wówczas utworzono spółkę komandytową grupującą zakłady przetwórstwa wełny, w 1873 r. wzniesiono nowy browar, gorzelnię oraz nową fabrykę sukienniczą należącą do Foerстера. Powstawały nowe, wielkie zakłady produkcyjne, tworzone korporacje przemysłowców, zakładano banki. Do czołowych wytwórców sukna w tym czasie zaliczano Schlesische Tuchfabrik, a później Englische Wollenwaren - Manufaktur A.G., która stała się jedną z większych w Niemczech. Druga połowa lat siedemdziesiątych XIX w. przyniosła także rozwój przemysłu maszynowego. Powstały w 1876 r. zakład Beuchelt & Co. pod koniec XIX w. zyskał sławę jednego z największych producentów mostów w Rzeszy, budował je w Chile, Chinach i w Turcji. Ponadto w 1880 r. rozpoczęto produkcję maszyn

---

<sup>1</sup> T. Nodzynski, Dzieje polityczno-ustrojowe miasta w latach 1806-1914, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, Tom II, pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012, s.31.

włókienniczych. Niebawem rozwinęły się dalsze zakłady, m.in. Firma Jancke, wspomniana spółka "Englische Wollenwaren Manufaktur" i Zakłady Beuchelta. W końcu XIX w. zanotowano także największy przyrost liczby ludności. W 1885 r. wśród 14 393 mieszkańców Zielonej Góry było 1823 katolików natomiast już w 1896 r. mieszkało w Zielonej Górze 18 528 osób, w tym 2 417 katolików. Natomiast cztery lata później obywatelstwo zielonogórskie posiadały 20 983 osoby, w tym było 2 747 katolików <sup>1</sup>.

Przekształcenia te miały wpływ na zmianę struktury ludności parafii. Zwiększała się przede wszystkim liczba ludzi młodych, zazwyczaj przybyszów z innych miast a także wiosek podzielonogórskich. W związku z tym przed kapłanami służącymi w Parafii stało nowe zadania dostosowania sposobów i poziomu katechizacji do percepcji nowych parafian. Kursy doskonalenia wiedzy religijnej, dysputy na tematy teleologiczne i filozoficzne, były stałym elementem spotkań, także towarzyskich. Jednocześnie coraz liczniejsza stawała się grupa ubogich i bezradnych, którym należało pomoc. W związku z tym przy wsparciu parafian częściej niż w poprzednich dziesięcioleciach organizowano akcje charytatywne. W 1870 r. pracę w parafii i jednocześnie w gimnazjum zielonogórskim rozpoczął doktor teologii ksiądz Heinrich Langwitz. Niebawem przeniósł się on do Wrocławia, gdzie został kustoszem biblioteki Kapituły Wrocławskiej. W rok później jego miejsce zajął, ale tylko już jako wikary ksiądz Emil Hille. W 1871 r. przybył do Zielonej Góry ksiądz Gustaw Adler. Urodził się on 1 kwietnia 1843 r. i został wyświęcony 30 czerwca 1868 r. we Wrocławiu. Od 19 października 1871 r. pracował również jako nauczyciel religii w gimnazjum zielonogórskim. Wówczas założył grupę parafialną Wspólnoty św. Wincentego a Paulo. Członkowie tej Wspólnoty zabiegali o zaspokojenie duchowych i materialnych potrzeb ubogich, jak i również o własną formację chrześcijańską<sup>2</sup>.

Tymczasem w otoczeniu cesarza Wilhelma I Hohenzollerna i kanclerza Otto von Bismarcka, katolicy byli postrzegani negatywnie, co

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 487-519.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 73.

najmniej jako źródło destabilizacji. Jednak stanowili 36% ludności Niemiec. Zarzucano im poległość papiestwu, czyli władzy zewnętrznej i wspieranie Austrii. Z tych powodów rozpoczęto wobec nich szereg działań, zwanych później Kulturkampfem. Szermując hasłem wolności religijnej, w praktyce uznano, że zależy ona od interpretacji urzędnika. Wprowadzone w 1873 r. „Ustawy majowe odebrały Kościołowi katolickiemu i przekazały państwu nadzór nad szkołami i prawo mianowania nauczycieli a nawet karania duchownych. Ułatwiały katolikom apostazję a starokatolikom udział w majątku katolickich parafii. 6 lutego 1875 r. wprowadzono obowiązkowe małżeństwa cywilne, 22 kwietnia zawieszono subsydiowanie przez państwo Kościoła, 31 maja zniesiono funkcjonowanie zakonów, za wyjątkiem szpitalnych. Podstawy bytu ekonomicznego parafii ograniczono ustawą z 20 czerwca 1875 r. o zarządzaniu majątkiem parafii katolickich. (Die Gesetze vom 20. Juni 1875 über die Vermögensverwaltung in den katholischen Kirchengemeinden). O tego czasu w każdej parafii katolickiej zarząd majątkiem miał być prowadzony przez radę kościelną i radę parafialną. Jednakże to rozwiązanie było demokratyczne tylko z pozoru, bowiem 7 czerwca 1876 r. wydano ustawę o nadzorze państwa nad zarządzeniem majątkiem w diecezjach katolickich. Od tego czasu wszystkie nieruchomości należące do parafii zostały oddane pod zarząd i opiekę dozorów kościelnych. Kontrolowano wszelkie źródła dochodu, nawet datki wiernych. Ustalono sztywne zasady uposażenia duchowieństwa i służby kościelnej i wyposażenia świątyń. Dozorowi podlegać miały też fundusze płynące z kolekt i fundacji, a więc gromadzone dobrowolnie dzięki ofiarności wiernych.

Zmiany te miały istotny wpływ na funkcjonowanie parafii zielonogórskiej. Od tego czasu o majątku i wydatkach parafii decydowała Rada Kościelna i wprowadzona jako przedstawicielstwo parafian Rada Parafialna. W przypadku Zielonej Góry Rada Parafialna miała liczyć 16 osób. 27 marca 1876 r. przeprowadzano wybory do tego gremium przedstawicielskiego w nowej formule organizacyjnej. Na jej czele stanął dotychczasowy przewodniczący Kolegium Kościelnego Joseph Andorff. Jego zastępcą został murarz Hermann<sup>1</sup>. Skład Rady był odnawiany corocznie.

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 122.

Jednak nie było zbyt wielu chętnych do udziału w jej pracach. Przez następne kilkanaście lat pojawiał się prawie identyczny garnitur chętnych. Począwszy od lat siedemdziesiątych XIX w. aż do lat dwudziestych następnego stulecia zasiadali w niej z reguły rodziny; rękawicznika Josepha Andorffa, Gustawa Fechnera, Augusta Stanzela, Josepha Langer a i stolarza Roberta Mangelsdorfa. W 1891. przewodniczącym rady został producent sukna Julius Mangelsdorf a członkami m.in. również producent sukna – Frranz Stark, stolarz Robert Stolpe, telegrafista Frommchen, rzeźnik – Schubert i kupiec Antoni Klopsch<sup>1</sup>. W kolejnym roku, wśród 16 członków rady znaleźli się: rękawicznik Jozeph Andorff, tkacz Anton Fuss, zarządca cegielni Fengler, karczmarz Hansel, kupiec Forster, krawiec Haiduck, handlarz drewnem Kubis i stolarz Robert Mangelsdorff<sup>2</sup>. Mimo ograniczeń narzuconych przez władze liczebność rady sprzyjała aktywności parafian.

Jednym z pierwszych decyzji nowej rady wybranej w 1876 r. i proboszcza Thamma było ufundowanie nowego ołtarza. Dlatego też w 1877 r. na miejscu "starego" ołtarza ku czci Matki Bożej Częstochowskiej stanął ołtarz w stylu neogotyckim, z obrazem przedstawiającym Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. Obraz namalował Winter, a ołtarz wzniosł rzeźbiarz C. Buhl z Wrocławia. W 1878 r. zmarł proboszcz Thamm, pochowano go uroczyście 5 czerwca<sup>3</sup>. Wówczas administratorem parafii został dotychczasowy wikary Gustaw Adler. Na początku ustalił nowe godziny celebracji Mszy św., które obowiązywali przez kolejne kilkanaście lat. O tego czasu w kościele parafialnym Msze Św. w niedziele i święta celebrowano przed południem od godziny 9 do 11 i po południu od godziny 2 do 3. Tylko w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, z okazji Pierwszej Komunii Św. i w Święto Bożego Ciała nabożeństwa rozpoczynały się o 8 rano. Ponadto celebrowano codzienne Msze Św. poranne.

Celem nowego administratora była poprawa stanu zdrowia parafian i rozwój działalności charytatywnej. Wzrost liczby mieszkańców, sprawił, że pomoc medyczna miasta dla najuboższych okazywała się skromna a

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 122.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 124.

<sup>3</sup> W.J. Brylla, Parafia katolicka, w: Dzieje Zielonej Góry, tom 2, pod red. W. Strzyżewskiego, Zielona Góra, s.58- 67.

świadczona przez kilku lekarzy obecnych w mieście zbyt droga. Ograniczenia działalności zakonów z 31 maja 1875 r. zawężyły pole jego możliwości. Dlatego też w 1882 r. wraz z radą parafialną sprzedał działkę, która była nieczynnym od XVI w. cmentarzem św. Jana. W ten sposób uzyskano 10 600 marek, które następnie przeznaczono na zakup nowej działki, położonej na uboczu zabudowy miejskiej w okolicach starej ujeżdżalni, z przeznaczeniem na budowę domu opieki. Działkę tą przekazano nieodpłatnie Katolickiej Instytucji Charytatywnej św. Elżbiety, czyli popularnym elżbietankom, które w odróżnieniu od zakonów posiadały w Prusach status prawny i zajmowały się pielęgnacją chorych, opieką paliatywną oraz działalnością charytatywną wśród ubogich. Wkrótce przyjechały 4 siostry. W 1883 r. opiekowały się już 121 chorymi różnych wyznań. W 1885 r. wstawiono dom zakonny a w domu usytuowanym nieopodal urządzono ambulatorium. Był on własnością parafii i mieścił się przy placu Glasera. Przez kolejne dwadzieścia lat służył on siostrzom zakonnym z Zgromadzenia św. Elżbiety, a następnie został zamieniony na mieszkania. Umieszczono w nim zakład dla 80 dzieci wymagających całodobowej opieki.

20 października 1886 r. ksiądz Adler został mianowany proboszczem i archiprezbiterem zielonogórskim. W następnym roku przygotowano plan odbudowy Kaplicy Ogrójcowej. Do 1889 r. odnowiono ściany i sklepienia kaplicy. Okna otrzymały kolorowe szkło. W 1887 r. na wzór ołtarza św. Krzyża w katedrze kolońskiej Franciszek Custodis wykonał nowy ołtarz, przedstawiający Grupę od św. Krzyża, z figurami Matki Bożej i św. Jana. Figury wykonano z piaskowca francuskiego (caener) a mensę z granitu. Nieco wcześniej, bo w 1882 r. pojawiła się koncepcja wymiany sklepienia poszczególnych naw kościoła. Odpowiednie plany sporządziła Firma Beuchelt. Pomysł ten jednak zarzucono w latach następnych. W 1888 r. na cmentarzu drewniany płot drewniany wybudował. Franciszek Goświnski. Ponadto wydrążono studnię, w której zamontowano pompę. W końcu lat osiemdziesiątych XIX w. okazywało się, że dochody płynące z folwarku proboszczowskiego są niewielkie. W związku z czym część jego zabudowy od strony sprzedano spedytorowi Frydrychowi Winklerowi, który umiejscowił tam swoją firmę. Główną część zabudowę folwarczną wraz z domem dzierżawcy oraz budynkami gospodarczymi kupił Hirte za 12 600

marek<sup>1</sup>. Grunty orne, liczące około 24 ha położone wzdłuż drogi prowadzącej do Starego Kisienia wydzierżawiono. Za uzyskane pieniądze zakupiono obligacje tzw. Preussische Centralbriefe na kwotę 5 100 marek oraz obligacje powiatowe na kwotę 40 000 marek<sup>2</sup>. Wydzielono wówczas z folwarku las zwany Rohrbusch. Liczył on 78 ha i 54 ary. Ponadto dzierżawiono grunty wraz z zabudowaniami gospodarczymi w Raculi

Parafia zielonogórska posiadała także cenne, gromadzone od połowy XVII w. przedmioty będące wyposażeniem kościoła, służące do praktykowania kultu i celebracji Mszy św. i nabożeństw. Były one zazwyczaj wykonane z ze złota lub srebra oraz mające walor zabytku. Większość z nich przechowywana w przykościelnej zakrystii inne wprost w prezbiterium. Według inwentarza z 18 kwietnia 1892 r. były to: posrebrzana lampa wisząca z trzema pierścieniami ważąca 1 kg 475 gram, pierwszy kielich posrebrzany próby 11 łutów liczący 507 gram, drugi kielich z pierścieniem srebrny ważący 698 gram, trzeci kielich z pierścieniem „zwykłej roboty” pozłacany ważący 390 gram, czwarty kielich pozłacany próby 11 łutów z pierścieniem i kateną, czyli delikatnym łańcuchem, ważący 422 gramy. Ponadto w przechowywano posrebrzane cyborium ważące 1 kg 15 gram. Były także dwie monstrancje, pierwsza masywna ze szkiełkiem i pozłacanymi promieniami, ważąca 1 kg 325 gram, i druga w pełni pozłacana najprawdopodobniej pochodząca z 1505 r., ważąca 2kg 640 gramów<sup>3</sup>.

Mimo, iż ksiądz Adler nie miał do pomocy wikariusza, co w parafii zielonogórskiej było zasadą, z uporem rozszerzał działalność animując kolejne organizacje. Obok już istniejącej grupy Wspólnoty św. Wincentego a Paulo, w 1887 r. utworzył Związek Czeladników Katolickich, czyli Katholischer Gesellenverein. Był on związany z organizacją błogosławionego Adolfa Kolpinga, ale też nawiązywał do tradycji zielonogórskich. Dysponował lokalem, w którym młodzi ludzie mogli znaleźć niedrogi kwaterunek i możliwość dalszego kształcenia. Dyskusja dotycząca robotników i ludzi młodych w Zielonej Górze była bardzo często

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 195

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 176.

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 151

przedmiotem niedzielnych kazań prowadzonych przez księdza Adlera. Nabrała one tempa, gdy w 1890 r. ogłoszono wybory do Reichstagu. Jednak przywódca katolickiej partii Centrum Ludwig Windhorst uzyskał w nich w zielonogórskim obwodzie miejskim tylko 42 głosy podczas gdy liberał wspierający Bismarcka Jordan aż 2124. Dyskusja jeszcze bardziej stała się intensywna, gdy 15 maja 1891 r. papież Leon XIII ogłosił encyklikę *Rerum novarum*, w której wyraził przekonanie, że zadaniem Kościoła jest wspieranie dzieła pojednania między pracodawcami i pracownikami poprzez nieustanne przypominanie praw i obowiązków wszystkich zainteresowanych, a obowiązkiem państwa jest ochrona pracownika poprzez zapewnienie m.in.: niedzielnego odpoczynku, minimalnej płacy czy trwałości zatrudnienia. Wskazywał, że jest a chrześcijańska alternatywa między „bezbożnym socjalizmem” a „krwiożerczym liberalizmem”.

W 1892 r. proboszczem został Paul Sappelt. Urodził się on 26 grudnia 1859 r., studiował medycynę w Würzburgu i we Wrocławiu oraz teologię we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie otrzymał w 17 czerwca 1887 r. Poprzednio był drugim kapłanem w Strzegomiu. W 1893 r. wymieniono stare, pochodzące z początków poprzedniego stulecia stacje Drogi Krzyżowej. Na północnej i południowej ścianie kościoła zawieszono 14 polichromii z terakoty. Wykonał je Franziskus Regle z Dusseldorfu. Wówczas rada parafialna sprzedawała papiery wartościowe<sup>1</sup>. W 1894 r. za kwotę 5000 marek kupiono łąkę sąsiadującą ze wspomnianą Instytucją Charytatywną św. Elżbiety i przekazano ją elżbietankom<sup>2</sup>. Niebawem urządziły niewielki szpital, gdzie bezpośrednio pod dozorem lekarzy pracowały 4 siostry a 12 doglądało chorych w domach. Funkcjonowała także opieki nad dziećmi na zasadzie szkoli niedzielnej. Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do uroczystości 600 lat wyświecenia kościoła pw. Św. Jadwigi. Już w 1892 r. wskazywano na konieczność renowacji kościoła, w tym pomalowaniu ścian, odnowienie ławek, wymiana okien i wybrukowania koryta rowu płynącego nieopodal kościoła<sup>3</sup>. Aby zebrać niezbędne kwoty sprzedano łąkę za 5000 marek koło szpitala (przy Klosterstrasse ), podwyższono opłaty pogrzebowe

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 124.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 124



na cmentarzy, zawłaszczając za ufundowanie grobowca. Zakupiono nową ambonę oraz wystawiono płot na zewnątrz. Uroczyste obchody 600 lat wyświecenia kościoła p.w. Św. Jadwigi zorganizowano 17 października 1894 r. upowszechniając rok 1294 r. jako datę konsekracji kościoła. Wzięli w niej udział prałaci z Głogowa i kapłani z sąsiednich parafii leżących w archidiecezji zielonogórskiej, proboszczowie ewangeliccy i nawet przedstawiciele miejscowej gminy żydowskiej.

Rozwój przemysłu i handlu, sprawiał, że od początku lat osiemdziesiątych XIX w. do Zielonej Góry przyjeżdżali robotnicy z sąsiedniej Wielkopolski. Początkowo było to robotnicy sezonowi, z czasem jednak osiedlali się na stałe. Wraz ze wzrostem liczby parafian zwiększała się też liczba uczniów w miejscowej szkole katolickiej. W 1890 r. było w niej 298 uczniów, w 1899 r. – 461. Ponieważ uczyły się one w 3 różnych budynkach, których stan często był krytyczny, ks. proboszcz Sap pelt. wystąpił do władz o pomoc w budowie nowej szkoły. Te, motywując swą bezradność brakiem środków, przez kilka lat ignorowały potrzeby katolików. Dopiero w 1907 r. wykupiono niewielki budynek szkolny obok resursy, co oczywiście nie zlikwidowało problemu<sup>1</sup>.

Przyjezdni robotnicy z Wielkopolski oraz Polacy pochodzący z pogranicza polsko-niemieckiego w lipcu 1898 r. utworzyli Towarzystwo Rzemieślników Polskich. Początkowo liczyło ono 40 członków. W 1905 r. narodowość polską deklarowało 127 zielonogórzan, w tym 119 wyznania katolickiego. Jego przewodniczącym został mistrz blacharski Kazimierz Lisowski. Członkowie tego Towarzystwa zbierali się w domu katolickim. W 1896 roku rozpoczął działalność, liczący w 1913 roku 80 członków, Chrześcijański Związek Doksztalcania Robotników (Christlicher Arbeiter = Fortbildungs = Verein)<sup>2</sup>. W 1910 r. zorganizowano Oddział Katolickiego Związku Nauczycieli. Przewodził mu Karol Deider, sekretarzem był Alojz Wodny a kasjerem Georg Pohl<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 201.

<sup>2</sup> W. J. Brylla, Parafia katolicka, s.58.

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 144.

Pod koniec 1898 r. do parafii przybył wikary Ignaz Strombeck, ale już w następnym roku ja opuścił. Wówczas zastąpił go Bernard Koehler, który też przebywał niewiele dłużej niż 12 miesięcy. Do 1908 r. w parafii przebywali także księża: Robert Wachtel, ksiądz Tautz, ksiądz Basel i ksiądz Kuhschmalz. W 1900 r., m.in. w parafii zielonogórskiej obchodzono Rok Jubileuszowy, który otworzył dwudziesty wiek istnienia chrześcijaństwa. Obchody diecezjalne jubileuszu trwały od 24 lutego do 25 sierpnia 1901 r. Modlono się o siłę i moc dla Kościoła, o zgodę i zjednoczenie w świecie chrześcijańskim. Zielona Góra została wyznaczona jako parafia, w której odbędą się obchody dekanalne Roku Serca Jezusowego, jako część wspomnianych obchodów. Odnowiono wówczas ołtarz św. Józefa, a na jego mensie złożono wota od 11 000 dziewcząt z archidiakonu głogowskiego. Szczególnie zapamięta uroczystość Bożego Ciała, podczas której w procesji do czterech ołtarzy siedł rzadko spotykany dotychczas w mieście tłum, a baldachim i świece były niesione przez szpalery młodych mężczyzn ubranych w czarne komże z czerwonymi kołnierzymi<sup>1</sup>.

Przygotowując się do tych uroczystości proboszcz Sappelt odnowił ściany kościoła, przeprowadzając uprzednio roboty izolacyjne i osuszające. Chór wymalował Bittner z Jeleniej Góry, nawę główną i boczne malarz Froemert z Lwówka Śląskiego. Sufit ozdobiono wówczas bogatymi ornamentami roślinnymi, na ścianach wymalowano białe róże. Także wówczas otynkowano mury wieży kościelnej. w 1902 roku odnowienie ołtarza Świętego Jana Nepomucena i ołtarza Świętego Józefa oraz sprawienie ołtarza Świętego Wincentego<sup>2</sup>. Remonty, renowacje i porządkowanie majątku kościelnego coraz częściej absorbowало proboszcza. Chcąc zwiększyć dochody i jednocześnie prowadzić poprawną gospodarkę leśną w 1909 r. opracowano plan zagospodarowania lasu proboszczowskiego. W zależności od stanu zalesienia i jakości użytkowej znajdującego się surowca drzewnego podzielono go na dwa bloki. W bloku I znalazło się 50 ha 26 arów, a w II bloku 28 ha 27 arów<sup>3</sup>. Także w tym czasie nastąpiło zniesienie świadczeń jakie na

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 124.

<sup>2</sup> W. J. Brylla, Parafia katolicka, s.58- 67.

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej, sygn. 200.

gruntach w Raculi na podstawie umowy z 1791 r. posiadała parafia zielonogórska.

W 1911 r. założono na wieży kościoła blaszany dach. W roku następnym ufundowano nowe organy. Zbudowała je Firma Schlag et. Söhne ze Świdnicy. Posiadały one początkowo tylko 2 manualy i pedał. W pierwszym manuale było 11, w drugim 12, a w pedale 7 dźwięków. W latach następnych rozszerzano skalę dźwięków, głównie dzięki dodawaniu odpowiednich łączników. Wraz z organami odnowiono po raz wtóry chór, fundując 13 obrazów na jego czołowej płycie<sup>1</sup>. Odbudowę organów kierował Hermann Suckel zatrudniony na etacie organisty i rektora chóru<sup>2</sup>.

Niebawem w domu sióstr elżbietanek ukończono budowę kaplicy kapicy domowej Instytucji Charytatywnej św. Elżbiety na działce, która została wykupiona i подарowana przez parafię. W 1908 r. odbyła się uroczystość jej poświęcenia. Kaplica otrzymała wezwanie św. Jana Chrzciciela. 2 sierpnia 1910 r. Kardynał i biskup wrocławski Georg Kopp udzielił szarytkom zgody na wystawianie we niej Najświętszego Sakramentu<sup>3</sup>. Wśród 23 sióstr, które wówczas pracowały a tym domu zakonnym były także dwie, przybyłe z Polski; Weronika Dembek z Latkowa, która opiekowała się chorymi dziećmi a Stanisława Szymkowiak z Gablina zajmowała się osobami starszymi.

Nasilający się pod koniec XIX w. darwinizm społeczny, nacjonalizmy budowane przez struktury państwowe oraz militaryzacja mocarstw europejskich doprowadziły do rozwoju wydarzeń, od których już po 1907 r. nie było odwrotu. W 1914 r. starły się dwa wrogie obozy, Ententa z Rosją, Francją na czele i Państwa Centralne. Tym ostatnim przewodziły cesarskie Niemcy. 28 lipca 1914 r. Rosja wypowiedziała wojnę Austro - Węgrom, z którymi były związane Niemcy. 1 sierpnia 1914 r. II Rzesza ogłosiła wojnę z Rosją, a dwa dni później z Francją. W ten sposób rozpoczęła się wojna, zwana później I wojną światową

---

<sup>1</sup> F.X. Liebig, Die Pfarrkirche zu st. Hedwig in Grünberg, „Grünberger Wochenblatt“, 1932, nr 52.

<sup>2</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej, sygn. 162.

<sup>3</sup> APZG., Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej, sygn. 101.

W końcu 1913 r. w Zielonej Górze mieszkało 19 792 ewangelików, 3 015 katolików i 235 przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich. Mimo, iż z zasady, każde z tych wyznań opowiadało się za pokojem, większość zielonogórzan przyjęła wybuch wojny z entuzjazmem. Dominowała chęć walki z „Francją, odwiecznym wrogiem”, 256 młodych mężczyzn na ochotnika zgłosiło się do wojska. Po kilku miesiącach, gdy gospodarka przestawiła się na tryb wojenny i duża część zielonogórzan stała się zależna od Urzędu Pomocy Wojennej, entuzjazm opadł. Z powodu braku środków do życia coraz więcej osób zapadało na gruźlicę, szerzył się niebezpieczny dyfteryt. Pojawiające się na początku 1917 r. w mieście przypadki ospy, zmusiły magistrat do postawienia baraków na działce szpitalnej. Coraz trudniej było o żywność dla wszystkich, a w 1918 r. zabrakło nawet kartofli. Już 30 lipca 1916 r. ogłoszono w wszystkich kościołach kolektę na potrzeby jeńców i sierot wojennych. Wikariat Generalny we Wrocławiu przysłał zasady absolucji generalnej oraz dyspensy dla żołnierzy, a drukarnia w Padeborn wydała kazania w języku polskim. Mimo wsparcia ze strony władz rodziny poległych, a tych przybywało, coraz częściej zwracały się o wsparcie do wspólnot wyznaniowych.

Pomoc znajdowano przede wszystkim w bogatszej Gminie Ewangelickiej. Ważnym wydarzeniem dla wszystkich zielonogórzan była uroczystość otwarcia kościoła Zbawiciela, którą zorganizowano 3 stycznia 1917 r. Przewodził jej generalny superintendent D. dr Haupt z Wrocławia, przy asyście superintendenta Lonicera i pastora dr. Boehma. Udział wzięli także proboszcz Paul Sappelt wraz z Radą Parafialną. Uroczyste i antywojenne kazanie wygłoszone podczas tych uroczystości przez uczestnika kampanii 1870 roku, pastora Gottharda Lonicera zmieniło postawę wielu mieszkańców. Nowa świątynia została uznana przez zielonogórzan jako wotum dziękczynne Bogu za tych, którzy powrócili z wojny.

Parafia katolicka była mniej liczna i mniej zasobna. Niemniej starała się wspierać wojskowych i ich rodziny, ale przede wszystkim inwalidów powracających z frontu. Tak jak w latach poprzednich, także i w tych przypadkach katolików reprezentowała Rada Parafialna, która decydowała o rozdziale posiadanych środków. Zasiadali w niej byli urzędnicy i właściciele drobnych przedsiębiorstw. Rada Parafialna wyłaniała Zarząd. Na kolejną

kadencję, która miała trwać do 1918 roku zostali wybrani w skład Zarządu między innymi aptekarz A. Reitzenstein, były kancelista sądowy D. Stolpe i znany później mistrz murarski Richard Kintzel. Członkiem rady parafialnej była m.in. popularna w mieście filantropka, ale też właścicielka fabryki trykotażu i współwłaścicielka fabryki makaronu w Otyniu Johanna Brand<sup>1</sup>. Rada parafialna była najczęściej zaangażowana w niesienie pomocy charytatywnej. Zbierano paczki z żywnością, ubrania, przybory szkolne i artykuły medyczne. Obiektami kościelnymi zarządzał i księgowość parafii prowadził rendant. Był nim m.in. zmarły w 1916 r. znany dyrektor chóru Hermann Suckel. Obok Zgromadzenia św. Wincentego nadal funkcjonował przy niej liczący 65 członków Katolicki Związek Robotników (Katholischer Arbeiter Verein) kierowany przez B. Milewskiego.

W zasadzie nie poprowadzono poważniejszych napraw obiektów kościelnych. Jedynie w 1917 r. zawarto ze spółką „Eichdorf - Grünberg”, która dostarczała energię elektryczną do Zielonej Góry, umowę o zasilanie nią nowych elektrycznych lamp, które zawieszono w kościele. Na zarządzenie władz wojskowych z 14 czerwca 1917 r. zdjęto dzwony z wieży kościelnej, najpierw dzwon Uroczysty, a następnie dwa pozostałe i przekazano je na przetopienie dla przemysłu zbrojeniowego. Dzwon Wielki zachował się jeszcze przez rok. Zdjęto go zaledwie kilka tygodni przed zakończeniem wojny. Władze poleciły również zdjąć z wieży i przekazać wojsku miedziana blachę<sup>2</sup>.

Gdy w nocy z 6 na 7 listopada 1917 r. dokonano przewrotu w Rosji i bolszewicy zadeklarowali Niemcom rozejm, 12 lutego 1918 r. we wszystkich zielonogórskich świątyniach zorganizowano specjalne nabożeństwa i modlono się o zawarcie pokoju. W połowie tego roku państwo niemieckie nie było już w stanie prowadzić działań wojennych, z powodu braku ludzi, surowców i motywacji żołnierzy. Ostatecznie Niemcy podpisały 11 listopada

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, Zielona Góra w latach 1914–1945, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom II. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012, s.227.

<sup>2</sup> APZG., Parafia Rzymsko-katolicka pw. Sw. Jadwigi Zielonej Górze, sygn. 163; A. Górski, „Dzieje dzwonów zielonogórskich, „Studia Zachodnie nr 7, Zielona Góra 2004, s.144,

1918 r. z Ententą bezwarunkową kapitulację. Okazało się, że ofiara złożona z życia m.in. 513 zielonogórczan poległych na wszystkich frontach była daremna. Nie ocalono honoru cesarza i Rzeszy, zresztą 28 listopada 1918 r. cesarz Wilhelm II Hohenzollern zrzekł się tronu. Należało oddać część terytorium i podporządkować się zwycięzcom. Coraz bardziej doskwierało bezrobocie. Liczba zatrudnionych w Zielonej Górze w 12 podstawowych branżach przemysłowych zmniejszyła się z 7554 w 1914 r. do 4653 osób w 1918 r. Najlepiej przygotowani i wykształceni robotnicy wrócili z frontów i nie znajdowali zatrudnienia.

## Rozdział X. W czasach Republiki i III Rzeszy (1918 – 1945)

W ostatnich latach I wojny światowej zmienił się stosunek zielonogórczan do tradycyjnego porządku ustalonego na długo przed wojną. Upadł mit o niezwyciężonym cesarzu II Rzeszy, a jego miejsce zajął bunt i rozgoryczenie. Do kumulacji niedozwolenia doszło w Zielonej Górze 12 listopada 1918 r. Wówczas to około 5000 mieszkańców miasta zgromadzonych na placu domagało się reform i zapewniania żywności, dopłat do czynszów i dostępu do fabryk. Wzorem zrewoltowanej Rosji Sowieckiej utworzono Radę Robotniczo-Żołnierską, która faktycznie kierowała Magistratem. W mieście zaczął dominować radykalny rewolucjonizm, a poklask zdobywały idee ateistyczne i komunistyczne.

19 stycznia 1919 r. odbyły się wybory do nowego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Powstawało nowe państwo niemieckie, zwane później Republiką Weimarską. Zdecydowaną przewagę w Konstytuancie mieli socjaliści, bowiem Socjalistyczna Większościowa Partia Niemiec zdobyła 36,4 % głosów. Katolicka partia „Zentrum” uzyskała tylko 5 % głosów. Dlatego też, w uchwalonej w sierpniu 1919 r. Konstytucji nowej republiki znalazł się zapis socjalistów mówiący o absolutnym rozdziale Kościołów od państwa. Podobnie było w Zielonej Górze, gdzie w wyborach Rady Miejskiej 2 marca 1919 r. wybrano 45 członów Rady Miejskiej, wśród których lista socjaldemokraty Heinricha Lücke uzyskała 27 mandatów. Większość radnych była obojętna wobec wiary w Boga, a niektórzy otwarcie przeciwstawiali się religii jako takiej. Gdy 13 lipca 1919 r. reprezentująca blok obywatelski i znana z organizowania pomocy charytatywnej Joahanna Brand przedstawiła wniosek o równomierne przeznaczenie środków na nauczanie dzieci religii, w tym także w szkole katolickiej i żydowskiej, wniosek ten został oddalony. Niebawem rozpoczęła się dyskusja na temat potrzeby nauczania religii w szkole średniej, wówczas zielonogórcy księża oświadczyli, że będą prowadzili lekcje nieodpłatnie. W następnych miesiącach przeprowadzono batalię o obecność krzyża na placu Eberta. Ostatecznie przeniesiono go do szpitala św. Jana<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 117

W tych warunkach zewnętrznych sytuacja jedynej w mieście parafii rzymsko-katolickiej stała się bardzo trudna. Znaczna część katolików zielonogórskich zatrudnionych przede wszystkim w Zakładach Beuchelt et Co. z powodu panującego bezrobocia nie była zdolna na finansowanie jej utrzymania. Tymczasem na wieży oraz sklepieniu kościoła parafialnego pojawiły się rysy. Uwidocznily się one 12 czerwca 1920 r. podczas instalowania żeliwnego dzwonu podarowanego przez miasto. Także budynek szkolny wymagał remontu. Remontu wymagał również podległy parafii Szpital św. Jana prowadzony przez zakonnice Zgromadzenia św. Elżbiety, które jeszcze w maju 1920 r. leczyły 183 wojskowych. Władze miejskie nie przestrzegały, ciążącym na nich obowiązków wynikających z prawa patronatu.

Mimo tych przeszkód powoli odżyło życie religijne. Tak jak w poprzednim stuleciu na terenie parafii działało kilka organizacji blisko współpracujących z Kościołem. Było to Bractwo Różańcowe, Stowarzyszenie Czeladników i Stowarzyszenie Kupców oraz Kongregacja Mariańska. 18 czerwca 1919 r. odnowiło swą działalność Towarzystwo Rzemieślników Polskich, które zawiesiło ją na okres wojny. Była to również organizacja katolicka. Spotkania członków organizowano zazwyczaj w domu parafialnym. Przychodziło na nie od 15 do 17 członków. Prezesem był Kazimierz Lisowski. W 1922 r. powstały nowe organizacje: Katolicki Związek Kobiet, Katolicki Związek Dziewcząt oraz Katolicki Związek Mężczyzn. Najbardziej aktywni parafianie byli zrzeszeni w Katolickim Związku Mężczyzn oraz w Kongregacji Mariańskiej. Wsparcia nowym strukturom udzielił kardynał dr Adolf Bertram, który 14 maja 1922 r. udzielał Bierzmowania młodym zielonogórczanom. 14 maja 1926 r. zorganizowano w Zielonej Górze 41 doroczne sesję Śląskiego Związku Dzieci Służby Bożej, czyli ministrantów. Zapewne zielonogórcy katolicy brali też udział w 65 Dniu Katolickim (Katholikentag) zorganizowanym pod hasłem „Chrystus naszym Królem” w dniach 21-26 sierpnia 1926 r. we Wrocławiu. Wówczas przed Halą Stulecia spotkało się około 200 tysięcy wiernych. Ważnym wydarzeniem, w wymiarze lokalnym była 40 rocznica święceń kapłańskich ks. Paula Sappelta, którą obchodzono 17 czerwca 1927 r. oraz uroczyste poświęcenie budynku szpitala św. Jana przekazanego do użytku 7 października tego roku.



W 1920 r. w związku z przejęciem przez miasto szkolnictwa wyznaniowego na poziomie podstawowym i średnim władze miejskie zdecydowały się usunięcie z budynku przy kościele mieszczącej się tutaj szkoły gminnej, zwanej powszechnie katolicką. Od dłuższego czasu rada parafii włącznie z proboszczem i rektorem narzekały na zły stan techniczny i niedostosowanie obiektu. W związku z tym ulokowano ją w budynku rozwiązanej wówczas szkoły dla dziewcząt usytuowanym przy Neumarckt. Opuszczony budynek szkolny zarząd parafii przekształcił w ogólnodostępny dom parafialny. Ponieważ służył głównie organizacjom i stowarzyszeniom katolickim nazywano go Domem Związkowym.

Mimo iż utrzymanie obiektu i zatrudnianie personelu należało do władz miasta szkołę nazywano nadal katolicką, ponieważ uczyli się w niej dzieci katolików zamieszkałych w różnych kwartałach miasta. Również, w niej jako jedynej w mieście szkole gminnej, lekcje religii prowadzili księża katolicy. Zorganizowano tutaj dziewięć klas, w których uczyło także dziewięciu nauczycieli. W 1920 roku uczęszczało do tej szkoły 395 uczniów. W następnych latach ilość uczących się wyraźnie spadła i w 1922 roku wyniosła 321, a 4 lata później tylko 254. Taka ilość uczniów liczona w medianie średniorocznej utrzymała się do początków lat trzydziestych. Warunki nauczania w tej szkole były szczególnie ciężkie, głównie z powodu niewielkich sal. 23 lutego 1926 roku w miejsce sześcioletniego cyklu nauczania wprowadzono cykl siedmioletni. Pod koniec lat dwudziestych założono oświetlenie elektryczne oraz zakupiono nowe ławki szkolne, które miały zapobiegać skoliozie<sup>1</sup>.

Tymczasem wybory do Reichstagu z 4 maja 1924 r. nie przyniosły politycznej i gospodarczej stabilizacji. Wybuchy niezadowolenia powodowały chaos. Kolejne rządy trwały krótko. W nowych wyborach 7 grudnia 1924 r. Zielonogórzanie otrzymali do głosowania aż 15 list wyborczych. Obok dotychczas znanych partii były to m.in. listy Polskiej Partii Katolickiej (Polnische Katolische Partei) i Partii Serbo- Łużyckiej (Wendische Partei). Na wspomnianą partię „polską” głosowało tylko 51 zielonogórzan. W

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, Zielona Góra w latach 1914–1945, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom II. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012, s.306

związku z rozwiązaniem Reichstagu oraz upływem kadencji przedstawicielstw prowincjonalnych kolejne wybory wyznaczono na 20 maja 1928 r. Występujące także w nich partie „polska” i „wendyjska” uzyskały odpowiednio 41 i 2 głosy.

W 1925 r. w Zielonej Górze mieszkało 3079 katolików. Stanowili on zgodnie ówczesnym prawem Gminę Katolicką, którą formalnie reprezentował przewodniczący gminy. Był nim kupiec Józef Andorff. Był on także przewodniczącym Zarządu Kościelnego, wyłanianego przez Radę parafialną. Tak jak w poprzednich latach Zarząd zajmował się przede wszystkim zapewnieniem warunków materialnych dla działalności parafii. Między innymi zajmował się zagospodarowaniem opuszczonego Domu Związkowego czy w 1920 r. omawiał sprawę nieruchomości parafialnej w Raculi, która składała się stodoły, stajni i domu mieszkalnego<sup>1</sup>. 24 lipca 1924 r. uchwalono nową ustawę o administrowaniu majątkiem Kościoła katolickiego. W większości zapisów modyfikowała ona dyspozycje ustawy z 1876 r. Ustalono, że majątkiem kościelnym ma zarządzać Rada Kościelna, która miała reprezentować parafię i jej majątek. W zasadzie Rada miała się składać z co najmniej z 16 członków wybranych na sześcioletnią kadencję przez parafian obradujących pod przewodnictwem proboszcza Paula Sappelta. Wybory do nowej Rady odbyły się 5 kwietnia 1925 r. Wzięły w nich udział tylko 172 osoby. Przewodniczącym został ponownie kupiec Józef Andorff, który uzyskał 165 głosów. W zarządzie znaleźli się także Paul Claus, inspektor powiatowy Johann Fiebig Julian Barde. Sekretarzem został Jacob Peters<sup>2</sup>. Niecałe trzy lata później uzupełniono zarząd o kupca Kazimierza Lisowskiego, Elżbietę Menschig i stolarza Leo Kundę. Rada prowadziła inwentarz majątku parafii, konstruowała plany finansowe i kontrolowała wydatki. Oczywiście władze państwowe nie pozbawiały się nadzoru nad majątkiem kościelnym.

Księgowość i administrację parafii prowadził rendant, którym od 1916 r. był Jakob Peters. W latach 1900-1913 mieszkał on w Nadrenii i w 1915 r. przyjechał do Zielonej Góry. W 1920 r. dochody Parafia uzyskiwała od

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymsko - katolicka pw. Sw. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 254.

<sup>2</sup> APZG., Parafia Rzymsko - katolicka pw. Sw. Jadwigi Zielonej Górze, sygn. 125.

„złożonych kapitałów”, czyli różnego rodzaju zapisów testamentowych, fundacji i darowizn a także obligacji. Według zestawienia sporządzonego w 1918 r. dla parafii było sporządzonych 86 zapisów testamentowych i fundacji o łącznej wartości 32 476 marek. Najstarszy, bo pochodzący z 1669 r. był zapis proboszcza Melchora Pistoriusa. Ponadto uzyskiwano czynsz dzierżawy z gruntów parafialnych w Raculi oraz w Zielonej Górze, z dochodów z lasu, w tym w naturę drewno opałowe. Ponadto podatek kościelny płaćto wówczas 2796 parafian<sup>1</sup>. Parafia przechowywała pieniądze w Darmstadter Nationalbank Filia w Zielonej Górze. 1924 r. w. parafii zielonogórskiej obok proboszcza Sappelta pracę duszpasterską prowadzili, przybyli w listopadzie tego roku ksiądz Doebling i ksiądz Zenschner. Organistą był Karol Kempster.

Na początku lat dwudziestych przeprowadzono ponownie niewielkie remonty świątyni. Hrabia von Rothenburg podarował nowe witraże, które zamontowano po obu stronach głównego ołtarza. Witraż w zakrystii ufundowała rodzina Peterów, w intencji synów poległych w I wojnie światowej. W 1926 r. zainstalowano w ołtarzu głównym nowe tabernakulum, wykonane przez Zakłady Siemens-Martin-Stahl. Przykryto dach wieży i poprawiono tynki. W 1927 r. Rada Kościelna otrzymała od władz miejskich polecenie rozbiórki domu należącego do Parafii przy drodze do Sulechowa. Był on przeznaczony na dla katolickich organizacji młodzieżowych, ale znajdował się w stanie ruiny. Także w tym roku, zwłaszcza w okresie opadów wystąpiły podtopienia kościoła, co zdaniem ekspertów było spowodowane betonowym obudowaniem koryta Złotej Łączy. W celu odwodnienia założono drenaż<sup>2</sup>.

Proboszcz Paul Sappel sprawował swój urząd formalnie do 12 czerwca 1928 r., ale już 1 stycznia urządzono mu uroczyste pożegnanie. 23 lutego magistrat zielonogórski, zgodnie z prawem patronatu przedłożył biskupowi wrocławskiemu Adolfowi Bertramowi kandydaturę na proboszcza zielonogórskiego, księdza Georga Gottwalda. 12 czerwca 1928 r. odbyła się inwestytura, czyli wprowadzenie na urząd<sup>3</sup>. Na uroczystości byli

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymisko - katolicka pw. Sw. Jadwigi Zielonej Górze, sygn. 173

<sup>2</sup> APZG., Parafia Rzymisko - katolicka pw. Sw. Jadwigi Zielonej Górze, sygn. 159.

<sup>3</sup> Notatka o uroczystości wprowadzenia ks. Gottwalda. Pfarrer Gottwald., „Grünberger Tageblatt”, 1928 nr 138. Beilage.

obecni ksiądz Wolny, archiprezbiter zielonogórski i jednocześnie proboszcza w Klenicy oraz liczni przedstawiciele władz miejskich jako patrona parafii. Proboszcz Georg Gottwald urodził się w 1884 r. jako najstarszy syn zarządcy cmentarza i dzwonnika we Wrocławiu. Tam też ukończył gimnazjum i otrzymał święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął w kościele pod wezwaniem Św. Michała we Wrocławiu. Od 1910 r. był proboszczem w Legnicy. Nieco wcześniej, bo 1 maja 1928 r. odszedł do Parafii pw. Św. Doroty we Wrocławiu ksiądz Doehring. Jego miejsce zajął kapłan Bruno Bross, który przebywał w Zielonej Górze do 1 maja 1930 r. Kolejnym wikarym był kapłan Schubert z Paczkowa<sup>1</sup>. Księża ci prowadzili pracę duszpasterską także we wsiach podmiejskich. Do parafii należały bowiem Krępa, Chynów, Łężyca, Zawada, Przylep, Wilkanowo i Jędrzychów. Ksiądz Gottwald administrował także kościołem filialnym św. Mikołaja w Raculi, gdzie uczęszczali wierni z Raculi, Starego Kisielina, Nowego Kisielina, Drzonkowa i Kiełpina. W 1929 r. w parafii pw. Sw. Jadwigi było 3 452 katolików, w tym 3079 mieszkało w Zielonej Górze. Dla porównania w o wiele mniejszym Otyniu było wówczas 2628 katolików.

Jednak parafią zielonogórska posiadała lepsze warunki materialne, niezbędne do prowadzenia pracy duszpasterskiej. W 1928 r. do parafii należał kościół wraz z dzwonnica, ubezpieczony w Aachen Munchen Feuersozieatat oraz plebania wraz z budynkami gospodarczymi, podwórzem, domkiem ogrodowym, w której mieszkał proboszcz i wikary. Nieopodal stał dom związkowy, w którym mieściły się szkoła, pomieszczenia służbowe dla zakrystiana i kościelnego, mieszkanie, drewnutnia i ubikacje. Przy placu Glasera mieścił się kolejny budynek. Początkowo służył on siostrze zakonnej z Zgromadzenia św. Elżbiety, a następnie został zamieniony na mieszkania. Rozebrano go w 1931 r. na podstawie zezwolenia biskupa. Ponadto przy ulicy prowadzącej w kierunku Sulechowa stał drugi dom mieszkalny ze stają i pralnią. Był on dzierżawiony, również dlatego, że w jeszcze w 1927 r. parafia była winna sprzedającemu ten budynek 7000 marek<sup>2</sup>. W pierwszym roku swego pobytu w Zielonej Górze nowy proboszcz

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymsko – katolicka pw. Św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 150.

<sup>2</sup> APZG., Parafia Rzymsko – katolicka pw. Św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 151

zdecydował się na przebudowanie plebanii. Urządzono nową kuchnię na parterze, łazienkę na drugiej kondygnacji a w mansardzie wyszykowano dwa pokoje. W tych planach wspierała go Rada Kościelna. Jej kolejne wybory przeprowadzono w 1929 r. Podobnie jak poprzednio wybrano 16 członków, z których wyłoniono 8 osobowy zarząd. Znaleźli się w nim: inspektor podatkowy Otto Brade, leśniczy emeryt Richard Liebig, kupiec Friedrich Meiss, kowal Josef Lachmuth, dr med. Carl Mensching, adwokat i notariusz Otto Neumann, komornik rencista Jakob Peters, oraz Anna Sterntthoff z domu Andorff<sup>1</sup>.

Tradycyjnie, wystrój kościoła parafialnego i jego wyposażenie było jedna z głównych trosk prawie każdego kolejnego proboszcza. W końcu lat dwudziestych XIX w. kościele parafialnym był ołtarz główny oraz 4 ołtarze boczne. Ołtarz główny był zbudowany z 5 „starych” obrazów. Na środku ołtarza stało tabernakulum. W kaplicy Ogrójcowej paliła się lamka oliwna. Na ołtarzu przy wejściu wisiał obraz Jana Nepomucena a po przeciwnej stronie Matki Bożej. Ponadto był ołtarz sw. Antoniego. Na ścianach holu głównego, w porządku zaczynającym się od strony północnej i kończącym się na ścianie południowej wisiało 14 stacji Drogi Krzyżowej<sup>2</sup>. Z sklepień w nawie głównej i prezbiterium zwisały dwa żyrandole wykonane z mosiądzu. Przy ścianach zawieszono 4 lichtarze zasilane elektryczne, ponadto było 8 zwykłych wiszących i 6 stało przy ołtarzach. W 1938 r. kupiono nowe lichtarze do ołtarza szkolonego. Dodatkowo w kruście głównej stało 10 dużych lichtarzy cynowych wstawieniach podczas uroczystszych nabożeństw a także pogrzebów.

W zakrystii przechowywano 17 orantów, zgromadzonych proporcjonalnie do liczby świąt, w kolorach liturgicznych: białym, czerwonym, zielonym, fioletowym i czarnym. Było także 8 alb lnianych białych, 12 humerałów, czyli chust ubieranych pod albe. Było paręnaście ręczników i kilkanaście obrusów na przykrycie ołtarzy. Przy ołtarzu wisiała lamapa oliwna wykonana ze srebra i pozłacanego mosiądzu, niklowany krucyfiks, krzyż z mosiądzu z pozłacanymi promieniami oraz dwa małe

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymsko-katolicka pw. Św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn., sygn. 127.

<sup>2</sup> APZG., Parafia Rzymsko-katolicka pw. Św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn., 151.

posrebrzane lichtarze. Do wyposażenia ołtarza należała kadzielnica z łódką i łyżka z mosiądzu. Kolejną kadzielnicę zakupiono w 1933 r. Ponadto w zakrystii przechowywano 2 małe lichtarze z cyny, kocioł na wodę święconą oraz 7 cynowych talerzy. W szafce stojącej w zakrystii przechowywano księgę „Wielki Mszał”, rytuał diecezjalny, zbiór zarządzeń kościelnych, zbiory prawa pruskiego. Na chorze zgromadzono 32 zeszyty nut Mszy św. różnych kompozytorów, Cantates chorales, 30 sztuk graduałów i hymnów.

Ważną część majątku parafii stanowiły grunty, łąki i las. Parafia posiadała pola liczące 17 ha 3 ary. Leżały one na wschód od granicy zwartej zabudowy miejskiej, przy drodze do Starego Kisielina. Podzielono je na mniejsze części, które wydierżawiano z reguły na okres 6 lat, a ostatni kontrakt dzierżawny zawarto w 1926 r. W zależności od potrzeb finansowych parafii, z posiadanego areалу wyodrębniano mniejsze działki i sprzedawano je miastu lub osobom prywatnym, m.in. w dla Josepha Bohma, czy w 1933 r. sprzedano dla Franza Belaucha. Podobnie na okres 20 lat wydierżawiono w 1925 r. gminie miejskiej 3 ha 22 ary 59 m kw z przeznaczeniem na plac sportowy. Do gruntów rolnych przylegał las zwany Rohbusch, który też był własnością parafii. W 1928 r. liczył on 77 ha 50 mkw. Już w 1909 r. zrezygnowano z dzierżawy i zatrudniano nadzorcę z wykształceniem lub praktyką leśniczego. W 1929 r. władze miejskie wydierżawiły część lasu i zorganizowały w nim park. Ponadto do zielonogórskiej parafii należały grunty i łąki o powierzchni 9 ha 19 m kw., leżące w obrębie wsi Zawada i-Krępa, które wydierżawiano miejscowym rolnikom<sup>1</sup>.

Przedwojenna religijność zielonogórczyków, budowana nie tylko o przekonanie, że Bóg istnieje, ale także silnie oparta na szacunku dla władzy i państwa oraz mieszczańskim poszanowaniu pracy zaczęła ustępować nowym ideom. Słynne „Gott ist tot” nabierało nowego wymiaru, w ferworze poszukiwania nowego sposobu na życie. Porzuciła wiarę w Boga na rzecz własnego samodoskonalenia, a tacy filozofowie jak Friedrich Wilhelm Nietzsche czy Karol Marks stawali się modni. Idee przynosili je do miasta zazwyczaj młodzi nauczyciele, którzy otrzymywali kontrakt na kilka lat

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymsko-katolicka pw. Św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn., sygn.

pracy w jednej ze szkół miejskich. Tryumfy święciły także idee Zygmunta Freuda i behawioryzm Johna Watsona. Z reguły młodzi nauczyciele byli zwolennikami republiki, natomiast wykształceni w czasach cesarstwa starali się podtrzymać utrzymać tradycję, którą podsycali nacjonalizmem. Idolem dla młodzieży zielonogórskiej stawał się niedoszły ksiądz katolicki Albert Leo Schlageter, stracony przez Francuzów w 1923 r., a Zakon Młodzieży Niemieckiej stał się w Zielonej Gorze jedną z ważniejszych organizacji szkolnych. 24 lutego 1924 r. zorganizowała ona w szkołach zielonogórskich „Dzień Niemiecki”.

Oficjalnie szkoły stawiały sobie obok uniwersalnych, dwa podstawowe cele wychowawcze. Było to kształtowanie więzi i szacunku dla własnego kraju oraz zbudowanie przekonania, że republika jako model organizacji państwa i demokracja jako jej ustroj są najwyższymi wartościami. Faktycznie upowszechniała się teza o wyższości „rasy aryjskiej” i wrogość do narodów słowiańskich. Była to część programu Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników i jej przywódcy Adolfa Hitlera. (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, NSDAP). Z drugiej strony szerzyły się idee komunistyczne propagowane przez również otwarcie przez Komunistyczną Partię Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands). Po krachu na giełdzie nowojorskiej w 1929 r. również w Niemczech rozpoczęła się seria bankructw. Niebawem dotarła również do Zielonej Góry. Objawy Wielkiego Kryzysu wystąpiły najwcześniej we wsiach podzielonogórskich, np. folwarki Stoscha w Janach i w Starym Kisielinie obciążone kredytami już na początku 1930 r. nie mogły zbyć swych produktów rolnych. Z drugiej strony zwalniani z pracy, nie posiadali środków, aby nabyć żywność a w przypadku choroby pozostawali bezradni. Także w mieście liczba bezrobotnych dramatycznie się zwiększała. 11 czerwca 1932 r. doszło nawet do rozruchów. Tłum bezrobotnych zaatakował urzędy. Dzięki poparciu Związku Weteranów wojennych rosła w siłę NSDAP, a bezrobotni wspierali komunistów wzorujących się na ustroju w Związku Sowieckim. Nierzadko na ulicach, w tym także w Zielonej Górze, zwolennicy obu partii prowadzili wprost walki wręcz. W tym czasie na ulicach a zwłaszcza w prasie i co raz bardziej popularnym wówczas radio pojawiały się gotowe „recepty” na

rozwiązanie kryzysu. Siła werbalnego przekonywania w radio miała większy wpływ na zachowania zielonogórczan niż jakakolwiek logika.

Tymczasem 2 stycznia 1931 r., kardynał Bertram wysłał list, w którym przestrzegał katolików. Napisał: „Burzenie jest łatwe, budowanie czegoś nowego z ruin jest niewymownie trudne. Dlatego strzeżcie się fałszywych proroków, których główną bronią są prowokacyjne hasła” Precz zatem z urojeniową konstrukcją narodowego społeczeństwa religijnego, oderwanego od skały Piotrowej i rządzonego jedynie rasową ideą aryjsko-heroicznej doktryny Zbawiciela. ...Im bardziej zagmatwane stają się nastroje duszy narodowej, tym bardziej celowo oświecająca i zachęcająca praca Akcji Katolickiej musi być realizowana terminowo i systematycznie”. Niebawem w „Grünberger Tageblatt” zielonogórczanie czytali o stanowisku biskupów niemieckich wyrażonym na konferencji zorganizowanej 18 marca 1931 r. w Paderborn. Stwierdzili oni, że „Program NSDAP, zwłaszcza punkt 24, stoi w jawnej opozycji do religii katolickiej. W tym sensie swastyka jest symbolem walki z Krzyżem Chrystusowym. Ponieważ każdy, kto wstępuje do partii, popiera cały program partii i jej działalność w duchu, członkostwo w NSDAP jest zabronione katolikom, dopóki jej poglądy kulturowo-polityczne nie są zgodne z doktryną katolicką”. Jednocześnie miejscowi działacze polityczni uważali, że Niemców przed „bolszewizmem” może obronić tylko Adolf Hitler. W związku z tym 26 kwietnia 1931 r. kardynał Bertram zarządził rekolekcje duszpasterskie dla członków organizacji katolickich na temat udzielania sakramentów dla członków organizacji narodowosocjalistycznych i socjalistycznych<sup>1</sup>. Ich aktywność była bardziej intensywna niż organizacji katolickich. Funkcjonujące w parafii zielonogórskiej Stowarzyszenie Ludowe Katolickich Niemiec (Katholischen Volksverein Deutschland) , zorganizowało kilka wykładów, na których omawiano katolicką naukę społeczną. Do najaktywniejszych należał wykładowca języków obcych dr Joseph Borucki i siostra proboszcza Seraphine Gottwald.

Gdy 31 lipca 1932 r. przeprowadzono kolejne wybory do Reichstagu zielonogórczanie zdecydowanie poprali NSDAP. Na kandydatów z listy ruchu hitlerowskiego (Hitlerbewegung) padło aż 5 866 głosów, czyli aż 41%.

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymsko – katolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 101.



głosujących. Socjaliści otrzymali 30,09 % a komuniści 15 % ważnych oddanych głosów. Wówczas wybrali m.in. Hansa Franka i Edmunda Heinessa. Partia Zentrum, która tradycyjnie otrzymała głosy aktywnych katolików, zdobyła ich 5 %. W kolejnych wyborach do Reichstagu 5 marca 1933 r. w Zielonej Górze oddano 16 082 ważne głosy. Listę NSDAP poparło aż 7 298 zielonogórzan a umiarkowana partia „Zentrum” otrzymała zaledwie 751 głosów. Warto podkreślić, że w 1933 r. w Zielonej Górze mieszkało 3120 katolików. Nie wiadomo ilu z nich poparło NSDAP, niemniej w Reichstagu narodowi socjaliści uzyskali większość. Gdy zmarł prezydent Paul von Hindenburg Adolf Hitler połączył stanowiska prezydenta i kanclerza Rzeszy i stał się jej Führerem czyli Wodzem. Warto zaznaczyć, że Adolf Hitler miał również tytuł Pierwszego Robotnika Nowych Niemiec (Erster Arbeiter des neuen Deutschlands).

Proces przejmowania władzy przez NSDAP w terenie miały zakończyć wybory komunalne z 12 marca 1933 r. Już 8 marca, przy aplauzie tłumnie zgromadzonych zielonogórzan, wywieszono na ratuszu czarno – biało- czerwona flagę ze swastyką. Do urn poszło 13 927 zielonogórzan, Na 32 mandaty w radzie miejskiej 16 uzyskała lista NSDAP. Aby zapewnić sobie większość zdelegalizowano partię komunistyczną. W Zielonej Górze aresztowano jej 3 radnych, a u pozostałych przeciwników NSDAP przeprowadzono rewizję, w związku z czym część z nich zrezygnowała z mandatów. Wówczas praworządnie, bo zgodnie z ówczesnym prawem, wybrano jej przewodniczącego. 5 kwietnia 1933 r. na miejsce burmistrza dra Ernsta Busse mianowano zarządcę komisarycznego Arthura Lemme.

Już 14 lipca 1933 r. została wydana ustawa, zgodnie z którą jedyną legalnie działającą partią na terenie Niemiec pozostała NSDAP. „Porządki polityczne” jak określano nową linię, przyniosły dalsze ograniczenia demokracji. Z istniejących dotychczas w mieście kilkudziesięciu stowarzyszeń o zabarwieniu politycznym pozostały jedynie przybudówki NSDAP, m.in.: organizacja dla młodzieży męskiej - Hitler Jugend, Związek Niemieckich Dziewcząt (BDM), organizacja dla chłopców (Deutsches Jungvolk) oraz Narodowosocjalistyczne Stowarzyszenie Kobiet (NS-Frauenschaft -NSF). Ograniczenia dotknęły również organizacje katolickie. Należy podkreślić, że linię polityczną i sposób postępowania wszystkich

organów władzy w III Rzeszy ustalał Adolf Hitler. Uznawał on katolicyzm za „obcy rasowo” duszy niemieckiej i był przekonany, że naród niemiecki trzeba definitywnie uwolnić spod „jego dyktatu”. Postrzegał Kościół, podobnie jak judaizm jako siłę dążącą do władzy nad światem, z którą trzeba analogicznie się rozprawić. Tymczasem do Zielonej Góry docierały wiadomości, że w 1934 r. członek SS zestrzelił doktora Ericha Klausenera, sekretarza generalnego Akcji Katolickiej, podobnie porwano i zastrzelono dyrektora krajowego Katolickiego Stowarzyszenia Sportu Młodzieży Adalberta Probstę oraz katolickiego pisarza dra Edgara Junga.

Już w marcu 1933 roku Hitler jako kanclerz odmówił uczestnictwa we Mszy św. katolickiej, w związku z tym można był się spodziewać w przyszłości działań przeciw Kościołowi katolickiemu. Niemniej gest Hitlera był szeroko komentowany w prasie, co miało natychmiastowy wpływ na relacje funkcjonariuszy NSDAP z katolikami, zwłaszcza w Zielonej Górze, gdzie katolicy byli w zdecydowanej mniejszości. Obawiano się aresztowań księży. Tymczasem 20 lipca 1933 roku pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Stolicą Apostolską, został podpisany konkordat. W jego wyniku, którego Kościół, wycofał poparcie dla katolickiej partii Centrum oraz zgadzał się na przysięgę lojalnościową, prze co uzyskał ochronę swoich praw i gwarancję przestrzegania przez państwo ustanowionych wcześniej praw. Niemniej na szczeblu lokalnym, w tym także w Zielonej Górze relacje te kształtował lokalny landrat, czyli dr Arthur Joachim, którego dopiero w 1939 r. zastąpił Helmut Grande.

Przejęcie władzy w Niemczech przez nazistów doprowadziło do powstania Związku Niemieckich Ewangelickich Kościołów (Deutsche Evangelische Kirche — DEK), w którym zwolennicy tak zwanych Niemieckich Chrześcijan (Deutsche Christen), pod przywództwem „biskupa Rzeszy” (Reichbischof), dążyli do całkowitego podporządkowania się władzy państwowej i faszystowskiej ideologii. To wszystko, wywołało opór znaczącej liczby duchownych, którzy pod koniec maja 1934 roku powołali Kościół Wyznający (Bekennende Kirche), odrzucający współpracę z popieranymi przez Hitlera duchownymi. Mimo braku formalnych struktur, które były zakazane, cieszył się on dużym poparciem mieszkańców. Do jego zwolenników należeli zielonogórcy duchowni Friedrich Böhm i Arthur

Wackwitz. Widocznym, gdyż demonstracyjnie parującym w mundurze SA, entuzjastą nazistowskich Niemieckich Chrześcijan był za to ksiądz licencjat Ferdinand Geisler.

W znacznie bardziej niekorzystnej sytuacji znalazł się Kościół katolicki. Już w marcu 1933 r. Adolf Hitler jako kanclerz odmówił uczestnictwa we mszy katolickiej, co miało wpływ na relacje funkcjonariuszy NSDAP z katolikami, którzy w Zielonej Górze byli w zdecydowanej mniejszości. W administracji państwowej i komunalnej nastąpiła wymiana kadr, a nowi urzędnicy byli zazwyczaj członkami NSDAP, najczęściej ateistami. Wykorzystując zapisy prawa długo nie zgadzali na obsadę wakującego stanowiska wikarego. Jeszcze w 1933 r. wyrażano zgodę dla księdza Alfonsa Peltnera, który tylko kilka miesięcy przebywał w Zielonej Górze. Jego przyjście ożywiło życie parafialne. Opok tradycyjnych nabożeństw, organizowanych według kalendarza kościelnego ponownie urządzano kursy i wykłady, tym razem z udziałem ludzi nauki. Jednym z nich był członek kapitału kolegiackiej we Wrocławiu Joseph Negwer. Odpowiadał on za duszpasterstwo rodzin w diecezji i był biblistą<sup>1</sup>. Kilka wykładów udzielił także doktor Albert Niedermayer, który pracował jako ginekolog w Zgorzelcu. Ponieważ protestował przeciwko przymusowej sterylizacji stosowanej w Rzeszy i sprzeciwiał się aborcjom narodowi socjaliści oskarżyli go o sprzeciwianie się ustawie o sterylizacji z powodów religijnych i naukowych. Wkrótce zabrano mu łóżko szpitalne, a następnie licencję ubezpieczenia zdrowotnego. Wkrótce zmuszono do wyjazdu do Wiednia. Po jego emigracji nauki dla kobiet prowadził Leo Pietsch.

Tymczasem pod znakiem zapytania stały także podstawy materialne bytu parafii zielonogórskiej. W lipcu 1934 r. obfite deszcze spowodowały, że kościół św. Jadwigi znalazł się przez kilka dni pod wodą. Zdeprawowała ona cmentarz przykościelny i uszkodziła fundamenty. Niebawem pojawiły się na ścianach kościoła i wieży pęknięcia i rysy. Przygotowując program remontu, przeprowadzono badania geologiczne gruntu, które wykazały, że za uszkodzenia i osiadanie świątyni odpowiedzialny był bagnisty teren ustabilizowany nie palami, ale dużymi

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymsko – katolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 97.

głazami. Działania ratunkowo--remontowe, oszacowane na około 250 000 marek. W tej sytuacji proboszcz ks. Georg Gottwald ogłosił projekt remontu. Zakładał on przeprowadzenie izolacji ścian i filarów przed wilgocią, odpowiednie sprofilowanie gruntu w sąsiedztwie świątyni, wymianę dachu oraz udostępnienie dla wiernych kaplicy Ogrójcowej. Ponieważ władze miejskie i konserwator zabytków prowincji śląskiej zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego zgodziły się jedynie na pokrycie 1/3 kosztów zakładanych prac trwały one aż do 1938 r. Wymagały one jednak znacznych nakładów finansowych ze strony wiernych<sup>1</sup>.

W tych warunkach 6 stycznia 1935 r. zorganizowano Tydzień Jubileuszowy Gminy Katolickiej w Zielonej Górze. Obecny był ojciec Dominicus z parafii franciszkańskiej we Wrocławiu. Poświęcono krzyż na odnowionej wieży kościelnej. Uroczystości uświetnił występ choru św. Cecyli. Znacznym zainteresowaniem cieszyły się kazania misjonarza Martina Jäckela pochodzącego z Zielonej Góry. Przebywał on w Tanswalu, gdzie napisał książkę o misjach. Znalazła ona wielu nabywców, nie tylko wśród katolików. Kolejnym znaczącym wydarzeniem była uroczystość 25 lecia kapłaństwa ks. Gottwalda. Zorganizowano ją 23 czerwca 1936 r. Udział w niej wzięli także przedstawiciele władz miejskich oraz landrata.

Jednakże w miarę umacniania się narodowego socjalizmu katolicy zielonogórcy coraz bardziej dystansowali się od działań o charakterze politycznym, co było przedmiotem krytyki i ograniczeń ze strony nazistów. Już w 1935 r. zlikwidowano w szkołach obowiązek modlitwy, a trzy lata później, pod pretekstem zachowania neutralności światopoglądowej, zabroniono śpiewania kolęd i organizowania jasełek. W 1936 r. wprowadzono obowiązek przynależności młodzieży do Hitlerjugend. Z kolei katolicy protestowali przeciwko „biologicznym małżeństwom” czyli wolnym związkom. Od października 1935 r. coraz częściej donoszono o procesach sądowych przeciw katolikom, np. siostrze ze Zgromadzenia Św. Wincentego a Palo, czy też przestępstwom księży na tle seksualnym. Niebawem podwyższono podatek kościelny do 13 % co miało znaczenie dla biedniejszej gminy. Niemniej jednak w praktyce do 1937 r. proboszcz Georg Gottwald

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, op.cit., s.307.

uczestniczył w uroczystościach szkolnych oraz przysięgach poborowych a nawet w pogrzebach tych członków NSDAP, którzy deklarowali się jako katolicy. Najprawdopodobniej zielonogórzanie nie postrzegali tych działań jako wspieranie władzy.

19 marca 1937 r., papież Pius XI potępił nazizm w encyklice „Z palącą troską” (Mit brennender Sorge), jednoznacznie wskazywał na niedające się pogodzić sprzeczności między chrześcijaństwem a narodowym socjalizmem, w zdecydowany sposób krytykował nazistowskie fetysze (jak kult państwa, rasy i wodza) oraz rasowe uprzedzenia. Od tego czasu sytuacja katolików zielonogórskich stawała się coraz trudniejsza. Przede wszystkim zabroniono rozpowszechnienia tej encykliki. Niebawem zakazano mszy św. w języku polskim, które były odprawiane przez przyjezdnych zakonników. Rozwiązano stowarzyszenia młodzieży katolickiej. Coraz częściej ingerowano w obchody świąt kościelnych. Zredukowano liczbę lekcji religii zapewnianych w szkołach publicznych do dwóch godzin tygodniowo i nakazał usunięcie krucyfiksów z sal lekcyjnych. Zaprzeszono wydawać pozwolenia na budowę kościołów. Ostatnia uroczystość parafialna z okazji udzielenia sakramentu Bierzmowania z udziałem sufragana biskup Walentego Wojciecha odbyła się w 1937 r. Tymczasem w następnym roku zachorował ksiądz proboszcz Georg Gottwald i wyjechał z Zielonej Góry, aby poddać się kilkumiesięcznemu leczeniu. Wówczas do parafii przybył ksiądz Franz Muschol. Urodził się on w 1910 r., święcenia kapłańskie otrzymał 28 stycznia 1934 r. W Zielonej Górze przebywał do 1 sierpnia 1939 r., kiedy to został oddelegowany do Parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. Był jej wikariuszem oraz kierownikiem tamtejszego Urzędu Arcybiskupa. Po powrocie z kuracji

Mimo tych trudności, liczba parafian wzrastała. W 1933 r. w Zielonej Górze mieszkało 3120 katolików, ale już w 1939 r. naliczano ich 3 384. Aktywność parafii w dużej części zależała do reprezentacji wiernych, czyli Rady Kościelnej. W praktyce Zarząd owej Rady był wybierany według propozycji proboszcza. Od początku lat trzydziestych do Zarządu należeli: właściciel sklepu spożywczego Joseph Andorff, Teodor Bardzinski, Bartsch, nauczyciel dr Joseph Borucki, Wilhelm Brade, Fiebig, Großmann, Hein, Kazimierz Lisowski, architekt Alfred Kintzel, Kirsch, robotnik tekstylny Franz

Leuschner, radca podatkowy Albert Marschalleck, lekarz Carl Menschig, mechanik Erich Mielke, Kurt Reißmann, właściciel wytwórni filmu Leo Ruppolt. Mimo powołania niektórych członków władz na front oraz śmierci niektórych z nich do końca 1944 r. nie dokonywano zasadniczych zmian w składzie Zarządu.

Duża część katolików nie brała udziału w urządzanych przez władze uroczystościach, poświęcanych takim „bohaterom” jak m.in. Horst Wessel. Wielu katolików zgromadził pogrzeb zmarłego 2 stycznia 1938 r. Franza Krawutschke. Był on wzorem Niemca i katolika. Znany go w parafii pw. Św. Jadwigi jako byłego żołnierza watykańskiego, weterana walk o ogrody Castel Gandolfo, Watykanu i Tivoli, jeńca włoskiego a następnie żołnierza saskiego 12 regimentu artylerii polowej w Dreźnie, uczestnika walk z Francuzami w oblężeniu twierdzy Metz i byłego żołnierza służby pruskiej. Do Zielonej Góry przyjechał w 1921 r. i był zawiadowcą stacji kolejowej<sup>1</sup>.

Gdy 12 marca 1938 r. Wehrmacht wkroczył do Austrii, ogłoszono powstanie Rzeszy Wielkoniemieckiej i zarządzono wybory do nowego parlamentu, 4 kwietnia 1938 r. zielonogórzanie gremialnie poszli do urn. Wystawiono tylko jedną listę. Głosowało 17 618 zielonogórzan. Naliczono zaledwie 551 głosów oddanych przeciwko liście. Zgodę państw zachodnich na rozbiór Czechosłowacji 29 września 1938 r., uznano za osobisty sukces Adolfa Hitlera. Po powrocie do domu kilku żołnierzy służących w 54 Pułku Piechoty, którzy uczestniczyli w zajęciu Sudetów, niewielu zielonogórzan miało wątpliwości co do konieczności tych działań. Przekonanie to, podobnie jak wiara w geniusz „wodza narodu” było powszechne.

1 września 1939 r. wojska Wehrmachtu uderzyły na Polskę. Rozpoczęła się wojna. W Zielonej Górze gorączkowo czytano odezwę Adolfa Hitlera do Wehrmachtu, w której podkreślał on, że „Państwo Polskie odrzuciło moje starania o przyjacielskie uregulowanie stosunków sąsiedzkich i odwołało się do zbrojnej przemocy i przy pomocy krwawego terroru wypędziło Niemców zamieszkających w Polsce z ich domów”. „Powrót Gdańska do Rzeszy” uczczono w Zielonej Górze specjalnym wiecem na Horst-Wessel-Platz, (Plac Słowiański) gdzie do zgromadzonych około 6 tys.

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymsko – katolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 128.

zielonogórczan przemawiali miejscowi przywódcy NSDAP. Panował ogólny entuzjazm. 10 maja 1940 r. wojska niemieckie zaatakowały Belgię i Holandię a następnie 14 maja Francję.

Jednak już po kilkunastu miesiącach całe życie publiczne zostało podporządkowane rygorom czasu wojny. Jednymi z pierwszych były ograniczenia w dostępie do środków medycznych. Następnie przedstawiano fabryki zielonogórskie na produkcję elementów uzbrojenia i amunicji. 4 grudnia 1941 r. administracja przemysłowa wyznaczała dzwony do rekwizycji a w styczniu 1942 r. Zakład Budowlany Gustawa Mischke zajął je z wieży<sup>1</sup>. Następnie ograniczono komunikację publiczną. Wprowadzono obostrzenia, w które miały wpływ na funkcjonowanie Parafii. W związku z tym w dniach 22-23 kwietnia 1941 r. zorganizowano konferencję dla archiprezbiterów, na której obecny był również ksiądz Georg Gottwald. Wówczas nakazano wszystkim księżom „przejście na tryb wojenny”, co w praktyce oznaczało ograniczenia praktyczne we wszystkich obszarach życia parafialnego<sup>2</sup>. Od tego czasu nie godzono się nawet na organizację zwyczajowych rekolekcji. Wkrótce zakazano procesji poza kościołem.

W miarę kolejnych sukcesów na frontach Adolf Hitler coraz bardziej odślaniał swe plany wobec chrześcijaństwa a Kościoła katolickiego w szczególności. 13 grudnia 1941 r. na odprawie w Wilczym Szańcu stwierdził: „Wojna się skończy. Ostatnim wielkim problemem naszych czasów do rozwiązania będzie kwestia Kościoła [...] Nie obchodzą mnie dogmaty wiary, ale nie będę tolerował czegoś takiego, żeby klecha wtrącał się do spraw ziemskich [...] Trzeba doprowadzić do tego, żeby na ambonie siedzieli tylko idioci, a przed nimi stare baby. Zdrowa młodzież będzie z nami”. Jeszcze w 1941 r., kiedy papież Pius XII upomniął się o życie francuskich Żydów w sierpniu tego roku Joseph Goebels, jako minister propagandy III Rzeszy, rozpętał kampanię „milionów ulotek przeciwko prożydowskiemu papieżowi”. Gdy Martin Borman został szefem kancelarii Adolfa Hitlera do obostrzeń związanych z mobilizacją społeczną w celu zwycięstwa nad wrogami zewnętrznymi, dołączyła zaprogramowana przez niego w 1942 r.

---

<sup>1</sup> APZG., Parafia Rzymisko – katolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 164.

<sup>2</sup> APZG., Parafia Rzymisko – katolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 114.

„walka eksterminacyjna” określana jako Kirchenkampf. Miała ona doprowadzić po wojnie do likwidacji Kościoła i chrześcijaństwa. Zaowocowała ona uwięzieniem kilkunastu tysięcy księży katolickich w obozach koncentracyjnych. Jednakże z powodu powtarzających się niepowodzeniach na frontach już po kilkunastu miesiącach narodowi socjaliści zmuszeni do wstrzymania Kirchenkampfu. Także w sierpniu tego roku Joseph Goebels, jako minister propagandy III Rzeszy, rozpętał kampanię „milionów ulotek przeciwko prożydowskiemu papieżowi”.

22 czerwca 1941 r. Niemcy napadły na Związki Sowiecki. Sukcesy armii niemieckiej zakończyły się jednak w lutym 1943 r. klęską pod Stalingradem. W następnych miesiącach opowiadano o wielkich stratach Armii Czerwonej. Jednakże wraz z początkiem 1942 r. także w Zielonej Górze zaczęto publicznie dostrzegać straty własne. W styczniu 1942 r. zakazano organizacji zabaw publicznych i tańców. Ogłoszono zbiórkę ubrań wełnianych dla wojska a zielonogórzanie dostarczyli ich aż cztery wa-gony. W kolejnym miesiącu rozpoczęto regularne ćwiczenia alarmów przeciwlotniczych. Powołano do Służby Pracy Rzeszy (RAD) te zielonogórzanki i wysłano je na front wschodni. "Jedna bitwa, jedna woła, jeden cel: Zwycięstwo" – stało się hasłem, które można było wyczytać zarówno w gazetach jak i na witrynach sklepów. Mobilizowano kolejnych mężczyzn i kobiety, co oznaczało załamanie się produkcji, usług i handlu. Dla wszystkich zdolnych do wysiłku wprowadzono obowiązek świadczenia pracy na cele wojny. Czas pracy przedłużono do 14 godzin dziennie.

Głównie z powodu braku rąk do pracy ściągano z krajów podbitych tzw. robotników przymusowych i jeńców wojennych. Od listopada 1939 r. do końca 1944 r. w Zielonej Górze zameldowano ich około 15 tysięcy. Byli to m.in. Rosjanie, Polacy, Ukraińcy, ale także Francuzi i Belgowie a nawet Włosi. Zapewne co najmniej połowa była wyznania rzymsko-katolickiego. Większość z nich przetrzymywano w obozach cywilnych „gemeinschaftslager”, część mieszkała w prywatnych mieszkaniach pracodawcy, ale też część w obozach wzorowanych na regulaminie wojskowym zwanych po prostu „lager”. Już w 1940 r. proboszcz Gorg Gottwald uzyskał polecenie biskupa, aby w razie potrzeby udzielać absencji generalnej dla Polaków i Francuzów. Do połowy 1941 r. znaczna część



robotników nieregularnie uczestniczyła we Mszach św. niedzielnych. Ksiądz Gottwald starał się objąć ich opieką duszpasterską. Ponieważ nie mógł odprawiać mszy św. w językach przybyłych, celebrował msze św. dla głuchoniemych. Około 1943 r. oficjalnie zabroniono im udziału we wspólnych modlitwach<sup>1</sup>.

Pogarszanie się sytuacji ekonomicznej Rzeszy wpływało na zaostrzenie rygorów porządkowych nie tylko dla mieszkańców, ale przede wszystkim dla robotników przymusowych i jeńców. Zbiegło się ono z wydatnym zmniejszeniem się racji żywnościowych i przedłużeniem dnia pracy do 14 godzin dziennie. Coraz częściej do Zielonej Góry przywożono poległych i chorych. Ksiądz Gottwald odwiedzał ich w szpitalach i lazaretach wystawionych na działce szpitalnej. Latem 1944 r. z miasta w głąb Niemiec wyjechały grupy dzieci a w styczniu 1945 r. zaczęli wyjeżdżać dorośli. W pierwszych tygodniach lutego z Zielonej Góry odjechało kilka pociągów z uciekinierami. Jeden z nich został zbombardowany na dworcu w Dreźnie. Śmierć poniosło 900 osób.

14 lutego 1945 r. w Środę Popielcową czołgi Armii Czerwonej sforsowały Odrę w Cigacicach a od Raculi zaczął się ostrzał miasta<sup>2</sup>. Przygotowywani wcześniej obrońcy miasta się wycofali w kierunku Letnicy. Tuż przed przybyciem żołnierzy Armii Czerwonej proboszcz Georg Gottwald wraz z superintendentem ewangelickim Frydrychem Boehmem zgromadzili wszystkie wartościowe przedmioty i paramenty kościelne w piwnicy kościoła Św. Zbawiciela<sup>3</sup>. G. Lekarz Friedrich Brucks, robotnik Alfred Kunzel i były komunista Karl Laube zawiązali komitet kapitulacyjny z którym nikt nie chciał rozmawiać. Jediną osobą, która wyszła na szosę prowadzącą do Raculi i poinformowała czerwonoarmistów, że miasto jest wolne do wojska niemieckiego był ksiądz Georg Gottwald. To spowodowało zatrzymanie ostrzału.

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, op. cit., s.364.-365.

<sup>2</sup> APZG., Bernhard Claudé. Spuścizna, sygn.7.

<sup>3</sup> G. Gottwald, Chronik der katholischen Stadtpfarrkirche von Grünberg/Schlesien, „Grünberger Wochenblatt“ 1987 nr 10

## Rozdział XI. W Polsce „ludowej” (1945-1989)

Po przejściu frontu, sowieckie władze wojskowe ustanowiły komendanturę wojenną, która posiadała nieograniczoną władzę. Komendant wojenny Diemian Wechotuirow powołał na burmistrza niemieckiego komunistę Karla Laube. W Zielonej Górze mieszkało około 7 tys. dotychczasowych mieszkańców, w tym znaczna liczba katolików. Opiekował się nimi ksiądz proboszcz Georg Gottwald. Wspierali go „autochtoni”, czyli ci których przodkowie byli Polakami. W 1946 r. wykazano 459 mieszkańców przynależnych do tej grupy. Należy podkreślić, że zdecydowana większość z nich była członkami Parafii p.w. Św. Jadwigi jeszcze przed 1939 r. Dopiero od maja 1945 r. zaczęli osiedlać Polacy „przyjezdni”, którzy porzucili swoje dotychczasowe, zazwyczaj zniszczone miejsca zamieszkania lub zostali z nich przymusowo wysiedleni.

6 czerwca 1945 r. nastąpiło przejęcie władzy przez reprezentantów polskiego rządu. Pierwszym polskim burmistrzem został były wiceprezydent Leszna i więzień KL Auschwitz Tomasz Sobkowiak. W kilka miesięcy później powołano na starostę zielonogórskiego Jana Klementowskiego. Był on wcześniej pełnomocnikiem Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej. Należy podkreślić, że był to rząd utworzony na polecenie Józefa Stalina, zdominowany przez komunistów, uznających religię za wroga sobie „ideologię”. Funkcjonował jedynie dzięki wsparciu zwycięskiej w tej wojnie Armii Czerwonej i zależności od Związku Sowieckiego.

Obradujący w Poczdamie w pałacu Cecilienhof od 17 lipca 1945 r. do 2 sierpnia 1945 r. reprezentanci zwycięzców; Wielkiej Brytanii - Winston Churchill, Stanów Zjednoczonych - Harry Truman i Związku Sowieckiego - Józef Stalin, zawarli tzw. Umowę Poczdamską. Ustalili w niej na wniosek Józefa Stalina i za akceptacją pozostałych m. in. iż przekażą Polsce w tymczasowy zarząd część terenów Niemiec leżących na wschód linii Odry i Nysy, które nazywano później Ziemiami Zachodnimi i Północnymi oraz zadekretowali wysiedlenie z nich dotychczasowych ich mieszkańców. Postanowienia te przyniosły gwałtowne przemieszczenia ludności. Z terenów wspomnianych Ziemi Zachodnich i Północnych masowo wysiedlano dotychczasowych mieszkańców, na których miejsca przejeżdżali nowi,

zazwyczaj Polacy i katolicy. Zarówno zmiany granic państw jak i zwiększająca się ciągle liczba katolików wymagała przekształceń w dotychczasowej organizacji administracji Kościoła katolickiego.

Dlatego też Prymas Polski kardynał August Hlond, działając z upoważnienia Stolicy Apostolskiej 15 sierpnia 1945 r. ustanowił Administrację Apostolską Kamieńską, Lubuską i Prałatury Pilskiej z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Objęła ona tereny północno zachodniej części przyłączonych ziem<sup>1</sup>. Administratorem apostolskim, czyli tymczasowym zarządcą nowej jednostki administracji kościelnej z prawami i obowiązkami biskupa rezydencjalnego został ksiądz prałat dr Edmund Nowicki <sup>2</sup>.

W składzie wspomnianej jednostki administracyjnej, znalazł się również dotychczasowy archiprezbiteriat zielonogórski wraz z parafią p.w. św. Jadwigi. W miarę napływu osadników pojawiła się konieczność nominacji nowego proboszcza, który władając językiem polskim mógłby sprawować obowiązki duszpasterskie. Ksiądz Georg Gottwald nie znał języka polskiego, był obywatelem Niemiec, który podlegał wysiedleniu zgodnie z postanowieniami Konferencji Poczdamskiej. Ponadto w mieście pozostało niewielu katolików niemieckojęzycznych. Już latem 1945 r. pracę duszpasterską w mieście prowadzili okresowo ksiądz Gołabek ze Zgromadzenia Księży Oblatów i ksiądz Wasilewski należący do Kanoników Regularnych św. Augustyna. Niebawem zakonnicy odeszli do innych parafii. Dlatego też 22 października 1945 r. nowym „proboszczem” a oficjalnie zgodnie z prawem kanonicznym administratorem parafii zielonogórskiej został ks. Kazimierz Michalski. Urodził się on w 1898 r. w Gnieźnie jako

---

<sup>1</sup> Niektórzy badacze niemieccy zaprzeczają, że Administracja Apostolska powstała za zgodą Kurii Rzymskiej, zob. F. Scholz, *Zwischen Staatsraeson und Evangelium. Kardynał Hlond und die Tragedie der ostdeutschen Dioezesen. Tatsachen, Hintergruende, Anfragen.* Frankfurt/M. 1989; Inaczej J. Krucina, *Kościół na Ziemiach Zachodnich. Ćwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, Wrocław 1971.

<sup>2</sup> E. Napierała, Ks. dr Edmund Nowicki administrator apostolski w Gorzowie Wlkp., w: w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945 - 1999)*, Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998, s.55.

czwarty z jedenaściorga dzieci Stanisława i Antoniny z Wawrzyniaków. Ojciec Kazimierza był urzędnikiem w Gnieźnie. Po uzyskaniu matury w miejscowym gimnazjum w 1917 roku, jak większość wykształconych młodych Wielkopolan, Kazimierz został wcielony do armii niemieckiej. Służył w Świnoujściu, Stargardzie i Berlinie. Niewątpliwie zdolności językowe dały mu szansę uniknięcia losu wielu poległych podczas toczącej się wówczas I wojny światowej. Znając rosyjski ostatnie miesiące wojny światowej spędził w sztabie armii, m.in. w Rostowie nad Donem. W 1919 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. 17 grudnia 1922 roku w katedrze w Gnieźnie przyjął święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Polski Edmunda Dalbora. W następnych latach był wikarym w Wolsztynie, prefektem w Trzemesznie, Wągrowcu, Lesznie i Poznaniu. Wszędzie potrafił znaleźć wspólny język z młodzieżą, dlatego w 1932 r. został sekretarzem generalnym Sodalicji Mariańskiej Pań, a następnie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W 1939 roku został dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu. Na ochotnika przyłączył się do oddziałów Wojska Polskiego walczących nad Bzurą. 9 listopada 1939 r. został aresztowany przez gestapo. W kwietniu następnego roku osadzono go w KL Dachau. Okresowo przebywał również w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. 29 kwietnia 1945 roku obóz został oswobodzony przez wojska amerykańskie. Ksiądz pozostawał jeszcze kilkanaście tygodni w Niemczech, gdzie dochodził do zdrowia i służył pomocą duszpasterską. 22 września 1945 roku ks. Kazimierz Michalski przebywał w Poznaniu i tam otrzymał propozycję objęcia urzędu proboszcza parafii w Zielonej Górze<sup>1</sup>.

Gdy ks. Michalski przybył w październiku 1945 r. do Zielonej Góry zastał w mieście około 10 tysięcy Polaków i 3150 Niemców. Część cywilnej ludności niemieckojęzycznej wyjechała już przed zbliżającym się frontem już w styczniu 1945 r., część w pod koniec czerwca 1945 r., większość została wysiedlona po Konferencji w Poczdamie. W październiku 1946 r. w Zielonej Górze mieszkało 939 osób mających obywatelstwo niemieckie a w kwietniu

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, U źródeł konfliktu 1945-1948, w: Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego. Wyd. V poprawione i uzupełnione, Zielona Góra 2023.

1947 r. tylko i 282 osoby<sup>1</sup>. W miarę upływu czasu zmniejszała się też liczba katolików mówiących tylko językiem niemieckim. Opiekujący się nimi ksiądz Georg Gottwald mieszkał na plebanii wraz z księdzem Kazimierzem Michalskim, ale gdy liczba katolików Niemców znacznie się zmniejszyła indagowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 8 stycznia 1947 r. opuścił Zieloną Górę. Pracował w różnych parafiach w Nadrenii. Od 1955 r. pełnił posługę duszpasterską wśród chorych i kierował Szpitalem Matki Bożej Pomocnej w Dann. Zmarł w 1963 r.<sup>2</sup>.

Swą służbę duszpasterską ksiądz K. Michalski rozpoczął od ponownej organizacji parafii p.w. św. Jadwigi. Nastąpiła bowiem prawie całkowita wymiana wiernych. Najpilniejszym zadaniem było szybkie stworzenie podstaw materialnych do prowadzenia stałego duszpasterstwa, co oznaczało w praktyce przejście pozbawionego nadzoru majątku kościelnego. Ksiądz proboszcz Georg Gottwald przekazał księdzu Kazimierzowi Michalskiemu ocalone przed zniszczeniem paramenty i przedmioty kościelne; m.in. 2 monstrancje, 7 kielichów mszalnych, kadzielnicę, wieczną lampkę, pateny. Już w 1946 r. proboszcz administrował także szeregiem obiektów, w tym kościołem parafialnym, 3 kościołami filialnymi, plebanią i zabudowaniami gospodarczymi łącznie z przynależnymi do nich 21 ha gruntów oraz 19 ha gruntów w Raculi, organistówką z domem mieszkalnym dla księży i służby kościelnej, 3 budynkami wraz z biurem parafii ewangelickiej, gdzie założono później "Caritas" oraz parkiem i winnicą. Obok kościołów największym budynkiem był Dom Gminy Ewangelickiej. Składał się z budynku głównego oraz budynku bocznego. Budynek główny był piętrowy, o wysokim parterze. Duże okna, mansandrowy dach, lekko ryzalitowe wejście główne z secesyjnym wystrojem sprawiały, że był to jeden z piękniejszych obiektów w mieście. Ponadto usytuowanie budynku niedaleko kościoła, w centrum

---

<sup>1</sup> H. Szczegółka, Pierwsze lata polskiej Zielonej Góry, Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku. Tom II. Pod redakcją Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012, ms.400-401.

<sup>2</sup> Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze -od przejęcia Ziemi Odzyskanych przez Polskę w roku P. 1945 - rozpoczęta przez pierwszego Proboszcza Polaka X. Kazimierza Michalskiego (rękopis); T. Dzwonkowski, U źródeł konfliktu 1945-1948, s. 16.

miasta sprawiło, że bardzo szybko został on zagospodarowany. W niewielkim stopniu zmieniła się też jego funkcja, bo ks. Kazimierz Michalski zorganizował w nim Katolicki Dom Społeczny. 3 grudnia 1945 roku proboszcz uzyskał z Oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego w Poznaniu poświadczenie o przekazaniu wszystkich nieruchomości „ewangelicko-unijnych”, w tymczasowy zarząd w oparciu o „ustawę” z 6 maja 1945 roku.

Po przejściu świątyn i opuszczonego majątku różnych wyznań rozpoczęto prace przygotowawcze do udostępnienia kościołów wiernym. Jednym z pierwszych było przywrócenie do użytkowania nieczynnego kościoła w Raculi, który pozostał po wygasłej parafii. Poświęcenie poewangelickiego kościoła Zbawiciela odbyło się już 13 stycznia 1946 r. Dawny zbór protestancki Ogród Chrystusowy został wyświęcony 1 grudnia 1946 r. i otrzymał wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej. Remontu wymagał kościół parafialny. Należało jedynie dokończyć prace nad wymianą dachu. Niezbędny materiał do tego celu zgromadzono jeszcze przed wybuchem wojny. 13 stycznia 1946 r. poświęcono kościół Zbawiciela, 1 września kościół ewangelicko - luterński p.w. św. Józefa, natomiast 1 grudnia tego roku następny był kościół ewangelicki, który otrzymał wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej. Jednocześnie ksiądz K. Michalski udostępniał wiernym dawne kościoły ewangelickie we wsiach podmiejskich. W Dniu Wniebowzięcia NMP- 15 sierpnia 1946 r. poświęcono kościół w Zawadzie, który stał się kościołem filialnym Parafii p.w. św. Jadwigi. W tym roku oddano także w użytkowanie wiernym wspomniany kościół w Raculi, kaplicę w Przylepie, która otrzymała wezwanie św. Antoniego w Przylepie, kaplicę w Starym Kisielinie wyświęconej jako kaplica p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych<sup>1</sup>.

Msze sw. w tych kaplicach celebrował zazwyczaj ks. Szubert, który w lutym 1945 r. był mianowany proboszczem parafii w Milsku i mieszkał w Zielonej Górze. Niebawem ks. K. Michalski uzyskał pomoc kolejnych księży 10 listopada 1945 r. przyjechał do Zielonej Góry ks. Franciszek Wrzeszczewicz

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, Parafia p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów, Zielona Góra 1994, s. 86.

p. Zamieszkał przy ul. Sarbskiej. Obok pracy w parafii był on nauczycielem religii w gimnazjum i liceum ogólnokształcącym oraz gimnazjum handlowym. 27 listopada 1945 r. przybył ks. Józef Filipek. Zamieszkał on przy ul. 3 Maja. Zazwyczaj celebrował Msze św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Uczył religii w szkołach podstawowych. Od września 1945 r. napływ ludności polskiej, zamieszkałej uprzednio na terenach wschodnich Rzeczypospolitej i Wielkopolski stał się bardzo intensywny. W 1946 r. w Zielonej Górze było zameldowanych 15 738 mieszkańców., w 1948 r. 24 250 osób, natomiast spis powszechny z 1950 r. wykazał, że w Zielnej Górze mieszkało 31 634 osoby.

Już 23 grudnia 1945 r. odnowiono w kościele parafialnym dawną kaplicę Chrztelną i otwarto w niej Kaplicę Matki Bożej Ostrobramskiej. Umieszczono tam kopię wizerunku Matki Bożej wykonaną przez Stefana Słockiego. W rozwijającym się bujnie życiu parafialnym brało udział coraz więcej mieszkańców miasta. W 1946 r. księża udzielili Sakramentu Chrztu dla 891 osób, 506 par przyjęło Sakrament Małżeństwa, odprawili 289 pogrzebów. Od 12 czerwca 1946 r. ksiądz Kazimierz Michalski pełnił obowiązki dziekana. W skład dziekanatu włączono również parafie położone na prawym brzegu Odry; m.in. Bojadła, Karszyn i tereny na północy rozciągające się aż do Nietkowic i Leśniowa Wielkiego włącznie oraz gminy leżące na południu powiatu zielonogórskiego, od Otynia, poprzez Ługi i Świdnicę. Obok pracy administracyjnej na księdzu K. Michalskim spoczywały przede wszystkim liczne obowiązki kapłańskie, a wśród nich to co się określa jako Officium Divinum czyli służba Boża. Zdarzało się, że duże grupy wiernych przez kilka lat były pozbawione możliwości praktykowania wiary, nie miały dostępu do sakramentów świętych i możliwości udziału we Mszy św. Z uwagi na przeżycia wojenne, nierzadko osobiste tragedie związane z utratą bliskich a także, co również było rezultatem wojny, utraty wiary w Boga, szczególnie istotna była edukacja religijna i formacja duchowa parafian.

Po prawie całkowitej wymianie ludności jako się dokonała w latach 1945-1947 miasto było prawie jednolite wyznaniowo. W 1948 r. wicewojewoda Florian Kroenke stwierdził, że 98 % mieszkańców Zielonej Góry należy do wyznania rzymsko-katolickiego. Stanowili swoisty konglomerat ludzi o wysoce zróżnicowanych obyczajach i tradycji religijnej.

Obliczono, że na koniec 1946 r. 40% stanowili „przesiedleńcy z województwa poznańskiego”, 30 % „repatrianci ze Wschodu”, 25 % „inni przesiedleńcy” i 5 % „autochtoni” czyli ci którzy posiadali obywatelstwo niemieckie i otrzymali obywatelstwo polskie<sup>1</sup>. Adaptacja do nowych warunków, zwłaszcza wśród osób starszych, trwała długie lata. Obok problemu adaptacji pojawiał się też problem identyfikacji z miejscem osiedlenia. Powoli, również dzięki pracy duszpasterskiej i kulturalnej ks. Michalskiego, coraz większe rzesze osiedlonej ludności zaczęły traktować miasto jako swoje nowe miejsce zamieszkania.

Budowaniu wspólnoty katolickiej i utrwalaniu nowych powiązań społecznych sprzyjały liczne organizacje i nieformalne grupy animowane zazwyczaj przez proboszcza. Dlatego też już w grudniu 1945 r. zorganizowano Sodalicję Mariańską Pań, otwarto przedszkole i Katolicki Dom Społeczny w byłym domu ewangelickim. W połowie 1946 r. funkcjonowało Koło Pań św. Wincentego i kilka róż Żywego Różańca, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, koło ministrantów i licząca 200 dziewcząt i chłopców Krucjata Eucharystyczna. Katolickie Stowarzyszenie Świeckich – Sodalicja Mariańska, chór parafialny i świetlica dla młodzieży. Był również lokalny Oddział Związku Kościoła Caritas, w tym biura, dwie stołówki i pokoje noclegowe. Trzeba podkreślić, że w miarę upływu czasu stowarzyszenia i formalne grupy katolików stawały się jedynymi organizacjami niezależnymi od władz politycznych.

Należy zaznaczyć, że do Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej była jedyną katolicką parafią w Zielonej Górze, dlatego też „proboszcz” formalnie objął swą jurysdykcją wszystkich katolików mieszkających w mieście i we wsiach podmiejskich, co było zgodnie z granicami parafii istniejącymi od 1654 r. Niebawem powołano też radę parafialną, która zawiadywała mieniem oraz kontrolowała wpływy i wydatki parafii. W jej składzie znaleźli się m.in. prezes Sądu Powiatowego Józef Stachurski, były burmistrz miasta Tomasz Sobkowiak, kupiec Mieczysław Dzieciuchowicz oraz lekarz Władysław Pręgowski. Z inicjatywy proboszcza powstały niebawem dwa dalsze przedszkola; jedno w domu parafialnym przy ul. Kazimierza i drugie przy ul.

---

<sup>1</sup> H. Szczegół, op. cit., s. 402.



Kościelnej. Zorganizowano także działające przez kilka następnych lat ognisko parafialne dla młodzieży. Wzorem przedwojennym zorganizowano koło Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i koło Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Powstała także Krucjata Eucharystyczna, w tym także Krucjata Dzieci. 8 grudnia 1946 r. oficjalnie zarejestrowano Trzeci Zakon Świętego Franciszka, zwany też Franciszkańskim Zakonem Świeckich. W celu niesienia pomocy ubogim i chorym parafianie utworzyli również "kuchnię ludową". Niebawem w celu zarządzania powstało koło „Caritas”. Organizowano także zabawy i prace na rzecz miejsca zamieszkania, inspirowane przez wspólnotę parafialną. Sodalicja Mariańska, była we wrześniu 1946 r. współorganizatorką obchodów Święta Matki Bożej Rokitniańskiej. 15 września tego roku urządzono "Dzień Harcerza", w którym młodzież, zgromadzona przed obrazem Matki Bożej w kościele św. Jadwigi, złożyła harcerskie ślubowanie. Na początku 1946 r. zorganizowano w parafii Koło Żywego Różańca, powstało także Bractwo Trzeźwości.

3 maja 1947 r., wzorem zwyczajów sięgających ubiegłych stuleci, rozpoczęto uroczyste procesje z Kościoła Matki Bożej Częstochowskiej do Kaplicy przy ul. Aliny. Kaplica ta, do 1945 r. użytkowana jako domek winiarski, została wcześniej odnowiona przez więźniów obozów nazistowskich. Szczególną troską i opieką otoczyła ją Franciszka Wojciechowska, która była więźniarka obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, gdzie Niemcy ją wywieźli z Warszawy za ratowanie dzieci żydowskich. Kaplica znajdowała się pod opieką Koła Więźniów Politycznych jako kaplica wotywna. W pierwszej procesji byli więźniowie polityczni nieśli do kaplicy obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Towarzyszyły im sztandary organizacji kościelnych i świeckich oraz tłum wiernych. Wówczas to na południowej ścianie kaplicy wmurowano tablice upamiętniającą. Kapliczka została uroczystie poświęcona pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Zorganizowano jeszcze dwie procesje, w 1948 i 1949 roku. Na kolejną, 3 maja 1950 r. władze państwowe nie wydały

zezwolenia<sup>1</sup>. W dniach 21 - 22 czerwca 1947 r. parafię zielonogórską odwiedził ksiądz administrator Edmund Nowicki. Celebrował Summę Pontyfikalną w kościele parafialnym i udzielił sakramentu Bierzmowania. Uroczystość ta zgromadziła kilkanaście tysięcy wiernych<sup>2</sup>.

Działania integracyjne proboszcza, podejmowane m.in. w kazaniach i rozmowach z wiernymi, wskazujące na umacnianie wiary i polskości, były odczytywane przez coraz większą część przedstawicieli władz jako angażowanie się w działania polityczne. Do pierwszego konfliktu doszło podczas Mszy św. odprawionej 16 lutego 1946 roku z okazji „pierwszej rocznicy oswobodzenia” miasta. W czasie kazania proboszcz ostrzegał zebranych przed działalnością „sowieckich ateistów”. Zwrócił się też do młodzieży i prosił, aby „ferment światopoglądowy nie zmącił im prawdziwego obrazu wiary”. Słowa księdza były niewątpliwą aluzją do antykatolickich wypowiedzi przedstawicieli lokalnych władz PPR. Wówczas to obecny w kościele I sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej Julian Niezgoda wezwał młodzież stojącą w zwartym szyku do opuszczenia kościoła. Polecenie nie zostało wykonane. Była to symboliczna, choć niezamierzona próba sił. Od tego czasu lokalni przedstawiciele PPR zaczęli uważać księdza Kazimierza Michalskiego za jednego z najważniejszych przeciwników. W rewanżu sekretarz KP PPR Julian Niezgoda nie dopuścił do zorganizowania 1 maja na placu Słowiańskim Mszy św., którą zgodnie ze wcześniejszymi uzgodnieniami miał celebrować ksiądz Michalski<sup>3</sup>.

Tymczasem co raz częściej okazywało się, czego doświadczyli zielonogórcy katolicy, że przestrzeni publicznej nie ma miejsca dla innych organizacji niż te, które były akceptowane przez sterowany przez komunistów z Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Tymczasem sytuacja polityczna w kraju powoli się zmieniała. Przygotowywano się do

---

<sup>1</sup> J. Nowaczyk, Winnica Pańska. 35. rocznica istnienia parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze, Zielona Góra 2005, s. 13.

<sup>2</sup> Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze – od przejęcia Ziem Odzyskanych przez Polskę w Roku P. 1945 .

<sup>3</sup> T. Dzwonkowski, U źródeł konfliktu, s.21.

„Referendum ludowego” pod hasłem „3 razy Tak”, które miało wskazać kierunek politycznego rozwoju kraju. Zorganizowano je w czerwcu 1946 r. i następnie sfałszowano jego wyniki. Grożąc zastrzeleniem funkcjonariusze UB zmusili burmistrza Tomasza Sobkowiaka do rezygnacji ze stanowiska, jesienią tego roku aresztowali kilku najbardziej aktywnych w powiecie zielonogórskim działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Z reguły osoby te manifestowały publicznie swe przywiązanie do religii katolickiej i wspierały stowarzyszenia katolickie. Tomaszowi Sobkowiakowi zarzucano, że „współpracuje z autochtonami”, pracę w radzie parafialnej i granie na organach w kościele<sup>1</sup>.

Jeszcze w lutym 1946 roku funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze rozbili tworzący się z inicjatywy mieszkańców Związek Repatriantów z za Buga i Sanu. Związek był zorganizowany już na jesieni 1945 r. i liczył ponad 3 tysiące członków, czyli więcej niż wszystkie razem miejscowe oddziały partii politycznych kreowanych oddzielnie. Prezesem Związku był Teofil Tatarzyński, członkami władz m.in. Mieczysław Grzybowski i Jagodziński. Oficjalnym zadaniem było pielęgnowanie tradycji i kultury przeniesionej ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Jego kierownictwo nie tylko prezentowało zdecydowaną postawę antysowiecką, ale również sprzeciwiało się propagowaniu ateizmu<sup>2</sup>. Proboszcz nie angażował się bezpośrednio w życie polityczne, jednakże nierzadko, zwłaszcza mówiąc publicznie o moralności czy potrzebie wiary odnosił się do aktualnych wydarzeń. Gdy ogłoszono wybory do Sejmu w styczniu 1947 r. proboszcz odmówił poparcia dla Bloku PPR-PPS i zachęcał wiernych do głosowania na kandydatów, którzy prezentowali program zgodny z nauką Kościoła. Należy podkreślić, że do 1947 r. współpraca proboszcza z władzami lokalnymi układała się poprawnie, m.in. władze miejskie stanęły w obronie mienia kościelnego i złożyły skuteczny protest przeciw wywożeniu organów ze świątyni parafialnej.

---

<sup>1</sup> H. Szczegóła, op. cit., s.411.

<sup>2</sup> T. Dzwonkowski, Powiat Zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych, Warszawa 1997, s. 65.

Od połowy 1947 roku relacje pomiędzy proboszczem a przedstawicielami miejscowych władz zaczęły się wyraźnie pogarszać. Proces redukowania Kościoła katolickiego z przestrzeni publicznej wystąpił w Polsce Zachodniej ze znacznym opóźnieniem w stosunku do terenów Polski centralnej, ale mimo to na Ziemiach Odzyskanych budowa nowego ustroju postępowała najszybciej. Komunistyczna, a więc z założenia ateistyczna Polska Partia Robotnicza wraz ze znacznym odłamek Polskiej Partii Socjalistycznej powoli przejmowała władzę także w Zielonej Górze. W końcu kwietnia 1947 roku zielonogórski Komitet PPR otrzymał wyraźne dyspozycje, aby 1 maja urządzić tylko „stosowne pochody” i przy pomocy wszystkich dostępnych środków ograniczyć wspomnianą procesję 3 maja, czyli w Święto Królowej Polski. We wrześniu 1947 roku został aresztowany starosta powiatowy Jan Klementowski. Oceniając działalność księdza w sprawozdaniu do władz wojewódzkich, napisał on: „Pod gorliwym kierownictwem miejscowego proboszcza konsoliduje się katolickie życie organizacyjne, przede wszystkim w działaniu charytatywnym”. Wkrótce aresztowano kilku współpracowników starosty i oskarżono ich o wspieranie Niemców. 3 marca 1948 r. zorganizowano im publiczny proces sądowy. Zapadłe wyroki od 3 do 10 lat więzienia były „poważnym aspektem politycznym w walce z silnym obozem reakcji”, jak zaczęto nazywać wszystkich wyrażających się krytycznie o władzy<sup>1</sup>.

2 czerwca 1947 roku rozpoczęto tzw. bitwę o handel, która polegała na ograniczaniu i eliminowaniu sektora prywatnego z gospodarki. Propagandowo „zwalczano drożyznę i nadmierne zyski”, „wprowadzano lustratorów społecznych”, coraz więcej działań gospodarczych uzależniano od uzyskania koncesji. W efekcie w Zielonej Górze do połowy 1949 roku zlikwidowano większość drobnych prywatnych przedsiębiorstw, sklepów i restauracji. Około 800 osób, w dużej części aktywnych katolików opuściło miasto. Niemal równocześnie z aresztowaniem grupy Jana Klementowskiego rozpoczęto walkę z proboszczem, wykorzystując administrację cywilną i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Gdy 26 października 1947 roku zielonogórski Komitet Powiatowy PPR zorganizował odczyt, w którym

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, Powiat Zielonogórski, s. 129

wzięło udział zaledwie 16 zielonogórczan, a urządzona w tym dniu procesja z okazji uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata jako patronalnego święta Akcji Katolickiej zgromadziła, jak pisały władze, około 15 000 osób – w tym znaczną część młodzieży – uznano, że ksiądz zagraża budowie nowego ustroju. Zdominowana przez komunistów Powiatowa Rada Narodowa 28 listopada 1947 roku uchwaliła rezolucję, w której oświadczyła, że „działalność księdza jest aspołeczna i szkodliwa dla narodu polskiego”<sup>1</sup>.

Latem 1947 r., do Zielonej Góry przyjechali księża posiadający wykształcenie magisterskie z teologii; Walenty Kołodziejczyk, Leon Misiuda, Franciszek Pochwała. Ks. Walenty Kołodziejczyk uczył religii w gimnazjum winiarskim i krawieckim, ks. Leon Misiuda w szkole przemysłowej i szkole budowlanej. Od 17 września 1948 r. w pracy duszpasterskiej pomagał ksiądz Franciszek Pochwała. Jako absolwent teologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie kapelan w 37 pułku w Katuszu, był szczególnie pozytywnie akceptowany przez część mieszkańców. Objął on jednocześnie obowiązki prefekta w gimnazjum zielonogórskim i nauczyciela religii w szkołach podstawowych. W latach 1946-1947 był on proboszczem Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobzie, którą musiał opuścić pod naciskiem władz bezpieczeństwa.

Kapłani spełniali także inne obowiązki duszpasterskie. Ich obecność w parafii pozwoliła na zorganizowanie pracy duszpasterskiej, nie tylko kilku Mszy św. w każdym z kościołów, ale także nabożeństw organizowanych zgodnie z kalendarzem roku liturgicznego. W kościele św. Jadwigi w każdą niedzielę celebrowano 4 Msze Św., w kościele Najświętszego Zbawiciela - 2, w kościele św. Józefa, gdzie urządzano śluby- 1 Mszę Św., 2 Msze Św. były celebrowane w kościele Matki Bożej Częstochowskiej i po jednej w kaplicy SS. Elżbietanek i w szpitalu. Jeszcze w 1949 r. księża odprowadzali Msze św.: w Raculi, gdzie istniał kościół pw. Sw. Mikołaja; w Jędrzychowie, 17 kwietnia 1949 r. poświęcono kaplicę pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w Starym Kisielinie, gdzie była kaplica Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, w Nowym Kisielinie, w Przylepie, gdzie była kaplica pw. Sw. Antoniego a także w Suchej

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 129.

gdzie był kościółek pw. Sw. Marcina<sup>1</sup>. W okresie Wielkiego Postu była odprawiana Droga Krzyżowa i nabożeństwo pasyjne - Gorzkie Żale. Zazwyczaj w kościele parafialnym proboszcz zarządzał Nabożeństwem Czterdziestogodzinne z Adoracją Najświętszego Sakramentu. Bardzo popularne i odprawiane we wszystkich kościołach było Nabożeństwo Majowe, podczas którego była odśpiewywana Litania Loretańska. W okresie Adwentu organizowano Roraty jako specyficzny rodzaj Mszy św. wotywniej o Najświętszej Maryi Pannie. Podczas Rorat, odbywała procesja z lampionami. Był też odmawiany Różaniec, przed porannymi Mszami św. śpiewano Godzinki. Porządek Mszy św. i nabożeństw był w zasadzie stały o obowiązywał przez kolejne lata. Regulował go wspomniany kalendarz liturgiczny i tradycja. O intensywności życia parafialnego, oświadczy fakt, że w 1947 r. udzielono sakramentu Chrztu dla 1333 dzieci, 415 par przyjęło sakrament Małżeństwa, odbyło się 420 pogrzebów<sup>2</sup>.

Zielonogórcy katolicy, z niepokojem patrzyli na działania władz. Byli mieszkańcy wschodnich terenów Rzeczypospolitej posiadli już doświadczenia w postępowaniu komunistów z ZSRS, przybysze z centralnej polski byli bardziej ufni w zapewnienia władz. Już we wrześniu 1947 r. w Zielonej Górze dr Zbigniew Jarochowski zorganizował oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pod jego szyldem rozpoczęto organizację nowej szkoły, w której z założenia miano nie nauczać religii. Uczęszczać do niej miały dzieci pracowników aparatu PPR oraz Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Faktycznie chodziło o odseparowanie dzieci pracowników tych instytucji od dzieci pozostałych mieszkańców. W tym celu zamierzano przejąć budynek dzierżawiony przez katolicką „Caritas Academica”. Kwaterowała w nim biedniejszą młodzież z zielonogórskich szkół średnich. Występując w ich obronie, ks. Michalski publicznie sprzeciwił się organizowaniu nowej szkoły w tym budynku. Przedstawiciele PPR szczególnie irytował fakt, że proboszcz nazywał „działaniem antyludzkim” powołanie nowej szkoły tylko dla 200 uczniów, gdy w innych uczono dzieci „na trzy zmiany”. Wskazywał również na brak bursy dla tych, którzy nie mają

---

<sup>1</sup> APZG., Zarząd Miejski w Zielonej Górze, sygn. 27.

<sup>2</sup> T. Dzwonkowski, Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, s. 89.

stałego zamieszkania w mieście<sup>1</sup>. Wkrótce okazało się, że brak jest wymaganej liczby dzieci, których rodzice gotowi byli zadeklarować posyłanie swoich uczniów do szkoły bez nauki religii. Dlatego też próbowano pozyskać zgody rodziców stosując szantaż, wymuszając deklaracje zmiany szkoły. Gdy ksiądz Michalski po raz kolejny publicznie napiętnował działania władz stał się przedmiotem krytyki zielonogórskich członków PPR. O „samowoli ks. K. Michalskiego” mówił starosta Karol Szydłowski. Zarzucał mu krytykowanie z ambony prawa o ślubach cywilnych, „samowolne zbiórki publiczne na cele kultu religijnego”, „otwieranie kaplic bez zezwolenia”. W miejscowej „Gazecie Lubuskiej” 6 sierpnia 1948 roku ukazał się artykuł „Szkodliwe wystąpienia zielonogórskiego proboszcza”. W sprawozdaniu przesłanym w październiku 1948 roku K. Szydłowski stwierdził, że ks. Michalski nadal prowadzi „destruktywną działalność”. Władzom szczególnie przeszkadzało to, iż ks. Kazimierz Michalski powoli stawał się autorytetem dla tych grup mieszkańców, które nie sprzyjały nowej władzy. „Jest obrońcą, doradcą i opiekunem elementów wrogich Państwu oraz ujemnie wpływa na działalność innych księży”<sup>2</sup>. W tym czasie w zielonogórskich szkołach średnich wyszydzano „nienaukowe” poglądy katolików. Pretekstem do szerszej akcji stał się list papieża Piusa XII z 1 marca 1948 r. do biskupów niemieckich. Zielonogórczanom nie pozwolono zapoznać się z jego treścią. W gazetach pojawiły się jedynie komentarze, zgodne z tezami politycznymi władz partyjnych. Od tego czasu w hierarchii kościelnej już oficjalnie widziano tylko „rewizjonistów i reakcjonistów”<sup>3</sup>.

Mimo tych trudności już w lipcu 1948 r. proboszcz Kazimierz Michalski przystąpił do organizacji kolejnej tymczasowej parafii, która otrzymała wezwanie Najświętszego Zbawiciela. W tym czasie Parafia p.w. św. Jadwigi liczyła 19 000 mieszkańców a nowo organizowana miała liczyć 13 000. Ustanowiono ją dekretem z 11 lutego 1949 r. 1 czerwca 1951 r. odbyła się jej uroczysta erekcja. Nowa parafia objęła północno-zachodnią część miasta. Do parafii oprócz przydzielonych ulic miasta Zielonej Góry włączono

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, U źródeł konfliktu, s.26.

<sup>2</sup> T. Dzwonkowski Powiat Zielonogórski, s.147.

<sup>3</sup> T. Dzwonkowski, U źródeł konfliktu, s. 27

Chynów, Zawadę, Krępę i Przylep. Jej proboszczem został ksiądz Wincenty Kowalski, dotychczasowy dyrektor księgarni sw. Antoniego w Gorzowie Wlkp. Urodził się on w 1899 r. w Niechanowie. Ukończył Wydział Teologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a następnie duszpasterzował w okolicach Międzychodu. Podobnie jak ksiądz K. Michalski okres wojny spędził w obozie koncentracyjnym w Dachau. W latach 1947-1949 pracował w administracji kościelnej w Gorzowie Wielkopolskim<sup>1</sup>.

W grudniu 1948 roku doszło do utworzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która niebawem uznała się za siłę przewodnią społeczeństwa i oficjalnie rozpoczęła realizację planu budowy państwa, w którym z założenia nie było miejsca dla jakiegokolwiek religii. Jednak działania przeciwko Kościołowi nabrały tempa po 1 sierpnia 1949 r., czyli po spotkaniu Bolesława Bieruta z Józefem Stalinem. W Zielonej Górze rozpoczęto wówczas akcję odbierania Kościołowi majątku ułatwiającego działalność duszpasterską i charytatywną. Już w 1947 r. szpital i ogród warzywny, który wcześniej należał również do Zgromadzenia sióstr Sw. Elżbiety, został przejęty przez Zarząd Powiatowy<sup>2</sup>. Zakonnicom pozostawiono południową część gmachu wraz z kaplicą p.w. św. Jana Ewangelisty. Coraz częściej wspominano o przejęciu kościółka p.w. św. Józefa, uzasadniając to potrzebami innych wyznań i ostatecznie przejęto go i przekazano w 1950 r. Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. W 1948 r. ponownie zinwentaryzowano majątek kościelny i 1950 roku przejęto część budynków, w tym dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze wraz z przynależnymi do niego 21 hektarami gruntów, położonych w okolicach późniejszego osiedla Wazów, oraz 19 hektarami ziemi uprawnej w Raculi. Przejęto wówczas także około 77 ha 50 m kw. lasu, zwanego wcześniej Rohrbusch. Należy jednak wspomnieć, że Rada Miejska w Zielonej Górze zobowiązała się przekazać Parafii Św. Jadwigi 2,42 ha z przejętych gruntów w sąsiedztwie drogi do Starego Kisielina, na terenie obecnego Osiedla Wazów na budowę nowego kościoła. 4

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, s.91.

<sup>2</sup> AP.ZG., Urząd Wojewódzki Poznański, Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 93; Schematyzm Administracji Apostolskiej, Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pińskiej, Gorzów 1949.



września 1951 roku, podjęła nawet stosowną uchwałę. Jednak Przewodniczy Wojewódzkiej Rady Narodowej Franciszek Grochalski ją unieważnił<sup>1</sup>. 20 marca 1949 r. władze państwowe wydały deklarację określającą politykę partii i państwa wobec Kościoła, która rozpoczęła okres usuwania katolików z życia społecznego i budowę marksistowskiego modelu państwa i społeczeństwa. Nie przebierając w środkach, oskarżono władze kościelne o sprzyjanie "rewanżystom", co miało szczególną wymowę wśród ludności zamieszkałej na terenach przekazanych Polsce i doświadczonych wojną. W odpowiedzi na ten atak, katolicy zielonogórscy zorganizowali na zakończenie Rekolekcji Wielkopostnych "procesję krzyżową", która podobnie jak procesja w Święto Bożego Ciała była manifestacją żywej wiary.

5 sierpnia 1949 r. Rada Ministrów wydała dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania. Teoretycznie gwarantował on ochronę praw obywateli. Jednakże faktycznie niemalże każdą działalność można było uznać za ograniczanie „obywatela w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową, przekonania religijne lub bezwyznaniowość”, za co grozono karą więzienia do 5 lat. Jednocześnie miał zmusić duchownych do milczącej akceptacji nowego ustroju. Metodami operacyjnymi” zbierano dane o księżach, co oznaczało ich permanentną inwigilację. Według tych informacji władze partyjne w Zielonej Górze szczególnie niepokoił wpływ ks. K. Michalskiego na postawę mieszkańców, zwłaszcza młodzieży. Jeszcze w 1948 roku napisano o proboszczu, że „posiada duży wpływ na parafian” i „krytykuje pod każdym względem obecny ustrój”. Podobne meldunki napływały w następnych latach. Młodzież należąca do organizacji katolickich była impregnowana na nową doktrynę. Zjawisko to występowało nie tylko w Zielonej Górze, ale również w większości parafii w całym kraju.

Aby uniknąć wrażenia stosowania przemocy, 1 listopada 1949 r. zarządzono ponowną rejestrację stowarzyszeń. Zgoda na ich funkcjonowanie wydawał Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa. W praktyce z dniem 1 stycznia 1950 roku przestały istnieć: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Krucjata

---

<sup>1</sup> Ostatecznie Wywłaszczenie takie nastąpiło na mocy ustawy z 20 marca 1950 roku o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. z 1950 r. nr 9, poz. 87; T. Dzwonkowski, *U źródeł konfliktu...*

Eucharystyczna Dzieci, Sodalicja Mariańska. Nielegalne stało się również dalsze funkcjonowanie Stowarzyszenia Żywego Różańca, mimo że miało wyłącznie charakter modlitewny. Był to kolejny cios dla proboszcza i zielonogórskich katolików. Ksiądz Kazimierz Michalski ponownie publicznie skrytykował politykę władz. Oskarżył je o brak poszanowania zasad demokracji i „łamanie ducha narodu”. W związku z tym oskarżono go o dzielenie społeczeństwa jako przykład podając m.in. odmowę pochówku „zasłużonego nauczyciela”.

We wrześniu 1949 r. pojawiły się oskarżenia o nadużycia finansowe Związku Caritas Kościoła w Polsce. Należy podkreślić, że „Caritas” był jedyną dobrze zorganizowaną instytucją charytatywno-opiekuńczą w kraju. W Zielonej Górze utrzymywała ona trzy przedszkola i „kuchnię ludową”. 23 stycznia 1950 roku władze państwowe rozwiązały Związek Caritas Kościoła w Polsce i w jego miejsce utworzyły nową organizację zwaną Zrzeszeniem Katolików Caritas, której nie tylko statut, ale i obsada kadrowa były kreowane przez funkcjonariuszy PZPR. Tej akcji towarzyszyły plotki o „niesprawiedliwym podziale darów”, „malwersacjach księży” i „bogaceniu się kleru kosztem ubogich”. Jeszcze 5 lutego 1950 roku ks. Michalski, spodziewając się rewizji, zapisał w Kronice Parafii: „jesteśmy spokojni”, co oznaczało, że „Caritas” zielonogórski nie popełnił nadużyć”. Tymczasem już następnego dnia komisja złożona z przedstawicieli władz lokalnych opiekowała się pomieszczeniami tej organizacji i formalnie przejęła cały majątek Związku Caritas Kościoła w Polsce, m.in. przy ul. Bolesława Chrobrego. Podobnie jak w przypadku organizacji katolickich był to następny cios w katolików. W tym czasie do Zielonej Góry dotarł list, który miał zostać odczytany z ambon. Jego treść ustalono na plenarnym posiedzeniu Episkopatu w Krakowie 30 stycznia. Biskupi nazwali akcję zamknięcia Związku Caritas zamachem na własność kościelną, powstałą ze składek wiernych.

11 lutego do ks. Michalskiego przyszedł ówczesny prezydent miasta Józef Ziarnkowski i „jeden z funkcjonariuszy bezpieczeństwa”. Zagrozili „następstwami” za odczytanie listu. Jednakże ks. Kazimierz Michalski 12 lutego 1950 r., na niedzielnych kazaniach przekazał wiernym jego treść. Następnego dnia został aresztowany, jak uzasadniono z powodu

„wykroczenia przeciwko wolności sumienia” za rzekome odmówienie „posług religijnych niejakej Tasińskiej dla jej przekonań politycznych”. Uzasadnieniem prewencyjnego aresztu było założenie, że ksiądz, pozostając na wolności, „mógłby nakłaniać świadków do fałszywych zeznań”<sup>1</sup>. Inspiratorami aresztowania księdza byli funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Zielonej Górze, m.in. przybyły w 1948 roku do Zielonej Góry Jan Wlekiński<sup>2</sup>.

Księdza Kazimierza Michalskiego zwolniono z poznańskiego więzienia 29 kwietnia 1950 r. Nie ukrywał faktu aresztowania, wspominając o swym uwięzieniu w KL Dachau. Miało to szczególną wymowę, zważywszy na fakt, z jakim szacunkiem, przynajmniej oficjalnie, władze odnosiły się do byłych więźniów. Od tego czasu rozpoczęto regularną walkę z księdzem. Każdy jego wniosek, prośba czy podanie były z góry załatwiane odmownie. Uwięzienie księdza spowodowało jednak, że dla większości zielonogórczan stał się niekwestionowanym autorytetem w sprawach moralnych. Swym zachowaniem poświadczał, że gotów jest bronić swych przekonań nawet za cenę utraty wolności. Działania dezintegracyjne władz państwowych, zwłaszcza na pozbawionych stałych biskupów Ziemiach Zachodnich i Północnych, aresztowanie zasłużonych duchownych sprawiły, że posiadający czasową władzę biskupią na tym terenie Prymas Polski arcybiskup Stefan Wyszyński postanowił przeprowadzić wizytację kanoniczną znajdujących się tam parafii i wesprzeć duchownych skanowanych przez władze. Wizytacja Prymasa Polski w Parafii p.w. Św. Jadwigi miała miejsce w sobotę, 1 lipca 1950 r. Wówczas Prymas udzielał sakramentu Bierzmowania dla młodzieży szkół średnich i spotkał się z wiernymi<sup>3</sup>. W następnych dniach uczestniczył w III Zjeździe Duchowieństwa Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp. Parafie pw. Sw. Jadwigi reprezentował ksiądz dziekan Kazimierz Michalski. Należy nadmienić, że

---

<sup>1</sup> Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze – od przejęcia Ziem Odzyskanych przez Polskę w Roku P. 1945.

<sup>2</sup> T. Dzwonkowski, W okowach stalinizmu w latach 1949-1956, w: Wydarzenia zielonogórskie. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego, wydanie V poprawione i uzupełnione, Zielona Góra 2023, s. 32.

<sup>3</sup> A. Micewski, Stefan Kardynał Wyszyński 1901 - 1981, Warszawa 2000, s. 68

mimo pogarszającej się sytuacji proboszcz zdołał jeszcze do końca 1950 r. odnowić kościół parafialny. Naprawiono wówczas dach, założono nową instalację elektryczną. Na podstawie projektu Mariana Becka z Kościana wnętrze świątyni pomalowała miejscowa firma „Pijanowski”.

Jak już wspomniano, w 1950 roku liczyła 31 634 mieszkańców, a w 1955 r. 39 443. 28 czerwca 1950 roku stała się stolicą nowo utworzonego województwa zielonogórskiego. Wówczas powstało 31 nowych urzędów, m.in. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komitet Wojewódzki PZPR, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Prokuratura Wojewódzka, Sąd Wojewódzki i Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. Do miasta napłynęli nowi mieszkańcy. Byli to zazwyczaj młodzi urzędnicy i funkcjonariusze różnych urzędów i służb, z reguły przeświadczeni o konieczności stosowania w praktyce „teorii naukowej i rewolucyjnych praktyk marksizmu-leninizmu”, a więc ateści. Aby zapewnić im mieszkania w przeludnionym mieście jego prezydent Józef Ziarnkowski przygotował plan wysiedlenia części dotychczasowych mieszkańców, zwany „Akcją O”. Zamierzano usuniecie „niepożądanych elementów”. Wysiedlenia prowadzone w ramach wspomnianej akcji trwały aż do 1953 roku. Należy szacować, że było to około 800 gospodarstw domowych, większość ich właścicieli była katolikami<sup>1</sup>.

W końcu stycznia 1951 r. do Zielonej Góry dotarła wiadomość o usunięciu 26 stycznia z Gorzowa Wlkp. Administratora Apostolskiego. Dzień później wikariuszem kapitulnym, czyli zarządcą z wyboru kapituły został ksiądz prałat Tadeusz Załuckowski. Mimo iż czyn ten ówczesna prasa określiła przewrotnie jako „stabilizację organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich”, faktycznie oznaczało osłabienie. Duża część mieszkańców Zielonej Góry, jak wspominałem miała już doświadczenia z byłych terenów wschodnich Rzeczypospolitej zajętych w 1939 roku przez ZSRR i obawiała się najgorszego, czyli delegalizacji Kościoła instytucjonalnego. Niebawem władze państwowe zaplanowały ograniczenie zasobów materialnych Kościoła, w taki sposób, aby uniemożliwić księżom działalność poza obrębem

---

<sup>1</sup> B. Halczak, Wysiedlenia mieszkańców Zielonej Góry w 1950 r., *Studia Zielonogórskie*, nr 12.; T. Dzwonkowski, *W okowach stalinizmu*, s. 33.

murów kościelnych. Z chwilą przejęcia byłej parafii ewangelickiej przeprowadzenia w nim koniecznych remontów, zaczął funkcjonować wykorzystywane najbardziej przez młodzież i dzieci, organizacje młodzieżowe a po ich rozwiązaniu urządzano w nim występy zespołów muzycznych teatralnych i przedstawienia organizowane przez szkoły, które nie miały odpowiednich sal. Gdy od 1 września 1949 r. wszyscy zielonogórcy księża nie otrzymali zgody na nauczanie religii w szkołach pomieszczenia w Katolickim Domu Społecznym zamieniono na salki katechetyczne. Pierwszą próbę odebrania Parafii Katolickiego Domu Społecznego podjęto już w kilka miesięcy po faktycznej likwidacji diecezjalnego Caritas. Pod pretekstem urządzenia ośrodka szkoleniowego dla Polskiego Czerwonego Krzyża w czerwcu 1951 r. wystąpiono o przekazanie sal. W lipcu 1951 r. miała miejsce kolejna próba. Władze postanowiły ulokować nowy Związek Katolików Caritas. Był to pretekst bowiem w mieście funkcjonował tylko jego zarząd komisaryczny i nie podejmował żadnych działań charytatywnych. Gdy ks. Michalski odmówił wynajmu sal, użyto siły. Przedstawiciele zarządu w asyście milicji usiłowali wejść do budynku. Wówczas to grupa parafian na czele z wikarym ks. Henrykiem Świerkowskim wezwała na pomoc ludność zgromadzoną na pobliskim targowisku. Doszło do rękoczynów z milicją obywatelską. Meldowano nawet o strzelaniu z broni palnej. Aresztowano Irenę Boczkowską, którą uznano za głównego organizatora oporu<sup>1</sup>.

Chcąc wyrzucić presję na proboszcza, w lipcu 1951 roku ukarano go mandatem w wysokości 5 tys. złotych za organizację procesji w święto Bożego Ciała. Ks. Henryk Świerkowski został pozbawiony prawa nauczania religii. Niebawem zamierzano też przejąć z rąk parafii zarząd nad cmentarzem przy ul. Wazów. Z racji tego, że spodziewano się oporu mieszkańców, władze posłużyły się kolejną prowokacją. 8 grudnia 1951 roku w rodzinie milicjanta Bolesława Maślankiewicza zmarła Katarzyna Maślankiewicz. Ponieważ milicjant deklarował apostazję, a zmarła nie należała do parafii, ks. K. Michalski odmówił udziału w jej pogrzebie. Władze postanowiły wykorzystać ten fakt do kompromitacji księdza. Oskarżono go brak zgody na

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 37.

pochówek. Urządzono uroczysty pogrzeb z zachowaniem świeckiego obrzędu, a odmowa posłużyła ówczesnemu Prezydentowi Miasta Zielonej Góry Józefowi Ziarnkowskiemu do oskarżenia proboszcza o pogwałcenie dekretu o wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 roku<sup>1</sup>.

Narastające prześladowania katolików i księży, szczególnie były odczuwalne przez mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych, w tym także w Zielonej Górze. Przede wszystkim w celu udzielenia im wsparcia Prymas Polski odbył kolejną podróż do znajdujących się tam parafii. Do Zielonej Góry przyjechał 3 maja 1952 r. z Gorzowa Wlkp., gdzie celebrował Msze św. dla kleryków z Niższego Seminarium Duchownego. O godzinie 16,15 w kościele pw. Św. Jadwigi udzielił sakramentu Bierzmowania dla 1711 chłopców i dziewcząt. Jeszcze tego samego dnia w kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej uczestniczył w nabożeństwie majowym i wygłosił okolicznościowe kazanie na temat macierzyństwa i patriotyzmu. Powiedział wówczas: „Nad wszelkim rozumowaniem góruje fakt - Kościół jest znów tutaj. I to od razu jako najważniejsza, najpotrzebniejsza, jednocząca siła. Bo wszystko inne tu słabe: administracja nędzna, życie gospodarcze podcinane w korzeniu przez doktrynę i przez kołchozy, lud czuje się tymczasowo. Ale trwają tu kapłani ze swoją organizacją kościelną, ale nie ustaje modlitwą. Kościół tu nie robi polityki. Kościół się modli i jednoczy lud. A przez to oddaje najważniejszą przysługę państwu, które tu przyszło”<sup>2</sup>. 4 maja Prymas Polski przebywał w parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela, gdzie celebrował Msze Święte. Podczas Summy wygłosił kazanie „O wierności Polski Krzyżowi Chrystusowemu”. Wówczas na placu przed kościołem zabrało się ponad 20 tysięcy wiernych. W godzinach popołudniowych ks. arcybiskup Stefan Wyszyński odwiedzał chorych w szpitalu. Następnego dnia po celebracji porannej Mszy św. wyjechał przez Rawicę do Warszawy.

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>2</sup> M. Szyłko, Ks. Prymas Stefan Wyszyński na Ziemi Lubuskiej w świetle akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziemi Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia red. Tadeusz Dzwonkowski i Czesław Osękowski, Warszawa- Poznań -Zielona Góra 2001, s.233.

Po niespodziewanej śmierci ks. Tadeusza Załuckowskiego 19 lutego 1952 r. wikariuszem kapitulnym, czyli tymczasowym ordynariuszem Kościoła Gorzowskiego, jak teraz po usunięciu administratora apostolskiego księdza Edmunda Nowickiego zaczęto nazywać Administrację Apostolską został ks. prałat Zygmunt Szelażek. 12 maja 1952 r. uzyskał on od księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego uprawnienia biskupa rezydencjalnego. Już w lipcu 1952 r. zebrani w Szczecinie dyrektorzy Urzędów do Spraw Wyznań przedstawili mu listę żądań, w tym listę księży, których zdaniem władz należało usunąć z parafii. Należeli do nich ks. Kazimierz Michalski i ks. Franciszek Pochwała z Zielonej Góry. W tej sytuacji ordynariusz zażądał wyszczególnienia przewinień księży, które byłyby obłożone sankcjami zgodnymi z prawem kanonicznym lub karnym. Listy tych przewinień jednak nie dostarczano. Niebawem na wizytację do Parafii Św. Jadwigi przyjechał wikariusz generalny Ordynariatu, ksiądz Zygmunt Szelażek. Okazało się, że zarzuty władz są bezpodstawne, a księża nie uchybiają obowiązującym przepisom.

Tymczasem 9 lutego 1953 roku Rada Państwa wydała dekret o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych”. Uzależniał piastowanie stanowisk kościelnych od deklaracji „wierności państwu ludowemu”. Takie ślubowanie zorganizowano w budynku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Gdy doszło do podpisywania tekstu ślubowania, ks. Kazimierz Michalski odmówił podpisania tej deklaracji. 11 marca 1953 r. przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Franciszek Grocholski przedstawił ordynariuszowi księdzu Zygmuntowi Szelażkowi decyzję o usunięciu ks. Kazimierza Michalskiego z Zielonej Góry. Powodem było „warcholstwo”. Ordynariusz jednak napisał odwołanie<sup>1</sup>.

Od tego czasu władze państwowe ignorowały proboszcza, co objawiało się adresowaniem odpowiedzi na wnioski parafii do księży wikarych. Gdy parafia wystąpiła o zgodę na przejście w dniu 3 maja 1953 r. czyli w Święto Królowej Polski procesji z kościoła Matki Boskiej

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, W okowach stalinizmu, s.39.

Częstochowskiej do kapicy przy Alei Słowackiego władze odmówiły zgody. Podobnie był z procesją Bożego Ciała. W tym przypadku, kiedy zaczęto w środę ustawiać ołtarze, przedstawiciele władz miejskich pojawili się z pismem, nakazując ich rozebranie. Mimo tego, procesja Bożego Ciała się odbyła. Zgromadziła kilka tysięcy wiernych. Grupy parafian ustawiły się w czterech, wcześniej planowanych miejscach jako „żywe ołtarze”. Już w sobotę 6 czerwca 1953 r. wezwano księdza K. Michalskiego do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze i wręczono mu pismo wspomnianego Franciszka Grocholskiego. Wymeldowano go i polecono, aby w ciągu dwóch dni opuścił miasta. Gdy nie zastosował się do polecenia władz został zatrzymany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i pod groźbą uwięzienia 22 sierpnia 1953 r. opuścił Zieloną Górę. Zatrzymał się w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i sw. Marii Magdaleny<sup>1</sup>.

Przez kilka tygodni, proboszcza K. Michalskiego zastępował wikary Apolinary Spajer. Urodził się on w Mątwach koło Inowrocławia. Ksiądz wikariusz Apolinary Spajer przebywał w Zielonej Górze przebywał do 8 września 1954 r. Wówczas to został administratorem w Parafii pw. sw. Jana od Krzyża w Starosiedlu, a następnie w 1958 r. proboszczem parafii w Warszawie -Szczecinie, gdzie zmarł w 1981 r. 10 października 1953 r. kierownik Referatu ds. Wyznań Prezydium WRN w Zielonej Górze Stanisław Jabłoński wyznaczył na stanowisko proboszcza księdza Stefana Janiaka. Urodził się on w 1901 r. w Nieparcie. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 marca 1924 r. w Gnieźnie. Początkowo był wikariuszem w archikatedrze poznańskiej następnie wikariuszem w Parafii pw. Sw. Marcina w Poznaniu i dyrektorem Związku Towarzystw Dobroczynnych Caritas. Po wojnie pozostawił macierzystą archidiecezję gnieźnieńską w 1947 r. administrował kościołem filialnym w Dobinie koło Walczą a następnie najprawdopodobniej również z nadania władz państwowych administratorem Parafii pw. Sw. Mikołaja w Walczu. Przyjechał do Zielonej Góry już w połowie września. Mimo gróźb m.in. I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Andrzeja Grabskiego „jeżeli ks. Ordynariusz nie chce to inaczej z nim postąpimy”, ksiądz prałat Zygmunt Szelażek nie zdecydował się na potwierdzenie tej nominacji ani też

---

<sup>1</sup> Ibidem, s.39.



na zmianę statusu prawnego księdza Kazimierza Michalskiego. Pozostawał on „usuniętym z urzędu”<sup>1</sup>.

Nowy administrator Parafii podpisał umowy ze Zrzeszeniem Katolików Caritas o wynajem lokalu w Domu Katolickim. Starał się także o ulokowanie tam przedstawicielstwa redakcji „Słowa Powszechnego, co po kilku miesiącach stało się faktem. Niebawem okazało się, że nowy administrator napotkał problemy w zarządzaniu parafią, spotykając się z odmową współpracy ze strony wiernych. Były one spowodowane brakiem zaufania. Zapewne większość parafian wiedziała, że nowy administrator jest uzurpatorem i został narzucony przez władzę wrogą Kościołowi i katolikom, czyli sprawuje swój urząd wbrew prawu kanonicznemu i niezgodnie z wolą ordynariusza, który posiada uprawnienia biskupa rezydencjalnego. Działalność duszpasterzy zielonogórskich była już wówczas wyraźnie ograniczana. Od 1952 r. zintensyfikowali oni pracę nad doskonaleniem duchowym wiernych. Organizacje i bractwa, związane z parafią, w tym także bractwo Trzeciego Zakonu zaprzestały swej działalności. W kościołach poza czasem nabożeństw zbierały się jedynie i to nieoficjalnie Koła Żywego Różańca, oddane wyłącznie celom modlitewnym.

Do parafian docierała także wiedza o represjach, którym byli poddawani obywatele uznani za wrogów ustroju, zwłaszcza, że nawet prasa kontrowana przez władze donosiła o procesach politycznych. Zaciekle tropiono wszelkie przejawy działalności „antypaństwowej”. Terminem tym określano jakiegokolwiek próby opozycyjnych zachowań wobec polityki władz. Nierzadko oskarżano o nie młodzież szkolną. Także jej ferowano wysokie kary więzienia. Wówczas w Zielonej Górze rozpoczął działalność Wojskowy Sąd Rejonowy. Wydał on wyroki śmierci za „działalność polityczną”, m.in. dla Adama Jesse i Kazimierza Zdzicha. 11 lutego 1953 roku w zielonogórskim więzieniu rozstrzelano dezertera z jednostki w Gnieźnie i rzekomego założyciela czteroosobowej „organizacji przestępczej usiłującej dokonać zmiany ustroju” – Karola Broczkowskiego. Ostatni z tej serii procesów politycznych w Zielonej Górze odbył się 7 stycznia 1956 roku, kiedy to Feliks

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 40.

Baranowski za przynależność do Legionu Partyzantów Ziemi Lubuskiej otrzymał karę 10 lat więzienia<sup>1</sup>.

Po wypędzeniu z miasta ks. Kazimierza Michalskiego niebawem nadeszła druga wiadomość. 25 września 1953 roku został uwięziony Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński. W tej sytuacji znaczna część parafian, posiadających doświadczenia z lat poprzednich i zachowujących przywiązanie do Kościoła katolickiego, postanowiła postępować bardzo ostrożnie. Spore grupy społeczne, najczęściej urzędnicy państwowi i osoby zajmujące kierownicze stanowiska, przestały identyfikować się z Kościołem. Ponadto aktywiści partii rządzących wywierali presję na katolików, aby ci zaniechali praktyk religijnych. Młodym obiecywano awanse za apostazję. Niektórzy sprawujący funkcje publiczne wywozili dzieci do odległych parafii, aby tam w tajemnicy przed otoczeniem ochrzcić je lub umożliwić im przyjęcie I Komunii Świętej. Z kolei władze partyjne i aparat bezpieczeństwa zajmowały się ich tropieniem. Dzięki mechanizmom stworzonym przez władze szerzyło się donosicielstwo, pogłębiała dezintegracja wspólnoty jaka była parafia. Tylko w pierwszych sześciu miesiącach 1954 roku „za praktyki własne lub rodziny” w województwie zielonogórskim ze stanowisk kierowniczych zwolniono 43 osoby, a z radzącej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydano 72 członków. Należy podkreślić, że stosowano tzw. zasadę nomenklatury, więc wydalenie z partii oznaczało utratę dotychczasowego miejsca pracy.

Na działania dezintegracyjne szczególnie narażona była ludność niedawno ukształtowanych społeczeństw, a do takich należała parafia zielonogórska. Nieufność i obawa o przyszłość dominowały w kontaktach z innymi. Podziały, będące efektem miejsca urodzenia czy nawet znajomości języka polskiego, ustępowały bardzo powoli. Wskutek postępowania władz już od 1948 r. tworzyły się grupy ludzi o podwójnej moralności, którzy ze względów oportunistycznych często wyrzekali się wiary w Boga i własnych rodziców. Było to tym łatwiejsze, że środki masowego przekazu propagowały

---

<sup>1</sup> Ibidem, s.41.

ateistyczne z założenia organizacje młodzieżowe. Rozwinęły się wówczas Związek Młodzieży Polskiej i Powszechna Organizacja „Służba Polsce”<sup>1</sup>.

Tymczasem po śmierci Józefa Stalina 5 marca 1953 r., po którym żałobę przeżywała również duża część zielonogórczan następowała powolna dekompozycja obozu władzy w Związku Sowieckim. Umożliwiła ona zmiany również w podporządkowanej mu Polsce. Otwarty bunt robotników w Poznaniu w czerwcu 1956 r. uruchomił lawinę zmian w całym kraju. Podobnie, również w Zielonej Górze domagano się nie tylko sprawiedliwych wynagrodzeń, ale zmian politycznych i ustrojowych. Księża, zebrani na Zjeździe Księży Ordynariatu w Gorzowie Wkp. wystąpili z żądaniem uwolnienia księdza Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Niebawem, bo 4 sierpnia 1956 r. rehabilitowano Władysława Gomułkę, który będąc komunistą przeciwstawiał się bezrefleksyjnemu kopiowaniu wzorców z ZSRS. 19 października 1956 r. oczywiście po uzyskaniu akceptacji Nikity Chruszczowa wybrano go I Sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mimo zmian, podobnie jak poprzednich latach, zachowała ona monopol na władzę w Polsce.

Wielu Polakom wydawało się, że istnieje możliwość adaptacji sowieckiego modelu władzy i uzyskania dla niego akceptacji u większości obywateli. Takie przekonanie żywiła zapewne większość zielonogórczan. Nadzieje zrodziło przemówienie, które 24 października na Placu Defilad w Warszawie wygłosił nowy I sekretarz. Dla katolików oznaką demokratyzacji było też uwolnienie z więzienia 26 października 1956 roku prymasa Stefana Wyszyńskiego i 6 biskupów oraz zapowiedź uregulowania dla obopólnego dobra relacji z Kościołem. Cieszono się, że władze państwowe zezwoliły na powrót nauki religii do szkół, posług religijnych w szpitalach i sanatoriach. Niebawem uchylono część wcześniejszych ograniczeń, dotyczących stanowisk kościelnych, zwolniono z więzień większość obywateli oskarżonych o działalność polityczną, w tym także księży. Powołano Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, która na drodze negocjacji i porozumienia miała ustalić prawny zakres swobód Kościoła. Istotne były zmiany w dotychczas wszechwładnym resorcie bezpieczeństwa, który

---

<sup>1</sup> Ibidem, s.42.

faktycznie nadal pozostał filarem władzy komunistów. Polegały one na zastąpieniu dotychczasowych praktyk inwigilacji niemalże wszystkich obywateli metodami ukrytej kontroli wybranych grup społecznych i selektywnie stosowanych represji. Do tych wybranych grup niewątpliwie należeli księża i aktywni społecznie katolicy. Na pewno kreatorzy polityki państwa na czele z Władysławem Gomułka nie byli skłonni do rezygnacji z budowy społeczeństwa ateistycznego.

Jednakże nadzieje dużej części zielonogórczan powodowanych przede wszystkim propagandą były o wiele dalej idące. Aktywni członkowie Parafii pw. Św. Jadwigi nadal nie byli przekonani do osoby administratora księdza Stefana Janiaka. Wówczas to powstał w Zielonej Górze Komitet Kościelny. W jego składzie znaleźli się Kazimierz Rutkowski, Stanisław Gutsche, Mikołaj Dąbrowski, Helena Kramer i Róża Walencik. Członkowie Komitetu zarzucali administratorowi parafii, że współpracował z władzami partyjnymi i funkcjonariuszami Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, lekceważył obowiązki proboszcza a nawet zdradę tajemnicy spowiedzi. Wytykano mu, że został nagrodzony medalem X-lecia PRL. Tymczasem 16 listopada 1956 roku ksiądz Stefan Janiak zawarł z dr. Romanem Mazurkiewiczem, prezesem Zarządu Orkiestry Symfonicznej, kolejną umowę o najem lokali w Katolickim Domu Społecznym. Umowa oznaczała stopniowe przejmowanie pomieszczeń przez organizacje wykorzystywane instrumentalnie przez władze w celu zwalczania Kościoła. 18 listopada 1956 roku, członkowie Komitetu Kościelnego zebrali się w mieszkaniu nauczycielki Ireny Grygoriew przy ul. Żeromskiego i zwrócili się pisemnie do kurii z prośbą o usunięcie dotychczasowego proboszcza. Pod listem podpisało się 65 przedstawicieli rodzin zielonogórskich. W atmosferze powszechnego przekonania, że władza powinna „naprawić krzywdy”, powrót ks. K. Michalskiego wydawał się kwestią czasu. Niemniej jednak miejscowi decydenci, a zwłaszcza Stanisław Jabłoński, nie wyrażali zgody na opuszczenie stanowiska przez ks. Stefana Janiaka. Sformowano nawet komitet, który miał bronić dotychczasowego „proboszcza”. Odszedł jednak sam do macierzystej diecezji, 20 grudnia 1956 roku. Przez rok przebywał w

parafii Opatówko w powiecie wrzesińskim a następnie w Parafii pw. św., Mikołaja Biskupa w Domachowo<sup>1</sup>.

Tymczasem w Zielonej Górze, co miało istotne znaczenie dla funkcjonowania Parafii pw. Św Jadwigi, nastąpiły zmiany personalne jedynie na najbardziej eksponowanych stanowiskach. Na najważniejsze stanowisko polityczne, czyli I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, skierowany młody komunista Tadeusz Wieczorek. Rozsiewane przez aparat partyjny wieści, że jego matka jest gorliwą katoliczką i że ma on łagodny charakter, tworzyły sprzyjającą mu atmosferę wśród zielonogórczan. Drugą osobą był przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Został nim 5 grudnia 1956 r. Jan Lembas. Miał on wówczas 42 lata. Po krótkim kursie w Józefowie objął w 1952 roku stanowisko sekretarza wspomnianego Prezydium i po dwóch latach pracy skierowano go do Centralnej Szkoły Partyjnej. Z punktu widzenia aktywnego uczestnika życia parafialnego istotne znaczenie miała obsada Wydziału ds. Wyznań Prezydium WRN. Kierował nim od 1953 r. Stanisław Jabłoński, były szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim. W Komendzie Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze i w komendach jej podległych, której faktycznym zadaniem była ochrona władzy partyjnej i administracji cywilnej nadal pracowali zasłużeni w „likwidacji zbrojnego podziemia” czyli nierzadko bandyci polityczni różnego autoramentu, a ich szefowie kształceni w szkole Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS w Moskwie, jak np. ppłk Bolesław Galczewski. Prezesem Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze pozostawał od 1951 roku Zygmunt Ulman, mający u władz partyjnych opinię nie tylko sprawnego organizatora, ale też sumiennego wykonawcy decyzji partyjnych. Był twórcą Szkoły Prawniczej w Szczecinie<sup>2</sup>.

Wraz ze zmianami w całej Polsce proces normalizacji rozpoczął się także" na Ziemiach Zachodnich i Północnych. 1 grudnia 1956 r. roku na mocy

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, W okresie „odwilży” w latach 1956-1958, w” Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 r. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego, Wydanie V poprawione i uzupełnione, Zielona Góra 2023, s.47.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 50-52.

uprawnień uzyskanych od Stolicy Apostolskiej Prymas Polski Stefan Wyszyński wyznaczył biskupa Teodora Bensch na ordynariusza w Gorzowie Wlkp. Przyjął on potajemnie święcenia biskupie już 21 września 1954 r. w kaplicy pałacu arcybiskupiego we Poznaniu, ale z powodu sprzeciwu władz państwowych nie mógł wrócić do Diecezji Warmińskiej. 15 grudnia 1956 r. w asyście tłumów diecezjan odbył się uroczysty ingres pierwszego biskupa gorzowskiego do katedry. 8 grudnia 1956 roku do Zielonej Góry powrócił także ksiądz Kazimierz Michalski. Jego powrót poprzedziło pismo, które 26 listopada 1956 roku wikariusz generalny ks. Zygmunt Szelażek wniósł do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Prosił w nim o anulowanie decyzji z 11 marca 1953 roku i „usunięcie w ten sposób wyrządzonej krzywdy”. W lutym 1957 r. ksiądz Kazimierz Michalski został on mianowany dziekanem Dekanatu Zielona Góra. 6 grudnia tego roku został powołany do grona konsultorów diecezjalnych, czyli gremium zastępującego kapitułę katedralną organizowaną w zwykłych warunkach. Na początku tego roku z parafii odszedł ks. Franciszek Pochwała, który został proboszczem w Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ustroniu Morskim.

W maju 1957 r. wikariuszem w Parafii został ks. Feliks Henryk Kwilas z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, a w lipcu przybył ze Szczecina ks. Kazimierz Karpiński a następnie ks. Eugeniusz Jurek. Podobnie jak w latach poprzednich ks. K. Michalski prowadził nadal prace organizacyjne, m.in. dzięki jego staraniom 1 maja 1957 r. wydzielono z obrębu parafii kościół filialny w Raculi. Proboszczem był wspomniany ks. Feliks Kwilas, który był od 1946 r. ks. administratorem Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Płotach na Pomorzu Zachodnim. Ponieważ władze państwowe nie chciały uznać tej reorganizacji, parafia w Raculi formalnie funkcjonowała jako wikariat. Dopiero 24 maja 1960 r. nastąpiła jej uroczysta erekcja. Objęła tereny wsi podzielonogórskich, m.in. Raculi, Starego i Nowego Kisielina, Drzonkowa, Ługów, Jany. Ponadto 16 stycznia 1958 r. został wikariuszem w parafii. św. Jadwigi został ks. Leszek Gościmiński.

Należy podkreślić, że powrót księdza Michalskiego spotkał się z entuzjazmem parafian. Jednak wszyscy oni nie zdawali sobie sprawy, że zmiany „październikowe” miały w dużej mierze charakter fasadowy. Na

stanowiskach kierowniczych pozostali ludzie, którzy nie chcieli nawet tolerować obecności katolików. Symbolicznym wyrazem zmian była zmiana nazwy ulicy z „Generalissimusa Stalina” na „Al. Niepodległości”, której uroczyste dokonano 27 października 1956 roku. Niebawem nowy proboszcz wprowadził władze lokalne w zakłopotanie. 11 marca 1957 roku zwrócił się do Prezydium MRN w Zielonej Górze o wykonanie uchwały tejże rady z 4 września 1951 r. i zezwolenia na budowę nowego kościoła przy ul. Wazów. Ksiądz Michalski nie otrzymał odpowiedzi, ale wniosek ten był rozpatrywany 6 grudnia 1957 r. na spotkaniu Jana Lembasa z biskupem Teodorem Benschem. Wówczas to Jan Lembas odpowiedział: „Jest 4 i wystarczy”. Aby formalnie zamknąć sprawę, 18 lutego 1958 r. sekretarz Prezydium WRN Henryk Wiciński poinformował kurie, że uchwała Rady Miejskiej z 4 września 1951 roku została anulowana<sup>1</sup>.

W kolejnych tygodniach 1957 r. administrator ksiądz Kazimierz Michalski przewracał parafii dawane znaczenie i właściwą rolę. Przywrócono celebracje 4 Mszy św., w kościele pw. Sw. Jadwigi i w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Organizowano nabożeństwa, zgodnie z porządkiem roku liturgicznego. Zorganizowano rekolekcje wielkopostne, obchodzono Triduum Paschalne. 3 maja 1957 roku prymas Stefan Wyszyński przybył na Jasną Górę, gdzie uroczyste rozpoczął Wielką Nowennę Tysiąclecia. Z definicji miał to być integralny ogólnopolski program odnowy życia religijnego w Polsce, rozpisany na 9 kolejnych lat i systematycznie realizowany przez wszystkie parafie w kraju. Podstawą Wielkiej Nowenny była cześć dla Maryi. Wynikało to zarówno z osobistej maryjności Prymasa Polski, jak i z tego, że była ona głęboko zakorzeniona w polskiej pobożności. Prymas był przekonany, że podstawą trwania i rozwoju wiary wśród Polaków jest właśnie pobożność ludowa. Pierwszy rok Nowenny był pod hasłem: „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom”. W kościele Matki Bożej Częstochowskiej celebrowano uroczystą Summę a na podstawie materiałów przesłanych z Jasnej Góry ksiądz Michalski wygłosił kazanie. Rozważania na temat wierności Bogu i Kościołowi kontynuowano przy odprawianych nabożeństwach maryjnych. W dalszym ciągu roku

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 64.

liturgicznego powrócono do uroczystych procesji Bożego Ciała. Jeszcze w 1956 r. Prymas Polski Stefan Wyszyński przypomniał o polskiej tradycji świętowania uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej, co dało asumpt do zorganizowania 26 sierpnia 1957 r. uroczystej Mszy Św. kościele tego wezwania. Ustalone w 1957 r. ramy funkcjonowania parafii utrzymały się do 1961 r.

8 grudnia 1956 r. minister oświaty Władysław Bieńkowski wydał okólnik w sprawie nauczania religii jako przedmiotu nadobowiązkowego w szkołach publicznych. Wówczas zielonogórcy księża zebrali deklaracje rodziców i za przychylną akceptacją dyrektorów szkół od lutego 1957 r. rozpoczęli nauczanie. Wówczas w siedzibie Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Wazów zorganizowano Oddział Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Już wówczas liczył 348 członków i skupiał znaczną część funkcyjnych aparatu partyjnego, miejscowych urzędników wyższego szczebla, pracowników organów bezpieczeństwa. Należała do niego ówczesna elita zielonogórska. Zarówno nazwa, jak i cele Towarzystwa zostały sformułowane z przewrotnością właściwą dla komunistów. Szkoły funkcjonujące do tej pory w Zielonej Górze były przecież szkołami świeckimi. Nauczanie w nich religii w niczym nie uszczuplało ich świeckości. Udział dzieci w lekcjach religii był dobrowolny. W tym przypadku chodziło o to, aby odebrać rodzicom wpływ na kształcenie własnych dzieci.

Wspomniana elita realizowała swój najbardziej prywatny cel. Zamierzała również odseparować swoje dzieci od innych, zdecydowanie mniej zamożnych., mających rodziców o niższym statusie społecznym, czyli utworzyć własną szkołę elitarną. Jedną z głównych przyczyn planów separacji było przepełnienie we wszystkich szkołach miejskich, brak sal lekcyjnych i odpowiedniego wyposażenia klas. Dlatego też działacze Towarzystwa wytypowali okazały budynek przy al. Niepodległości 10. Mieściła się w nim Szkoła Podstawowa nr 5. W pierwszym półroczu 1957 roku uczęszczało do niej tylko 365 dzieci, z których 97% brało udział w lekcjach religii. Gdy 16 czerwca zwolennicy Towarzystwa mieszkający odległych częściach miasta, zjawili się w szkole, aby zapisać swoje dzieci do tzw. „klasy świeckiej”, napotkali na fizyczny opór rodziców dzieci uczących się w Szkole nr 5. W sierpniu 1957 r. okazało się, że nawet władze oświatowe



nie są w stanie zebrać podpisów większości rodziców pod wnioskiem o wycofanie nauki religii z tej szkoły. Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego dwukrotnie zebrał się Domu Katolickim Komitet Rodzicielski i ujawniał, że około 200 uczniów, którzy do tej pory uczęszczali na naukę religii, uczy się w tzw. klasach świeckich a zdecydowana większość znalazła się w nich wbrew woli rodziców<sup>1</sup>. Poproszony o wsparcie, ksiądz Kazimierz Michalski jako wizytator nauki religii próbował zweryfikować rzekome deklaracje, ale nie otrzymał do nich dostępu. Dlatego też rodzice wysłali petycję do Władysława Gomułki, oskarżając lokalne władze o brak poszanowania dla obowiązującego prawa. W związku z tym w niedzielę 15 września 1957 r. roku w dwóch kościołach znajdujących się na terenie parafii. Powiadomiono z ambony wiernych, że została wniesiona petycja do wyższych władz państwowych, a rodzice jako katolicy powinni osobiście stanowczo domagać się nauki religii. Działania te nie zmieniły stanowiska władz szkolnych. Komitet Rodzicielski został rozwiązany i wybrano nowy, w którego składzie znaleźli się „wyłącznie członkowie TSŚ”. Dla około 200 uczniów, którzy nadal uczęszczali do szkoły, zorganizowano lekcje religii w Domu Katolickim. Kilkudziesięciu uczniów rodzice przenieśli do innych szkół na terenie miasta. Nie otrzymano też żadnej odpowiedzi na petycję skierowaną do Władysława Gomułki.

W ostatnich miesiącach 1957 r. władze państwowe zaczęły odbudowywać cywilny aparat administracji wyznaniowej. Nastąpiły roszady personalne w Urzędzie ds. Wyznań w Warszawie, wzmacniano kadrowo administrację wyznaniową w terenie, w tym Wydział ds. Wyznań Prezydium WRN w Zielonej Górze. Wraz z przygotowaniami instrumentów służących ograniczaniu działalności katolików, podjęto ataki propagandowe wymierzone przede wszystkim w Kościół jako strukturę. Zielonogórzanie, początkowo na łamach pisma „Argumenty” i centralnego dziennika „Trybuna Ludu”, a następnie na łamach miejscowej „Gazety Zielonogórskiej” mogli przeczytać, że Kościół jest „obskurancki i kołtuński”, a osoby świeckie zaangażowane w jego działalność nazywano „elementami klerykalnymi”.

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 60.

Biskup Teodor Bensch zmarł 7 stycznia 1958 r. Kierownictwo administracji ordynariatu objął wikariusz kapitulny ksiądz dr Józef Michalski. Było to władztwo tymczasowe. 4 lipca 1958 r. papież Pius XII mianował księdza prałata Wilhelma Plutę biskupem dla Ordynariatu gorzowskiego. Objął on rządy 7 września jako wikariusz generalny arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, czyli Prymasa Polskie Stefana Wyszyńskiego. Ksiądz biskup Wilhelm Pluta urodził się on w 1910 r. w Kochłowicach koło Nowego Bytomia. Ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i w 1934 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie był profesorem gimnazjalnym w Sielsku, duszpasterzował m.in. w Chorzowie i w Katowicach. Po 1945 r. wykładał teologię pastoralną na KUL. Niebawem nowy biskup otrzymał pomoc w zarządzaniu rozległym Ordynariatem. 16 listopada 1958 r. odbyła się konsekracja biskupa sufragana ks. dra Jerzego Stroby i 5 czerwca 1960 r. konsekracja drugiego biskupa sufragana ks. Jerzego Jeża<sup>1</sup>.

Zmiany organizacyjne i nominacje biskupie przyczyniały się do intensyfikacji pracy duszpasterskiej i budowy wspólnoty Kościoła katolickiego. Efekty były widoczne podczas wizyt duszpasterskich biskupów, gdzie gromadziły się tłumy wiernych. W tych warunkach intensyfikowało się życie parafialne, które w Parafii pw. Sw. Jadwigi zaczęło wychodzić poza schemat ustalony w czasach stalinizmu. Po raz pierwszy od kilku lat w Parafii pw. św. Jadwigi 15-16 czerwca 1958 r. ks. infułat dr Karol Milik udzielił młodym zielonogórzanom sakramentu Bierzmowania. Pierwsza wizyta biskupa gorzowskiego w kościele parafialnym p.w. Sw. Jadwigi odbyła się 23 listopada 1958 r. Ks. biskup W. Pluta zapoznał się wówczas z parafią i udzielił sakramentu Bierzmowania kolejnej grupie młodzieży. Niewątpliwie uaktywniały wiernych różnorodne formy modlitwy, które były kontynuowane w ramach Wielkiej Nowenny oraz uroczyste obchody święta Matki Boskiej Częstochowskiej 26 sierpnia. II Rok Wielkiej Nowenny

---

<sup>1</sup> P. Socha, Biskup dr Wilhelm Pluta wikariusz generalny, administrator i biskup generalny, w: w: Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1999), Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998,

rozpoczęto 3 maja 1958 r. czyli w Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Otrzymał on hasło „Naród wierny łasce”. Podczas nabożeństw i po Mszach sw. modlono się o „życie w łasce uświęcającej”. Podstawą były materiały duszpasterskie otrzymane z Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu na Jasnej Górze.

Podobnie było w 1959 r. Głównym hasłem III Roku Nowenny było „Życie jest światłością ludzi”. W istocie był to rok obrony życia, zwłaszcza ochrony życia dzieci od poczęcia. Dlatego tematyka ta zdominowała inne w kazaniach i prelekcjach, które z udziałem lekarzy organizowano w Domu Katolickim. Należy podkreślić, że ówczesne regulacje prawne z 1955 r. pozwalały na aborcję, bez żadnych ograniczeń a władze ostro przeciwstawiały się tej akcji Kościoła i zorganizowały w mieście Poradnię K”. tradycyjnie okazało, z dużym udziałem parafian odbyła się procesja w święto Bożego Ciała oraz procesja na cmentarz Dzień Wszystkich Świętych, który w 1959 r. przypadał w niedzielę. Upowszechniała się również tradycja przystępowania do sakramentu Pokuty. Codzienne życie parafii ożywiały często organizowane na w Domu Katolickim konferencje, w tym także rejonowa konferencja duszpasterzy. W grudniu 1959 r. urządzono także seminarium poświęcone muzyce kościelnej.

Obok działań duszpasterskich, których rytm wyznaczał kalendarz liturgiczny proboszcz parafii inspirował i nierzadko samodzielnie organizował wykłady dla rodziców o wychowaniu katolickim czy też naturalnej regulacji poczęć. Organizowano również zebrania grup parafialnych. Wystawiano także sztuki. Gościły trupy teatralne. Dzieci urządzały jasełka, koncertował chór. Wystarczyło bowiem, że prezentowano je na terenie należącym do Kościoła i że miały charakter religijny. Zazwyczaj organizowano je w Domu Parafialnym. Niebawem władze państwowe zaczęły uniemożliwiać tego rodzaju działania. 4 czerwca 1958 r. przyjechał Amatorski Zespół Towarzystwa Chrystusowego z Poznania, który przedstawił Misterium Męki Pańskiej. Zespołem opiekował się znany w środowisku poznańskim pomniejszy przełożony Towarzystwa Chrystusowego ks. dr Czesław Kamiński, znajdujący się – jak należy przypuszczać – pod stałą obserwacją funkcjonariuszy Służby

Bezpieczeństwa. Na skutek zakazu cenzora zielonogórskiego Alfonsa Kłokockiego widowisko to było prezentowane tylko przez 5 kolejnych dni<sup>1</sup>.

Tymczasem 29 czerwca 1958 r. do Zielonej Góry przyjechał zespół amatorski z Gorzowa Wlkp. Proponując wystawienie sztuki Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości”. Kierownikiem zespołu był Hieronim Jerzykiewicz, a organizatorem Gerard Nowak. Przedstawili oni umowę z Estradą w Szczecinie na prowadzenie tego typu przedstawień, oświadczyli, że posiadają generalne zezwolenie Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz poinformowali, że zamiar prezentacji sztuki zgłosili w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Należy również podkreślić, że Jerzy Zawieyski był wówczas uznawany za jednego z wybitniejszych prozaików i dramatopisarzy. Ponadto reprezentował katolików w Sejmie PRL z ramienia Koła Poselskiego „Znak”. Był też członkiem Rady Państwa. Mimo spełniania wszystkich formalności Alfons Kłokocki uznał, że zespół nielegalnie zarobkuje i zmusił go do wyjazdu.

Postępowanie zielonogórskiego cenzora wpisywało coraz bardziej śmiało ograniczanie roli Kościoła katolickiego w życiu społecznym. 4 lipca 1958 r. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w liście przesłanym do podległych komórek oskarżał biskupów o agresywne występowanie „przeciw socjalizmowi” i prowadzenie „obłudnej niebezpiecznej gry”. Konstatował, że „program obchodów Tysiąclecia obliczony na 9 lat to próba zaszczepienia całemu społeczeństwu ducha fanatyzmu religijnego”. Wkrótce przedstawiciele miejscowego KW PZPR stwierdzili „wpływ klerykalizmu” u 101 działaczy partyjnych i gospodarczych w tym u 46 członków egzekutyw komitetów powiatowych, 6 sekretarzy komitetów powiatowych, 26 dyrektorów zakładów i instytucji państwowych. 4 sierpnia 1958 r. minister oświaty wydał zarządzenie o przestrzeganiu zasady świeckości szkoły. W Zielonej Górze pozwoliło na zmianę składów komitetów rodzicielskich, które podjęły uchwały o wycofaniu nauki religii ze szkół. To sprawiło, że od 1 września do Domu Katolickiego na naukę religii przychodziło już około 300 uczniów

---

<sup>1</sup> Ibidem, s.70

tygodniowo, a w następnym roku w około 2000. Stało się tak, bo z 19 księży katechetów pracujących w powiecie zielonogórskim tylko 2 otrzymało zgodę na nauczanie w szkołach.

Po III Zjeździe PZPR, który obradował od 10 do 19 marca 1959 r. sporządzono instrukcję, w której określono szczegółowo, np. msze święte należy odprawiać „od rana do godz. 14”, „rekolekcje winny być organizowane wyłącznie w okresie wielkopostnym i trwać maksimum do 3 dni”, „misje parafialne zaś raz na 10 lat przez 8 dni tylko w kościołach parafialnych, nie zaś w kościołach filialnych i kaplicach”, „pielgrzymki winny być ograniczone i winna być poniekąd natarczywa propaganda w werbowaniu uczestników na pielgrzymki”. Na koniec w kontekście Wielkiej Nowenny przypominano o wcześniejszych ostrzeżeniach: „Hierarchia kościelna w Polsce winna zaniechać organizowania nowych form duszpasterstwa na parafii”. Niebawem wskazania tej instrukcji zaczęto realizować także w Parafii pw. Sw. Jadwigi w Zielonej Górze. Było to „młode miasto wojewódzkie”, słabych więzach społecznych, dysponujące odpowiednim aparatem.

Po spotkaniu przewodniczącego Prezydium WRN Jana Lembasa z bp. Wilhelmem Plutą 20 października 1959 r., komuniści zauważyli, że ordynariusz będzie bronił Kościoła i zdecydowały się na konfrontację. Na początku jej przedmiotem uczyniły wspomniany Katolicki Dom Społeczny, nazywany również Domem Katolickim. Proboszcz parafii uważał, że budynek ten został przekazany w tymczasowe użytkowanie 3 grudnia 1945 r. przez Oddział tymczasowego Zarządu Państwowego w Poznaniu w oparciu o ustawę z 6 maja 1945 r. Ponieważ warunki dookreślone w tej ustawie zostały spełnione, po upływie 5 lat parafia stała się jego właścicielem. Ponadto powoływał się na wyrok Sadu Najwyższego z 10 lutego 1958 r. wyznaczał dla tego rodzaju nieruchomości 8 letni okres zasiedzenia<sup>1</sup>. Gdy 18 listopada 1959 roku wezwano ks. Kazimierza Michalskiego do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i zarzucono mu niewłaściwe wykorzystanie obiektu, wyjaśnił on, że w Domu Katolickim aż 7 pokoi jest wynajmowanych

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, Ograniczanie praw katolików w latach 1958-1960, w: Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego, wydanie V poprawione i uzupełnione. Zielona Góra 2023., s.90.

za niewielką opłatą różnym podmiotom społecznym, m.in. Stowarzyszeniu PAX, Zrzeszeniu Caritas i redakcji „Słowa Powszechnego”, pozostałe 3 sale służą do nauki religii. Proboszcz podkreślił również, że istnieje także możliwość koncertowania Zielonogórskiej Orkiestry Symfonicznej w sali widowiskowej.

Na początku 1960 r. w parafii pracowali obok księdza dziekana K. Michalskiego, m.in. młody wikary Jan Szuścik, ks. Czesław Bandura i katecheta Czesław Jarecki, wikary Stanisław Czerkawski i prefekt Adam Palczak. Mieszkali oni w budynku obok kościoła. W 1959 r. do parafii skierowano dotychczasowego wikarego parafii katedralnej i absolwenta Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, ks. Tadeusza Werno. Organistą był Franciszek Nowak a kościelnym Wincenty Hubert Ciesielski. Księża katecheci zostali pozbawieni możliwości nauczania religii w szkołach, w związku z tym zorganizowano naukę religii w salkach mieszczących się w Domu Katolickim. Na lekcje religii w uczęszczało około 2000 dzieci i młodzieży, przebywających na terenie parafii. Według spisu z 5 grudnia 1960 r. w Zielonej Gorzej mieszkało 54 291 osób, z czego do Parafii pw. Św. Jadwigi należało około 30 tysięcy wiernych. Msze św. i nabożeństwa były celebrowane w kościele parafialnym i kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. W tej sytuacji w obu kościołach celebrowano w każdą niedzielę 8 Mszy św. To powodowało, że należało posiadać zgodę ordynariusza na binacje. W 1960 r. przypadał IV Rok Wielkiej Nowenny. Głoszono kazania, organizowano nabożeństwa i wykłady pod hasłem „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”. Praca duszpasterska była skierowana na uświadamianie wiernym sakramentalnego charakteru małżeństwa. W kazaniach poruszano problemy etyki małżeńskiej. Przeciwwstawiano się związkom niesakramentalnym, zwłaszcza tym które zaistniały w czasie wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu. Zachęcano młodych do złożenia przysięgi małżeńskiej, w kościele przed ołtarzem w obecności kapłana.

Tymczasem 19 lutego 1960 r. przybył do Zielonej Góry zastępca pełnomocnika Rządu ds. stosunków z Kościołem Jan Lech, z którym zapewne Stanisław Jabłoński i władze miejskie ustalały sposób postępowania. 22 lutego cofnięto Parafii prawo trwałego zarządu a 15 marca 1960 r. kierownik

Wydziału Lokalowego Prezydium Miejskiej rady Narodowej wydał decyzję, w której nakazali Parafii eksmisję z Sali widowiskowej i pokoju w Domu Katolickim<sup>1</sup>. Z zasadzie władze były bardziej niż uzyskaniem lokali, zainteresowane usunięciem z parafii księdza Kazimierza Michalskiego. Już 15 kwietnia Stanisław Jabłoński wystąpił do kurii biskupiej o przeniesienie dziekana do innej parafii. Uzasadniano, że ksiądz mobilizuje zielonogórczan przeciw działaniom władzy. Gdy ordynariusz prosił o argumenty natury prawnej, urzędnicy wyznaniowi ich nie przedstawiali.

Aby zastraszyć księdza dziekana K. Michalskiego funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa posunęli się do prowokacji. Wymusili na młodym wikarym Janie Szusćniku, który w dniach 11-12 marca odczytywał komunikat do wiernych informujący o poczynaniach władz, aby ten upozorował swoje aresztowanie. Gdy ksiądz Michalski zaniepokojony aresztowaniem wikarego, zażądał informacji o nim w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej ks. Szusćnik powrócił na plebanie. Spotkanie bp. Wilhelma Pluty z Janem Lembasem i jego współpracownikami 21 marca 1960 r. nie przyniosło porozumienia. Ostatecznie zdecydowano się na eksmisję Parafii z Domu Katolickiego. Gdy stosowne dokumenty znalazły się na biurku pełnomocnika Rządu ds. stosunków z Kościołem i kierownika Urzędu do Spraw Wyznań Jerzego Sztachelskiego ten 3 kwietnia 1960 r. opatrzył ją adnotacją „Zwracam. Należy egzekwować”<sup>2</sup>.

Gdy Miejska Komisja Lokalowa Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wezwała po raz kolejny księdza Ka. Michalskiego w sprawie eksmisji proboszcz się na stawił. 11 maja 1960 r. zebrała się Trojka do Spraw Kleru, czyli gremium polityczne powołane po III Zjeździe PZPR, zajmujące w realizacją polityki komunistów wobec Kościoła na terenie województwa. Zebrani podjęli jednomyślną decyzję o eksmisji i wyznaczyli jej termin na 28 maja 1960 r. Wówczas wspomniana Komisja Lokalowa zmieniała decyzje o pozbawieniu Parafii pw. Sw. Jadwigi prawa do wynajmu 4 sal na decyzje prawa do całego obiektu i dostarczyła ją do Parafii. Po niedzielnych Mszach św. 22 maja 1960 r. w kościele parafialnym i pw. Matki Boskiej

---

<sup>1</sup> Ibidem, s.90.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 98.

Częstochowskiej odczytano komunikat księdza Michalskiego i prośbę do parafian o zbieranie podpisów pod petycją do Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Szybko zorganizowały się grupy, które zebrały 1020 podpisów. 27 maja 1960 r. bp Wilhelm Pluta przesłał ją z własnym popraniem do Warszawy. Jednocześnie Ksiądz dziekan K. Michalski wniósł pozew do Sądu Powiatowego w Zielonej Górze przeciwko Skarbowi Państwa o bezprawne zajęcie nieruchomości. Rozprawę wyznaczano na 31 maja 1960 r.”<sup>1</sup>.

Jednakże niespodziewanie dla parafian termin eksmisji zamieniono na poniedziałek, czyli 30 maja 1960 r. 27 maja zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ppk Lech Kosiorowski zwołał naradę podległych mu formacji oraz urzędników miejskich, na której ustalono sposób przeprowadzenia eksmisji i przydzielono zadania funkcyjnym i środki techniczne. Niebawem opracowano szczegółowy plan ‘zabezpieczenia’ do realizacji którego w stan gotowości postawiono 132 osoby, 2 samochody ciężarowe i więźniarki oraz smrodki chemiczne. Rozstawiono tajników na punktach obserwacyjnych, a Tadeusz Wieczorek w rozmowie z Zygmuntem Ulmanem „ustawił odpowiednio skład sędziowski”. 28 maja Jan Lech wysłał pismo do Kurii Biskupiej w Gorzowie, w którym nakazał usunięcie księdza Michalskiego ze stanowiska proboszcza”<sup>2</sup>.

Eksmisję zamierzano rozpocząć o 8,00 w poniedziałek. W tym czasie w budynku naukę religii w budynku rozpoczęło około 20 uczniów. W związku z tym urzędnik wraz z robotnikami zmuszeni zostali do wstrzymania czynności. W tym czasie, do godziny 8,50 przed wejściem do budynku zebrało kilkanaście kobiet. Były to tercjanki św. Franciszka oraz kobiety opiekujące się dziećmi. Argumentowały: „Jak nas będzie więcej, to oni nie przyjdą i domu nie damy, my za ten dom płacimy podatki i on jest nasz”. O godzinie 9,00 delegacja parafian zjawiła się w ratuszu z żądaniem wstrzymania eksmisji, ale zarówno u władz miejskich jak i władz partyjnych niczego nie uzyskała. Gdy kobiety zatarasowały wejście do budynku zjawił

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 104.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 108.



się pluton milicjantów i zaczął usuwać kobiety z wejścia i korytarza budynku te w odpowiedzi uklęknęły i zaczęły się modlić. Wówczas grupa zgromadzonych zaczęła się powiększać. Około godziny 10,00 nadjechały dwa plutony ZOMO i rozpędziły zebranych, ale gdy odjechali tłum zaczął gęstnieć i niebawem liczył ponad 800 osób. Kolejna akcja ZOMO wzmocnionego o kompanię szkolną milicji, spowodowała, że tłum rozdzielił nacierających. Zebrani, rzucając kamieniami zmusili milicjantów do wycofania się z placu i w końcu ucieczki i zabarykadowania się w budynku Komendy MO przy ul. Kasprowicza. Po przyjeździe grup wsparcia z sąsiednich komend powiatowych i miejskich b i kompanii ZOMO z Gorzowa dowodzenie milicjantami o przejął komendant wojewódzkie MO płk Henryk Piotrkowski. Około południa stał na placu prawie nieruchomy tłum liczący około 2500 osób, a naprzeciw niego podwójny szpaler milicjantów. W uliczkach prowadzących do placu gromadziły się grupy liczące nawet do 300 osób, z których padały kamienie w stronę milicjantów. Jednak w celu rozproszenia zebranych milicjanci użyli granatów dymnych. Kilka z nich wrzucono do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej. Najprawdopodobniej wówczas milicja pobiła księdza Jana Szuścika. Zresztą bito każdego, kto stał na placu i nie uciekał, opornych wciągano do więźniarki. Zdesperowana młodzież wchodziła na wieżę kościelną i uruchamiała dzwony, skąd w godzinach dopołudniowych wypędzał ich kościelny Walenty Ciesielski, a po powrocie z Prokuratury Powiatowej również ksiądz dziekan K. Michalski.

Apogee konfrontacji nastąpiło po godzinie 14,00, kiedy to z zakładów pracy wyszli pracownicy i dołączyli do stojących na placu. Wkrótce liczba protestujących wzrosła, według szacunków milicyjnych, do około 5000 osób. W tej sytuacji komendant płk Henryk Piotrowski postanowił czekać na posiłki z Poznania. Ostatecznie po ich przyjeździe, około godziny 16,00 sformowana dwie kolumny, w pierwszej znalazło się 155 milicjantów z Poznania, a w drugiej milicjanci zielonogórscy. Uderzyły one na zebrany tłum, pierwsza od strony ul. Reymonta a druga od strony ul. Mickiewicza. Podzieliły go na części a następnie wpychając w uliczki zaczęły każdą z nich rozpędzać. Już wcześniej wyłapywano bardziej aktywnych manifestujących. Bito niemalże każdego, kto znalazł się w zasięgu działania oddziałów milicji, także wiele osób zostało poturbowanych. Gdy o 17,30 przyjechała z Poznania

kolejna kompania ZOMO i wówczas zaczęły się faktyczne polowania na uczestników protestu, które trwały do późnych godzin nocnych<sup>1</sup>.

Wydarzenia na placu przed Domem Katolickim wskazywały na fiasko dotychczasowej polityki władz. Posłużyli jednak komunistom do identyfikacji aktywnych katolików i eliminacji ich z życia publicznego. Dlatego też już 1 czerwca zebrała się w Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR wraz z szefami najważniejszych urzędów. Zgromadzeni szukali przyczyn i określili kolejne działania. Przeważały chęci dalszego nękania Kościoła, upatrując winę katolików w tym, że byli gotowi bronić swoich praw. Realizowano też plany nakreślone przez Trójkę ds. Kleru. Do północy 30 maja 1960 r. do budynku Komendy Wojewódzkiej MO doprowadzono 144 demonstrantów. W kolejnych tygodniach zgromadzono wiedzę o uczestnikach z pomocą różnego rodzaju konfidentów, także do 25 sierpnia zatrzymano 333 osoby, w tym 89 kobiet. Najwięcej, bo aż 204 osoby reprezentowały było robotników i 32 uczniów. Zorganizowano grypy śledcze. Wśród wówczas zatrzymanych aresztowano 195 osób, a odmówiono ściągania tylko w przypadku 4 osób. Prokuratorzy skierowali do sądu 142 akty oskarżenia oraz 6 do sądu dla nieletnich a pozostałym sprawy umorzono. Do 25 sierpnia 1960 r. skazano na kary więzienia 120 osób, w tym 6 osób otrzymało kare od 4 do 5 lat więzienia a 18 od 3 do 4 lat więzienia. *B. Biegalski, Dane o represjonowanych*, s. 224-285. Okazało się jednak, że niektórzy otrzymali kary wieloletniego więzienia na podstawie fałszywych zeznań milicjantów uczestniczących w starciach, współpracowników SB lub nawet sąsiadów, jak np. Zygmunt Stypułkowski czy Antoni Ajszpur w praktyce tylko przyglądali się protestom, ale byli zakwalifikowani już wcześniej przez SB jako „wrogowie ustroju”.

Już 2 czerwca 1960 r. w miejscowej „Gazecie Zielonogórskiej”, parafianie mogli przeczytać „Chuligani narzędziem planów ks. dziekana”. Było to fałszywe oskarżenie księdza K. Michalskiego o sprowokowanie zajść. Artykuł ten był źródłem inspiracji dla lokalnych aktywistów partyjnych,

---

<sup>1</sup> T. Dzwonkowski, Przebieg protestów 30 maja 1960 roku, w: Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego, wydanie V poprawione i uzupełnione. Zielona Góra 2023, s.133-137.

natomiast pozostałych dezorientował. Już 1 czerwca zorganizowano w 20 największych zakładach pracy a później nawet w szkołach zorganizowano „masówki”, na których prelegenci rozwijali odgórnie sformułowaną tezę, że „akcja protestacyjną była przygotowaną przez kler pod wodzą ks. K. Michalskiego”. Pojawiały się żądania natychmiastowego aresztowania księdza K. Michalskiego. Przedstawiciele władzy i aktyw partyjny, który mieszkał wśród katolików na terenie Parafii pw. Sw. Jadwigi rozpowszechniali plotki, inspirowane przez zawodowych propagandzistów. Służba Bezpieczeństwa sformowała nawet grupę operacyjną dowodzona przez por. Sylwestra Kubiaka, która miała za zadanie dostarczenie dowodów niezbędnych do skazania księdza. W związku z tym aresztowano kościelnego Wincentego Ciesielskiego, por. S. Kubiak ustalał, czy ks. Michalski ma syna „z jedna z kobiet o nieznanym nazwisku”. Wkrótce powstało istotne zagrożenie dla funkcjonowania 1020 parafian. Miejsowe władze postanowiły bowiem wykorzystać listy poparcia do ich szykanowania, ale władze centralne nie wyraziły zgody na akcje zmierzającą do ukarania podpisanych.

Wkrótce Jan Lembas oświadczył, że nie uznaje księdza Michalskiego, co niosło zagrożenia dla funkcjonowania parafii. Po staraniach księdza Jana Szuscika zezwolono na procesję w Boże Ciało, ale nie wyrażano zgody na budowę ołtarzy. W związku z tym ks. dziekan Michalski poprowadził procesję ulicami Kościelną, Mariacką, wokół ratusza skąd skierował ją do kościoła parafialnego. Wzniesiono tylko jeden stały ołtarz na terenie kościelnym. Parafianie sporządzili jednak ołtarz przenośny, który w procesji zastępował ołtarze stałe. Udekorowano okna w prywatnych sklepach i mieszkaniach”. Służba Bezpieczeństwa zanotowała, że frekwencja w stosunku do lat ubiegłych była dużo słabsza” Niewątpliwie liczba młodych była niższa, gdyż dyrekcje szkół urządzili specjalne wyjazdy uczniów dla miasto. Niebawem narzucono parafii czynsz za użytkowanie Domu Katolickiego. Już wcześniej m.in. z powodu „religijnych demonstracji kleru” postanowiono zlikwidować cmentarz a zastane groby przeniesiono na cmentarz w Jędrzychowie. Od 1 września 1960 nie nauczano religii w żadnej z 6 zielonogórskich szkół, podstawowych. Wówczas to zaczęto nauczać religii w kościołach. Bez większych nakładów przygotowano salki w kościele pw.

Matki Boskiej Częstochowskiej i w budynku parafialnym przy ul. Kościelnej. Jednak tych pomieszczeni było zbyt mało, mimo iż ilość dzieci uczących się religii wydatnie się zmniejszała. Ponieważ wierni obrządku grekokatolickiego Parafii pw. Opieki Matki Bożej nie posiadali swojej kaplicy ksiądz Władysław Niwicki przekazał im w czasowe użytkowanie Kaplicę Ogrójcową.

Władze państwowe nie poprzestały na szykanach wobec katolików. Powołano do wojska alumnów z seminarium Ordynariatu, przejęto budynki Niższego Seminarium Duchownego. W lipcu 1961 r. władze państwowe zdecydowały o likwidacji Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp. W związku z tym przeniesiono kleryków do Wydziału Teologicznego w Paradyżu. Jeszcze 1 czerwca 1960 r. bp Wilhelm Pluta wysłał do premiera Józefa Cyrankiewicza odwołanie od decyzji Jana Lecha, ale otrzymał odpowiedź odmowną. 17 grudnia 1960 r. ks. dziekan K. Michalski złożył rezygnację. Zbyt surowo oceniony przez niektórych za swą bezkompromisowość w służbie wolności i Kościoła, znalazł dach nad głową w parafii św. Wawrzyńca w Poznaniu. 21 grudnia 1960 r. został mianowany konsultorem diecezjalnym, co oznaczało, że został włączony do Kolegium zarządzającego w Ordynariacie Gorzowskim w czasie wakatu na stolicy biskupiej. Służył tam pomocą duszpasterską do końca swego życia. Zmarł w 11 lutego 1975 r.

Następcą ks. K. Michalskiego został ks. Władysław Henryk Nowicki. Urodził się on w 1911 r. na Podolu. W 1937 r. otrzymał święcenia kapłańskie we Lwowie. 1 października 1948 r. został proboszczem nowo erygowanej parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Szczecinie Niebuszewie. Wówczas liczyła ona 12 tys. wiernych. Mimo rozlicznych trudności przystosował on istniejącą na terenie parafii świątynię ewangelicką do kultu katolickiego. Została ona wyświęcona 20 maja 1951 r. Ksiądz proboszcz miał opinię dobrego organizatora. Był też dyrektorem Caritas Academica i od 1957 r. wizytatorem nauki religii na województwo szczecińskie. Gdy 8 października 1960 r. zgodnie z obowiązującym wówczas prawem bp Wilhelm Pluta wysłał pismo do Prezydium WRN w Zielonej Górze, że zamierza mianować na stanowisko „proboszcza” w Zielonej górze księdza Nowickiego przeciwny tej kandydaturze był szef zielonogórskiej Służby Bezpieczeństwa ppłk Bolesława

Galczewski, ale zaakceptowali ją kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Andrzej Madej i Stanisław Jabłoński. Zgodnie z tradycją proboszcz Parafii św. Jadwigi został również dziekanem dziekanatu zielonogórskiego. Od 1 stycznia 1961r. obejmował on parafie: Czerwieńsk, Ługi, Nietkowice, Otyń, Racula, Świdnica, Zabór oraz obie parafie zielonogórskie. Zmiany nastąpiły także w obsadzie pozostałych stanowisk. Już 21 września 1960 r. odszedł 'ze względu na stan zdrowia' na emeryturę ksiądz Czesław Jarecki. Nagle, 2 stycznia 1961 r. ksiądz Jan Szuścik został proboszczem Parafii w Będargowie, na miejsce chorego ks. Jana Mędrzaka. Zmarł nagle w 1967 r. W końcu 1961 r. wraz z ks. Władysławem Nowickim służbę duszpasterską w Parafii pełnili: ks. Adam Palczak, ks. Kazimierz Treder, ks. Tadeusz Werno i ks. T. Mazurkiewicz. W 1961 r. ksiądz Leszek Gościmiński otrzymał zadanie służby duszpasterskiej w kaplicy na Jędrzychowie. W 1962 r. bp Wilhelm Pluta przeprowadził wizytację kanoniczną parafii, w której ocenił m.in. stan organizacyjny i działalność duszpasterską księży. Ocena była najprawdopodobniej pozytywna, skoro ks. proboszcz Nowicki otrzymał w 1963 r. tytuł szambelana Ojca św. Jana XXIII. Niebawem parafia została pozbawiona jednego z wyróżniających się organizatorów życia parafialnego. 20 czerwca 1963 r. ks. Tadeusz Werno został dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. Na wniosek mieszkańców wsi Wilkanowo w 1964 r. przyłączono tę podzielonogórską miejscowość do Parafii pw. św. Jadwigi.

W kwietniu 1961 r. Prymas Polski Stefan Wyszyński ogłosił program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny. Zostało nazwany Rokiem Rodziny a przewodnim jego hasłem było „Rodzina Bogiem silna”. W ramach tego programu księża, poczynawszy od Mszy sw. Rezurekcyjnej, zaznajamiali wiernych z nowymi zadaniami jakie stawało, jak się im wówczas wydawało szybko zmieniające się otoczenie przed rodziną. 7 maja 1961 r. odnowiono w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej Śluby Jasnogórskie. Temat był na tyle aktualny, że duża część kazań niedzielnych i świątecznych poświęcono tej tematyce. Wskazywano w nich na kryzys rodziny współczesnej. W czasie Adwentu zorganizowano Tydzień Rodziny. Rok Rodziny zakończono w uroczystość Świętej Rodziny, na początku 1962 r. W grudniu 1962 r. wprowadzono również istotne zmiany dla osób chcących przyjąć sakrament

Małżeństwa. Zgodnie z okólnikiem Ordynariusza wprowadzono szereg nowych wymagań dla nupturientów, wydłużono do 12 wykładów szkolenie przedmałżeńskie, uściślono program nauczania. Było to spowodowane wycofaniem nauki religii w szkołach.

Rok VI Wielkiej Nowenny obchodzony latach 1962-1963 dotyczył wychowania młodego pokolenia. W parafii zielonogórskiej odnowienie ślubowań odbyło się 6 maja 1962 r. Odczytano wówczas kolejny list pasterski Episkopatu. Aby zachęcić dzieci i młodzieży do uczestnictwa we Mszach sw. proboszcz wprowadził zasadę, że ich celebracje powinny być uzupełnione o wspólny śpiew, dostosowany do wieku. Obchody kolejnego roku Wielkiej Nowenny były związane z hasłem „Abyście się społecznie miłowali” co było parafrazą przykazania Jezusa przekazanego podczas Ostatniej Wieczerzy. Patronem obchodów był sw. Józef. Przedmiotem kazań było więc nie tylko poszanowanie pracy i godności robotnika, ale również wprowadzenie katolickiego myślenia w kwestiach ogólnonarodowych. Na początku 1963 r. rekolekcje przeprowadzili redemptoryści.

Jednym z ważnych elementów pracy duszpasterskiej związanej z Wielką Nowenną było nawiedzenie Matki Bożej w Obrazie Częstochowskim. Celem nawiedzenia było odrodzenie modlitewne i przygotowanie katolików do Tysiącleci Chrztu Polski. Do Parafii obraz przybył 9 lutego 1963 r. W procesji wniesiono obraz do kościoła pw. Sw. Jadwigi. Po powitaniach celebrowano Msze sw. z kazaniem. Po Mszy Św. odbywały się adoracje wszystkich „stanów”. Parafianie wzięli udział w wielogodzinnym nabożeństwie, podczas którego ponownie uroczystie proklamowano Akt Oddania Parafii w opiekę Matce Bożej Częstochowskiej. Główną Mszę sw. celebrowano o północy. Po uroczystościach odbyło się nocne czuwanie, aż do rana wierni modlili się prywatnie. Rano nastąpiło pożegnanie Matki Bożej i przekazanie obrazu do sąsiedniej Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela. 10 lutego 1963 r. w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej odbyła diecezjalna uroczystość pożegnania Matki Boskiej w Obrazie Częstochowskim. Mszę sw. celebrował ks. bp Jerzy Stroba, kazanie wygłosił Prymas Polski Stefan Wyszyński. Ks. bp ordynariusz Wilhelm Pluta przekazał Obraz arcybiskupowi Bolesławowi Kominkowi do dekanatu żagańskiego. Na uroczystości był obecny Prymas Polski kardynał Stefan

Wyszyński oraz 16 biskupów i około 100 księży. Uroczystość zgromadziła około 15 tysięcy osób<sup>1</sup>.

Wraz z rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II w parafii odbyło się „czuwanie soborowe z Maryją Jasnogóorską”. 9 listopada na sobór wyjechał biskup Wilhelm Pluta i biskup Ignacy Jez. W następnym roku do parafian dotarła wiadomość, władze utrudniają biskupom udział w Soborze. W III sesji Soboru, która obradowała od 14 września do 21 listopada 1964 r. wziął udział tylko ks. biskup W. Pluta a 11 września 1965 r. na IV Sesję Soboru wyjechał ks. bp. Jerzy Stroba. Głośnym echem odbiło się w parafii przesłanie listu do biskupów niemieckich przez Episkopat Polski, zawierającego słowa przebaczymy i prosimy o przebaczenie. Ponieważ w zasadzie nie znali jego treści, a jedynie omówienie w prasie kontrowanej przez władze, w tym w „Gazecie Zielonogórskiej”, duża grupa osób wyrażała dezaprobatę.

Kolejne dwa lata 1964-1965 były pełne przygotowań do zbliżającego się Millenium. Rok VIII przydający na lata 1964-1965 był poświęcony na walkę z wadami narodowymi. Hasło „Nowy człowiek w Chrystusie” było wezwaniem nie tylko do odnowienia wiary, ale także zdobywania cnót cennych w życiu doczesnym, takich jak wierność, sumienność, pracowitość i oszczędność. Kolejny Rok, ostatni, zakończony 31 grudnia 1965 r. był rokiem zawierzenia Matce Najświętszej całego kraju i przebiegał pod hasłem: „Weź w opiekę Naród cały”. W dniach 4 - 5 kwietnia 1964 r. w parafii przebywał ks. biskup Jerzy Stroba. Udzielił wówczas młodym parafianom Sakramentu Bierzmowania. 11 czerwca tego roku ks. biskup Ignacy Jez celebrował uroczystą Mszę Św. dla inteligencji zielonogórskiej. Kolejne wizyty ks. biskupa J. Stroby odbyły się 31 marca i 5 maja 1965 r. W marcu poprowadził on rekolekcje, w maju celebrował uroczystość Bierzmowania.

Rok Milenijny, rozpoczął się 1 stycznia 1966 r. uroczystym biciem w dzwony we wszystkich kościołach w Polsce, w tym także w Parafii pw. Św.

---

<sup>1</sup> P. Socha, Nawiedzenia kopii cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji zielonogórsko -gorzowskiej, w: Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (19450-1999), Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998,s.447

Jadwigi. Jednak zgodnie z historyczną tradycją, że chrzest Mieszka I odbył się w Wielką Sobotę 966 r., w analogicznym dniu 1966 r. w obu kościołach uroczystie odnowiono Obietnice Chrztu Św. W ten sposób rozpoczęto cykl nabożeństw, które organizowano codziennie do 17 kwietnia. Msze św. Wigilii Paschalnej celebrował bp Jerzy Stroba. Jako że w 996 r. Wielka Sobotą przypadała 14 kwietnia kulminacyjne uroczystości odbyły się tego dnia w Gnieźnie i jednocześnie we wszystkich parafiach w Polsce. Zarówno Gnieźnie jak i w Zielonej Górze celebrowano uroczyste Msze św., śpiewano Te Deum. Duszpasterze zielonogórcy aktywizowali wiernych, kładąc nacisk, wbrew wszechobecnej wówczas propagandzie państwowej na pozytywną rolę związku państwa i Kościoła w dziejach Polski. W Gnieźnie odbyła się uroczysta sesja Episkopatu Polski. W parafii zielonogórskiej powrotem do źródeł była pielgrzymka do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy. zorganizowaną. 15 października 1966 r. Przywieziono relikwie świętej. W listopadzie 1966 r. obchodzono również lokalną, ale istotną dla całego kraju część obchodów. 5 listopada świętowano powrót relikwii Pięciu Braci Męczenników do Międzyrzecza. W następnych dniach, 6 listopada w kościele św. Jana w Szczecinie a następnie w katedrze w Gorzkowie Wlk. wierni zgromadzeni czcili wystawione relikwie św. Wojciecha. Obecny był cały Episkopat Polski. Liczbę zgromadzonych wiernych oszacowano na 70 tysięcy.

Bezpośrednio przed obchodami Millenium w Gorzowie Wlkp. panowano zorganizować 5 listopada 1966 r. uroczystą Mszę św. Zielonej Górze, w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Wzięli w niej udział najwyżsi duchowni Metropoli Krakowskiej; ks. arcybiskup Karol Wojtyła i ks. biskup Julian Jan Groblicki. Przybyli oni do kościoła w sobotę o godzinie 18.00. Po uroczystym powitaniu, biskup Julian Groblicki celebrował Mszę św. pontyfikalną, z udziałem księży dziekanów z okolicznych dekanatów a arcybiskup Karol Wojtyła wygłosił okolicznościowe kazanie. We Mszy św. uczestniczyło około 15 tys. wiernych. W niedzielę o godzinie 6,30 rano kolejną Mszę św. celebrował i kazanie wygłosił już tylko arcybiskup Karol Wojtyła. Ksiądz biskup Julian Groblicki odprawiał Msze św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Około godziny 8,00 hierarchowie odjechali do Gorzowa Wlkp.



Po zakończeniu obchodów Millenium Chrztu Polski nawet komuniści zarządzający Polską wydawali się przekonani, że bezpośrednia walka z Kościołem nie przynosi zakładanych efektów. Zaczęto sodować „miękkie” środki w relacjach z Kościołem, ale nie rezygnowano z zasadniczego celu jakim miało być państwo komunistyczne. Po wizycie w marcu 1967 r. ks. Agostino Casarolego podsekretarza stanu Kongregacja Nadzwyczajnych n Spraw Kościelnych powoli wygaszano system represji. 25 maja 1967 r. Ordynat Gorzowski, będący zgodnie z prawem kanonicznym tymczasową ekspozyturą został zamieniony na Administrację Apostolską ad nutum Sanctae Sedis com oznaczało samodzielną, ale tymczasową jednostkę terytorialną a papież Paweł VI ustanowił biskupa Wilhelma Plutę administratorem apostolskim, czyli bezpośrednio zależnym od papieża.

Już na jesieni 1966 r. ks. proboszcz W. Nowicki przystąpił remontu kościoła parafialnego. Świątynia nie była malowana od końca lat czterdziestych. Ponadto z powodu niestabilnego terenu, a zwłaszcza opadania lustra wód gruntowych doszło do drobnych pęknięć sklepień. Wówczas wzmocniono ściany i stropy żelbetonowymi wieńcami, co zapewnili stabilność bryły głównej obiektu. Wymalowano wnętrze. Sprowadzony z Krakowa, mający międzynarodową sławę artysta plastyk Stanisław Jakubczyk wykonał mozaiki na ścianach świątyni, zresztą mocno kontestowane w środowisku konserwatorów zabytków. Tak odremontowaną świątynię 16 października 1967 r. poświęcił ks. bp Wilhelm Pluta. Pod koniec lat sześćdziesiątych wzniesiono w kościele p.w. św. Jadwigi nowy ołtarz główny.

26 września 1964 r. ukazała się instrukcja „Inter oecumenici” do Konstytucji o Liturgii Świętej, która wyjaśniała postanowienia soborowe zezwalające na celebrację pewnych części Mszy sw. w językach narodowych. Dało to podstawy do opracowania Mszału Rzymskiego w wersji łacińsko - polskiej. Po jego wydrukowaniu w 1968 r. zaczęto w kościołach, w tym także w Parafii pw. Sw. Jadwigi zaznajamiać wiernych ze zmienioną liturgią. Uczono wiernych także wspólnego śpiewu tych szczególnych części Mszy sw., które powinny być śpiewane w języku polskim. Dużo czasu przeznaczono na kształcenie ministrantów, zwłaszcza, że w 1970 r. w obu kościołach celebrowano po 6 Mszy sw. niedzielnych i po dwie Msze sw. w dni

powszechne. W kościele pw. Św. Jadwigi było celebrowane w niedziele Msze sw. o godz. 7,00, 8,00, 9,00, 10,30, 12,00 i 18,00. Msze sw. według nowego rytu zaczęto celebrować od pierwszej niedzieli Adwentu 1970 r.

Tradycyjnie rytm życia parafialnego wyznaczał kalendarz. A Adwencie organizowano Msze sw. roratnie, do udziału w których zachęcano dzieci i młodzież. W noc Bożego ze Narodzenia tłumy wiernych w obu kościołach gromadziła Msza sw. Pasterska. Okres Wielkiego Postu rozpoczynała Środa Popielcowa, która, mimo iż był to oficjalny „dzień roboczy” gromadziła wielu wiernych w obu kościołach. W okresie Wielkiego Postu była odprawiana Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Organizowano najczęściej trzydniowe rekolekcje. Zazwyczaj w kościele parafialnym proboszcz zarządzał Nabożeństwo Czterdziestogodzinne z Adoracją Najświętszego Sakramentu. W okresie Wielkiego Tygodnia wierni uczestniczyli w obrzędach Triduum Paschalnego, a w Niedziele Wielkanocną w celebrowanej zazwyczaj o godzinie 6 rano w Mszy Sw. Rezurekcyjnej. Cieszyły się zainteresowaniem wiernych Nabożeństwo Majowe. Po Soborze Watykańskim II szczególnie wielostronnie rozwijał się kult Matki Boskiej, co znalazło odzwierciedlenie także w Parafii pw. Sw., Jadwigi. Wzrosła liczba róż Różańca Świętego, przed porannymi Mszami sw. śpiewano Godzinki. Zaczęło się rozwijać życie parafialne kształtowanie w ramach grup modlitewnych i ruchów, stowarzyszeń i klubów. Coraz bardziej popularna stawała się idea ks. Franciszka Blachnickiego, aby praca formacyjna zapoczątkowana w oazie rekolekcyjnej, była kontynuowana w małej grupie.

W związku z powołaniem Wyższej Szkoły Inżynierskiej przy parafii św. Jadwigi zorganizowano Duszpasterstwo Akademickie. Już w 1965 r. zorganizowano pielgrzymkę rowerową na Jasną Górę. W 1967 r. duszpasterstwo zaczął prowadzić ks. Jerzy Nowaczyk, który popisał rowie wykształcenie inżynierskie, ale po półtora roku wraz ze korektą granic parafii znalazło swe miejsce przy Parafii w. Najświętszego Zbawiciela. Niebawem, w związku z powstaniem Wyższej Szkoły Pedagogicznej, która znajdowała się na terenie Parafii pw. św. Jadwigi rozpoczęto organizację nowej grupy. Jej istnienie zostało usankcjonowane rozporządzeniem ks. bp Wilhelma Pluty w październiku 1971 r.

Zielona Góra rozrastała się bardzo szybko. Przybywało mieszkańców. W 1965 r. było ich 62 844 natomiast spis powszechny z 1970 r. wykazał 73 485 osób. Powiększała się liczba parafian. Należy szacować, że w 1970 r. było ich co najmniej 40 tysięcy. Na zachodnich obrzeżach miasta powstało rozległe osiedle Piastowskie i osiedle Wiśniowa. Proboszcz domagał się zgody na utworzenie nowej parafii na Osiedlu Wiśniowa i wyrażenia zgody na pobudowanie tam kościoła dla co najmniej dla 10 000 osób. Władze sprzeciwiały się dzieleniu dotychczasowych i tworzeniu nowych parafii. 1 stycznia 1969 r. ks. biskup Ordynariusz dokonał korekty rozgraniczenia obszaru parafii zielonogórskich. Ustalił, że granice między Parafią p.w. św. Jadwigi a Parafią p.w. Najświętszego Zbawiciela przebiegać będą ulicami: Dąbrowskiego, Świerczewskiego (Kupiecką) i Wrocławską. 1 stycznia 1969 r. Biskup Ordynariusz dokonał korekty rozgraniczenia obszaru obu parafii zielonogórskich. Ustalił, że granice między Parafią p.w. św. Jadwigi a Parafią p.w. Najświętszego Zbawiciela przebiegać będą ulicami: Dąbrowskiego, Świerczewskiego (Kupiecką) i Wrocławską. Już podczas wizytacji kanonicznej ks. bp Jerzego Stroby w 1971 r. stało się jasne, że zabieg ten tylko na krótko poprawił sytuację, a prognozy przewidywały, że w 1975 r. miasto będzie liczyło 85 tysięcy mieszkańców.

W tej sytuacji ksiądz proboszcz Władysław Nowicki postanowił wykorzystać kaplicę „Na Winnicy”, którą w latach 1946-1947 odnowili i przystosowali do celów liturgicznych więźniowie obozów koncentracyjnych. 23 września 1970 r. ks. Jerzy Nowaczyk, dotychczasowy wikariusz parafii Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze i duszpasterz akademicki został; przeniesiony do Parafii pw. Sw. Jadwigi z dyspozycją, aby objął kierowanie filią parafii przy kapliczce wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Filia zaczęła funkcjonować od 4 października 1970 r. Biuro parafialne umieszczono przy ul. Beniowskiego, a ksiądz. Nowaczyk wynajmował pokój prywatnie. W kaplicy celebrowano niedzielne Msze św. o godz. 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 14,00, 18,00 a w dni powszednie o godz. 7,00 i 18,30. Ks. Nowaczyk prowadził również w kaplicy lekcje religii. Kapliczka mogła

pomieścić z trudem zaledwie 60 wiernych, podczas gdy w 1971 r. ks. bp. Paweł Socha chodził z wizytą duszpasterską przyjęło go 998 rodzin<sup>1</sup>.

W 1971 r. do pracy duszpasterskiej Na Winnicy został oddelegowany ks. Grzegorz Grzybek, który również wcześniej był wikariuszem w Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela i oficjalnie podobnie jak ks. Nowaczyk został wikariuszem w Parafii sw. Jadwigi, z zadaniem posługi w filii. Pierwsze rekolekcje wielkopostne odbyły się w dniach 28 marca 2 kwietnia 1971 r. prowadził je ks. bp Paweł Socha, a 6 czerwca filię wizytował ks. bp Jerzy Stroba. Mimo dużego zaangażowania wiernych, bez których ofiarności filia nie mogłaby istnieć przez kolejne lata władze państwowe stosując środki administracyjne wstrzymywały aż do 1980 r. budowę przyszłej plebani i budowę nowego kościoła. Msze sw. odprawiano w kaplicy i pod namiotem. Mimo tych przeszkód 3 maja 1974 r., ks. bp ordynariusz Wilhelm Pluta powołał do istnienia parafię pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Zielonej Górze. W nowej parafii mieszkało około 6 tysięcy wiernych. Objęła ona tą część Zielonej Góry, która należała dotychczas do Parafii sw. Jadwigi. Parafia objęła około 6 tysięcy zielonogórczan mieszkających w wieloboku ograniczonym ulicami: Sienkiewicza, Wrocławska, Lechitów, Nowa i Kożuchowska<sup>2</sup>. Ponieważ władze państwowe nie zgodziły się na mianowanie proboszczem ks. Jerzego Nowaczyka, ks. bp Wilhelm Pluta mianował go tylko administratorem parafii.

W wyniku podpisania Układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków w Warszawie 7 grudnia 1970 r. powstała nadzieja na normalizację stosunków między państwem a Kościołem. Ustawą z 23 czerwca 1971r. władze kościelne uzyskały prawo własności do obiektów zajmowanych przez parafię. Konstytucją Apostolską "Episcopom Poloniae coetus" z 28 lipca 1972 r., dotychczasową Administrację Apostolską w Gorzowie podniesiono do rangi oddzielnego biskupstwa gorzowskiego. Pozostałe jej tereny weszły w skład utworzonych wówczas nowych diecezji: szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej. Biskupem Diecezji

---

<sup>1</sup> J. Nowaczyk, op .cit., s.16.

<sup>2</sup> Ibidem,

Gorzowskiej został ks. bp Wilhelm Pluta. 3 września 1972 r. ks. celebrował on Mszę Św. ingresową w katedrze gorzowskiej. Dotychczasowi biskupi sufragani objęli biskupstwa w nowo utworzonych diecezjach. 16 listopada 1973 r. Ojciec Św. mianował biskupem pomocniczym w Diecezji Gorzowskiej ks. dra Pawła Sochę, ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Od 1962 r. był on profesorem Seminarium Diecezjalnego w Paradyżu.

Po wydarzeniach w Gdańsku w 1970 r. życie parafialne nabrało nowej dynamiki. 14 lutego 1971 r. ogłoszono Dzień Modlitw za Pomordowanych na Wybrzeżu. Tymczasem wzrost liczby mieszkańców a także młodych mieszkańców wyznaczał nowe kierunki duszpasterskie, zwłaszcza, że władze państwowe wprowadzały w szkołach program przysposobienia do życia w rodzinie socjalistycznej. Jednym z nich było duszpasterstwo rodzin, które rozwinęło się w parafii po 1973 r. Prace duszpasterską na lata 1974-1980 wyznaczył w parafiach nowej diecezji ks. bp Wilhelm Pluta. Wówczas na nowo zorganizowano w parafii Trzeci Zakon św. Franciszka. W marcu następnego roku Mszę św. rezurekcyjną celebrował ks. biskup Paweł Socha. Tak jak w latach ubiegłych, Parafię p.w. św. Jadwigi odwiedzał Biskup Ordynariusz, m.in. 4 kwietnia 1973 r. i 26 marca 1975 r., na zakończenie rekolekcji wielkopostnych. W latach 1973 i 1976, w dniu Święta Matki Bożej Królowej Polski odnowiono Śluby Jasnogórskie.

W 1976 r. w Parafii p.w. św. Jadwigi służbę duszpasterską pełniło 5 księży wikariuszy, w tym ks. Leon Andrys i ks. Jan Romaniuk, kapelan oraz 3 księży-emerytów. Na terenie parafii znajdowały się 3 kościoły: parafialny p.w. MB. Częstochowskiej, kaplica na Jędrzychowie oraz kaplica Domu Sióstr Elżbietanek. Niebawem do parafii w Zaborze na funkcję administratora odszedł ks. Leszek Gościmiński i jego miejsce zajął 29 stycznia 1974 r. werbista ojciec Alojzy Graczyk. W 1977 r. rozpoczęto gromadzenie środków na budowę nowego ołtarza. W dniu patronki parafii, 15 października 1978 r. nowy ołtarz konsekrował ks. biskup W. Pluta. Uroczystość odbyła się w obecności 29 księży i rzeszy parafian. Głównym motywem ołtarza był tryptyk przedstawiający tajemnice Świętego Różańca. W jego mense wmurowano relikwie św. Męczenników<sup>1</sup>. Jeszcze w tym roku wizytację kanoniczną

---

<sup>1</sup> Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze od roku 1961 (rękopis);

przeprowadził bp Paweł Socha. Po długich zabiegach Kurii Biskupiej, 24 czerwca 1980 r. odłączono południową część parafii i na bazie istniejącego tam od 1949 r. kościoła filialnego utworzono w Jędrzychowie nową Parafię p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jej proboszczem został wspomniany o. Alojzy Graczyk.

Tymczasem rozpoczął się nowy okres w dziejach Kościoła katolickiego. Jesienią, 16 października 1978 r. Papieżem został Polak, ks. kardynał Karol Wojtyła. W przekonaniu wielu był to dowód, że Polska należy do cywilizacji chrześcijańskiej a nie barbarii komunistycznej i nikt już nie jest w stanie tego zmienić. 17 października 1978 r. wieczorem o godz., 18 Msza Św. w kościele matki Boskiej Częstochowskiej proboszcz Władysław Nowicki celebrował Msze Św. w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II, na którą przybyło kilka tysięcy osób. Gdy od 2 czerwca 1979 r. Jan Paweł II przyleciał do Warszawy i przemawiał na ówczesnym Placu Defilad jego słów słuchało także kilkuset mieszkańców Parafii pw. Sw. Jadwigi. Pielgrzymka do Polski Jana Pawła II, przyniosła ożywienie ducha religijnego i narodowego. Z początkiem lipca 1980 r. zaczęły wybuchać strajki, Wśród 21 postulatów podjętych 17 sierpnia 1980 r. przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy reprezentujący pracowników z około 700 zakładów pracy, znalazł się także zapis „Przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań”. Gdy władze wyraziły zgodę na ich realizację, podpisując 31 sierpnia stosowne porozumienie z zaczęto tworzyć nowe związki zawodowe, które przybrały nazwę NSZZ ‘Solidarność’. W połowie września także w Zielonej Górze założono strukturę regionalną tego związku. Z uporem realizowano kolejne postulaty społeczeństwa. Tymczasem, 13 maja 1981, podczas audyencji generalnej na placu świętego Piotra w Watykanie dokonano zamachu na papieża Jana Pawła II, który dla wielu był jedynym przewodnikiem w tak trudnym społecznie czasie. Niebawem, 28 maja 1981 r. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego zmarł Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. W obu przypadkach parafianie podążyli do kościołów, aby trwać wspólnie na modlitwie. Celebrowano Msze sw., modlono się na różańcu.

Odwilż „Solidarności” trwała do 13 grudnia 1981 r., kiedy to gen. Wojciech Jaruzelski wyrażając Rosjan wprowadził w Polsce stan wojenny. Zamknięto wówczas wiele pism katolickich; na krótko aresztowano niektórych księży, rozpoczęto usuwanie krzyży z zakładów pracy i szkół. W 1982 r., w kolejną rocznicę powstania „Solidarności” milicja brutalnie rozprędziła tłum modlących się pod katedrą gorzowską. Także w Zielonej Górze świątynie stały się jedynymi oazami wolności, a Kościół instytucjonalny jedynym miejscem pomocy, także materialnej. Wyraźnie zwiększyła się ilość osób biorących udział we Mszach św. Od 22 do 23 października 1982 r. w kościele Matki Bożej Częstochowskiej modlono się do Matki Boskiej w Obrazie Nawiedzenia, który był kopią obrazu jasnogórskiego. Peregrynację kopii poprzedził list pasterski ks. bpa Wilhelma Pluta, katecheta z młodzieży oraz Triduum<sup>1</sup>.

Mimo kolejnych buntów i spadku poziomu życia, w Zielonej Górze wyjątkowo szybko rosła liczba ludności. Spis powszechny z 1978 r. wykazał 94 300 mieszkańców a w 1980 r. zameldowanych było już 101 091 osób a w 1985 – 109 926. W tym czasie powstawały kolejne osiedla, m.in. Łużyckie i Przyjaźni. Rozbudowywano też Osiedle Piastowskie. Parafia p.w. św. Jadwigi nadal liczyła prawie 40 000 mieszkańców, co czyniło regularną pracę duszpasterską prawie niemożliwą. Zmiany organizacyjne i materialne podstawy dla prowadzenia duszpasterstwa, nie nadążały za rozwojem demograficznym i przestrzennym miasta. Po wieloletnich staraniach, dopiero na początku 1981 r. uzyskano od władz zezwolenie na budowę kościoła. Tworzeniem nowej parafii zajął się 5 lipca 1981 r. ks. Grzegorz Grzybek. Był on poprzednio proboszczem parafii pw. św. Wawrzyńca w Ługach i został w tym celu przeniesiony do Parafii pw. św. Jadwigi.

W listopadzie 1981 roku ks. bp ordynariusz Wilhelm Pluta podjął decyzję o postawieniu na zapleczu budowy kościoła tymczasowej kaplicy. Pierwszą Mszę Św. w kaplicy celebrowali w Wigilię Bożego Narodzenia 1981 r. ks. Biskup Wilhelm Pluta, ks. prałat Mieczysław Marszałik, ks. prałat

---

<sup>1</sup> P. Socha, Nawiedzenia kopii cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji zielonogórsko -gorzowskiej, s.448

Władysław Nowicki oraz ks. Grzegorz Grzybek. Ta Msza Św. Pasterska zgromadziła kilkanaście tysięcy wiernych. Z powodu braku miejsca przed kaplicą stał tłum ludzi, a pobliskimi ulicami jeździły samochody Milicji Obywatelskiej. Najprawdopodobniej prowokacyjnie wyłączono światło. 2 września 1984 roku poświęcono plebanię i kamień węgielny pod kościół pw. Ducha Świętego. Erygowanie nowej Parafii, która otrzymała wezwanie Ducha Świętego nastąpiło dnia 16 października 1984 r. Nowa parafia objęła około 22 tysiące mieszkańców m.in. osiedli usytuowanych na zachodniej stronie miasta: Piastowskie, Przyjaźni, Słoneczne i Zacisze wraz z osadą Wilkanowo. Należały one dotychczas należały do Parafii Św. Jadwigi Proboszczem parafii został 29 października 1984 r. ks. Grzegorz Grzybek. Ponieważ zakładano, że władza państwowa nie pozwoli na wzniesienie kolejnego kościoła, więc zaprojektowano go tak aby mógł pomieścić kilka tysięcy wiernych jednocześnie i latem 1985 r. rozpoczęto jego budowę.

Stan wojenny zniesiono w 22 lipca 1983 r. Po doświadczeniach narodu w latach 1980-1983, także w Parafii św. Jadwigi, życie wspólnoty parafialnej nabrało nowej jakości. Przyczyniła się do tego druga kolejna podróż do ojczyzn papieża Jana Pawła II w dniach odbył 16-23 czerwca 1983 r. Mimo przeszkód władz duża grupa parafian brała udział w Mszy swa. we Wrocław i w Poznaniu. Tradycyjnie, po okresach zagrażających życiu narodowemu, w świątyniach katolickich odbyły się nabożeństwa do Matki Bożej Częstochowskiej. W kościele p.w. św. Jadwigi uroczystości te trwały od 28 lipca do 4 sierpnia 1983 r. i były związane z obchodami Sześćsetlecia obrazu Królowej Polski. Niebawem do Zielonej Góry dotarła wiadomość, że 19 października 1984 r. trzech oficerowie Służby Bezpieczeństwa uprowadzili i utopili w Wiśle popularnego kaznodzieję i kapelana „Solidarności” ks. Jerzego Popiełuszkę. Informacja ta wstrząsnęła społeczeństwem. Z prelekcją nawiązującą do tej śmierci „O odwadze cywilnej chrześcijanina” wystąpił w Zielonej Górze o. Jacek Salij. Od czasu śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, życie wspólnoty parafialnej jakby nabrało nowych treści. U wielu zwątpienie zastąpiła nadzieja. M.in. nawiązano wówczas do siedemnastowiecznych pielgrzymek do wizerunku Matki Bożej Klienckiej w Otyniu. Pierwsza odbyła się w 1985 r.



W następnym roku, 22 stycznia zginął w wypadku samochodowym ks. bp ordynariusz Wilhelm Pluta. Wówczas funkcję administratora apostolskiego objął wikariusz generalny ks. bp dr Paweł Socha. 1 października 1986 r. Ojciec św. Jan Paweł II mianował biskupem ks. dra Józefa Michalika. Urodził się on w 1941 r. w Zambrowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1964 r. w Łomży. Od 7 marca 1978 r. był członkiem Papieskiej Rady d/s Świeckich. Nowego biskup. otrzymał święcenia z rąk Ojca św. Jana Pawła II, 16 października 1986 r. w Rzymie, a 30 listopada tego roku odbył się uroczysty ingres do katedry gorzowskiej. Pierwszą wizytację kanoniczną w Parafii p.w. św. Jadwigi ks. biskup Józef Michalik odbył 7 marca 1987 r<sup>1</sup>. Na terenie Parafii znajdowały się dwie zabytkowe świątynie: kościół p.w. św. Jadwigi i kościół p.w. Matki Bożej Częstochowskiej oraz trzy budynki parafialne, które służyły jako biura i mieszkania dla duszpasterzy. Były dwa domy zakonne: Zgromadzenia Panien Ofiarowania NMP (Prezentki) i Dom Sióstr Elżbietanek. Zarządzanie majątkiem kościelnym napotykało na duże trudności. Nadwątlony zębem czasu kościół parafialny, o kubaturze około 12 600 m<sup>3</sup> i powierzchni około 780 m<sup>2</sup> wymagał dodatkowych napraw. Przez dłuższy czas nieremontowany był dach kościoła p.w. Matki Bożej Częstochowskiej. W 1987 r. Parafia pw. sw. Jadwigi liczyła ponad 32 000 mieszkańców. Praca duszpasterska w tak dużej parafii nie była łatwa. Zanikał, bardzo ważny w życiu parafialnym osobisty kontakt kapłana z wiernymi. Realizacja wielu obowiązków duszpasterskich stawała się niemożliwa nawet przy większej ilości kapłanów. Problemy sprawiało przeprowadzenie noworocznej kolędy i udzielanie pomocy sakramentalnej dla obłożnie chorych. Trudną sytuację zielonogórskich parafii badał ks. bp Józef Michalik, który w 1987 r. przeprowadził ich wizytację.

Z tych powodów ks. bp. Józef Michalik, 26 sierpnia 1987 r. wydzielił z Parafii pw. Św. Jadwigi część śródmiejską i część zachodnią, obejmującą ponad 20 000 mieszkańców i utworzył nową Parafię p.w. Matki Bożej Częstochowskiej. Jej proboszczem został ks. mgr Mieczysław Dereń. Urodził

---

<sup>1</sup> M. Walczak, Biskup dr Józef Michalik biskup diecezjalny, w: w: Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1999), Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998,

się on 2 lutego 1941 roku w Sosnowie, w województwie tarnopolskim. Po wojnie zamieszkał w Rogozińcu. Po ukończeniu liceum w Skwierzynie w 1959 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Paradyżu. Świecenia kapłańskie otrzymał 20 czerwca 1965 r. w Gorzowie Wlkp. Był wikariuszem w kilku parafiach. W 1978 roku został administratorem, a potem proboszczem parafii w Trzebielu. Swą pracę na stanowisku proboszcza w nowej parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej rozpoczął od 1 września 1987 r.

16 kwietnia 1987 r. proboszcz Parafii św. Jadwigi, ks. infułat Władysław Nowicki został mianowany członkiem diecezjalnej Rady Kapłańskiej, a w dniu 30 czerwca, niemalże w 50-lecie swej służby kapłańskiej otrzymał godność Protonotariusza Apostolskiego. Od 1986 r. Parafię prowadził przy pomocy wikariuszy ks. Bogdana Kusiaka i ks. Janusza Urbana. Ks. Kusiak był młodym kapłanem, został bowiem skierowany do Parafii niemalże natychmiast po uzyskaniu święceń, których 26 maja 1986 r. których udzielił mu ówczesny administrator diecezji, bp Paweł Socha. W 1991 r. został mianowany wikarym w Bledzewie. Podobnie ks. Janusz Urban, pracował w parafii do początku lat dziewięćdziesiątych.

Od 8 do 14 czerwca 1987 r. papież Jan Paweł II trzeci raz przebywał w Polsce. Mimo, że wizyta była związana z II Krajowym Kongresem Eucharystycznym, w homiliach papieskich nie zabrakło odniesień do aktualnej sytuacji katolików. Po wizycie Jana Pawła II i strajkach w 1988 r. zarówno przedstawiciele PZPR jak i większa część działaczy opozycyjnych doszła do porozumienia, co do dalszej przyszłości politycznej kraju. Zarządzono nowe wybory parlamentarne. Zorganizowano je 4 czerwca 1989 r. Moralne zwycięstwo odniósł NSZZ "Solidarność". Były to wybory częściowo wolne, bowiem wcześniej uzgodniono, że przewagę w Sejmie będzie miał blok partyjno-rządowy, w którym główną rolę odgrywała PZPR. W wolnych wyborach do Senatu 99% głosów padło na stronę opozycyjną. Z okręgu zielonogórskiego wybrano do Senatu katolików, m.in. Waleriana Piotrowskiego i Edwarda Lipca. Także trzech posłów deklaroowało publicznie przywiązanie do Kościoła katolickiego. Jeszcze w tym roku uchwalono nową ustawę o stosunkach państwo - Kościół. Zlikwidowano IV departament Służby Bezpieczeństwa, który zajmował się walką z katolicyzmem.

## Rozdział XII. Parafia konkatedralna (1989-2025)

Zmiany, które wydarzyły się po 4 czerwca 1989 r., otworzyły zarówno przed wspólnotą parafialną jak i jej pasterzami nowe możliwości. Nastąpił wówczas kolejny wzrost aktywności społecznej. 17 czerwca 1989 r. do Zielonej Góry przyjechał Prymas Polski, ks. kardynał Józef Glemp. W celebrowanej wówczas, uroczystej Mszy Św. wzięło udział około 30 000 wiernych. Gdy w kwietniu 1990 r. zorganizowano kolejny Diecezjalny Tydzień Młodych w 4 kościołach zielonogórskich, w tym także w kościele p.w. św. Jadwigi. Uczestniczyło około 14 000 młodzieży.

25 marca 1992 r. papież Jan Paweł II bullą „Coetus Polonia Populus” dokonał zmian podziału administracyjnego diecezji polskich. Diecezja Gorzowska otrzymała nazwę Diecezji zielonogórsko -gorzowskiej z siedzibą w Zielonej Górze. Oznaczało to również przeniesienie administracji diecezjalnej do Zielonej Góry oraz zamiany w hierarchizacji najważniejszych świątyń diecezjalnych. 7 czerwca 1992 r. kościół parafialny został podniesiony do godności konkatedry, czyli drugiego co do ważności kościoła diecezji, w którym jest tron, symbolizujący autorytet biskupa. Również wówczas zorganizowano uroczysty ingres ks. biskupa Józefa Michalika do tej „nowej” świątyni diecezjalnej. Od tego czasu kościół parafialny stał się miejscem uroczystych nabożeństw, które celebrował ks. biskup ordynariusz Józef Michalik; m.in. Mszę św. w Środę Popielcową lub uroczystą Mszę sw. Pastorską w 1992 r. Konkatedra stała się kościołem ważnym także dla przedstawicieli władz miasta Zielonej Góry, władz wojewódzkich oraz licznych organizacji politycznych i społecznych. W następnych latach obchody niemalże każdego święta państwowego, zwłaszcza święta 3 Maja i święta 11 listopada, rozpoczynano Mszą sw., którą zazwyczaj na prośbę organizatorów celebrował w konkatedrze biskup diecezjalny lub proboszcz parafii. Najczęściej celebracja ta była uświetniana udziałem kompanii honorowej wraz z zaangażowaniem chóru. W październiku 1995 r. W konkatedrze przebywali i brali udział we Mszy sw. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsa i 27 maja 2018 r. Prezydent RP Andrzej Duda.

Wraz z zmianami administracyjnymi nastąpiła zmiany personalne. Na zasłużoną emeryturę odszedł wówczas 81 letni ks. prałat Władysław Henryk

Nowicki. Nadal zamieszkał na plebanii. Zmarł w 1995 r. i został pochowany starym obyczajem na cmentarzu przykościelnym, po południowej stronie konkatedry. 25 sierpnia 1992 r. na podstawie dekretu bp. Józefa Michalika nowym proboszczem został ks. Włodzimierz Lange. Urodził się on 18 lutego 1946 r. w Luboniu. Tutaj spędził dzieciństwo, był ministrantem. Pod zadaniem matury w Poznaniu podjął prace w Politechnice Poznańskiej, gdzie był zatrudniony przez prawie 8 lat. Jednocześnie był członkiem w Chorze Akademickim Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W 1972 r. po zachęcie kleryka Jana Pawlaka wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Jego opiekunem w seminarium był ks. Teofil Hermann. Świecenia kapłańskie otrzymał w 30 kwietnia 1978 r. katedrze w Gorzowie Wlkp. z rąk ks. bp. Wilhelma Pluty. Był wikariuszem parafii w Gorzowie Wlkp. I Sulechowie. W 1986 r. został proboszczem parafii w Bobowicku koło Międzyrzecza, posiadał więc duże doświadczenie pracy na tym stanowisku.

Wraz z nim posługę duszpasterską w parafii sprawowali m.in.: ks. Zygmunt Zimnowoda, który w 1988 r. otrzymał święcenia kapłańskie i w tym roku został wikarym w zielonogórskiej Parafii, późniejszy pracownik naukowy ks. Eligiusz Piotrowski oraz ks. infułat Władysław Nowicki, który jak wspomniano otrzymał prawo rezydowania na terenie parafii. Ks. Zygmunt Zimnowoda został w 1993 r. dyrektorem Caritas Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej a ks. Piotrowski został przeniesiony do Instytutu Filozoficzno-Teologicznego im. Edyty Stein. Korzystając ze zmian politycznych jakie dokonały się w maju 1991 r. we władzach samorządowych, kiedy to została wybrana demokratycznie nowa Rada Miejska, w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów przy ul. Lubskiej urządzono kaplicę. Jej poświęcenie zorganizowano 29 czerwca 1992 r. Obsługiwali ją duszpastersko księża z Parafii pw. Św. Jadwigi. Należy podkreślić, że w 1900 r. w Parafii mieszkało 9 tysięcy zielonogórzan, z tego co najmniej 60 % brało udział we Mszach św. świątecznych i niedzielnych.

Nieco wcześniej przeprowadzono reorganizację administracji kościelnej na terenie dekanatu zielonogórskiego. Wyodrębniono dwa dekanaty. W dekanacie p.w. św. Jadwigi znalazły się parafie w Raculi, Starym Kisielinie, Zatoniu, Zawadzie oraz w Zielonej Górze Parafia p.w. św. Brata

Alberta, Parafia p.w. św. Jadwigi, Parafia p.w. Najświętszego Zbawiciela, Parafia p.w. Miłosierdzia Bożego i Parafia p.w. Niepokalanego Poczęcia. Nowym dziekanem mianowano ks. prałata kanonika mgra Konrada Herrmana proboszcza Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela

Pod koniec 1992 r. diecezja kupiła budynek w centrum miasta z przeznaczeniem na Kurię Biskupią oraz budynek w parku z przeznaczeniem na siedzibę biskupa. Biskup dr Józef Michalik przeniósł się do nowej siedziby pod koniec grudnia 1992 r. a Kuria zaczęła pracować od 15 lutego następnego roku. Zmiany te miały duży wpływ na funkcjonowanie Parafii pw. Sw. Jadwigi, bowiem przez kilkanaście tygodni plebania i budynek mieszkalny stanowili tymczasowe zaplecze na nowo tworzącej się administracji diecezjalnej. Wraz ze zmianami administracji zmieniła się też rola kościoła parafialnego. Jeszcze 10 kwietnia 1992 r. w Parafii pw. Sw. Jadwigi uroczystie powitano Matkę Boską w Obrazie Nawiedzenia. Obraz wystawiono jednak w sąsiedniej parafii, w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Intencją peregrynacji Obrazu było ożywienie wiary, bowiem konsekwencją poprzednich lat było zastraszenie i ukrywanie swojej wiary przed otoczeniem. Czuwanie nocne oraz nabożeństwa wyznaczał specjalny podręcznik liturgiczny ks. Romana Litwinczuka. Odbýwały się one przy aktywności grup „Przyjaciół Paradyża”, Żywego Różańca oraz formacyjnych grup młodzieżowych. 6 marca 1993 r. odbyła się w konkatedrze I Diecezjalna Sesja Synodalna.

25 marca 1993 r. ks. bp Józef Michalik ustanowił przy konkatedrze Zielonogórską Kapitułę Kolegiacką pw. Jadwigi Śląskiej. Dwa tygodnie później, w Wielki Czwartek, 8 kwietnia 1993 r. mianował do Kapituły pierwszych kanoników gremialnych i honorowych. Jej prepozytem został proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Zielonej Górze ks. kan. Zbigniew Stekiel. Biskup mianował też dziekana i penitencjarza. Mimo iż, po 1983 r. przynależność do tego gremium miała charakter tytułarny to kapituła stanowiła jednak ważne forum wspólnoty kapłańskiej. W czasie doniosłych Mszy sw. lub innych uroczystych nabożeństw kanonicy gremialni zasiadali w stallach ustawionych w prezbiterium konkatedry. Zebrani, wspólnie ustalali plany pracy i je realizowali. W 2015 r. było 11 kanoników rzeczywistych i 12 kanoników honorowych, natomiast w 2024 r. Kapitułę

tworzyło 10 kanoników gremialnych, czyli inaczej rzeczywistych, 3 kanoników gremialnych emerytów i 21 kanoników honorowych. Wówczas powołano sekretarza i ekonoma. Po śmierci ks. Zbigniewa Stekela prepozytem został ks. Mirosław Donabidowicz<sup>1</sup>.

Tymczasem 17 kwietnia 1993 r. bp Józef Michalik został mianowany arcybiskupem archidiecezji przemyskiej. Tymczasowym administratorem diecezji został ponownie ks. bp dr Paweł Socha. 7 lipca tego r. papież Jan Paweł II mianował biskupem diecezjalnym ks. dra Adama Dyczkowskiego, który od 1978 r. był biskupem sufraganiem archidiecezji wrocławskiej. Ks. biskup Adam Dyczkowski urodził się w 1932 r. w Kętach. Ukończył Seminarium Duchowne we Wrocławiu, święcenia kapłańskie otrzymał w 1957 r. Studiował na KUL. Był wieloletnim duszpasterzem młodzieży akademickiej. Uroczysty ingres nowego biskupa do katedry w Gorzowie odbył się 5 września 1993 r., a w tydzień później, po uroczystej procesji z kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela, w obecności Nuncjusza Apostolskiego ks. arcybiskupa Józefa Kowalczyka odbyła się uroczystość ingresowa w konkatedrze zielonogórskiej<sup>2</sup>. Od tego czasu biskup Adam Dyczkowski często przebywał w konkatedrze, celebrując Msze sw. w ważniejsze święta. W uroczystość Chrystusa Króla, 21 listopada 1993 r. dokonał w konkatedrze instalacji Zielonogórskiej Kapituły Kolegiackiej. Wówczas kanonicy założyli „Wyznanie wiary” i „Przysięgę wierności”. Ks. bp Adam Dyczkowski, dzięki swej osobowości stał się szczególnie popularny wśród młodzieży w całej diecezji, co pozwoliło na upowszechnienie nowych form jej zaangażowania w życie Kościoła.

Także w parafii, kierowanej przez proboszcza ks. Włodzimierza Lange rozwinęły się nowe formy duszpasterstwa. Zorganizowane nowe wspólnoty. Niebawem powstał w parafii Komitet Obrony Życia. Powstanie Komitetu

---

<sup>1</sup> Informator Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej 2015, Zielona Góra 2015, s.20; Kronika. Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2024 r.

<sup>2</sup> A.Brenk, Biskup dr Adam Dyczkowski - biskup diecezjalny od 1993, w: w: Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945-1999), Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998,

wpisało się w trwającą już wówczas intensywną dyskusję publiczną dotyczącą rozszerzenia prawnej ochrony życia od narodzenia. W ramach Komitetu organizowano kilkanaście spotkań z senatorem Walerianem Piotrowskim, znanym w Polsce zwolennikiem nowelizacji ustawy z 27 kwietnia 1956 r. dopuszczającej aborcję ze względów społecznych i w praktyce generującej patologię społeczną. Komitet zaangażował się w 1996 r. kolejny spór o zakres funkcjonowania prawa do życia, obowiązywała bowiem wówczas ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Zbierano podpisy pod petycją do Sejmu, stała się popularna „duchowa adopcja dziecka poczętego”.

Jeszcze w 1993 r. w ramach Odnowy w Duchu Świętym powstała grupa „Przebudzenie”. Liczyła ona około 50 osób. Przy parafii działała animowana przez lekarza Hannę Witkowską wspólnota „Wiara i Światło”, licząca 40 osób. 10 października 1994 r. zawiązano także przy parafii Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Doskonalać w jego ramach swoją osobowość, młodzi brali udział w życiu sakramentalnym Kościoła, w nabożeństwach, dniach skupienia, pielgrzymkach, konferencjach ascetycznych oraz działaniach klubowych, organizowali koncerty muzyki poważanej. Stowarzyszenie stało się także popularną organizacją przygotowującą oprawę różnych wydarzeń rocznicowych i patriotycznych. Jednym z nich były obchody Święta 11 listopada 1996 r., kiedy to na placu przed konkatedrą Mała Akademia Teatralną działająca w ramach Stowarzyszenia wystawiła spektakl „Polsko nie jesteś Niewolnicą”. Podobne spektakle prezentowano z okazji ‘Dnia powrotu Zielonej Góry do Macierzy’, czy rocznicy Konstytucji 3 maja 1793 r. W tym czasie coraz bardziej popularne wśród parafian było Radio Maryjna. Była to nowa forma ewangelizacji i podtrzymywania wspólnoty katolickiej. Pierwsze koło Przyjaciół Radia Maryja powstało w październiku 1994 r. a jego animatorem Janina Szymaniuk. Wówczas na terenie parafii otwarto punkt przestrajania radiodbiorników na odpowiednie częstotliwości. Prowadził go charytatywnie Bolesław Szymczyk.

W 1994 r. ks. bp Adam Dyczkowski przeprowadzili wizytację kanoniczną parafii. Okazało się, że wskazana byłaby pomoc w pracach przy

utrzymaniu obiektów Parafii, konieczna była dodatkowa posługa w zakrystii. Dlatego też ks. bp Adam Dyczkowski zaprosił do osiedlenia się w Parafii siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej, z domu w Strachocinie. Pierwsze 4 siostry przejechały 5 września 1995 r., a już 8 września, w dzień Narodzenia NMP, oficjalnie rozpoczęły pracę przy Parafii. Ich przełożoną była siostra Fatima. 29 tego miesiąca ks. bp Adam Dyczkowski poświęcił ich dom zakonny, znajdujący się w udostępnionym budynku parafialnym w Zielonej Górze przy ul. Kościelnej. Zadaniem sióstr zakonnych było utrzymanie porządku w obiektach należących do parafii, porządku w kościele, przygotowywanie bielizny liturgicznej i szereg podobnych zadań o charakterze porządkowym, np. siostry zakonne dbały o to, aby przy wyjściu z kościoła i w zakrystii była zawsze gotowa do nabycia prasa katolicka: „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Głos Ojca Pio”, Rycerz Niepokalanej”, „Mały Gość Niedzielny” i „Dominik” dla dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej. Niebawem przy Konkatedrze animowały Wspólnotę Rycerstwa Niepokalanej. Głównym zadaniem tej Wspólnoty był comiesięczny udział w modlitwie różańcowej i Mszy św. wzorujące się na drodze apostołskiej św. Maksymiliana Kolbe i jak zapisano w ich dokumentach stawiające sobie główne zadanie "szerzenie Królestwa Chrystusowego pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej", "świadomi tego, że są zawsze i wszędzie misjonarzami...". 27 sierpnia 1996 r. Dom Zakonny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek wizytowała Siostra Generalna Franciszka Maria Nakayama, która przybyła z Japonii do Polski na uroczystość ślubów w Strachocinie. Wówczas na stanowisku przełożonej Domu siostrę Fatimę zastąpiła siostra Maksymiliana

Po długich staraniach ks. proboszcza Włodzimierza Lange pod koniec 1996 r. skompletowano chór konkatedralny. Jego kierownikiem został Jan Seredyn a dyrygentką Bożena Turczyńska. Pierwszy występ zorganizowano w konkatedrze w Dniu Nawrócenia św. Pawła 1997 r. a w następnym roku śpiewano pieśni wielkopostne podczas Triduum Paschalnego. Wówczas kierownikiem i dyrygentem chóru został nauczyciel Sebastian Tomczyk, właściciel firmy „Tonika”. Jan Seredyn był prezesem. W 2000 roku było podobnie, w Wielki Czwartek wykonano pieśń „Barka” oraz pieśni wielkopostne. W tym roku powstał nowy chór konkatedralny „Ad Deum”.



Opiekował się nim ks. Andrzej Pawłowicz, chór śpiewał po batutą Alicji Roszkowskiej - Cieślińskiej przy akompaniamencie Sebastiana Cieślińskiego. W tym czasie powstało także Koło Przyjaciół Misji. Impulsem do działania w ramach tego Koła był wyjazd w 1996 r. na Misje sw. do Papui Nowej Gwinei ks. Dariusz Chabraszewskiego. Pracował on w parafii Tefeto w diecezji Goroka i bardzo często zwracał się do zielonogórczan po pomoc dla swoich parafian. Zadaniem członków Koła była modlitwa w intencji misjonarzy oraz organizacja Dnia Misji Św.

Rozwijały się także dotychczas funkcjonujące wspólnoty, jak istniejący od 1946 r. Trzeci Zakon Świętego Franciszka czy Wspólnota Żywego Różańca. Trzeci Zakon, czyli Franciszkański Zakon Świeckich przy parafii prowadziła w 1996 r. Antonina Symonowicz. W tym czasie do Zakonu należało około 45 osób, a w 2001 r. - 38. Tworzył on wspólnotę franciszkańską, która spotykała się celebrowanych co miesiąc, specjalnie jej dedykowanych Mszach sw. i raz w tygodniu na nabożeństwie Adoracji Najświętszego Sakramentu a także na zebraniu „formacyjno-braterskim”. Zebrani modlili się za swoją wspólnotę, rodziny, Kościoła ojczyznę a także za „wszystkich grzeszników, zagubionych, błądzących, uzależnionych, chorych, cierpiących”. 11 maja 2007r. dokonano aktu konwalidacji erygowania tej wspólnoty i od tego czasu używa ona nazwy Franciszkański Zakon Świeckich. Jej przełożoną była Zofia Zalewska. Wspólnota Żywego Różańca w 1997 r. liczyła 11 Róż, przy czym każda z Róż składała się z 15 członków. Każda z Róż posiadała swoją zelatorkę. W związku z powstaniem Parafii pw. Sw. Franciszka w 1999 r. ze Wspólnoty odeszło 6 róż. Wkrótce Wspólnota ufundowała nową chorągiew. Wykonały ją siostry klaryski ze Pracowni Haftu Artystycznego w Pniewach. Chorągiew poświęcono 6 października 2001 r.

W trzeciej wspólnotcie, istniejącej od 1968 r. zwanej Arcybractwem Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego zaangażowane było kilkanaście osób. Po zmarłej w 1993 r. Zofii Modzelewskiej jego zelatorką została Irena Springer a następnie Aleksandra Rzeszotarska. W 1997 r. wyłoniła się stała parafialna grupa „Carits”, która organizowała, najczęściej październiku, Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego.

Ostatecznie pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. w Parafii pw. Sw. Jadwigi działały m.in: Wspólnota Krwi Chrystusa z opiekunem ks. Waldemarem Sołtysiakiem; Wspólnota Ruch Domowy Kościół, czyli Oaza Rodzin, która miała dwa kręgi a opiekował się nią ks. Sławomir Kukła, istniało także wspomniane Koło Przyjaciół Misji na czele z ks. Jackiem Heydukiem które nadal wspierało misje ks. Dariusza Chabraszewskiego. Także nadal działała Odnova w Duchu Świętym istniejąca od 1993 r., posługująca do Mszy sw. podzielona na diakonie, w tym diakonie muzyczna. Wspomniane już Rycerstwo Niepokalanej, posługiwało w bibliotece parafialnej. Opiekowała się nim siostra Maksymiliana. Działała również Wspólnota Ministrancka.

Ustabilizowały się także terminy celebracji Mszy św. Od kilku lat, w dni powszechnie celebrowano Msze sw. o godz. 7,00, godz. 8,00, 9,00 i 18,00. Wystawienie Najświętszego Sakramentu w kaplicy adoracji zaplanowano na godz. 17,45. W dni świąteczne i niedziele porządek Mszy był dostosowany do wieku i przyzwyczajęń parafian. Msze Św. poranne były o godzinie 7,00 i 8,00. O godz. 9,30 celebrowano Msze Św., dla młodzieży, Summa była odprawiana o 11,00, o 12,15 Msza sw. dla dzieci szkół podstawowych, o 14,00 dla dzieci pierwszokomunijnych i ich rodziców. O godzinie 16,00 celebrowano Msze sw. bez kazania, o 17,30 były nieszpory a o 18,00 Msza sw. wieczorna. Aktywnie działało poradnictwo rodzinne, w którym dyżury pełnili specjaliści dwa razy w tygodniu. W styczniu 1998 r. na terenie parafii mieszkało około 4000 rodzin, z czego w ramach wizyty duszpasterskiej, czyli tzw. kolędy kapłana przyjęło 2370 rodzin, czyli o 178 rodzin więcej niż w roku poprzednim. „*Nasza Parafia*”, R. 1998 nr 2. Pogarszające się warunki materialne rodzin wielodzietnych i niestabilność małżeństw, wykazywano poprzez zwiększającą się liczbę rozwodów była przedmiotem troski bardziej aktywnej części parafian. Niektórzy z nich mieli zamiar wziąć udział w wyborach do władz lokalnych, aby przeciwdziałać tym zjawiskom. W maju 1998 r. w parafii podobnie jak w całej diecezji powołano Chrześcijańskie Forum Społeczne. Moderatorem w parafii został Wojciech Leciej. Forum postulowało powołanie pełnomocników do spraw rodziny na wszystkich szczeblach samorządów.

31 maja 1997 r. rozpoczęła się VI pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski. Grupa parafian pospieszyła na lotnisko wojskowe pod Legnicę,

gdzie 2 czerwca papież koronował obraz Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa. Znaczna część zielonogórczan, podążyła do Gorzowa Wlkp. Tutaj, tego samego dnia o godzinie 17,40 Jan Paweł II podczas Liturgii Słowa przed kościołem Pierwszych Męczenników Polskich wygłosił homilię. Odwołał się do Pięciu Męczenników, swego pobytu w 1966 br. i wskazał na potrzebę „świadczenia wierności Ewangelii Chrystusowej”. Następnie odwiedził katedrę, gdzie modlił się przy grobie ks. bp. Wilhelma Pluty. Było to ostatnie spotkanie z Janem Pawłem II, w którym gremialnie brała udział Parafia pw. Sw. Jadwigi. Wiadomość o śmierci Jana Pawła II 2 kwietnia 2005 r. sprawiła, że dla dużej części wiernych "świat się na chwilę zatrzymał".

Mimo dotychczasowych reorganizacji Parafia pw. Świętej Jadwigi obejmowała swym zasięgiem terytorialnym dużą część miasta, a co za tym idzie dużą część mieszkańców. W związku z tym już w 1998 r. ks. bp. Adam Dyczkowski. zaprosił franciszkanów z Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię do założenia w Zielonej Górze domu zakonnego. 20 maja 1999 r. podpisano stosowaną umowę. Na jej podstawie franciszkanom został przekazany teren przy ulicy Kilińskiego, przeznaczony pod budowę kościoła i centrum duszpasterskiego. 7 lipca 1999 r. rozpoczęto budowę tymczasowej kaplicy, która miała służyć celom parafialnym do czasu wybudowania kościoła. Podczas Mszy św. celebrowanej przed krzyżem ustawionym na placu przy ul. Kilińskiego został ogłoszony dekret ks. bp. Adama Dyczkowskiego o utworzeniu w Zielonej Górze Parafii pw. św. Franciszka z Asyżu. Objęła ona około 10 tyś. mieszkańców zamieszkających na południowo – zachodniej części parafii pw. Sw. Jadwigi oraz niewielką część Parafii pw. Ducha Świętego. Proboszczem parafii został mianowany o. Zdzisław Tamiola, który już od 1 lutego 1999 r. przebywał w Zielonej Górze i posiadał biuro parafialne przy ul. Wiśniowej 12<sup>1</sup>. Po dokonanych podziale w 2000 r. na terenie obu parafii mieszkało szacunkowo po 10 000 mieszkańców<sup>2</sup>.

Tymczasem stan techniczny kościoła parafialnego, zwłaszcza jego okien witrażowych uległ pogorszeniu. W 1998 r. miasto sfinansowało

---

<sup>1</sup> „Nasza Parafia”, R.1999

<sup>2</sup> R. R. Kufel, Życie religijne katolików w Zielonej Górze, w: Historia Zielonej Góry. Najnowsze dzieje miasta po 1989 r., tom III, Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zieloną Górą 2022, s.501.

renowację pierwszego witraża przy prezbiterium. Wkrótce zebrano kwotę 100 złotych co pozwoliło na naprawę wszystkich 10 okien. Przeprowadzono również remont kapitalny dachu kościoła oraz remont zakrystii z całkowitą wymianą wyposażenia. Odrestaurowane dwa przedwojenne żyrandole. Po wielu latach starań i zabiegów udało się proboszczowi ks. kan. Włodzimierzowi Lange pozyskać środki finansowe niezbędne do odnowienia wnętrza konkatedry. Projekt jej renowacji sporządziła prof. Bogumiła Rouby z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1999 r. rozpoczęto prace. Trwały one prawie do końca następnego roku. Przywrócenie pierwotnej kolorystyki murów okazało się niemożliwe. Badania potwierdziły, że kolejne warstwy farby kładzione przez ostatnie sto lat zniszczyły pierwotną warstwę, że nie znaleziono było sposobu, aby ją odtworzyć. Dlatego też ściany wewnątrz kościoła pokryto farbą o kolorze zbliżonych do koloru cegły. Nadano delikatny biały kolor sufitom w poszczególnych nawach i prezbiterium. W prezbiterium zainstalowano wówczas ogrzewanie i położono granitową posadzkę. Ograniczone środki finansowe nie pozwalały proboszczowi na przeprowadzenie kompleksowych prac. Należy podkreślić, że prace konserwatorskie wymagały nie tylko sporych zasobów finansowych, ale również wykwalifikowanych specjalistów. W 2005 r. przeprowadzono złożenie ołtarza głównego, na co zużyto około 200 książeczek zawierających płatki złota a w następnym roku rewitalizację ścian zewnętrznych. W ramach kolejnego projektu, w latach 2007-2008 wykonano rewitalizację ołtarzy bocznych. W tym czasie Parafia pw. Parafia greckokatolicka pw. Opieki Matki Bożej w Zielonej Górze wybudowała własną cerkiew i w przeddzień Wielkanocy 2008 r. wyprowadziła się zajmowanej dotychczas kaplicy Ogrójcowej. Odnowiono ją dopiero w 2014 r. Na jej ścianach odsłonięto zachowane fragmenty fresków przedstawiające sceny z Ogrójca. W 2006 r. Parafia konkatedralna zakupiła działkę przy ul. Lubuskiej pod budowę kaplicy na Osiedlu Braniborskim. Staraniem ks. proboszcza Włodzimierza Lange w 2007 rozpoczęto budowę kaplicy o nietypowej bryle, co spowodowane było posadowieniem kościoła na starych zbiornikach wodnych.

W ostatnich dniach 2000 r. w granicach parafii św. Jadwigi Śląskiej mieszkało 4021 rodzin, czyli około 10 tysięcy mieszkańców<sup>1</sup>, w tym kapłana z wizytą duszpasterską przyjęło 2300 rodzin, o 110 rodzin mniej niż w 2000 r. Niektóre z dotychczas funkcjonujących wspólnot wiernych się rozwinęły a inne przysgały. W dużej mierze zależało to od animatorów, którzy wraz z upływem swych lat stawali się naturalnie mniej aktywni a nie mogli znaleźć następców. Przez kilkanaście następnych lat w Parafii funkcjonowały: Koło Ministrantów, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Żywy Różaniec, Odnova w Duchu Świętym, Przyjaciele Paradyża, Kościół Domowy, Rodzina radia Maryja, Parafialna Grupa Caritas, Grono Wspierające Ubogich, Grupa Modlitewna Królowej Pokoju, Franciszkański Zakon Świeckich, Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa, Żywy Różaniec, Wspólnota Krwi Chrystusa i Rycerstwo Niepokalanej. Istniejący dotychczas chór „Ad Deum” rozpadł się i w jego miejsce powołano w lutym 2004 r. chór „Cantores Sanctae Hedvigs”. Prezesem był Stefan Mikuła a dyrygentem Sebastian Cieśliński<sup>2</sup>.

Wspólnota Odnovy w Duchu Świętym „Przebudzenie” nadal organizowała corocznie, w miesiącach wiosennych, kurs ewangelizacyjny „Filip”, w którym brało udział, w zależności od roku od 20 do 30 osób<sup>3</sup>. Niebawem jesienią zaczęto organizować podobny kurs „W drodze do Emaus”. Organizowano go corocznie do 2020 r. Także wówczas pojawiła się inicjatywa kursów modlitwy charyzmatycznej. Prowadził je, m.in. w 2019 r. ks. Paweł Terzyk. Do bardziej aktywnych i najbardziej licznych wspólnot należało Rycerstwo Niepokalanej Niezależnie od formy przynależności do tej wspólnoty w 2019 r. należało 1000 osób<sup>4</sup>. Do wspólnoty przystępowały prawie co roku kolejne grupy wiernych. Rycerze Niepokalanej gromadzili się w kontaktorze zazwyczaj na nabożeństwach i Mszach św. Inicjowali i przeprowadzali wiele akcji modlitewnych. Jedną z nich Krucjata Modlitewna „40 Dni dla Życia” o nawrócenie zwolenników aborcji oraz ratowanie dzieci

---

<sup>1</sup> R. R. Kufel, op. cit., s.501

<sup>2</sup> „Nasza Parafia”. R. 2004 nr 4.

<sup>3</sup> „Nasza Parafia”. R. 2007 nr 5.

<sup>4</sup> Kronika. Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2019.

nienarodzonych, zgromadziła 227 uczestników, a dzięki łączności internetowej udział w Krucjacie wzięły także osoby zamieszkałe także 74 miastach i kilkudziesięciu parafii, w tym we Francji i w Niemczech.

Zbliżone cele miała Grupa Modlitwy Ojca Pio. Powstała w marcu 2002 roku z inicjatywy ks. Henryka Kaliszuka, a erygowana została 21 grudnia 2004 roku przez ks. bp Adama Dyczkowskiego. Grupę tworzyło kilkanaście osób, które gromadzą się na wspólnej modlitwie każdego 23 dnia miesiąca. Po Mszy św. odbywało się nabożeństwo ku czci Ojca Pio, zakończone ucałowaniem relikwii świętego. Później następowało spotkanie formacyjne. W prowadzonej Księdze Intencji do św. Ojca Pio zapisywali intencje wskazane przez parafian a następnie modlili się o ich realizację podczas wspólnotowej Mszy Świętej.

Poczynając od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. istniejące w Parafii ruchy i stowarzyszenia katolickie prawie zawsze towarzyszyły ważnym wydarzeniom, świętom i uroczystościom organizowanych przez wspólnotę Kościoła, czy też władze świeckie. Niektóre z nich jak np. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży brały udział w obchodach Święta 3 Maja oraz Święta Niepodległości Polski 11 listopada czy Dnia Żołnierzy Wyklętych. W obchodzonym od 2000 r. niemal corocznie Dniu Papieskim brały udział niemalże wszystkie grupy młodzieżowe. Przygotowywały 4 ołtarze, z chorągwiami i sztandarami towarzyszyły kapłanowi niosącemu monstrancję w procesji w Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli Bożego Ciała. Stowarzyszenia i wspólnoty parafialne brały udział w zorganizowanym 27 grudnia 1999 r. Jubileuszu 25 lecia Sakry Biskupiej ks. bp Pawła Sochy. Na uroczystej Mszy św. celebrowanej w konkatedrze byli wówczas także obecni, ks. abp Marian Przykucki - metropolita szczecińsko - kamiński, ks. abp Józef Michalik - metropolita przemyski oraz 7 biskupów, delegaci Kapituł katedralnych z sąsiednich diecezji, wspólnot klasztornych i zgromadzeń. Podobnie było w dniach 16 - 17 lutego 2003 r., gdy zorganizowano Dzień Nawiedzenia Relikwii Świętych Męczenników z Międzyrzecza. Bardzo często dochodziło do współpracy. Do początku lat dwudziestych XXI w. część z nich organizowała w spotkania zwane

„Modlitewne Jerycho”<sup>1</sup>. 10 maja 2000 r. spod konkatedry wyruszył bieg na plac św. Piotra w Rzymie. Biegacze pokonali 1965 km<sup>2</sup>.

Okazją do współpracy były corocznie organizowany odpust w Święto Św. Jadwigi Śląskiej. Bardzo często z tej okazji stowarzyszenia i wspólnoty organizowały festyn parafialny. Podczas obchodów 750-lecia kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej 16 października 2017 r. ks. bp Tadeusz Lityński poświęcił pomnik św. Jadwigi postawiony przy konkatedrze.

Stowarzyszenia i wspólnoty parafialne przyczyniały się też do rozwoju demokracji, tworząc nierzadko alternatywę dla aktualnie sprawujących władzę, którzy nie szanowali podstawowych praw obywatelskich, np. prawa rodziców do wychowywania dzieci. Tak było również w Zielonej Górze, gdy prezydent miasta Zygmunt Listowski przekazał w tzw. „zarząd menadżerski” Szkołę Podstawową nr 7, leżącą na terenie Parafii pw. św. Jadwigi. Wówczas to ów zarządca ograniczył z dwóch do jednej godziny tygodniowo naukę religii, co spotkało się z protestem katolików. Gdy 10 listopada 2002 r. odbyła się druga tura wyborów na prezydenta miasta, wygrała je popierana przez wspomniane ruchy i stowarzyszenia katolickie Bożena Ronowicz.

19 grudnia 2004 r. zaprzysiężono Parafialną Radę Duszpasterską. Jej przewodniczącym był proboszcz. Z racji pełnionej funkcji, jak się mówiło ‘z urzędu’ w składzie Rady znaleźli się księża wikariusze: ks. Grzegorz Sieniuc, ks. Leszek Cioch, ks. Roman Malinowski i ks. Andrzej Palewski, oraz siostra Faustyna jako przełożona Rycerstwa Niepokalanej oraz prezes Parafialnego Zespołu „Caritas” Marek Zaremba i przedstawiciela katechetów Aleksandra Dębek. Z wyboru pochodziło 17 osób, w tym byli radni Stefan Mikuła i Jerzy Materna, przewodnicząca regionalnej struktur nauczycielskiej NZSZZ Solidarność Bożena Pierzagalska. Celem istnienia rady był rozwój życia religijnego w Parafii. Powołano także radę Parafialną ds. Ekonomicznych. Kadencja obu Rad trwała 3 lata<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Kronika. Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2003.

<sup>2</sup> R.R. Kufel, op. cit. s.508.

<sup>3</sup> „Nasza parafia”, R.2005.

W lutym 2005 r. w Parafii mieszkało 9460 zielonogórczan<sup>1</sup>. Wówczas to podczas kolejnej wizytacji kanonicznej, stan organizacyjny i wysiłki duszpasterskie oraz ich efekty w Parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej oceniał ks. bp. Edward Dajczak. Z jego udziałem otwarto Szkołę Podstawową nr 6 przy ulicy Moniuszki. Spotkał też z nauczycielami i członkami wspólnot parafialnych a 20 lutego ze wspólnotą wiernych obrządku grecko - katolickiego. 14 lipca 2007r. w związku z mianowaniem go biskupem diecezjalnym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej celebrował Msze sw. pożegnalną w konkatedrze zielonogórskiej.

29 grudnia 2007 r. papież Benedykt XVI przyjął złożoną ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego rezygnację ks. bpa Adama Dyczkowskiego z urzędu biskupa diecezjalnego i jednocześnie mianował ks. kanonika Stefana Regmunta biskupem diecezjalnym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Urodził się on 20 czerwca 1951 r., studiował w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu i na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie otrzymał 29 maja 1976 r. we Wrocławiu. W 1991 r. uzyskał na KUL doktorat w zakresie psychologii. Był wikariuszem i proboszczem w kilku parafiach. Prowadził wykłady. Należał do rady kapłańskiej i kolegium konsultorów. W 1993 otrzymał godność honorowego kapelana Ojca Świętego. Został też mianowany kanonikiem kapituły katedralnej w Legnicy. 3 grudnia 1994 papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym diecezji legnickiej. Nowy ordynariusz odbył ingres do katedry w Gorzowie Wlkp., 19 stycznia 2008 r. zaś 26 stycznia 2008 r. do konkatedry św. Jadwigi w Zielonej Górze. We Mszy sw. uczestniczyło kilka tysięcy osób.

Nowy biskup ordynariusz często przebywał w konkatedrze. 1 sierpnia 2009 r. ks. bp Stefan Regmunt erygował nową parafię, która otrzymała wezwanie sw. Urbana I. Parafia przejęła w tereny wokół Osiedla Branborskiego i ulicy Kisielińskiej, należące dotychczas do Parafii pw. Sw. Jadwigi oraz kwartał miasta z Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela. Jej proboszczem został ks. kan. Mirosław Donabidowicz. Od 5 września 2010 r., kiedy to św. Urban I został ogłoszony przez Stolicę Apostolską patronem

---

<sup>1</sup> R.R. Kufel, op. cit., s.501



Zielonej Góry, kościół stał się świątynią patronalną miasta. 20 września tego roku w Zielonej Górze przebywał ks. kardynał Józef Glemp oraz arcybiskup Andrzej Dzięga, którzy poświęcili kościół parafialny pw. Ducha Świętego i celebrowali Msze sw. Brała w niej udział także duża część wiernych z Parafii pw. Sw. Jadwigi.

Istotne znaczenie dla ogromnej większości katolików zielonogórskich miało przywracanie pamięci o wydarzeniach z 1960 r., kiedy wielu ich krewnych, nierzadko rodziców zostało w różny sposób skrzywdzonych przez ówczesne władze. Przebieg wydarzeń i rozmiar bezpośrednich represji przypomniawsza książka „Wydarzenia Zielonogórskie” wydana w 1995 r. przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Jednak spotkała się ona z ostrymi atakami ze strony tych których przodkowie ścigali i skazywali na kary więzienia protestujących. Mimo deklarowanej od 1989 r. publicznie wolności przekonań, posiadali oni nadal na tyle istotne wpływy, że potrafili blokować wszelkie próby ujawniania przyczyn i przebiegu zdarzeń. Dopiero w 40 rocznicę część członków Rady Miejskiej Zielonej Góry podjęła wysiłki, aby „Wydarzenia „upamiętnić nazwą ulicy. Ponieważ w mieście sprawował władze Sojusz Lewicy Demokratycznej, który czuł się ideologicznie i emocjonalnie związany z komunistami rządzącymi w 1960 r., zawarto kompromis. Ulicy znajdującej się w sąsiedztwie wspomnianych wydarzeń nadano niewiele mówiącą dla niezorientowanych, „30 Maja 1960 r.” Dopiero w 2004 r. udało się zorganizować konferencje naukową a w 2006 r. zostały opublikowane zostały podstawowe źródła. Od tego czasu „przywracanie pamięci” o poszkodowanych postępowało bez większych przeszkód. Do 2020 r. co najmniej 11 osób otrzymało odpowiednia pomoc materialną i wysokie odznaczenia państwowe, w kilkunastu przypadkach udało się uchylić wyroki z lat 1960 - 1961. Niebawem, przy wielkim zaangażowaniu ks. proboszcza Włodzimierza Lange sprowadzono z Poznania doczesne szczątki ks. kan. Kazimierza Michalskiego, które przy udziale licznie zebranych wiernych i duchowieństwa 13 marca 2010 r. spoczęły w grobowcu przy konkatedrze. Na obchody 50 rocznicy zaproszono Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Niestety tragedia smoleńską zniweczyła wszelkie nadzieje na udział najwyższych władz państwowych w zielonogórskich uroczystościach. 30 maja 2010 r. odsłonięto pomnik przy byłym Domu Katolickim. Uroczystej

Mszy sw., którą celebrowano w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej przewodniczyli ks. abp Józef Michalik przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Za wybitne zasługi w działalności duszpasterskiej, wkład w utrzymanie tożsamości narodowej oraz przeciwstawianie się reżymowi komunistycznemu ks. Kazimierz Michalski został pośmiertnie oznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. 23 kwietnia 2011 r. Rada Miejska nadała nazwę jednej z ulic ks. Kazimierza Michalskiego.

11 października 2012 roku, w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, ogłoszono Rok Wiary. Miał on być zaproszeniem do nowego nawrócenia do Chrystusa i zaangażowania misyjnego na rzecz nowej ewangelizacji. Aby dać widoczny impuls dla wiernych ks. bp Stefan Regmunt 15 października, czyli w dniu odpustu parafialnego poświęcił drzwi spiżowe będące głównym wejściem do konkatedry zielonogórskiej. Na tych drzwiach, zwanych Porta fidei, czyli Drzwi Wiary, wyryto płaskorzeźby patronów diecezji: Matkę Bożą Cierpliwie Słuchającą z Rokitna, św. Pięciu Braci Męczenników z Międzyrzecza, Patrona Miasta Zielonej Góry - św. Urbana I Papieża i Męczennika, Patronkę Konkatedry - św. Jadwigę Śląską oraz Ojca Świętego Jana Pawła II i sługę Bożego Biskupa Wilhelma Plutę. Wydany wówczas dekret biskupa wskazywał na możliwość uzyskania odpustu zupełnego, po spełnieniu określonych warunków w jednym z 5 wskazanych kościołów, wśród których była również konkatedra zielonogórska. Rok Wiary zakończył się w Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, czyli 24 listopada 2013 r.

W 2015 ks. bp Stefan Regmunt zrezygnował ze sprawowanego urzędu ze względu na stan zdrowia. 23 listopada 2015 r. papież Franciszek wyraził zgodę. W tym czasie ustanowił biskupem diecezjalnym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej dotychczasowego biskupa pomocniczego Tadeusza Lityńskiego. 5 stycznia 2016 kanonicznie objął diecezję i odbył ingres do katedry w Gorzowie Wlkp. Nowy biskup ordynariusz urodził się w 1962 r. w Koźuchowie. Po ukończeniu Wyższego Seminarium, święcenia kapłańskie otrzymał w 1988 r. w katedrze gorzowskiej. Ukończył studia magisterskie. Pracował jako wikariusz i proboszcz. Był notariuszem i sędzią Sadu Biskupiego. W 2011 r. został wikariuszem biskupim, członkiem rady kapłańskiej i rady konsultorów. W 2012 otrzymał godność kapelana Jego

Świątobliwości. 28 kwietnia 2012 papież Benedykt XVI mianował go biskupem pomocniczym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Ks. bp. Tadeusz Lityński był już wcześniej znany dużej części zielonogórzanom, m.in. dlatego, że był proboszczem w Parafii Najświętszej Trójcy w Ochli przez prawie 6 lat.

W tym czasie w konkatedrze służbę duszpasterską obok proboszcza ks. prałata Włodzimierza Lange pełniło 4 wikarych. W tej grupie księży bardzo często dochodziło do zmian personalnych, spowodowanych najczęściej potrzebami kadrowymi diecezji, ale też koniecznością doskonalenia młodych kapłanów, także w latach 2015 - 2025 dokonano około 30 zmian. W 2015 r. służbę duszpasterską w Parafii pełnili; przebywający od 2011 r. ks. mgr Arkadiusz Tokarek; przysłany w 2013 r. ks. mgr Arkadiusz Cygański oraz dwóch wikarych, którzy przybyli 22 sierpnia 2014 r.: ks. dr Rafał Mocny i ks. mgr Tomasz Szulc. Ks. A. Tokarek mieszkał na plebanii, natomiast pozostali w wikarówce przy ul. Kościelnej 13. Od 1 września 2016 r. w budynku parafialnym zamieszkał teolog ks. dr hab. Andrzej Draguła, który od 2004 r. pracował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. 25 sierpnia 2016 r., ks. Tomasz Szulc oraz ks. Arkadiusz Cygański odeszli do innych parafii a 8 września 2016 r. przybył do parafii ks. dr Andrzej Pazia doktor bioetyki. W czerwcu następnego roku ponownie nastąpiły zmiany na stanowiskach wikarych.

Według oficjalnych danych w lutym 2015 r. w Parafii pw. Sw. Jadwigi mieszkało 7600 wiernych. Msze sw. niedzielne były celebrowane, tradycyjnie w sobotę o godzinie 18 oraz w niedzielę; Msza sw. poranna o godz. 7,00, Msza sw. dla młodzieży o godz. 9,00, Msza sw. o godz. 11,00. O godz. 12,00 była celebrowana Summa, a msze południowe o godz. 14,00 i o godz. 16,00. Mszę sw. wieczorna celebrowano o godz. 18,00<sup>1</sup>.

W 2015 r. do Dekanatu pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze należało 9 parafii: Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Przytoku, Parafia pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Starym Kisielinie, Parafia pw. w. Józefa w Zaborze, Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zawadzie, Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Zielonej Górze, Parafia pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze, Parafia pw. Niepokalanego

---

<sup>1</sup> Informator Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej 2015, Zielona Góra 2015, s.204.

Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Zielonej Górze, Parafia pow. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze Parafia pw. Sw. Urbana I w Zielonej Górze. Dziekanem był od 2013 r. ks. kan. mgr Mirosław Donabidowicz a wicedziekanem od 5 października 2010 r. ks. prałat kan. mgr Włodzimierz Lange.

W 2015 r. Parafii św. Jadwigi funkcjonowała nadal Odnova w Duchu Świętym „Przebudzenie”, wspólnota Ruch Domowy Kościół – Krąg Rodzin, składająca się co najmniej z 4 kręgów rodzin. Dla dzieci siostry z Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek zorganizowały Scholkę Dziecięcą i Oazę Dzieci Bożych. Również dzięki nim siostronom rozwijało się Rycerstwo Niepokonalnej. Obok parafian należeli do niego także osoby zamieszkałe poza parafią. Spotkali się raz w miesiącu miesiąc na modlitwie różańcowej, dedykowanej Mszy Św. i spotkaniu formacyjnym. Podobnie jak w końcu lat dziewięćdziesiątych XX w. Przy parafii działało także Koło Przyjaciół Radia Maryja przekształcone w Rodzinę Radia Maryja. Funkcjonowało także Koło Ministrantów Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Żywy Różaniec, Przyjaciele Paradyża, Kościół Domowy, Parafialna Grupa Caritas, Grono Wspierające Ubogich, Grupa Modlitewna Królowej Pokoju, Trzeci Zakon świętego Franciszka, Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa, Żywy Różaniec, Wspólnota Krwi Chrystusa. Wspólnoty te starały się realizować swe zadania, przez modlitwę i różnorodne przedsięwzięcia pogłębiające wiarę parafian.

Obok dawnych, sprawdzonych wzorów prowadzenia duszpasterstwa doszły także nowe. Jednym z nich był udział Parafii konkatedralnej w Dniach Winobrania. Dni te poprzedziło odsłonięcie 30 sierpnia 2018 r. pomnika sw. Urbana I, jak wspomniano ogłoszonego w 2010 r. patronem Zielonej Góry. 8 września 2018 r. w uroczystej procesji przeniesiono jego relikwie do kościoła konkatedralnego, a następnego dnia, w pierwszą niedzielę Winobrania ks. bp. Tadeusz Lityński celebrował uroczystą Mszę św. w intencji mieszkańców miasta. Podobne procesje i uroczyste Msze św. były celebrowane także w latach następnych. Od 2010 r. niemalże co roku 6 stycznia, czyli w Święto Objawienia Pańskiego organizowano w Zielonej Górze „Orszak Trzech Króli”. Z reguły rozpoczynała go Msza św. celebrowana w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Następnie tłum wiernych, najczęściej przebranych

symbolicznie za „mędrców ze wschodu”, wędrował do bożonarodzeniowej stajenki na deptaku.

Nadal parafianie pamiętali i upowszechniali wiedzę o Wydarzeniach z 30 maja 1960 r. Co roku celebrowano Msze sw. i składano kwiaty na grobie ks. Kazimierza Michalskiego w rocznice jego śmierci. Kolejnej, 57 rocznicy Wydarzeń nadano wysoka rangę. Dzięki zaangażowaniu grupy medialnej Polska Press starano się dotrzeć do dużej grupy osób w innych regionach Polski. W holu Sejmu RP otwarto wystawę prezentującą przebieg protestu i skale represji. W Zielonej Górze zorganizowano konferencję naukową. Prezentowano folm „Bitwa o Dom Katolicki”. Główne obchody rocznicowe zorganizowano 28 maja 2017 r. W kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej ks. bp. Tadeusz Lityński celebrował uroczystą Msze sw., a następnie na Placu Powstańców Wielkopolskich odbyły się uroczystości udziałem ministra Wojciecha Kolarskiego, przedstawiciela Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Zakończył je spektakl plenerowy „Ulice Wolności”. W obchodach, które zorganizowano 27 maja 2018 r. wziął udział Prezydent RP Andrzej Duda. Złożył kwiaty na grobie ks. Kazimierza Michalskiego, wziął udział we Mszy sw. w konkatedrze a następnie przemówił do licznie zgromadzonych mieszkańców Zielonej Góry oddając hołd protestującym i represjonowanym w 1960 r. Okrągła, 60 rocznica „Wydarzeń” przypadła w czasie epidemii koronawirusa. Mimo to obchodzono ją uroczystie 29 maja 2020 r. Do Zielonej Góry przyjechał wówczas Prezydent RP, który złożył kwiaty na grobie ks. Kazimierza Michalskiego. Także wówczas również z udziałem Prezydenta RP odsłonięto jego pomnik na skwerze przy konkatedrze. Następnego dnia, 30 maja 2020 r., ks. bp Tadeusz Lityński wraz z biskupami Stefanem Regmuntem i Pawłem Sochą, w obecności przedstawicieli władz, rodziny, żyjących uczestników tamtych wydarzeń oraz wielu mieszkańców miasta, dokonał uroczystego poświęcenia pomnika. W pobliżu pomnika ks. Michalskiego powstał mural upamiętniający wydarzenia zielonogórskie.

Od początku XXI w. konkatedra coraz częściej pełniła funkcje świątyni reprezentacyjnej diecezji zielonogórsko – gorzowskiej, np. 13 grudnia 2016 r. w konkatedrze rozpoczęto diecezjalne obchody Roku Miłosierdzia. Bardzo często udzielano w konkatedrze święceń diakonatu i prezbiteriatu, np. 14 maja 2016 r. dla 9 alumnów, 13 maja 2017 r. dla 5 alumnów, 26 maja 2018 r.

dla 6 diakonów, 25 maja 2019 r. dla 4 diakonów, 14 maja 2022 r. dla 2 alumnów. Organizowano uroczystości, podczas których biskupi udzielali sakramentu Bierzmowania, np. 14 maja 2016 r. udzielał tego sakramentu ks. bp Krzysztof Białasik, ordynariusz diecezji Oruro w Boliwii. 2 grudnia 2019 r. sakrament Bierzmowania przyjęło 90 dorosłych. Podobna grupa wiernych przyjęła ten sakrament 25. października 2022 r.

Gdy 18 lipca 2018 r. zmarł zasłużony dla diecezji „ostatni z wielkich, którzy stworzyli struktury kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich” ks. infułat Mieczysław Marszałik, urządzone mu uroczyste pożegnanie w konkatedrze i pochowano w grobowcu przy zewnętrznej ścianie świątyni. W pogrzebie uczestniczył m.in. ks. abp Józef Michalik, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski oraz biskupi sąsiednich diecezji. 27 października 2018 r. w konkatedrze gościł ks. bp Włodzimierz R. Juszcak, ordynariusz Eparchii Wrocławsko – Gdańskiego Kościoła Greckokatolickiego.

Aktywność kapłanów i parafian została mocno ograniczona w styczniu 2020 r., kiedy zaczęły napływać wiadomości o nierozpoznanej i szybko rozprzestrzeniającej się chorobie wywołanej koronawirusem SARS-CoV-2. 10 stycznia 2021 r. zmarł w Zielonej Górze w następstwie powikłań po zachorowaniu na COVID-19 ks. bp. Adam Dyczkowski. Chcąc ograniczyć epidemię, 14 marca rząd wprowadził stan zagrożenia epidemiologicznego a 20 marca 2020 r. stan epidemii. Na wskutek ograniczeń kontaktów międzyludzkich wiele działań z dotychczasowej aktywności parafian było niemożliwych. Także wówczas ograniczono liczbę wiernych przebywających jednocześnie w kościołach, najpierw do 50 osób, następnie do 5 osób. W konkatedrze Triduum Paschalne celebrowana bez wiernych, obecni byli tylko kapłani i służba liturgiczna. Również Msza sw. rezurekcyjna została odprawiona bez udziału wiernych. Duża część parafian modliła się w miejscach zamieszkania, korzystając z transmisji Mszy sw. w telewizji. Stan zagrożenia został zniesiony dopiero 1 lipca 2020 r. Należy podkreślić, że

mimo nieobecności w kościele wierni wspierali Parafię, np. gdy w kwietniu 2020 r. nastąpiła awaria organów, w ciągu kilku dni zebrano 13 500 złotych<sup>1</sup>.

23 czerwca 2021 r. ks. kan. Włodzimierz Lange odszedł na zasłużoną emeryturę. Jego miejsce zajął ks. dr Adrian Put. Nowy urząd objął on 2 sierpnia 2021 r. Ks. Andrzej Put urodził się 4 listopada 1978 roku w Szczecinie. We wrześniu 1990 r. wraz z rodziną przeprowadził się do Gorzowa Wielkopolskiego. Tutaj ukończył Szkołę Podstawową nr 4 oraz Liceum Ogólnokształcące w Deszcznie. W okresie dzieciństwa i młodości był zaangażowany w posługę liturgiczną jako ministrant i lektor. Formował się również w Ruchu Światło-Życie. Po zdaniu matury wstąpił do Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Studia teologiczne uwieńczył uzyskaniem tytułu magistra. Świecenia kapłańskie przyjął 22 maja 2004 r. w Gorzowie Wielkopolskim z rąk bp. Adama Dyczkowskiego. Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach: Parafii pw. Nawiedzenia NMP w Lubsku i w Parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski w Gorzowie Wlkp. 1 września 2011 r. został mianowany redaktorem odpowiedzialnym pisma „Aspekty” czyli zielonogórsko-gorzowskiej edycji tygodnika katolickiego „Niedziela” oraz pomocniczym duszpasterzem młodzieży ds. Ruchu Światło-Życie. Zamieszkał wówczas jako rezydent w zielonogórskiej Parafii pw. św. Józefa Oblubieńca. Równolegle z pracą duszpasterską i dziennikarską kontynuował specjalistyczne studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. W roku 2009 uzyskał tam tytuł licencjata, a 14 maja 2015 r. na podstawie rozprawy „Posoborowe ruchy odnowy Kościoła w diecezji (zielonogórsko)-gorzowskiej w latach 1972-1998” uzyskał tytuł doktora nauk teologicznych w specjalności historia Kościoła. 23 sierpnia 2013 r. powołano go do diecezjalnej Rady ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. 1 sierpnia 2015 r. mianowano proboszczem Parafii pw. św. Stanisława Kostki w Zielonej Górze. 13 listopada tego samego roku został ponadto sekretarzem pomocniczym I Synodu Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. 1 sierpnia 2016 r. powierzono mu funkcję moderatora diecezjalnego Ruchu Światło-Życie. Od

---

<sup>1</sup> W tym 12 tys. ofiarowali Maria i Feliks Naharnowiczowie. Kronika. Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2022.

10 października 2017 r. należał do Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej. Ponadto, od 1 września 2019 r. kierował Diecezjalnym Ośrodkiem Katechumenalnym, a 21 marca 2022 r. powołano go na członka diecezjalnej Komisji Liturgicznej. 29 marca 2018 r. został wyróżniony tytułem kanonika rokiety i mantoletu, a 1 kwietnia 2021 r. mianowano go kanonikiem honorowym Zielonogórskiej Kapituły Kolegiackiej pw. św. Jadwigi. Pełnił także funkcję zastępcy moderatora publicznego kleryckiego stowarzyszenia wiernych Unia Kapłanów Chrystusa Sług<sup>1</sup>.

Ponieważ pod koniec roku upływała kadencja Parafialnej Rady Duszpasterskiej, nowy proboszcz zarządził nowe wybory. 31 grudnia 2021 r. Rada składała się z 5 osób powołanych z racji sprawowanego przez nich urzędu, 12 osób pochodzących z wyborów oraz 7 osób pochodzących z nominacji proboszcza. Z urzędu w składzie Rady znaleźli się proboszcz ks. Adrian Put, który też był jej przewodniczącym, dwóch wikariuszy ks. Paweł Terzyk i ks. Przemysław Janicki, siostra Karolina Helena Matejczyk jako opiekunka Rycerstwa Niepokalanej oraz Anna Walicka. Wśród wyłonionych w drodze wyborów znaleźli się m.in. Kornelia Banaszkiewicz, Kacper Erbreder, Marek Juszcak, Grażyna Kokosza, Jadwiga Mudry, Marian Swiderska. Z nominacją proboszcza powołano osoby prowadzące poszczególne wspólnoty: Elżbietą Banaszkiewicz, Michał Bartusch, Maria Łysiak, Piotr Myśliński, Anastazja Seul, Tomasz Stabrowski i ks. Eugeniusz Szerwinski.

Po zniesieniu obostrzeń związanych z koronawirusem w Parafii zaczęły swą aktywność ponownie, m.in. Żywy Różaniec, prowadzony przez Marię Łysiak; Franciszkański Zakon Świeckich, któremu przewodziła Pani Piotrowska; Rycerstwo Niepokalanej z Elżbietą Banaszkiewicz pod opieką siostry zakonnej Karoliny Matejczyk a następnie siostry zakonnej Agaty Bujak; Grupa Królowa Pokoju; Koło Przyjaciół Radia Maryja, pod kierownictwem Janiny Szymaniuk, a po jej śmierci w 2024 r. Krystyny Płockiej; Grupa św. Ojca Pio, prowadzona przez małżeństwo Urszuli i Wojciecha Leciejów; Kościół Domowy, gdzie; Odnowa w Duchu Świętym z Tomaszem Stabrowskim. Ponadto w Parafii funkcjonowała wspólnota

---

<sup>1</sup> <https://diecezjagz.pl/bp-adrian-put-biskup-pomocniczy/> z 10.10.2025



ministrancka, która opiekował się Tadeusz Pijanowski oraz Parafialne Kola Caritas na czele z Anna Walicką. Reaktywowano także chór „Pro Musica Pro Cathedra”, który, np. występował w konkatedrze 18 czerwca 2023 r. z okazji uroczystości „800 lecia Powstania Zielonej Góry”. Chór śpiewał po batutą Alicji Roszkowskiej – Cieślińskiej. Nadal posługę pełniło Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej posiadające swój Dom Zakonny przy ul. Kościelnej. Mieszkały tam 4 siostry zakonne a ich przełożoną była siostra Agata Maria Bujak. W dniach 19-22 września 2023 r. wizytowała je Przełożona Generalna Zgromadzenia siostra Luca Maria Ritsuko Oka<sup>1</sup>.

Gdy 24 lutego 2022 r. Rosja rozpoczęła inwazję na Ukrainę do Polski w tym także do Zielonej Góry zaczęli napływać liczni uchodźcy wojenni. Wówczas 25 marca wierni modlili się w konkatedrze z udziałem ks. bpa Pawła Sochy „Aktem poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi”. Wówczas powstał „Dom Sąsiedzki” jako wspólna inicjatywa Parafii pw. Świętej Jadwigi w Zielonej Górze, która użyczyła lokalu, Fundacji Rondo, Grupy ALIVIO oraz parafialnej Caritas. Przybywający uchodźcy otrzymywali w nim wsparcie, stworzono im możliwość udziału w lekcjach języka polskiego oraz w razie potrzeby udzielano pomocy psychologicznej<sup>2</sup>.

Tymczasem 28 czerwca 2022 r. papież Franciszek I mianował ks. kan. Adriana Puta biskupem pomocniczym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej przydzielając mu stolicę tytularną Furnos Minor. Nominat przyjął święcenia biskupie 13 sierpnia 2022 r. w konkatedrze. Były to pierwsze święcenia biskupie w parafii w świątyni zielonogórskiej. Głównym konsekratorem został nuncjusz apostolski w Polsce, ks. abp Salvatore Pennacchio. Współkonsekratorami byli ks. abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński i ks. bp Tadeusz Lityński. W uroczystości wzięli udział biskupi z sąsiednich diecezji, duchowieństwo diecezjalne, licznie zgromadzeni świeccy. Obrzęd święceń biskupich miał miejsce podczas Mszy św. Po odczytaniu Ewangelii przedstawiono nominata i odczytano dekret papieski i wyjaśniono istotę urzędu. Następnie ks. kan. Adriana Puta złożył wiernego wypełniania

---

<sup>1</sup> Kronika. Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2023.

<sup>2</sup> Kronika. Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2022.

powierzanego mu posługiwania biskupiego. W dalszej części obrzędu wierni śpiewali litanie do wszystkich świętych. W czasie tego śpiewu elekt leżał krzyżem przed ołtarzem głównym. Po odśpiewaniu litanii główny szafarz święceń oraz inni obecni biskupi włożyli w milczeniu ręce na głowę elekta, po czym ks. abp Salvatore Pennacchio wygłosił modlitwę święceń. W jej trakcie diakoni trzymali nad głową elekta otwartą księgę Ewangelii. Po modlitwie namaszczone głowę nowo wyświęconego biskupa świętym krzyżem, czyli olejem poświęconym w Wielki Czwartek i służącym do sprawowania czynności sakramentalnych. W końcu obrzędu święceń nowy biskup otrzymał księgę Ewangelii. Ks. abp Salvatore Pennacchio nałożył mu pierścień biskupi i mitrę oraz wręczył pastorału. Obrzęd zakończono przekazaniem nowemu biskupowi pocałunku pokoju od ks. abp Salvatore Pennacchio i wszystkich obecnych biskupów.

1 września 2022 r. uroczyste na urząd proboszcza został wprowadzony ks. kan. mgr Piotr Bortnik. Urodził się on 21 listopada 1969 r., uczył się w Sulęcinie. Świecenia kapłańskie otrzymał 28 maja 1994 r. Od 1 lipca 2007 r. był referentem w Wydziale Ekonomicznym Kurii i dyrektorem Domu Księży Emerytów w Zielonej Górze. W 2008 r. został wybrany był zastępcą przewodniczącego Rady Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej i członkiem Zespołu ds. Wizytacji Kanonicznych. 9 kwietnia 2009 r. otrzymał Przywilej Rokiety i Mantoletu. 1 sierpnia 2017 r. został mianowany proboszczem i kustoszem Sanktuarium Matki Boskiej Rokitniańskiej.

Nowy proboszcz posiadał niezbędne doświadczenie w kierowaniu parafią. Tak jak w latach poprzednich rytm pracy duszpasterskiej wyznaczał kalendarz liturgiczny oraz inicjatywy podejmowane przez wspólnoty i stowarzyszenia działające w parafii. Tradycyjnie celebrowano Summę odpustową i zorganizowano festyn parafialny w święto Św. Jadwigi Śląskiej, zorganizowano dla młodzieży „Bal Wszystkich Świętych” z wieczornym przemarszem z kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela do konkatedry. Wspólnota Rycerstwa Niepokalanej organizowała w Adwencie Krucjatę modlitewną Pro Life, a w Wielkim Poście „40 Dni dla Życia”. Przy parafii zorganizowano Zielonogórską Szkołę Liturgiczną, której zadaniem było kształcenie służby liturgicznej ołtarza. Wiosną 2023 r. ponownie rozpoczęła swoje spotkania Scholka Dziecięca i Oaza, która „grała i śpiewała” w niedziele

podczas Mszy sw. o godzinie 10,00. Tradycyjnie latem organizowana pielgrzymki, np. w 2023 r. odbyła się 41 Pierwsza pielgrzymka na Jasną Górę.

Tymczasem od kilku lat nasilały się w Parafii pw. św. Jadwigi, podobnie jak i w innych parafiach zielonogórskich zjawiska ukrywanej apostazji, polegającej na zerwaniu związków z parafią. Na około 7600 osób zamieszkałych nominalnie w Parafii we Mszach Św. i nabożeństwach uczestniczyła mniej niż połowa zielonogórczan, a praktykujących udział we Mszy sw. raz w tygodniu było tylko około 20% mieszkańców. W propagowaniu ateizacji jedną z głównych ról odgrywały media, zwłaszcza finansowanie przez podmioty zagraniczne, które realizowały własne, wąskie cele grupowe, np. wiosną 2023 r. w rozwinęły akcję szkalowania zmarłego papieża św. Jana Pawła II.

Tymczasem 26 kwietnia 2025 r. odszedł do Parafii pw. sw. Anny w Jordanowie ks. kan. mgr Piotr Bortnik. 1 sierpnia 2025 r. proboszczem w Parafii p.w. sw. Jadwigi Śląskiej został ks. kan. dr Józef Tomiak. Urodził się on 15 marca 1966 r., święcenia kapłańskie otrzymał 30 maja 1992 r. 2 sierpnia 2010 r. został kustoszem Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej i dyrektorem Domu Rekolekcyjnego. 11 października 2010 r. został dziekanem dekanatu w Rokitnie. 23 grudnia 2010 r. powołano go na moderatora diecezjalnego Stowarzyszenia Żywy Różaniec. 7 marca 2013 r. został członkiem Rady ds. Ekonomicznych. 1 sierpnia 2016 r. został proboszczem Parafii pw. Sw. Stanisława Kostki w Sulechowie. W dniu objęcia nowego urzędu w Zielonej Górze w Parafii mieszkał nadal ks. kan. dr hab. Andrzej Draguła, który był profesorem Uniwersytetu Szczecińskiego, emeryt ks. prałat kan. Włodzimierz Lande oraz dwóch wikariuszy. Jednym z nich był ks. mgr Damian Kołodziej, który przebywał w Parafii od 26 lutego 2024 r. oraz przybyły w 2025 r. ks. mgr Waldemar Kostrzewski.

W 2024 r. Parafia pw. Sw. Jadwigi liczyła tylko 7600 mieszkańców. Jej terytorium stanowiła śródmiejską część Zielonej Góry, ograniczona ulicami: ul. 1 Maja ( nry parzyste od 6 i nry nieparzyste od 9), Al. Konstytucji 3 Maja (nry parzyste), Al. Niepodległości (nry parzyste 2-14A i nry nieparzyste 1-13), ul. Bohaterów Westerplatte ( nry parzyste 2-22 i nieparzyste do 17), ul. Bolesława Chrobrego (od nr 32 do końca, ul. Botaniczna (nry parzyste 2-14), ul. Ceglana, ul. Ciesielska, ul. Długa (nry parzyste), ul. Dr. Pieniężnego, ul.

Drzewna, ul. Fabryczna, ul. Głowackiego, ul. Grottgera (nry parzyste), ul. Jaskółcza (nry nieparzyste), ul. Jasna, ul. Jeżykowa, ul. Konopnickiej, ul. Kopernika, ul. Kościelna, ul. Kościuszki, ul. Kożuchowska (nry nieparzyste 1-13), ul. Kraszewskiego, ul. Krawiecka, Kukułcza, ul. Kupiecka (nry nieparzyste i nry parzyste 2-28), ul. Licealna, ul. Lwowska (nry parzyste), ul. Masarska, ul. Mickiewicza (nry parzyste od 8 i nry nieparzyste od 11), ul. Moniuszki ( nry nieparzyste od 13 i nry parzyste od nr 8), ul. Nad Łakami, ul. Ogrodowa (nry parzyste 2-38 i nry nieparzyste 1-5), ul. Owocowa, ul. Piaskowa, Pl. Matejki, Plac Pocztowy, ul. Pod Filarami (nry parzyste), ul. Pod Topolami, ul. Podgórna (nry nieparzyste 1-43 i nry parzyste 2-18), ul. Poniatowskiego, ul. Przemysłowa, Stary Rynek (nr 1-11), ul. Skargi, ul. Sikorskiego, ul. Sowińskiego, ul. Średnia, ul. Św. Jadwigi, ul. Św. Kingi, ul. Twardowskiego, ul. Tylna, ul. Wesoła, ul. Wrocławska (nry nieparzyste 1-7 i nry parzyste 2-24), ul. Zarugiewicza, ul. Zielona, ul. Żeromskiego (nry nieparzyste) .

## Streszczenie w języku niemieckim

Grünberg (Zielona Góra) hatte Jahre 1323 schon den Rechtsstatus einer Stadt. Sicherlich wurde auf die Gebiete der Stadt schon einige Jahrzehnte früher eine Kirche mit Missionscharakter errichtet. Wahrscheinlich war das die Kirche des Heiligen Johannes des Täuflers. Im Jahre 1217 brachte die Fürstin Hedwig (kanonisiert im Jahre 1267) den Orden der Augustiner nach Naumburg/ Bober (Nowogród Bobrzański). Diese organisierten weitere Pfarrniederlassungen. Vermutlich ist es ihrem Antrieb zu verdanken, in Grünberg eine neue Kirche aufzubauen. Ihre Patrone waren die Glogauer Piastenfürsten, die den neuen Pfarrbezirk mit Gebäuden ausstatteten. Diese Immobilien waren die Grundlage für die finanzielle Sicherung der Seelsorge und des Kirchengebäudes. Die neue Kirche wurde am 3 Oktober 1294 eingeweiht. Sie wurde "Hedwigskirche" genannt, nach dem Vornamen der Urgroßmutter vorn Stifter Heinrich des Dritten. Um das Jahr 1300 übten Geistliche des Zisterzienserordens aus Neuzelle die Seelsorge auf die Gebiete der Stadt aus. Mit ihnen war Priester Wolfgerus verbunden, der im Jahre 1318 zum "plebanus de Grünberg" erklärt wurde. Ein grünberger Pfarrer, der die Stellung eines Erzpriesters einnahm, überwachte 16 Pfarreien in der nächsten Nachbarschaft von Grünberg.

Am Anfang des XV. Jahrhunderts, nach dem Tode der Fürstin Katharina, übergaben ihre Söhne Heinrich IX. und Heinrich X. am 29. Januar 1423 die Patronatsrechte über den Pfarrbezirk an die Kanoniker in Sagan (Żagań). In der Zwischenzeit entstanden, sowohl im Orden, als auch unter der niederschlesischen Geistlichkeit wegen der Ordensregeln, wie auch wegen der Rivalität zwischen Einwohnern und Zuwanderern - hauptsächlich aus Franken und der Pfalz - Auseinandersetzungen. Es kam zum sogenannten "Glogauer Erbfolgestreit" wegen ökonomischer Einflüsse von Adel und Bürgertum. Durch die auf hoher Stufe stehende Landwirtschaft der Region in den der Kirche gehören den Vorwerken und durch Schenkungen der Grünberger Bürger, kannten die Pfarrer über beträchtliche Vermögen verfügen. Das Vermögen war hauptsächlich zur Erhaltung der Kirche

bestimmt, die nach dem Brand im Jahre 1419 mehrmals umgebaut wurde, sowie für die wirtschaftliche Sicherung der Ordensbrüder, die sich um die einzelnen Altäre zu kümmern hatten.

Im Jahre 1498 trat Paul Lemberg ins Koster in Sagan ein. Er hatte in Wittenberg studiert, wo er Martin Luther kennengelernt hatte. In Sagan begann er dessen Lehre zu verbreiten. Schließlich trat er 1525 aus dem Kloster aus und kam nach Grünberg, wo er einen günstigen Boden für seine Überzeugungen fand. Die Vertreter der Stadtbehörden und manche reicheren Bürger waren auf das Kirchenvermögen neidisch. Nach der Gründung fester "lutherischer" Gemeinden, erhielt die Stadtbehörde das Recht zur vorläufigen Verwaltung der Pfarrvorwerke. Gleichzeitig übernahmen sie die Pfarrkirche. Nach dem Erscheinen der kaiserlichen Anordnung musste das Kirchenvermögen an die katholische Kirche zurückgegeben werden, was auch durch einige Verträge bestätigt wurde. Der Stadtrat war aber nicht geneigt, dem Konvent eine bestimmte Pachtsumme für das übernommene Vermögen zu zahlen. Indessen vernichtete ein Brand im Jahre 1582 die Stadt und auch das erwähnte Kirchlein des heiligen Johannes und das Dach der Pfarrkirche.

Nach der Ausbreitung des Protestantismus blieb in Grünberg in den letzten Jahren des XVI. Jahrhunderts kein großer Anteil der katholischen Bevölkerung übrig. Es war auch nicht mehr ständig ein katholischer Geistlicher in der Stadt, deshalb mussten Priester aus der Umgebung von Sagan und Deutsch-Wartenberg (Otyń) die Betreuung der grünberger Gemeinde übernehmen. Bald fielen auch die Landbewohner vom Katholizismus ab. Ähnlich wie in den Städten richtete man sich auch dort nach den herrschenden politischen und sittlichen Ansichten. Apostatismus wurde für Fortschritts- und Neuzeitsmass gehalten. In Grünberg ermöglichte die Änderung des Glaubens für den Bürger eine stärkere Ausnutzung der Gesellenarbeit und eine Steigerung der Wirtschaftskraft. Im letzten Jahrzehnt des XVI. Jahrhunderts wurden die Calvinisten in der Stadt stärker, so dass die Auseinandersetzungen in der Stadt gegen die Lehren Luthers energisch zunahmen. In den Jahren 1606 - 1609 kam es sogar zu mehrmaligen Kämpfen um das Rathaus, den Sitz des

Stadtrates. Jedoch wurde der Sieg der Lutheraner durch den Auszug des letzten calvinistischen Predigers, Abraham Scultetus, im Jahre 1621 besiegelt. Im Jahre 1618 brach der Dreißigjährige Krieg aus, den die zwei Lager, das protestantische, unterstützt durch manche deutschen Fürsten, und das katholische, unterstützt durch das Haus Habsburg, führten. Nach der Schlacht am Weißen Berge kamen 1626 Wallenstein'sche Truppen durch die Abteilungen von Mansfeld zur Einquartierung in die Stadt. Im November 1628 begannen die "Liechtensteiner", als Vertreter des Kaisers, durch Gewalt die Vollstreckung der kaiserlichen Dekrete die Rechte der Katholiken durchzusetzen. Aber alle Versuche des Ausgleiches zwischen den Gläubigen waren durch die evangelische Mehrheit in Grünberg, aus auch durch manche Pfarrkinder verhindert worden.

Nach dem Ende des Dreißigjährigen Krieges wurde im Jahre 1651 die Pfarrkirche den Franziskaner Patres zurückgegeben, die hier ihre Missionstätigkeit begannen. Der neue Stadtrat bekam das Recht des Patronats und einen Teil der Rechte zur Benutzung des Kirchenvermögens. Im Jahre 1655 übernahm der Priester Melchior Pistorius das Pfarramt, der nicht nur den Pfarrbezirk festigte, sondern auch den Aufbau der katholischen Gemeinschaften in der Umgebung fortsetzte. Sein Nachfolger, Priester Georg Orenth, brachte den Aufbau der Kirche zum Abschluss, die zusammen mit einem Teil der Stadt im Jahre 1651 abgebrannt war. Eine schnelle Entwicklung des Pfarrbezirks erfolgte nach dem Jahre 1769, nachdem Priester Andreas Sebastian Senfleben der Pfarrer wurde. Er betreute ca. 500 katholische Gläubige. Es folgte die Rückkehr einer großen Gruppe der Apostaten (Abtrünnigen). Aber nach dem Dreißigjährigen Kriege war das gesellschaftliche Leben desorganisiert. Immer größere Bedeutung bekamen die Zünfte, von denen die Tuchmacher den ehemaligen "Fürstenchor" erneuerten. Das Maß der Stabilität stieg durch die zunehmenden Religionsgruppen, Gebetsformen und Wallfahrten zur Statue der Kleinitzer (Klenica) Gottesmutter in Deutsch-Wartenberg. Im Jahre 1716 wurde die Oelberg Kapelle renoviert. Danach führte intensive Missionstätigkeit zu dem Erfolg, dass sich die Zahl der Pfarrkinder um das Doppelte erhöhte.

Nach der Besitzergreifung Schlesiens durch Friedrich II. brachte 1747 der Beschluss einer Kommission den Katholiken eine zusätzliche

Steuererhöhung. Nach dem Siebenjährigen Krieg wurde in Namen einer "Abrechnung mit alten Ideen und Verbreitung des preußischen Geistes" die Tätigkeitsfreiheit der Pfarrkinder und Priester durch die Staats Behörde eingeschränkt. Als im Jahre 1776 der Kirchturm einstürzte, war der damalige Priester, Augustin Kahl, nicht imstande, diesen wieder aufzubauen. Eine damals aufgenommene Anleihe, die fast nur die Hälfte der Abbruchkosten deckte, verhinderte für einige folgende Jahre die zwanglose Arbeit des Pfarrbezirks. Im Jahre 1810 drohte vielen Pfarrobjecten, auch der katholischen Schule, der Einsturz. Die Kirche zur Heiligen Dreifaltigkeit wurde 1809 deshalb abgebrochen. Im Jahre 1806 begann der Krieg zwischen Preußen und Napoleon. Nach der Niederlage Preußens entschieden die preußischen Behörden im Jahre 1810 über die Kassation der Mehrheit der niederschlesischen Klöster und den Verkauf von Kirchenvermögen, was Streit mit den Katholiken brachte. Nach 1817 begann ein Streit um die sogenannten Mischungsehen und um die eingeschränkten Rechte des Breslauer Bistums. Im Jahre 1814 starb der Archipresbiter und Priester, Karl Semmler. Seinen Platz übernahm Andreas Ruschel, der lange Streitigkeiten mit den Stadbehörden um die Aneignung des Kirchenvermögens führte. Im Jahre 1818 kamen die Stadbehörden den Forderungen reicher Bürger zu Hilfe und verkauften das Gebiet des ehemaligen Friedhofs, auf dem schon seit 1803 kein Begräbnis mehr stattfand. Der neue Pfarrer, Franz Kuschel, begann mit der Renovierung des Kirchengebäudes. Im Jahre 1818 wurde eine neue Orgel montiert und ein neues Pfarrhaus errichtet. Im Jahre 1832 wurde die mehrjährige Renovierung des Kirchturmes abgeschlossen. Langsam erhöhte sich die Zahl der Pfarrkinder. Im Jahre 1883 wohnten in Grünberg 1147 Katholiken. Man muss unterstreichen, dass sie zum ärmeren Teil der Bürger gehörten. Vertreter der Tuchmacher, die in vorangegangenen Jahrzehnten über die Entwicklung der Stadt entschieden, verloren ihre bisherige ökonomische Bedeutung. Ruhiges und gleichzeitig tägliches Leben voller Sorge brach im "Volksfrühling" des Jahres 1848 durch. Damals entstanden zahlreiche Vereine. Man begann sich Mühe um die Verschönerung der Pfarrkirche zu geben. Im Jahre 1859 wurde der neue Altar der Heiligen Hedwig errichtet. In den folgenden Jahren kaufte man neue Einrichtungen und liturgische Gefäße. Im Jahre 1864 waren es 1319 Pfarrkinder. Am Ende



der siebziger Jahre begann eine gewaltige Entwicklung der Städte. Gleichzeitig erhöhte sich die Zahl der Bevölkerung. Es wurden neue Fabriken gebaut. Im Jahre 1885 waren in Grünberg bereits 1823 Pfarrkinder. Nach dem Ende des Krieges mit Frankreich wurde in sogenannten "Maigesetzen", 1873, die Aufsicht über die Besetzung der Kirchstellen durch den Staat sanktioniert. Gleichzeitig entwickelte ab der zweiten Hälfte des XIX. Jahrhunderts ein Katholischer Handwerker und Kaufmännischer Verein seine Tätigkeit. Dank der Bemühungen dieser Organisation wurde die Kirche wieder renoviert und ein neuer Altar in der Oelberg Kapelle gestiftet. Im Jahre 1912 wurde eine neue Orgel eingebaut. Am Ende des XIX. Jahrhunderts richteten die Pfarrkinder ihre Aktivität auf die Entwicklung der katholischen Schule, weil sich in den Jahren von 1890 bis 1899 die Zahl des Schülers fast verdoppelte. Nach dem ersten Weltkrieg erneuerte sich wieder das religiöse Leben. Im Jahre 1922 entstanden neue Organisationen: Katholischer Frauenverein, Katholischer Mädchenverein und Katholischer Manner Verein. Im Jahre 1925 waren von 24 898 Stadtbewohnern schon 3079 Katholiken. Der damalige Priester, Pfarrer Paul Sappelt, veranlasste viele Renovierungen und führte zahlreiche Neuerungen ein. Zu seinem Nachfolger wurde im Jahre 1928 Priester Georg Gottwald gewählt. Trotz abgeneigter Stellungnahmen der Nazis erarbeitete er einen Renovierungsplan für die Kirche und begann 1938 mit seiner Realisierung. Der Ausbruch des II. Weltkriegs unterbrach die Renovierungsarbeiten.

Nach dem Ende des Krieges wurde die deutschsprachige Bevölkerung zum Verlassen von Grünberg gezwungen. Auch der Erzpriester, Pfarrer Gottwald, wurde im Januar 1946 ausgesiedelt. In den folgenden Jahren strömten Menschen aus den ehemaligen polnischen Ostgebieten in die Stadt, die zum Verlassen ihrer Wohngebiete gezwungen wurden. Sowohl Grenzveränderungen, als auch die schnell erhöhte Anzahl der Gläubigen, erforderte Änderungen in der neuen Kirchenverwaltung. Am 15. August 1945 bestimmte man Kamińska (Cammin) und Lubuska (Lebus) zur Apostoladministration und Pilska (Schneidemühl) als Prälatur mit Sitz in Gorzów Wlkp. (Landsberg a.d.W.). Zum Administrator wurde der Prälat Dr. Edmund Nowicki ernannt. Am 22. Oktober 1945 wurde Priester Kazimierz Michalski neuer Pfarrer. Er erbrachte eine große Organisationsarbeit. Er

sicherte und übergab den Gläubigen die bisher vorhandenen Kirchen in Zielona Góra und förderte das gesellschaftliche Leben. Im Jahre 1953 wurde er durch die Staatsbehörde zum Verlassen des Pfarrbezirkes gezwungen. Am Ende des Jahres 1956 kehrte er zurück. Trotz zahlreichem Druck ließ er von der Tätigkeit zum Wohle der Selbstständigkeit der Kirche und der Nation nicht ab. Am 30. Mai 1960 stellten sich ungefähr 5000 Pfarrkinder gegen die Maßnahmen des Staates und verteidigten das Vermögen der Kirche. Die Polizeikräfte trieben die Manifestationen auseinander. 117 Personen erhielten Gefängnisstrafen von 6 Monaten bis zu 5 Jahren. Die Stadt entwickelte sich schnell. Ein gewaltiger Anstieg der Bevölkerung erzwang Organisationsänderungen und die Bildung neuer Pfarrbezirke, was in der Regel nicht in Übereinstimmung mit der Staatsbehörde erfolgte. Sie erfolgte erst Anfang der achtziger Jahre, aus getrennten Gemeinschaften in den neuen Wohnbezirken der Stadt entstanden und als neue Pfarrbezirke begründet wurden. Nach der Entfernung des Priesters Michalski durch die Staatsbehörde wurde Wladyslaw Nowicki zum Pfarrer bestimmt. In der Mitte der sechziger Jahre hat er die Renovierung der Kirche durchgeführt und war Mitinitiator der Organisation der künftigen Pfarrbezirke. Im Jahre 1992 trat er in den Ruhestand. In dieser Zeit fanden auf dem Gebiet des Pfarrbezirks zahlreiche Konferenzen der Geistlichkeiten statt.

Mehrmals wurden Reiligmmissionen durchgeführt. Bis 1987 wurden zwei Kirchen, die zum Pfarrbezirk der Tschenstochauischen Gottesmutter und der Heiligen Hedwig gehören, nicht nur zum Platz für die Tätigkeiten der Pfarrgemeinschaft zu Gebetszwecken, sondern auch zu gesellschaftlichen Zwecken, hauptsächlich karitativen und Schulungszwecken genutzt. Änderungen im Jahre 1989 verursachten, dass der Pfarrbezirk der heiligen Hedwig in neue Etappe seiner Geschichte schritt. Im Jahr 1992 wurde der Sitz der Diözese von Gorzów nach Zielona Góra verlegt. Die Kirche St. Hedwig wurde als Konkathedrale bezeichnet. Das Leben der Pfarrgemeinde entwickelte sich dynamisch.

Übersetzung bearbeitet mit Dr. Bernhard Claude'

## **Źródła i bibliografia**

### **1. Źródła archiwalne**

#### 1.1. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

1.1.1.) Akta miasta Zielona Góra, sygn. 69, 196, 197-198, 203-205, 487 – 519, 521, 524, 528, 818, 1638 – 1708, 2272, 2276, 2283, 4969.

1.1.2) Bernhard Claudé. Spuścizna, sygn. 7.

1.1.3) Komisariat biskupi w Głogowie, sygn. 15.

1.1.4) Parafia Rzymsko - katolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 73, 97, 98, 101, 114, 117, 122, 124, 125, 127, 128, 144, 150, 151, 155, 156, 159, 162, 163, 164, 173, 176, 195, 200, 201, 254, 259, 1678, 1704, 2274

1.1.5) Urząd Wojewódzki Poznański, Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 93;

1.1.6) Zarząd Miejski w Zielonej Górze, sygn. 27.

#### 1.2. Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze

Acten betreffend die durch dem Einsturz des Turms Beschädigte hiesigen katholischen Kirchen und derselben Wiederherstellen vom 15 Juli 1776 bis den....

#### 1.3. Kancelaria Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze

1.3.1. Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze -od przejęcia Ziem Odzyskanych przez Polskę w roku P. 1945 - rozpoczęta przez pierwszego Proboszcza Polaka X. Kazimierza Michalskiego (rękopis);

1.3.2. Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze od roku 1961 (rękopis);

1.3.3. Kronika. Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2016-2020.

1.3.4. Kronika. Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2000-2023.

1.3.5. „Nasza Parafia”, R.1999 - 2012

## 2. Źródła drukowane

Catalogus Almae Dioecesis Silesiae Complectens Ordine Alphabetico Nomina, Cognomina, Personatus, Officia, & Beneficia Ecclesiastica, [Wrocław], 1748, s. 17.

Catalogus Cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis, Complectens Ecclesiam Cathedralem Et Ecclesias Collegiatas in Silesia, Ac In Cura Animarum Existentes Presbyteros, Quibus Additi Abbates & Abbatissae, Et Alii Superiores Regulares Coenobiorum & Monasteriorum Utriusque Sexus, Vratislaviae 1766.

Catalogus cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis, Complectens Ecclesiam Cathedralem & Ecclesias Collegiatas in Silesia ac in Cura Animarum existentes Presbyteros, quibus additi Abbates & Abbatissae & alii Superiores regulares Coenobiorum & Monasteriorum utriusque Sexus [...], Vratislaviae 1799.

Catalogus venerabilis cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis sub ditione Serenissimi et Potentissimi Borussorum Regis cum appendice laicos muneribus apud Curiam Episcopalem, Ratum Capitulum et Resp. Ecclesiam Cathedralem fungentes complectente : conscriptus pro anno 1845, Vratislaviae 1845.

Codex Diplomaticus Silesiae T.7 cz.2 Regesten zur schlesischen Geschichte. Zweiter Theil. Bis zum Jahre 1280, Colmar Grünhagen (red.), Breslau, 1875.

Informator Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej 2015, Zielona Góra 2015.

Liber Fundationis Episcopatus Vratislaviensis, wyd. H. Margraf, J.W. Schulte, w: Codex diplomaticus Silesiae t. XIV, Bréslau 1889.

Ohnesorge F., Zur Quellenkunde der Geschichte von Grünberg i. Schl, Grünberg 1903.

Schematyzm Administracji Apostolskiej, Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, Gorzów 1949.

Schematyzm diecezji gorzowskiej, Gorzów Wlkp. 1976.

Schematyzm diecezji gorzowskiej, Gorzów Wlkp. 1988.

Schul - Reglement für die niedern Katholischen Schulen In den Städten und auf dem platten Lande von Schlesien und Gratschaft Glatz, De Dato Potsdam 1756.

Urkundenbuch zur Geschichte des Markgrafthums Nieder-Lausitz. I Band Abt. Urkundenbuch des Kloster Neuzelle und seiner Besitzungen, Lübben 1897

### **3. Bibliografia**

Babuchowski A., Jan Nepomucen. Kraków 2007.

Belzyt L.C., Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych. Zielona Góra 2021.

Benyskiewicz K., Zielona Góra w średniowieczu do końca XV wieku, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

Boras Z., Książęta piastowscy Śląska. Katowice, Warszawa 1982.

Brenk A., Biskup dr Adam Dyczkowski - biskup diecezjalny od 1993, w: Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1999), Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998.

Brylla W.J., Życie społeczno-religijne w mieście (1740–1806), w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

Brylla W.J., Parafia katolicka, w: Dzieje Zielonej Góry, tom II, pod red. W. Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012.

Brylla W.J., Życie religijne i społeczno-kulturalne, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom II, pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012.

Cmentarz św. Jana. Najstarsza nekropolia Zielonej Góry. Pod redakcją Bartłomieja Gruszki i Sławomira Kałagate, Zielona Góra 2023.

Długoborski W., Osłabienie pozycji kościoła katolickiego na Śląsku Pruskim, w: Historia Śląska, t. II 1763-1850, cz. I 1763-1806, Wrocław- Warszawa-Kraków 1966.

Dolański D., Paweł Lemberg (1480–1544): duchowny ewangelicki w Żaganiu, Zielonej Górze i Legnicy, [w:] Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII–XX wiek), red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998.

Dolański D., Z dziejów reformacji w Zielonej Górze, Studia Zielonogórskie pod redakcją Andrzeja Toczewskiego, tom I, Zielona Góra, 1995.

Dzwonkowski T., Parafia p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów, Zielona Góra 1994.

Dzwonkowski T., Powiat Zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych, Warszawa 1997.

Dzwonkowski T., Zielona Góra w latach 1914–1945, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom II. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012.

Dzwonkowski T., Ograniczanie praw katolików w latach 1958-1960, w: Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego, wydanie V poprawione i uzupełnione. Zielona Góra 2023.

Dzwonkowski T., Przebieg protestów 30 maja 1960 roku, w: Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego, wydanie V poprawione i uzupełnione. Zielona Góra 2023.

Dzwonkowski T., U źródeł konfliktu 1945-1948, w: Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego. Wyd. V poprawione i uzupełnione, Zielona Góra 2023.

Dzwonkowski T., W okowach stalinizmu w latach 1949-1956, w: Wydarzenia zielonogórskie. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego, wydanie V poprawione i uzupełnione, Zielona Góra 2023.

Dzwonkowski T., W okresie „odwilży” w latach 1956-1958, w: Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 r. Pod red. Tadeusza Dzwonkowskiego, Wydanie V poprawione i uzupełnione, Zielona Góra 2023.

Eckert W., Rozwój przestrzenny Zielonej Góry do XVIII wieku, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

Effner M., Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840, Grünberg 1852.

Forster A., Aus Grünberger Vergangenheit, Grünberg in Schles. 1900.

Gach P.P., Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914, Lublin 1984.

Garbacz K., Archeologiczne i historyczne ślady rozwoju osadnictwa ślady rozwoju osadnictwa w regionie zielonogórskim, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku, t. I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

Gottwald G., Chronik der katholischen Stadtpfarrkirche von Grünberg/Schlesien, „Grünberger Wochenblatt” 1987 nr 10.

Górski A., Dzieje dzwonów zielonogórskich, „Studia Zachodnie nr 7, Zielona Góra 2004.

Halczak B., Wysiedlenia mieszkańców Zielonej Góry w 1950 r., Studia Zielonogórskie, nr 12.

Heinrich A., Probstei Grunberg, „Schlesiens Pastoralblatt”, den `15 November 1891, Nr 22.

Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku, tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom II. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012.

Historia Zielonej Góry. Najnowsze dzieje miasta po 1989 roku, tom III. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2022

Jurek T., Konrad I głogowski. Studium z dziejów dzielnicowego Śląska, „Roczniki Historyczne”, 54 (1988).

Karczevska J., Opat na trudne czasy? O rządach opata Marcina Rinkenberga w klasztorze Kanoników Regularnych w Żaganiu. „Saeculum Christianum” t. XXX, 2/2023.

Karczevska J., Początki zielonogórskiej prepozytury Kanoników Regularnych z Żagania, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 122/2024.

Karczevska J., Rodzina von Leslav i jej działalność w XIV – XV wieku, „Studia Zachodnie”. Zielona Góra 2007.

Karczevska J., Uwagi prozopograficzne nad składem klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu w połowie XV w., Śląski Kwartalnik Historyczny, „Sobótka 2003, t. 62, z. 3.

Konopnicka M., Księstwo Głogowskie w okresie potrydenckiej reformy Kościoła, „Studia Zachodnie” nr 4, Zielona Góra 1999.

Konopnicka M., Udział jezuitów w kształtowaniu więzi społecznej na terenie księstwa głogowskiego w XVII wieku, Rocznik Lubuski, tom XXIII, cz. I, 1997.

Konopnicka M., Zielona Góra pod rządami pruskimi (1740–1806), w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

Konopnicka – Szatarska M., Kontreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek) Zielona Góra 2002.



Kowalski S., Kościół Parafialny p.w. Oczyszczenia NMP w Kożuchowie (Zarys historii budowy i rozbudowy) w: Kościół farny w Kożuchowie w świetle najnowszych badań. Materiały z konferencji naukowej, Kożuchów 2011.

Krucina J., Kościół na Ziemiach Zachodnich. Ćwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej, Wrocław 1971.

Kuczer J., Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740), w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku. Tom I. Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2011.

Kufel R.R., Życie religijne katolików w Zielonej Górze, w: Historia Zielonej Góry. Najnowsze dzieje miasta po 1989 r., tom III, Pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zieloną Góra 2022.

Legendziewicz A., Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w., w: „Architectus” 2019, nr 4 (6).

Leipelt A., Geschichte der Stadt und des Herzogthums Sagan, Sorau 1853.

Liebig F.X., Die Pfarrkirche zu st. Hedwig in Grünberg, „Grünberger Wochenblatt”, 1932, nr 52.

Mańdziuk J., Dzieje Kanoników Regularnych Św. Augustyna Na Śląsku, „Saeculum Christianum” 14 (2007) nr 2.

Micewski A., Stefan Kardynał Wyszyński 1901 - 1981, Warszawa 2000.

Misiaszek A., Powstanie i rozwój historyczny parafii, „Studia Warmińskie” T. XLI XLII (2004-2005).

Napierała E., Ks. dr Edmund Nowicki administrator apostolski w Gorzowie Wlkp., w: Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945 - 1999), Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998.

Nodzyński T., Dzieje polityczno-ustrojowe miasta w latach 1806-1914, w: Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku, Tom II, pod red. Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012.

Nowaczyk J., Winnica Pańska. 35. rocznica istnienia parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze, Zielona Góra 2005, s. 13.

Pater J., Lata reakcji, w: Historia Śląska t. III 1850-1890, Wrocław-Warszawa Kraków 1966.

Pater J., Wrocławska kapituła katedralna w XVIII wieku : ustrój, skład osobowy, działalność, Wrocław 1998.

Pfarrer Gottwald., „Grünberger Tageblatt”, 1928 nr 138. Beilage.

Raeder H., Zur Geschichte der höheren Schule in Grünberg in Schlesien, w: Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens des Friedrich - Wilhelms-Realgymnasiums zu Grünberg in Schlesien am 3. und 4. April 1903. Grünberg 1903.

Schmidt H., Geschichte der Stadt Grünberg in Schl., Grünberg in Schl. 1922.

Scholz F., Zwischen Staatsraison und Evangelium. Kardynal Hlond und die Tragedie der ostdeutschen Dioezesen. Tatsachen, Hintergründe, Anfragen. Frankfurt/M. 1989;

Skierska J., Zasięg kontaktów mieszkańców Zielonej Góry w latach 1701-1730 w świetle ksiąg metrykalnych, w: Studia Zielonogórskie, pod red A. Toczewskiego, t. XIV, Zielona Góra 2008, s. 72.

Socha P., Biskup dr Wilhelm Pluta wikariusz generalny, administrator i biskup generalny, w: w: Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1999), Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998,

Socha P., Nawiedzenia kopii cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji zielonogórsko -gorzowskiej, w: Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej,

Pomorzu Zachodnim i Północnym (19450-1999), Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998.

Stoś J., *Devotio moderna* - nowy model edukacji i wychowania w późnym Średniowieczu, „Edukacja Filozoficzna” Vol. 29 2000.

Szczegóła H., Pierwsze lata polskiej Zielonej Góry, *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku. Tom II.* Pod redakcją Wojciecha Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012, ms.400-401.

Szylko M., Ks. Prymas Stefan Wyszyński na Ziemi Lubuskiej w świetle akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia red. Tadeusz Dzwonkowski i Czesław Osękowski, Warszawa- Poznań -Zielona Góra 2001.

Urban W., Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiakonacie opolskim i głogowskim w czasach nowożytnych, Warszawa 1975, cz. 1.

Walczak M., Biskup dr Józef Michalik biskup diecezjalny, w: w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (19450-1999)*, Praca zbiorowa pod red. Bpa Pawła Sochy przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998.

Wiśniowski E., Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, 7 (1969) nr 2.

Witczak Z., Przykłady łamania reguły zakonnej przez kanoników regularnych z Żagania w średniowieczu, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*”, T.40 (2020) nr 2.

Witczak Z., Skomplikowane losy opata klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu Pawła II (1522–1525), „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 43 (2023).

Wolf O., *Geschichte der Stadt Grünberg in Niederschlesien von ihrer Entstehung bis zur Einführung der Reformation*, Grünberg 1848.

Wolff O., Geschichte der evangelischen Stadt und landgemeinde Grünberg von den Zeiten der Reformation zum ersten schlesien Frieden 1742, Grünberg 1841.

Ziętek-Krysiński P., Dramatyzacje liturgiczne Wielkiego Tygodnia W żagańskim Klasztorze Kanoników Regularnych pod koniec XV wieku, „Liturgia Sacra” 20 (2014), Nr 1.

#### **4.Strony internetowe**

<https://diecezjagz.pl/bp-adrian-put-biskup-pomocniczy/> z 10.10.2025

<https://diecezjagz.pl/cm-business/zielona-gora-pw-sw-jadwigi-slaskiej/> z dnia 10.10.

## **Spis treści**

1. Wstęp
2. Rozdział I. Powstanie parafii (do 1294 r.)
3. Rozdział II. Pod patronatem książąt (1294 -1422)
4. Rozdział III. Prepozytura zielonogórska (1422-1525)
5. Rozdział IV. Reformacja (1525-15)
6. Rozdział V. Czasy diaspory (1596-1648)
7. Rozdział VI. Odbudowa parafii (1648 -1678)
8. Rozdział VII. „Pro ornamento Ecclesiae” (1679-1740)
9. Rozdział VIII. Pod władzą królów Prus (1740—1870)
10. Rozdział IX. W cesarskich Niemczech (1871-1918)
11. Rozdział X. W czasach Republiki i III Rzeszy (1918 – 1945)
12. Rozdział XI. W Polsce „ludowej” (1945-1989)
13. Rozdział XII. Parafia konkatedralna (1989-2025)
14. Streszczenie w języku niemieckim
15. Źródła i bibliografia